

DYSERTACJE
WYDZIAŁU
NEOFILOLOGII
UAM
W POZNANIU

3

JĘZYKOZNAWSTWO

VI
SPOTKANIA
NAUKOWE
BADACZY
HISTORII
JĘZYKA

VI
SPOTKANIA NAUKOWE
BADACZY HISTORII JĘZYKA

DYSERTACJE
WYDZIAŁU NEOFILOLOGII
UAM W POZNANIU

3
JĘZYKOZNAWSTWO

VI
SPOTKANIA NAUKOWE
BADACZY HISTORII JĘZYKA

REDAKTORZY:

MARTA WOŹNICKA
MIKOŁAJ NKOŁLO
DOMINIKA SKRZYPEK



POZNAŃ 2020

Projekt okładki:
Wydawnictwo Rys

Na okładce:
Fragment fasady Biblioteki
Wydziału Neofilologii UAM w Poznaniu

Recenzenci:

dr Łukasz Berger (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab. Robert Bielecki, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
prof. dr hab. Krzysztof Bogacki (Uniwersytet Warszawski)
dr Zuzanna Bulat Silva (Uniwersytet Wrocławski)
dr hab. Felicja Księżyk, prof. UO (Uniwersytet Opolski)
dr hab. Sylwia Mikołajczak, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab. Bogumił Ostrowski, (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie,
Instytut Języka Polskiego PAN)
dr hab. Helena Pocięchina, prof. UWM (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)
prof. dr hab. Urszula Sokólska (Uniwersytet w Białymstoku)
prof. dr hab. Roman Sosnowski (Uniwersytet Jagielloński)
dr hab. Wojciech Sowa, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
prof. UW r dr hab Janusz Stopyra, prof. UW r (Uniwersytet Wrocławski)
dr hab. Rafał Wójcik (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr Sebastian Żurowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Copyright by:
Autorzy

Copyright by:
Wydawnictwo Rys

Redakcja Naukowa
Dysertacji Wydziału Neofilologii UAM:

Przewodniczący: prof. UAM dr hab. Dominika Skrzypek, prodziekan ds. nauki
Wice-przewodniczący: prof. UAM dr hab. Marta Woźnicka

Członkowie:

prof. UAM dr hab. Sylwia Adamczak-Krzysztofowicz
prof. UAM dr hab. Barbara Łuczak
prof. zw. dr hab. Piotr Muchowski
prof. UAM dr hab. Wawrzyniec Popiel-Machnicki
prof. UAM dr hab. Krzysztof Stroński
prof. UAM dr hab. Janusz Taborek
prof. UAM dr hab. Władysław Zabrocki

Wydanie I, Poznań 2020

ISBN 978-83-66666-01-6

DOI

10.48226/dwnuam.978-83-66666-01-6/2020.3

Wydanie:



Wydawnictwo Rys
ul. Kolejowa 41
62-070 Dąbrówka
tel. 600 44 55 80

e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com
www.wydawnictworys.com

Spis treści

Od redakcji.....	7
Anna Buncler Od aglutynacji w stronę fleksji – <i>casus</i> niektórych sufiksów nominalnych w języku fińskim.....	9
Marek Dolatowski Hałcnowski zaimек osobowy w ujęciu diachronicznym.....	27
Anna Grochowska-Reiter Międzyrostek -sc- w trzeciej koniugacji włoskich czasowników.....	47
Bożena Hryniewicz-Adamskich <i>Pluralia tantum</i> w szesnastowiecznej ojkonimii rosyjskiej.....	65
Edyta Jabłonka „Uszy opata”, „brzuszek zakonnicy” i 365 dań z dorsza – o nazwach wybranych potraw w języku portugalskim.....	91
Mariola Jakubowicz Problemy systemu pól semantycznych w cyfrowej wersji <i>Słownika prasłowiańskiego</i>	107
Marek Kaszewski Słowniki K.C. Mrongowiusza i J.K. Trojańskiego jako źródło materiału interiekcijnego – w kierunku korpusu wykrzykników polskich.....	119
Michail L. Kotin Historia języka, akwizycja językowa i teoria zmian językowych (na przykładzie czasowników mocnych w językach germańskich).....	141
Mikołaj Nkollo Stadia pośrednie w zamianie rzeczownika pospolitego na zaimек nieokreślony. Analiza kontekstów w XIII-wiecznym kodeksie oksytańskim <i>Costuma d'Agen</i>	161
Błażej Osowski Zastosowanie metody geografii lingwistycznej w analizie danych historycznych.....	183

Kamil Pawlicki	
Rekonstrukcje praindoeuropejskie w słownikach etymologicznych języków bałtosłowiańskich	199
Dominika Skrzypek, Alicja Piotrowska	
Systemy rodzajnikowe w językach skandynawskich w ujęciu diachronicznym.....	223
Zofia Szwed	
Zmiana typu sandhi czy świadoma manipulacja wariantami morfologicznymi? Kilka uwag o imperfectum z augmentem w języku staroruskim	239
Marta Woźnicka	
Konstrukcja <i>will</i> + bezokolicznik w języku niemieckim jako Futurum. Badanie korpusowe dla etapu staro- i średniowysokoniemieckiego	255

Od redakcji

Spotkania Naukowe Badaczy Historii Języka to cykliczna konferencja, która od prawie dekady gromadzi diachroników z polskich ośrodków badawczych. Badania diachroniczne przeżywają w ostatnich latach renesans, jednak środowisko diachroniczne w Polsce jest wciąż względnie rozproszone, szczególnie w obrębie neofilologii. Spotkania Naukowe Badaczy Historii Języka od wielu lat stanowią nie tylko ważne forum wymiany myśli naukowej, odgrywają też istotną rolę integrującą polskich diachroników.

Szósta edycja spotkania miała miejsce 24-25 września 2019 na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i zgromadziła 32 prelegentów z 13 ośrodków, w tym i doświadczonych, i początkujących badaczy, reprezentujących wielość rozpatrywanych zjawisk lingwistycznych, języków i epok, a przede wszystkim stosowanych metodologii

Główne obszary prezentowanych badań diachronicznych to: rozwój i zmiany w obrębie kategorii gramatycznych, w tym przypadku, określoności, czasu i aspektu; rekonstrukcja, frazeologia i historia założeń. Wśród badanych języków znalazły się i te o długiej historii poświadczonej w zachowanych tekstach, takie jak: niemiecki, rosyjski i włoski, których spuścizna wciąż dostarcza naukowcom nowych danych językowych, ale i takie, których historia jest poświadczona gorzej i wciąż niewystarczająco zbadana, jak: oksytański, toskański i średniowieczny norweski.

Mamy nadzieję, że dokumentujący konferencję tom znajdzie uznanie Czytelników i będzie inspiracją do dalszych badań nad historią języka.

Marta Woźnicka
Mikołaj Nkollo
Dominika Skrzypek

Anna Buncler

Uniwersytet Warszawski

Od aglutynacji w stronę fleksji – *casus* niektórych sufiksów nominalnych w języku fińskim

ABSTRAKT: Artykuł przedstawia cechy idealnego języka aglutynacyjnego i pokrótce omawia je w odniesieniu do języka fińskiego. Poddaje szczegółowszej analizie sufiksy nominalne wykazujące cechy morfologicznego zróżnicowania lub superpozycji (nakładania się na siebie), które zacierają przejrzystą strukturę morfosyntaktyczną języka aglutynacyjnego i przybliżają fiński do języków fleksyjnych. Ukazuje rozwój i dyferencjację wykładników trzech przypadków – partitivu, genetivu w liczbie mnogiej oraz illativu. Omawia także fuzyjność niektórych wykładników nominalnych.

SŁOWA KLUCZOWE: *język fiński, język aglutynacyjny, wykładniki nominalne, diachronia*

Język fiński tradycyjnie zaliczany jest do języków aglutynacyjnych. Pierwsze rozważania o typologii języków, prowadzone w XIX wieku przez braci Schlegel, a potem przez Wilhelma von Humboldta, na kanwie których powstał podział języków na kilka typów morfologicznych tudzież syntaktycznych (języki izolujące, fleksyjne, aglutynacyjne oraz inkorporujące, inaczej polisyntetyczne), jest oczywiście dużym uproszczeniem i może służyć raczej jako punkt wyjścia do badań nad typologią języków niż zatwierdzenie stanu rzeczy (Luschützky 2005). Niemniej jednak jest to podział użyteczny, jeśli chodzi o nakreślenie ogólnych tendencji panujących w danym języku, oraz nadal powszechnie stosowany w językoznawstwie. Języków czystych typologicznie prawdopodobnie nie ma – mogą one w mniejszej lub większej mierze wyrażać cechy idealnego reprezentanta danego typu; przyczyniają się do tego znacznie zmiany nieustannie zachodzące w języku, powodujące, że pod pewnymi

względami zaczyna on ewoluować w inną stronę. Tematem artykułu są zmiany, jakie zaszły w gramatycznych sufiksach nominalnych w języku fińskim i które spowodowały, że język fiński z typu aglutynacyjnego przesunął się nieco w stronę typu fleksyjnego. W związku z tym omówię cechy idealnego języka aglutynacyjnego, przedstawione przez Karlssona (2006) i odniosę je do języka fińskiego. Następnie przedstawię gramatyczne sufiksy typowe dla rzeczowników i omówię zmiany, które doprowadziły do dyferencjacji niektórych z tych sufiksów. Synchroniczne przypadki dyferencjacji będę zatem omawiać z diachronicznego punktu widzenia, ukazując kierunki rozwoju języka fińskiego i posiłkując się rekonstrukcjami form. Nie pominę także zjawisk fuzji morfemów nominalnych, które można zaobserwować we współczesnym języku fińskim, a których korzenie mogą sięgać jeszcze prajęzyka uralskiego.

1. Aglutynacja

1.1 Cechy idealnego języka aglutynacyjnego

Karlsson (2006: 476) przedstawia pięć kryteriów, które powinien spełniać idealny język aglutynacyjny. Należą do nich:

1. Brak klas deklinacyjnych i koniugacyjnych. Wszystkie wyrazy należące do tej samej części mowy odmieniają się w ten sam sposób.
2. Pozycja morfemów w słowoformie (reprezentującej złożoną morfologicznie strukturę) jest stała i ściśle określona.
3. Każdy morfem (rdzenny lub związany, czyli afiks) stanowi segment o wyraźnie określonych granicach. Słowoformy są zatem „segmentowalne”, czyli w pełni podzielne na odrębne morfemy.
4. Poszczególne afiksy pełnią jedną funkcję gramatyczną.
5. W trakcie procesów morfologicznych (takich jak afiksacja) na granicy morfemów nie zachodzą zmiany morfologiczne.

Do cech przytoczonych przez Karlssona można dodać jeszcze jedną: jedno znaczenie gramatyczne jest wyrażane przez jedną formę morfologiczną (jeden afiks). W idealnym języku aglutynacyjnym każdy morfem ma zatem tylko jedną postać fonologiczną i nie występuje w nim także zjawisko fuzji elementów w jedną, niepodzielną całość.

1.2 Język fiński jako język aglutynacyjny

Język fiński w dużym stopniu odbiega od modelu idealnego języka aglutynacyjnego, przedstawionego przez Karlssona¹. Jest to zdecydowanie język afiksalny, który większość relacji gramatycznych wyraża przez sufiksację. Z wymienionych wyżej kryteriów w pełni realizuje tylko jedno: poszczególne morfemy mają stały szyk w słowoformie, czyli afiksy dołączane są w ściśle określonej kolejności do morfemu rdzennego (leksykalnego). W trakcie afiksacji mogą jednak następować zmiany morfonologiczne. Większość z tych zmian zachodzi na granicy morfemu leksykalnego i morfemu gramatycznego, który ma postać samogłoski *i* (wykładnik liczby mnogiej, wykładnik czasu przeszłego) lub zawiera samogłoskę *i* w nagłosie (wykładnik trybu warunkowego, wykładnik stopnia najwyższego przymiotników, niektóre formanty słowotwórcze). Zmianom ulegają wówczas ostatnie samogłoski rdzenia leksykalnego (z wyjątkiem samogłosek labialnych *o, u, ö, y*). Również po dodaniu końcówek przypadku (w wypadku *Nomen*) lub osoby (w wypadku *Verbum*) w rdzeniu leksykalnym mogą zajść zmiany określane zmianą stopnia. Dotyczą one spółgłosek zwarto-wybuchowych *k, p, t*, które w określonych kontekstach morfonologicznych występują w stopniu mocnym, a w innych w słabym (np. *katu* ‘ulica’ : *kadulla* ‘na ulicy’, *osoite* ‘adres’ : *osoitteessa* ‘pod adresem’²). W związku z tym morfemy leksykalne mogą mieć dwie postaci: mocną i słabą. Ponadto, oprócz rdzenia samogłoskowego (zakończonego na samogłoskę, który może występować w stopniu mocnym lub słabym) niektóre leksemy mają także rdzenie spółgłoskowe (zakończone na spółgłoskę). Już ten fakt świadczy o tym, że jeden rdzeń leksykalny może mieć w języku fińskim nawet trzy postaci, nie wliczając w to mianownika (np. wyraz *susi* ‘wilk’ ma dwa rdzenie samogłoskowe, mocny *sute-* i słaby *sude-*, oraz rdzeń spółgłoskowy *sut-*).

Kryterium trzecie język fiński spełnia w większości wypadków, choć i tu bywają odstępstwa (parę takich odstępstw zostanie omówionych

¹ Zob. też Havas (1974), który podjął się typologicznego porównania trzech języków ugrofińskich: węgierskiego, fińskiego oraz estońskiego.

² Zmiany stopnia spółgłoski mogą być dwójakiego rodzaju: ilościowe (np. *tt* : *t*, gdzie *tt* – stopień mocny, *t* – stopień słaby) lub jakościowe (np. *t* : *d*, gdzie *t* – stopień mocny, *d* – stopień słaby).

w podpunktach 2.2 i 2.4). Jeśli chodzi o klasy deklinacyjne i koniugacyjne, fiński nie jest językiem jednorodnym; wręcz przeciwnie, można w nim wymienić wiele takich klas. Nominalne części mowy można z grubsza podzielić na te zakończone w mianowniku na samogłoskę i te zakończone w mianowniku na spółgłoskę, a te z kolei dzielić dalej na mniejsze grupy, w zależności od rodzaju końcowej samogłoski lub spółgłoski oraz typu zmian zachodzących w rdzeniu (w liczbie pojedynczej i mnogiej). Również w wypadku czasowników można wyróżnić co najmniej cztery typy koniugacyjne. Najnowszy słownik języka fińskiego, *Kielitoimiston sanakirja*, dostępny w wersji internetowej³ i regularnie aktualizowany, wymienia w sumie 78 typów odmiany: 51 klas deklinacyjnych i 27 klas koniugacyjnych.

Kryterium czwarte (poszczególnym afiksom przypisuje się jedną funkcję gramatyczną) też nie do końca jest spełnione, choć najczęściej ząbienie się afiksów dotyczy klas *Nomen* i *Verbum*, lecz nie występuje wewnątrz tych klas. Na przykład wspomniany już afiks *i* może wyrażać zarówno liczbę mnogą, jak i czas przeszły, natomiast afiks *n* może być zarówno wykładnikiem przypadków *genetivus* i *instructivus*, jak i pierwszej osoby liczby pojedynczej w formach czasownikowych. Kryterium, że jedna funkcja gramatyczna jest wyrażana przez jeden afiks zostanie dokładniej omówione w podrozdziałach 2.2 i 2.3 w odniesieniu do wykładników liczby mnogiej i sufiksów przypadku. W tym miejscu warto wspomnieć także o harmonii wokalicznej – prastarej cesze uralskiej, która jest nadal bardzo silna w języku fińskim (choć w estońskim przestała już oddziaływać). Polega ona na tym, że w morfemie rdzennym mogą być albo tylko samogłoski tylne (*a, o, u*), albo tylko samogłoski przednie (*ä, ö, y*), albo też połączenia tych samogłosek (nazywanych harmonicznymi) z samogłoskami neutralnymi pod względem harmonii wokalicznej (*e, i*), np. *muna* ‘jajko’, *kylä* ‘wieś’, *koira* ‘pies’, *pesä* ‘gniazdo’ (ale nie **myna* czy **kulä*). Wszystkie sufiksy muszą się dostosować pod względem harmonii samogłoskowej do rdzenia. Ponieważ tylko niewielka liczba sufiksów zawiera samogłoski neutralne, zdecydowana większość sufiksów ma w języku fińskim dwa warianty – tylny i przedni. Takie dostosowa-

³ Pod adresem <https://www.kielitoimistonsanakirja.fi/>.

nie sufiksów do rdzenia można nazwać za Hoeksemą i Jandą (1988) „afiksacją sensytywną”, w której sufiksy są „wrażliwe” na cechy fonologiczne rdzenia.

Z wyżej omówionych względów język fiński nie jest najlepszym reprezentantem języka aglutynacyjnego. Dużo lepszym reprezentantem tego typu morfologicznego jest chociażby język keczua z Huánuco (nazywany także keczua Huallaga), który w zakresie form nominalnych nie spełnia właściwie tylko czwartego z wytyczonych przez Karlssona warunków (Homanowska 2017).

2. Zróżnicowanie oraz nakładanie się sufiksów nominalnych

2.1. Struktura formy rzeczownikowej

Jak już wspomniałam, w języku fińskim sufiksy są „doklejane” do morfemu rdzennego w ściśle określonej kolejności. W pierwszej kolejności dołączane są morfemy słowotwórcze (jeden lub kilka), następnie morfemy gramatyczne. W wypadku rzeczowników po rdzeniu (który może zawierać morfem słowotwórczy) sytuują się najpierw morfemy wyrażające liczbę, potem morfemy wyrażające przypadek, następnie morfemy wyrażające osobę posiadacza (sufiksy posesywne, inaczej dzierżawcze), na samym końcu słowoformy mogą występować jeszcze tzw. partykuły aglutynacyjne:

rdzeń + wykładnik liczby + wykładnik przypadku + sufiks posesywny + partykuła aglutynacyjna

np.:

koulu + *i* + *ssa* + *mme* + *kin* ‘też w naszych szkołach’

hyllä + *i* + *llä* + *si* ‘na twoich półkach’

gdzie *koulu* ‘szkoła’ i *hyllä* ‘półka’ to morfemy leksykalne (o niezmiennych postaciach), *-i-* to wykładnik liczby mnogiej, *-ssa* i *-llä* to wykładniki przypadku (odpowiednio *inessivu* i *adessivu*), *-mme* i *-si* to sufiksy dzierżawcze (odpowiednio 1. osoby liczby mnogiej i 2. osoby liczby

pojedynczej), a *-kin* to partykuła aglutynacyjna. Struktura formy przymiotnikowej wygląda podobnie, z tą różnicą, że po rdzeniu, a przed wykładnikiem liczby może się sytuować wykładnik stopnia (wyższego lub najwyższego), natomiast nie występują sufiksy posesywne. W dalszym ciągu przejdę do dokładniejszego omówienia poszczególnych kategorii gramatycznych (liczby, przypadku i osoby dzierżawczej), ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk fuzyjnych i dyferencjacyjnych zachodzących w niektórych elementach tych kategorii, które oddalają język fiński od modelu języka aglutynacyjnego, a przybliżają go do modelu tradycyjnie określanego jako fleksyjny.

2.2. Wykładniki liczby mnogiej

W języku fińskim kategoria liczby ma dwie wartości: liczbę pojedynczą (realizowaną zawsze przez zero morfologiczne) i mnogą⁴. Wykładniki liczby mnogiej już w prajęzyku uralskim były zróżnicowane w zależności od przypadku: mianownik (nominativus) posiadał wykładnik *-t*, który zachował się w niezmienionej postaci do czasów dzisiejszych (np. *koulu* ‘szkoła’ : *koulut* ‘szkoły’), natomiast w pozostałych przypadkach (poza genetivem typu drugiego, patrz 2.3.2) wykładnikiem liczby mnogiej było *-j*⁵. W wypadku wykładnika *-t* już od samego początku mamy zatem do czynienia z fuzją, która jest typowa dla języków fleksyjnych: wyraża on nie tylko liczbę mnogą, lecz także mianownikowość formy. Oznacza to, że tych dwóch kategorii gramatycznych nie można oddzielić od siebie morfologicznie na wzór innych struktur aglutynacyjnych. Wykładnik *-j* z czasem przekształcił się w *-i* (np. **kala-j-ssa* > *kaloissa* ‘w rybach’, Lehtinen 2007: 113). Współcześnie w pozycji między dwiema samogłoskami wykładnikiem

⁴ W prajęzyku uralskim (oraz jeszcze w prajęzyku wczesnofińskim, por. podrozdz. 2.4) występowała również liczba podwójna, która zachowała się tylko w nielicznych językach z tej rodziny: saamskich, chantyjskim i mansyjskim (z grupy języków ugryjskich) oraz samojezdskich (Hakulinen 1978: 90-91, Lehtinen 2007: 67).

⁵ W wypadku nominalnych i werbalnych wykładników osoby mnogość wskazywały niegdyś również sufiksy **-n* i **-k*, o których więcej w podrozdz. 2.4.

liczby mnogiej jest jednak *-j-* (np. *kouluissa* ‘w szkołach’, *kouluista* ‘ze szkół’, ale: *kouluja* ‘szkoły’⁶). W rezultacie można mówić zatem o trzech wykładnikach morfologicznych (*-t*, *-i-*, *-j-*) wyrażających jedną kategorię gramatyczną.

2.3. Wykładniki przypadku

W języku fińskim wyróżnia się 14 sufiksów przypadku (pomijając morfologiczny accusativus, który ma zaledwie siedem form zaimkowych⁷). Proces kształtowania się repertuaru tych wykładników był długi; szacuje się, że w prajęzyku uralskim występowało sześć lub siedem wykładników przypadku, a liczba ta powiększała się stopniowo przez kombinację sufiksów już istniejących przypadków (por. np. Lehtinen 2007 i omówienie Buncler 2012). Zasadniczy zrząd dzisiejszego systemu przypadkowego tworzą tzw. przypadki gramatyczne, pełniące w zdaniu funkcje podmiotu, dopełnienia i orzeczenia imiennego – nominativus, partitivus, genetivus, oraz przypadki przestrzenne – wewnętrzne i zewnętrzne, wyrażające relacje przestrzenne ujmowane statycznie (inessivus, adessivus) lub dynamicznie (ruch do/na – illativus, allativus, ruch z/od – elativus, ablativus). Ponadto wyróżnia się tzw. przypadki ogólne (essivus i translativus) i marginalne⁸ (abessivus, comitativus i instructivus). System przypadków (wraz ze wszystkimi przysługującymi im wykładnikami) w języku fińskim przedstawia poniższa tabela:

⁶ Forma partitivu liczby mnogiej.

⁷ Są to formy *minut* ‘mnie’, *sinut* ‘ciebie’, *hänet* ‘jego/ją’, *meidät* ‘nas’, *teidät* ‘was’, *heidät* ‘ich/je’ oraz *kenet?* ‘kogo?’.

⁸ Przypadki te są obecnie dość rzadko używane i często mają defektywne paradygmat – comitativus nie ma w ogóle form w liczbie pojedynczej, instructivus liczby pojedynczej jest ograniczony do niewielkiej liczby wyrazów.

		Nazwa przypadku	Liczba pojedyncza	Liczba mnoga	Wykładnik(i) l. poj. // l. mn.
przypadki gram.		Nominativus	<i>katu</i> ‘ulica’	<i>kadu-t</i>	∅ // -t
		Genetivus	<i>kadu-n</i>	<i>katu-j-en</i>	-n // -en, -den ~ -tten, -ten, -in
		Partitivus	<i>katu-a</i>	<i>katu-j-a</i>	-A, -tA
przyp. ogólne		Essivus	<i>katu-na</i>	<i>katu-i-na</i>	-nA
		Translativus	<i>kadu-ksi</i>	<i>kadu-i-ksi</i>	-ksi
przypadki przestrzenne	wewn.	Inessivus	<i>kadu-ssa</i>	<i>kadu-i-ssa</i>	-ssA
		Elativus	<i>kadu-sta</i>	<i>kadu-i-sta</i>	-stA
		Illativus	<i>katu-un</i>	<i>katu-i-hin</i>	-Vn, -hVn, -seen // -in, -hin, -siin
	zewn.	Adessivus	<i>kadu-lla</i>	<i>kadu-i-lla</i>	-llA
		Ablativus	<i>kadu-lta</i>	<i>kadu-i-lta</i>	-ltA
		Allativus	<i>kadu-lle</i>	<i>kadu-i-lle</i>	-lle ^{x1}
przyp. marginalne	Abessivus	<i>kadu-tta</i>	<i>kadu-i-tta</i>	-ttA	
	Comitativus	-	<i>katu-i-ne-POS</i> ²	-ine(×)	
	Instructivus	-	<i>katu-i-n</i>	-n	

¹ Symbol x oznacza, że forma niegdyś kończyła się na spółgłoskę (*-len), co obecnie może przejawiać się podwojeniem międzywyrazowym (polegającym na przedłużeniu początkowej spółgłoski wyrazu lub partykuły aglutynacyjnej następujących po określonych morfemach). W związku z tym allativus może być realizowany w kontekście również np. jako *-llen*, *-llek*, *-llep*, *-llet* (Karlsson 1984: 277). W wypadku comitativu podwojenie nie zawsze zachodzi, dlatego symbol x jest wzięty w nawias.

² Gdzie POS oznacza sufiks posesywny.

(Tab. 1) *System przypadków we współczesnym języku fińskim.*

Pomijając harmonię wokaliczną (zaznaczoną w tym wypadku symbolicznie przez A, co oznacza samogłoskę *a* lub *ä*, np. *-llA* = *-lla* lub *-llä*), wykładniki przypadku w większości są równokształtne

w liczbie pojedynczej i mnogiej. Do wyjątków (oprócz wspomnianego już nominativu) należą partitivus, genetivus oraz illativus⁹, które omówię poniżej.

2.3.1. Wykładniki partitivu

Przypadek partitivus ma obecnie zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej dwa wykładniki: krótszy *-A* (*-a* lub *-ä*) lub dłuższy *-tA* (*-ta* lub *-tä*)¹⁰. Wykładnik dłuższy jest pierwotny i występował już w prajęzyku uralskim jako wykładnik ogólnego przypadku oddalenia/oddzielenia (**-tA*). Wykładnik krótszy powstał w drodze sufiksальной zmiany stopnia w okresie prajęzyka średniofińskiego, który był okresem przejściowym między prajęzykiem wczesnofińskim (wspólnym dla języków bałtycko-fińskich i saamskich) a prajęzykiem późnofińskim (po odłączeniu się języków saamskich). W okresie tym, pod wpływem intensywnych kontaktów z Prabałtami, a zwłaszcza z Pragermanami, w prajęzyku zaszło wiele zmian. Jedną z nich było zastąpienie końcówki partitivu **-tA* słabym wariantem **-δA* po głównej sylabie nieakcentowanej zakończonej na samogłoskę (dotyczyło to zwłaszcza drugiej sylaby). Dźwięczna spółgłoska szczelinowa *δ* następnie zanikła (**-tA > *-δA > -A*). Rozwój formy wyglądał zatem następująco dla liczby pojedynczej:

⁹ W związku z tym Karlsson (1983) wykładniki tych przypadków nazwał quasi-morfemami. Podczas gdy pozostałe przypadki wyrażane są przez jeden morfem, który może być zrealizowany przez dwa allomorfy zróżnicowane pod względem harmonii wokalicznej, w wypadku partitivu, genetivu oraz illativu nie można wskazać morfemu podstawowego, lecz kilka komplementarnych quasi-morfemów, które z kolei realizowane są przez szereg allomorfów (których zróżnicowanie nie jest ograniczone jedynie do harmonii samogłoskowej).

¹⁰ Z synchronicznego punktu widzenia można mówić także o trzecim wykładniku o postaci *-tA*, co czyni np. Karlsson (1984: 280-281) i co ma powszechnie miejsce w nauczaniu języka fińskiego jako drugiego lub obcego, jednak nie znajduje odzwierciedlenia w gramatykach opisowych (np. Hakulinen i in. 2004). Wykładnik ten dotyczy tylko jednego typu wyrazów: rzeczowników zakończonych obecnie na samogłoskę *-e*, które wcześniej kończyły się na spółgłoskę, a dziś wywołują podwojenie międzywyrazowe (*-e^v*). W związku z tym (zwłaszcza z diachronicznego punktu widzenia) w takich formach tak *sadetta* ‘deszczu’ czy *venettä* ‘łodzi’ pierwszą spółgłoskę *t* należałoby traktować jako należącą do rdzenia.

**kala-ta* > **kala-ða* > *kala-a* (od *kala* ‘ryba’)
 **pesä-tä* > **pesä-ðä* > *pesä-ä* (od *pesä* ‘gniazdo’)

i liczby mnogiej¹¹:

**kala-j-ta* > **kalo-i-ða* > *kalo-j-a*
 **pesä-j-tä* > *pesä-i-ðä* > *pes-i-ðä* > *pes-i-ä*

W późniejszym okresie doszło także do analogicznego wyrównania wykładnika partitivu po sylabie zakończonej na samogłoskę z akcentem pobocznym (m.in. Lehtinen 2007: 182), np. w liczbie pojedynczej *jumalaa* pro **jumalata* (od *jumala* ‘bóg’), *elämää* pro **elämätä* (od *elämä* ‘życie’), czy w liczbie mnogiej *ystäviä* pro **ystävitä* (od *ystävä* ‘przyjaciół’), *punaisia* pro **punaisita* (od *punainen* ‘czerwony’)¹².

2.3.2. Wykładniki genetivu

W liczbie pojedynczej genetivus ma jeden wykładnik – *-n*, w liczbie mnogiej doszło natomiast do ogromnego zróżnicowania wykładników. W odniesieniu do liczby mnogiej w gramatykach często wyróżnia się genetivus typu pierwszego (1. genetivus), oparty na rdzeniach w liczbie mnogiej i mający wykładniki *-en* oraz *-den* ~ *-tten* (np. *poik-i-en* ‘chłopców’, *pien-i-en* ‘małych’, *kalo-j-en* ‘ryb’, *pu-i-den* ~ *pu-i-tten* ‘drzew’, *vapa-i-den* ~ *vapa-i-tten* ‘wolnych’), oraz genetivus typu drugiego (2. genetivus), oparty na rdzeniach w liczbie pojedynczej i mający wykładniki *-en* (w zapożyczeniach, po rdzeniach zakończonych na *-i*, np. *bussi-en* ‘autobusów’), *-in* (po rdzeniu samogłoskowym, np. *poika-in* ‘chłopców’, *vanha-in* ‘starych’) i *-ten* (po rdzeniu spółgłoskowym, np. *pien-ten* ‘małych’, *saar-ten* ‘wysp’). Początkowo wykładnikiem genetivu w liczbie mnogiej mógł być sam sufix **-j*, czyli po prostu wykładnik liczby mnogiej, np. **kala-j* ‘ryb’ (Lehtinen 2007: 85, 123).

¹¹ Na tych przykładach widać też zmiany w rdzeniu leksykalnym pod wpływem dołączenia wykładnika liczby mnogiej.

¹² Formy takie można jeszcze spotkać choćby w literaturze starofińskiej (np. Rapola 1969: 71-72).

W okresie prajęzyka średniofińskiego wykształciły się jednak nowe końcówki: *-ten* i jego słaby wariant **-den*. Powstały one w wyniku działania analogii – ponieważ w liczbie pojedynczej genitivus miał postać *kala-n*, to analogicznie w liczbie mnogiej powstała forma **kala-t-e-n* > **kala-δ-e-n*, gdzie δ to słaby stopień spółgłoski *t*, czyli wykładnika liczby mnogiej w nominativie¹³, *e* – samogłoska łącząca, a *n* – wykładnik genitivu. Z tego typu form na drodze kolejnych przekształceń powstały formy dzisiejszego genitivu zakończonego na *-in* (gdzie samogłoska *i* nie jest, jak można by oczekiwać, wykładnikiem liczby mnogiej, lecz kontynuanta samogłoski *e*), np.:

**poika-δ-en* > **poika-en* > *poika-in* (Hakulinen 1979: 91)¹⁴

W wypadku wyrazów mających rdzenie zakończone na spółgłoskę, wykładnik *-ten* dołączany był do rdzeni spółgłoskowych (np. *pien-ten*, *saar-ten*, *nais-ten* ‘kobiet’). Tego typu formy (2. genitivu) można by zatem uznać (przynajmniej początkowo) za przejrzyste morfologicznie. Były one typowe dla zachodnich dialektów języka fińskiego oraz dla języków estońskiego i liwskiego, czyli dla zachodniej grupy języków bałtycko-fińskich. Natomiast we wschodniej grupie (wschodnie dialekty języka fińskiego, karelski, wepski) wykładnik **-den* dodawany był do rdzeni w liczbie mnogiej – stąd początek wzięły formy 1. genitivu. Spółgłoska szczelinowa δ w większości przypadków zanikła, np.:

**kalo-i-δ-en* > *kalo-j-en*

**poik-i-δ-en* > *poik-i-en*

**pien-i-δ-en* > *pien-i-en*

**nais-i-δ-en* > *nais-i-en*

lecz w wyrazach jednosylabowych i w pozycji po dyftongu przekształciła się w spółgłoskę *d*, np.:

¹³ Słaby stopień warunkowany był występowaniem po sylabie nieakcentowanej.

¹⁴ Formy te są obecnie uważane za przestarzałe i spotykane najczęściej w złożeniach, np. *vanhainkoti* ‘dom starców’, *opettajainhuone* ‘pokój nauczycielski’, *kansainvälinen* ‘międzynarodowy’.

**pu-i-δen* > *pu-i-den*

**vapa-i-δen* > *vapa-i-den*

Wykładnik *-tten*, który występuje naprzemiennie z *-den* (choć jest od niego znacznie rzadziej używany), najprawdopodobniej został błędnie wyabstrahowany na podstawie analogii do takich form, jak *sut-ten* ‘wilków’, *kät-ten* ‘rąk’.

Formy 1. genetivu, które upowszechniły się w standardzie języka fińskiego wraz ze wzrostem znaczenia dialektów wschodnich w XIX wieku, są zatem późniejsze od form 2. genetivu (Lehtinen 2007: 123), a ponadto pleonastyczne – nierzadko zawierają podwójny wykładnik liczby mnogiej (wymienione wyżej formy *puiden*, *vapaiden*). Cechuje je wariantywność, jakiej byśmy się nie spodziewali po języku aglutynacyjnym – wiele wyrazów ma po kilka paralelnych form (np. *pienien* ~ *pienten*, *naisien* ~ *naisten*), niektóre nawet pięć (*omenien* ~ *omenoiden* ~ *omenoitten* ~ *omenojen* ~ *omenain* ‘jabłek’).

2.3.3. Wykładniki illativu

Illativus (prymarnie oznaczający ruch do wewnątrz) ma najwięcej wykładników ze wszystkich fińskich przypadków: trzy typy w liczbie pojedynczej (*-Vn*, *-hVn*, *-seen*, gdzie *V* to samogłoska) i trzy w liczbie mnogiej (*-in*, *-hin*, *-siin*). Nawet jeśli wziąć pod uwagę harmonię wokaliczną, w liczbie pojedynczej wykładników jest co najmniej jedenaście, *V* bowiem może reprezentować każdą z ośmiu samogłosek fińskich (np. *-An*, *-On*, *-Un*,¹⁵ *-en*, *-in*). Ta różnorodność wynika z tego, że samogłoska w sufiksie illativu jest nadzwyczaj „sensytywna” – całkowicie dostosowuje się do ostatniej samogłoski rdzenia¹⁶ (np. *koulu-un* ‘do szkoły’, *pää-hän* ‘do głowy’, *pesä-än* ‘do gniazda’, *maa-han* ‘do kraju’, *mai-hin* ‘do krajów’, *nais-i-in* ‘do kobiet’). Pierwotnie jednak wykładnik illativu był jeden i miał postać **-sen*. Wykształcił się stosunkowo późno, w prajęzyku wczesnofińskim, i powstał najprawdopodobniej z dwóch

¹⁵ Gdzie *A* = *a* lub *ä*, *O* = *o* lub *ö*, *U* = *u* lub *y*.

¹⁶ Karlsson (1983: 182, 351) mówi tu o reduplikacji („skopiowaniu”) ostatniej samogłoski rdzenia.

wykładników lativu – *-s* oraz *-n*, połączonych samogłoską *e*. Przykłady języków saamskich wskazują na to, że mogła istnieć również druga końcówka, różniąca się tym, że początkową spółgłoską było *j*, również wykładnik lativu (**-jen*). Wykładniki illativu w językach bałtycko-fińskich są jednak kontynuantą **-sen* (Lehtinen 2007: 79-80, 85-86). W okresie prajęzyka średniofińskiego w większości typów nominalnych zaszła zmiana **-sen* > **-hen*, stopniowo także samogłoska *e* zaczęła się w pełni asymilować do ostatniej samogłoski rdzenia (np. **maa-hen* > *maa-han*, **pää-hen* > *pää-hän*). Następnie spółgłoska laryngalna *h* zanikła w dłuższych słowoformach (np. **kala-hen* > **kala-han* > *kalaan*, **pesä-hen* > **pesä-hän* > *pesä-än*). Zachowała się tylko po pierwszej sylabie (sylabie z głównym akcentem, np. *maa-han*) oraz po dyftongach zakończonych na *i* (np. *kaloi-hin* ‘do ryb’). Wykładnik *-sen* przetrwał jedynie w niektórych typach wyrazów, zakończonych w mianowniku na *-s* (np. *taivas* ‘niebo’) lub zakończonych pierwotnie na **h* (np. **veneh* > *vene*^x ‘łódź’). W rdzeniach tych wyrazów zaszły zmiany (**s* > **z* > **h* > \emptyset oraz zmiana samogłoski łączącej *e* w *a* w typie *taivas* (Lehtinen 2007: 188-189, Häkkinen 1985: 85):

**taivase-sen* > **taivaze-sen* > **taivahe-sen* > **taivaha-sen* >
**taivaa-sen*
**venehe-sen* > **venee-sen*

Obecne formy illativu tych wyrazów mają postać *taivaaseen*, *veneeseen*. Dzisiejszy wykładnik *-seen* (i jego odpowiednik w liczbie mnogiej *-siin*) jest rezultatem analogii do takich form, jak *hevose-en* ‘do konia’, *sinise-en* ‘do niebieskiego’ (i odpowiednio w liczbie mnogiej *hevos-i-in*, *sinis-i-in*), w których cząstka *se-* należy do rdzenia, a cząstka *-en* jest wykładnikiem illativu.

2.4. Sufiksy dzierżawcze

We współczesnym języku fińskim system sufiksów dzierżawczych wygląda następująco:

	Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
1. osoba	-ni, np. <i>laukkuni</i> ‘moja torba’	-mme, np. <i>laukkumme</i> ‘nasza torba’
2. osoba	-si, np. <i>laukkusi</i> ‘twoja torba’	-nne, np. <i>laukkunne</i> ‘wasza torba’
3. osoba	-nsA ^x , -Vn, np. <i>laukkunsa</i> ‘jego/jej/ich torba’, <i>laukussaan</i> ‘w jego/jej/ich torbie’	

(Tab. 2) *System sufiksów posesywnych we współczesnym języku fińskim.*

Uwagę zwraca fakt, że nie ma rozróżnienia sufiksów dla liczby pojedynczej i mnogiej w 3. osobie oraz że dla 3. osoby charakterystyczne są dwa różne sufiksy: $-Vn$ (gdzie V oznacza samogłoskę, która całkowicie dostosowuje się do poprzedzającej samogłoski) oraz $-nsA^x$, który wywołuje podwojenie międzywyrazowe (np. *isänsä takki* [isänsät takki] ‘płaszcz jego/jej ojca’).

Zarówno zaimki osobowe, jak i nominalne oraz werbalne wykładniki osoby wywodzą się z tego samego prastarego rdzenia morfologicznego wskazującego osobę, który można zrekonstruować jako $*m(V)$ dla 1. osoby, $*t(V)$ dla 2. osoby i $*s(V)$ dla 3. osoby¹⁷, gdzie symbol V oznacza bliżej niesprecyzowaną samogłoskę. System sufiksów dzierżawczych (wywodzący się z prajęzyka uralskiego) pierwotnie był dużo bardziej skomplikowany, ponieważ oprócz liczby pojedynczej i mnogiej zawierał też liczbę podwójną, ponadto wskazywał nie tylko pojedynczość lub mnogość posiadacza (jak ma to miejsce do tej pory), lecz także pojedynczość lub mnogość obiektu posiadanego. System ten, zrekonstruowany przez Korhonen (1981, też Häkkinen 1985: 95-104, Lehtinen 2007: 69, 86-89, por. Hakulinen 1979: 111-115), miał przejrzystą strukturę morfologiczną, typową dla języków aglutynacyjnych. Formy oznaczające jeden posiadany obiekt wyglądały w mianowniku następująco (liczba pojedyncza, podwójna i mnoga wskazuje liczbę posiadaczy):

¹⁷ Por. np. fińskie zaimki osobowe *mi(nä)* ‘ja’, *me* ‘my’, *si(nä)* < $*ti(nä)$ ‘ty’, *te* ‘wy’, *se* ‘on, ona, ono’.

	L. pojedyncza	L. podwójna	L. mnoga
1. osoba	*-me	*-me-n	*-mA-k
2. osoba	*-te	*-te-n	*-tA-k
3. osoba	*-sA	*-sA-n	*-sA-k

(Tab. 3) System sufiksów posesywnych w prajęzyku wczesnofińskim w odniesieniu do jednego obiektu posiadanego (w mianowniku).

Natomiast w pozostałych przypadkach oraz w wypadku wskazywania więcej niż jednego obiektu posiadanego występowały następujące postaci:

	L. pojedyncza	L. podwójna	L. mnoga
1. osoba	*-ne	*-ne-n	*-nA-k
2. osoba	*-nte	*-nte-n	*-ntA-k
3. osoba	*-nsA	*-nsA-n	*-nsA-k

(Tab. 4) System sufiksów posesywnych w prajęzyku wczesnofińskim w odniesieniu do jednego obiektu posiadanego (w tzw. przypadkach zależnych) oraz w odniesieniu do więcej niż jednego obiektu posiadanego (we wszystkich przypadkach).

Liczbę podwójną charakteryzował wykładnik *-n, a liczbę mnogą wykładnik *-k. Występowanie w nagłosie spółgłoski *n* w drugim paradygmacie odmiany (tab. 4) tłumaczono z jednej strony wpływem sufiksów przypadkowych zakończonych na spółgłoskę *-n* (genetivus, illativus, stary lativus), a z drugiej strony miała ona oznaczać mnogość obiektów posiadanych¹⁸. Obecne sufiksy dzierżawcze są kontynuantami wyżej wymienionych form. Sufiks 3. osoby

¹⁸ Wykładnik ten można było jeszcze sporadycznie spotkać w języku starofińskim, a nawet na początku XX wieku w gwarze z miejscowości Iitti (należącej do południowo-wschodnich dialektów z Häme) w formie *tuvans* ‘twoje izby’, por. *tupas* ‘twoja izba’ (jedna).

-nsA^x wywodzi się z liczby pojedynczej i mnogiej paradygmatu drugiego. Zachował on złożoną, obecnie nieczytelną strukturę, która zatraciła także swoje pierwotne znaczenie (omówiony wyżej sufix *-n* oraz *-sA* wskazujący 3. osobę). Wykładnik liczby mnogiej *-k* (który zanikł, lecz nadal realizowany jest w mowie jako podwojenie międzywyrazowe) z czasem upowszechnił się także w liczbie pojedynczej, co spowodowało utożsamienie form w obu liczbach. Wykładnik *-Vn* jest wyprowadzany najczęściej z postaci 3. osoby l. podwójnej **-sAn*, w której samogłoska *A* na skutek analogii przekształciła się w *e*, a rozwój całej formy wyglądał następująco: **-sVn* > **-zVn* > **-hVn* > *-Vn*. Końcowa spółgłoska *-n* jest zatem historycznie pozostałością po liczbie podwójnej¹⁹.

W wypadku sufixów posesywnych jedynie w 3. osobie w języku ogólnym pozostały ślady po wcześniejszym zróżnicowaniu wykładników. Obecnie oba wykładniki nie różnią się już znaczeniem. Różnią się jedynie dystrybucją, która jest uwarunkowana przede wszystkim stylistycznie. Sufiks *-Vn* jest dołączany po sufixach przypadku zawierających krótką samogłoskę, w związku z tym może mieć trzy postaci: *-an*, *-än*, *-en*²⁰. Sufiks *-nsA^x* ma nieograniczoną łączliwość, lecz jego użycie w kontekstach, w których może zostać użyty sufix *-Vn*, jest rzadkie i ma przestarzały charakter. Występuje zawsze w formach mianownikowych, w formach partitivu zakończonych na *-A* oraz w formach przypadkowych zakończonych na spółgłoskę. Do ostatnich należy zaliczyć formy genetivu, illativu oraz mianownika liczby mnogiej. W formach tych po dołączeniu sufixu **-nsA^x* oraz pozostałych sufixów dzierżawczych 1. i 2. osoby dochodzi do fuzji ostatniej spółgłoski wykładnika przypadku i pierwszej spółgłoski sufixu posesywnego. Oznacza to, że np. forma *koirasi* jest homonimiczna i może oznaczać: ‘twój pies’ (*kaira* + *si* > *koirasi*), ‘twoje psy’ (*koirat* + *si* > *koirasi*) lub ‘twojego psa’ (*koiran* + *si* > *koirasi*). Zaciera to granice między morfemami i prowadzi do synkretyzmu form mianownika liczby pojedynczej i mnogiej oraz genetivu liczby pojedynczej. Identyfikacja formy może nastąpić dopiero w kontekście.

¹⁹ Więcej na temat reliktyw liczby podwójnej w Itonen 1955.

²⁰ Ale nie więcej, jak zdaje się sugerować Havas (1974: 54).

Podsumowanie

W niniejszym artykule naszkicowałam procesy, które przyczyniły się do zróżnicowania niektórych form przypadkowych we współczesnym języku fińskim, prowadząc do tego, że jedna funkcja gramatyczna może być obecnie wyrażana przez kilka wykładników. Wykładniki te w większości przypadków są powiązane genetycznie i można wskazać zachodzące między nimi relacje pierwotności i wtórności. Z synchronicznego punktu widzenia zmiany te doprowadziły do tego, że struktura języka fińskiego w pewnych aspektach przestała mieć charakter czysto aglutynacyjny. Ponadto, niektóre sufiksy nominalne mogą w języku fińskim wyrażać dwie kategorie gramatyczne. Należy do nich sufiks *-t*, wyrażający zarówno liczbę mnogą, jak i mianownik, oraz sufiksy dzierżawcze, które oprócz posesywności mogą wyrażać również przypadki (mianownik, genetivus lub illativus). Wskazuje to na fuzyjny charakter fińskiego i przeczy ideałowi języka aglutynacyjnego, w którym można z łatwością wyodrębnić poszczególne morfemy pełniące tylko jedną funkcję gramatyczną.

Bibliografia

- Buncler, A. (2012). Rozwój system przypadkowego w języku fińskim. *Acta Philologica* 42, 41-45.
- Hakulinen, A. (i in.). (2004). *Iso suomen kielioppi*. Helsinki: Suomalaisen Kirjallisuuden Seura.
- Hakulinen, L. (1979). *Suomen kielen rakenne ja kehitys*. Helsinki: Otava.
- Häkkinen, K. (1985). *Suomen kielen äänne- ja muotorakenteen historiallista taustaa*. Turku: Åbo Akademi, Suomen kielen laitos.
- Havas, F. (1974). *A magyar, a finn és az észt nyelv tipológiai összehasonlítása*. Budapest: Akadémiai Kiadó.
- Hoeksema, J., Janda, R. (1988). Implications of Process-Morphology for Categorical Grammar. W: R. R. Oehrle i in. (red.), *Categorical Grammars and Natural Language Structures* (199-249).
- Homanowska, A. (2017). *Struktury aglutynacyjne rzeczowników w języku fińskim i przymiotniko-rzeczowników w języku keczua*. Praca magisterska. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Katedra Hungarystyki.

- Itkonen, E. (1955). Onko itämerensuomessa jälkiä duaalista? *Virittäjä* 59, 161-175.
- Karlsson, F. (2006). Finnish as an Agglutinating Language. W: K. Brown (red.), *Encyclopedia of Language and Linguistics* (476-480). Amsterdam i in.: Elsevier.
- Karlsson, F. (1983). *Suomen kielen äänne- ja muotorakenne*. Porvoo – Helsinki – Juva: Werner Söderström Osakeyhtiö.
- Korhonen, M. (1981). *Johdatus lapin kielen historiaan*. Helsinki: Suomalaisen Kirjallisuuden Seura.
- Lehtinen, T. (2007). *Kielen vuosituhanet. Suomen kielen kehitys kantauralista varhaisuomeen*. Helsinki: Suomalaisen Kirjallisuuden Seura.
- Luschützky, H. Ch. (2005). *Zarys typologii języków*. Kraków: Collegium Columbinum.
- Rapola, M. (1969). *Vanha kirjasuomi*. Helsinki: Suomalaisen Kirjallisuuden Seura.

Anna Buncler
Uniwersytet Warszawski
ul. Dobra 55
00-312 Warszawa

a.buncler@uw.edu.pl

Hałcnowski zaimek osobowy w ujęciu diachronicznym

ABSTRAKT: Lekt hałcnowski, używany do 1945 roku w Hałcnowie, to system germański, który wykształcił się na terenie bielsko-bialskiej wyspy językowej. Będąc początkowo elementem śląskiego kontinuum dialektalnego, według badań stracił z nim bezpośredni kontakt w XV-XVI wieku, a następnie rozwijał się samodzielnie, ale w nowo powstałej sytuacji tryglosji – we wsi oprócz hałcnowskiego używano polskiego oraz niemieckiego. W obrębie wyspy wyróżnić można także m.in. język wilamowski, używany w Wilamowicach (dziś rewitalizowany), oraz dialekt bielski, wymarły po drugiej wojnie światowej, które można uznać za najbliższe związane z hałcnowskim udokumentowane systemy. W artykule porównane zostają paradygmaty zaimka osobowego w tych systemach, oraz, dodatkowo, w dialektach śląskich (zbiorczo) i w średniowysokoniemieckim. Dwa ostatnie mają za zadanie pomóc odtworzyć rozwój formalny zaimków osobowych w ujęciu diachronicznym. Dodatkowo przeanalizowany jest rozwój systemowy paradygmatu, tj. rozwój systemu przypadków.

SŁOWA KLUCZOWE: *lekt hałcnowski, język wilamowski, dialektologia, kontakt językowy, zaimek osobowy, bielsko-bialska wyspa językowa, Linguistisches Analysemodell*

1. Wstęp

W niniejszym artykule porównane zostaną słowoformy tworzące paradygmat zaimka osobowego, poczynając od średniowysokoniemieckiego, a kończąc na hałcnowskim. Z porównania zostaną wynioskowane prawdopodobne tendencje rozwojowe tych słowoform. Jako formy pośrednie, choć nie bezwarunkowo, zostaną podane formy śląskie, bielskie oraz

wilamowskie: należy podkreślić, że nie stanowią one form wyjściowych dla hałcnowskiego, a jedynie mają udokumentować, jak prezentują się podane paradygmaty w systemach blisko z nim spokrewnionych, na różnych etapach rozwoju. Istotne są tu następujące zastrzeżenia:

1. Choć dialekty bielsko-bialskiej wyspy językowej zaliczane są do dialektów śląskich, to wobec ich wyspowego charakteru nie można mówić o tych pierwszych jako o kontynuantach tych drugich w rozumieniu diachronicznym (odłączenie wyspy od reszty kontinuum nastąpiło na długo przed spisaniem form śląskich przez niemieckich badaczy (np. von Unwertha 1908, Weinholda 1853 czy Schönborna 1912), tj. w XVI wieku (por. Kuhn 1981: 51; Morciniec 2014; Rosner 2010: 12-15)). Rozumiejąc rodzinę językową jako drzewo, należy podkreślić, że formy hałcnowskie i śląskie reprezentują raczej dwie równoległe (ale stosunkowo blisko spokrewnione) gałęzie niż tę samą gałąź na różnych etapach rozwoju.
2. W połowie XIX wieku spisano formy bielskie w tomie wierszy i pieśni ludowych. Jakob Bukowski (1860), autor tej pozycji, nie sprecyzował, który z dialektów opisuje, ale wnioskując z wyboru wierszy/pieśni można przypuszczać, że skupia się na dialekcie miejskim (w rozumieniu Wańka 1880: 3-8). Hałcnowski, znajdujący się wówczas na obrzeżach wyspy, zaliczony być powinien do tzw. dialektów wiejskich. Zatem także w tym wypadku nie można mówić o bezpośredniej relacji rozwojowej bielski → hałcnowski, a raczej ponownie o dwóch gałęziach, choć jeszcze bliżej spokrewnionych.
3. Wilamowski, przedstawiciel bielsko-bialskiej wyspy językowej, geograficznie odłączył się od niej najprawdopodobniej w XVI wieku, w momencie intensywnego napływu polskich osadników (w tym samym okresie wyspa odłączyła się od śląskiego kontinuum), odtąd rozwijając się samodzielnie (por. Morciniec 2014), mimo intensywnych kontaktów z Bielskiem (także z Hałcnowem, położonym w połowie drogi między Wilamowicami i Bielskiem), zatem pod względem pokrewieństwa z hałcnowskim powinien być sytuowany pomiędzy śląskim a bielskim. Jest to ponadto ostatni żyjący przedstawiciel wyspy i jako taki został włączony do analizy.

Dodać należy, że także formy średniowysokoniemieckie nie mogą być uznane za stuprocentowo pewnych przodków form hałcnowskich, zważa-

jąć zwłaszcza na abstrakcyjny charakter systemu średniowysokoniemieckiego, który wykorzystano w niniejszym artykule. Ich uwzględnienie ma jedynie pokazać ich przybliżone (i prawdopodobne) formy wyjściowe.

Za podstawę metodologiczną służy *Linguistisches Analysemodell* Józefa Darskiego (2004, 2015); którego szczegóły zostają opisane w trzecim podrozdziale. Wszystkie słowoformy zostają przedstawione w formie tabelarycznej, do której opisu stosuje się zasady zapisu morfologicznego zgodne z Leipzig Glossing Rules 2008. Sposoby zapisu oraz źródła dla poszczególnych systemów przedstawione są w odpowiednich podrozdziałach.

2. Lekt¹ hałcnowski

Lekt hałcnowski to jeden z przedstawicieli bielsko-bialskiej wyspy językowej, powstałej w XV-XVI wieku w wyniku napływu ludności polskiej na tereny dotąd zasiedlone głównie przez ludność niemieckojęzyczną, obecną tam od późnego XIII wieku (por. Kuhn 1981: 29-38, 51; Panic 2010: 356-357). Enklawa, częściowo ulegając polonizacji, utrzymała się do drugiej wojny światowej, po której niemal wszyscy niepolskojęzyczni mieszkańcy² musieli wyjechać do Niemiec i Austrii (por. Kuhn 1981: 400-403, 483). Lekt używany był w Hałcnowie, wsi położonej na północno-wschodnim skraju wyspy, gdzie, podobnie jak inne lokalne odmiany, rozwijał się w dużej mierze niezależnie od sąsiednich systemów, a z biegiem czasu rozwinęła się tryglosja³ (niemiecki standard jako język

¹ Termin *lekt* ma na celu uniknięcie oceny, czy dany system jest językiem, czy dialektem. Zdefiniowany został przez Campbella (2004: 217): „[...] some scholars feel the need for a more open-ended term which signifies any linguistic variety, whether defined by its geographical distribution or by its use by people from different social classes, castes, ages, genders, and so on. *Lekt* is intended to cover all such varieties.”

² Zarówno użytkownicy niemieckiego języka standardowego, jak i niemieckich dialektów.

³ Pojęcie tryglosji wiąże się z pojęciem dyglosji opisanej przez Fergusona 1959. Mkilifi (1971) podaje następującą definicję: „Der Begriff *triglossia* (Triglossie) [...] bezieht sich auf eine Sprachsituation, die drei Sprachen umfaßt, die in einigen Bereichen einen gut umrissenen komplementären Funktionsumfang und in anderen Bereichen sich überschneidende Reichweite, je nach ihren unterschiedlichen soziokulturellen Grundlagen und Entwicklungsstufen, haben.“

urzędowy, polski⁴ jako środek komunikacji ludności polskojęzycznej, łańcowski jako środek komunikacji ludności niemieckojęzycznej; pierwszych dwóch systemów używano również do komunikacji z ludźmi spoza wsi) (por. Bock 1935: 220-222; Kominiak 2015: 81-85; Waniek 1880: 3-8). Według opowieści informatorów, większość mieszkańców znała przynajmniej dwa z tych systemów⁵. Choć po wojnie zostało tu kilka procent ludności dwu-/trójjęzycznej, to lekt przestał być używany. Badania nad nim podjęto dopiero w XXI wieku, gdy na miejscu żyło już tylko kilkanaście osób w podeszłym wieku, posługujących się łańcowszczyzną.

3. Zaimek osobowy u Darskiego

W modelu Darskiego tradycyjny zaimek osobowy rozdzielony jest na dwie części mowy, drugą (odnośniki) i jedenastą (słowoformy deiktyczne). Definiowane są one następująco:

Zastępniki znaczenia, które

1. nie wchodzą w skład wypowiedzi potencjalnych, na które z kolei można wskazać poprzez inne zastępniki znaczenia,
2. w analizowanej wypowiedzi mogą zastępować potencjalne wypowiedzi minimalne, wchodzą w skład **drugiej części mowy**. (Darski 2015: 138)

Każda słowoforma prymarna,

1. która w analizowanej wypowiedzi nie jest odnośnikiem i nie może być zastąpiona przez odnośnik,
2. o którą można jedynie zapytać pytaniem prymarnym, należy do **jedenastej części mowy**. (Darski 2015: 157)

⁴ Prawdopodobnie polski język standardowy, na co wskazuje fakt, że był używany także w łańcowskim kościele, nie można jednak wykluczyć obecności jakichś cech dialektalnych (małopolskich lub śląskich).

⁵ Podczas spisu ludności w roku 1921 66,3% mieszkańców wsi podało niemiecki jako język ojczysty, przy czym należy zauważyć, że pytanie o język było pytaniem zamkniętym, a wśród odpowiedzi nie wymieniono dialektów. W roku 1943 odpowiedź *niemiecki* wybrało 73,7% mieszkańców, podobny odsetek zaobserwowano przed pierwszą wojną światową (1900 – 75,7%; 1910 – 76,5%).

Dla jasności należy zdefiniować także pojęcia występujące w powyższych definicjach. W pierwszej z nich pojawiają się następujące terminy:

Każdą słowoformę, która

1. nie posiada konkretnego znaczenia,
2. wskazuje na znaczenie sekwencji jednego nadawcy, wypowiedzi pełnej lub minimalnej,

nazywamy **zastępnikiem znaczenia** (*Substituens*). (Darski 2015: 136)

Każdą wypowiedź,

1. wyodrębnioną poprzez pytanie z wypowiedzi analizowanej,
2. mającą status wypowiedzi minimalnej ze znaczeniem,
3. zgodną pod względem znaczenia i ciągu liter lub głosek z segmentem / częścią wypowiedzi analizowanej,

nazywamy **potencjalną wypowiedzią minimalną** (*potenzielle Minimaläußerung*). (Darski 2015: 93)

Wyróżnienie dalszych naturalnych jednostek w wypowiedzi i w sekwencji wypowiedzi uzyskamy za pomocą zadawania *pytań*. Otrzymane w ten sposób poprawne odpowiedzi nazywamy **wypowiedziami minimalnymi** (*Minimaläußerungen*). (Darski 2015: 89)

Wypowiedzi minimalne to poprawne wypowiedzi ze znaczeniem, które są w pełni zrozumiałe tylko na podstawie poprzedzającej je wypowiedzi lub nawet sekwencji jednego mówcy, czyli krótko – na podstawie **kontekstu**. (Darski 2015: 91)

W drugiej definicji występują pojęcia słowoformy prymarnej i pytania prymarnego.

Jeżeli między litery lub głoski / fony prostej wypowiedzi minimalnej

1. nie można wstawić żadnej innej prostej lub kompleksowej wypowiedzi minimalnej w ten sposób, aby powstała poprawna wypowiedź kompleksowa,

2. można wprawdzie wstawić inną kompatybilną prostą lub kompleksową wypowiedź minimalną i powstanie poprawna kompleksowa wypowiedź minimalna, która jednakże w zgodnej ocenie rodzimych użytkowników języka zostanie uznana w swoim znaczeniu za całkowicie zmienioną, co wskazuje na to, że stanowi ona jedną całość znaczeniową, to taka prosta wypowiedź minimalna jest **jedną słowoformą** (*eine Wortform*). (Darski 2015: 100)

Tak zdefiniowane słowoformy Darski określa jako prymarne (por. Darski 2015: 100).

Słowoformę pytającą, która w danej wypowiedzi jest prostą potencjalną wypowiedzią minimalną, której *nie można zastąpić kompatybilną, ogólną słowoformą pytającą*, nazywamy **pytaniem prymarnym**. (Darski 2015: 134)

Ogólnie można stwierdzić, że słowoformy deiktyczne to zaimki osobowe 1. i 2. osoby, natomiast odnośniki to zaimki osobowe 3. osoby. Ich kategorie nominalne to w hałcnowskim: przypadek (mianownik, celownik, biernik), liczba (pojedyncza, mnoga), osoba (1., 2., 3.) oraz rodzaj (męski, żeński, nijaki – ale tylko w liczbie pojedynczej). Dla paradygmatów bielskiego, śląskiego i średniowysokoniemieckiego należy dodać dopełniacz. W średniowysokoniemieckim rodzaj był rozróżniany także w liczbie mnogiej.

4. Zaimek osobowy w hałcnowskim

Jako że źródła hałcnowskie można podzielić na dwie główne grupy (1. nagrania zebrane z Hałcnowianami w Hałcnowie w latach 2012-2017; łącznie kilkanaście godzin wyselekcjonowanych wypowiedzi hałcnowskich w wykonaniu około 10 osób; 2. źródła pisane, głównie teksty Olmy: 1963 – powieść, i 1988 – liryka), to w ramach prac nad lektem wyekscerpowano dwa paradygmaty odmiany dla obu części mowy (2. i 11.).

Dla obu źródeł zastosowano właściwą dla nich pisownię: nagrania spisano według autorskich reguł transkrypcji (opierających się na alfabecie niemieckim w zakresie samogłoskowym i na alfabecie IPA w zakresie spółgłoskowym⁶), natomiast teksty Olmy przytoczono w oryginalnej formie.

	SG.M	SG.F	SG.N	PL
NOM	a, (h)ar	zeh	es, -s	zeh
DAT	ihm, ehm	ihr	ihm, ehm	ihn
ACC	ahn, ehn, ihn, ühn	zeh	es	zeh

(Tab. 4.1) Odnośniki hałcnowskie – nagrania.

	SG.M	SG.F	SG.N	PL
NOM	a, har	se, (ejs) ¹	es, ejs, -s, s', 's	se, sej
DAT	ejm, em	? ²	em, ejm	ejn
ACC	an, ejn	?	-s, 's, es	se

¹ Raz u Olmy pojawia się słowoforma ejs 'ono' w odniesieniu do młodej dziewczyny. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że słowoforma *makia* 'dziewczyna' jest rodzaju nijakiego.

² Słowoform dla DAT.SG.F i ACC.SG.F w hałcnowkich źródłach pisanych nie stwierdzono.

(Tab. 4.2) Odnośniki hałcnowskie – źródła pisane.

Formy nijakie w mianowniku oraz, u Olmy, w bierniku, mogą w razie inwersji być przyłączone do poprzedzającego finitum. Jest to zjawisko stosunkowo rzadkie, jednak obecne we wszystkich typach źródeł.

⁶ Szczegóły zapisu dostępne są na stronie projektu, w ramach którego badano lekt: <http://inne-jezyki.amu.edu.pl/Frontend/Text/Details/1460>.

	1SG	2SG	1PL	2PL
NOM	(e)ich, -ch	dü, -(t)e	vir	ihr
DAT	mir, mer	dir	üns, ens	äux
ACC	mich, mech	dich, dech	üns, ens	äuch, äux

(Tab. 4.3) Słowoformy deiktyczne w hałcnowskim – nagrania.

	1SG	2SG	1PL	2PL
NOM	ich, ejch, ech, echj, -jch, -chj	dü, -(t)e, -ø, -t	wir, wer	ihr
DAT	mir, mer, me	dir, der	ens, enz	ojch
ACC	mech, mejch	dich, dejch, dichj	ens, enz	ojch

(Tab. 4.4) Słowoformy deiktyczne w hałcnowskim – źródła pisane.

W przypadku słowoform deiktycznych, ściągnięcie zaimka oraz finitum w przypadku inwersji zachodzi przede wszystkim dla 2. osoby liczby pojedynczej (tylko w mianowniku). Rzadziej można zaobserwować to zjawisko dla 1. osoby tej liczby.

Zwraca uwagę brak przegłosu⁷ w przypadkach zależnych 1PL w źródłach pisanych – formy takie pojawiają się na nagraniach sporadycznie.

5. Zaimki osobowe w wilamowskim

Wilamowski jest etnolektem/językiem używanym w Wilamowicach, kilkanaście kilometrów na północny wschód od Hałcnowa. Zalicza się go do bielsko-bialskiej wyspy językowej, choć odłączył się od niej stosunkowo wcześniej, ponadto wiele cech językowych odróżnia

⁷ Jako przegłos rozumie się w artykule zaokrąglenie (labializację) samogłoski przedniej lub centralnej.

go od pozostałych jej przedstawicieli (por. Andrason/Król 2016: 4-5; Morciniec 2014).

Paradygmaty odmiany dla zaimków wilamowskich zaczerpnięte są z pozycji Andrason/Król 2016 (43-44).

	SG.M	SG.F	SG.N	PL
NOM	har	zej	ejs	zej
DAT	ejm	jyr	ejm	jyn
ACC	ejn	zej	ejs	zej

(Tab. 5.1) Odnośniki wilamowskie.

Odnośniki hałcnowskie i wilamowskie wykazują daleko idące zbieżności, nie tylko morfologiczne, ale też fonologiczne, można jednak dostrzec kilka drobnych różnic:

1. Formy z obniżoną artykulacją samogłoski w celowniku (rodzaju męskiego i nijakiego SG) i w bierniku (rodzaju męskiego SG), oboczne w hałcnowskim, są regularne w wilamowskim. Nie ma tu natomiast formy z /a/.
2. Przeanalizowana gramatyka wilamowska nie dopuszcza możliwości przyłączenia odnośników rodzaju nijakiego do finitum w razie inwersji.
3. Formy NOM/ACC.SG.N wykazują obniżoną artykulację w porównaniu z formami hałcnowskimi, w których samogłoska jest krótka, czasem zredukowana.

	1SG	2SG	1PL	2PL
NOM	yhy	dü	wjyr	jyr
DAT	mjyr	djyr	yns	oüh
ACC	mejh	dejh	yns	oüh

(Tab. 5.2) Słowoformy deiktyczne wilamowskie.

Porównując wilamowskie słowoformy deiktyczne z hałcnowskimi, można dostrzec dalsze drobne różnice, przede wszystkim fonologiczne, np.:

1. W formach wilamowskich nieobecna jest głoska wygłosowa /ç/ (w ACC.1SG, ACC.2SG, DAT/ACC.2PL). Mając na uwadze, że alofon ten wyodrębnił się w średniowysokoniemieckim, a lokalnie mógł być obecny nawet w epoce starowysokoniemieckiej (por. Schmidt 2010: 220, 298), można przypuszczać, że został on w etnolekcie zneutralizowany.
2. Wilamowski wydaje się preferować samogłoski zaokrąglone tam, gdzie hałcnowski ma samogłoski niezaokrąglone, czasem wręcz zredukowane (np. w DAT.1SG, DAT.2SG, NOM.1PL, DAT.1PL, ACC.1PL, NOM.2PL). Równoległe zaokrąglenie można zauważyć tylko w NOM.2SG.
3. Autorzy gramatyki wilamowskiej nie wymieniają możliwości inwersji finitum i formy NOM.1SG i NOM.2SG.

6. Zaimki osobowe w dialekcie bielskim

Poniższe paradygmaty pochodzą z książki Bukowskiego 1860 (168). Jak wspomniano we wstępie, autor nie precyzuje, który z dialektów enklawy został przez niego uwzględniony. Według informatorów z Hałcnowa, większość wierszy w jego zbiorze nie jest po hałcnowsku, skłaniają się oni raczej ku opinii, że są to teksty miejskie (bielskie), więc za takie uznają też przedstawione przez niego paradygmaty. Słowoformy zostały podane w oryginalnej formie.

	SG.M	SG.F	SG.N	PL
NOM	har, a	se, sei	es, eis	sei, se
GEN	saine, se	ihrer, er	sainer, ser	ihrer
DAT	eihm, em	ihr, er	eihm, em	eihn, an
ACC	eihn, an	sei, se	eis, es	sei, se

(Tab. 6.1) Odnośniki bielskie.

Różnicą systemową między paradygmatem hałcnowskim a bielskim jest obecność dopełniacza w tym ostatnim⁸.

Jeśli chodzi o formy obecne w obu zestawieniach, należy zauważyć daleko idące zbieżności. Podstawową różnicą wydaje się obecność dyftongu w formach NOM/ACC.SG.N, DAT.SG.M, DAT.SG.N, DAT.PL oraz NOM/ACC.SG.F i NOM/ACC.PL (częściowo obok form bez dyftongu). W hałcnowskim odpowiada im zwykle samogłoska /e/, o nieregularnej długości, a w celowniku samogłoska /i/. Prawdopodobnie w formach bielskich doszło do dyftongizacji, która nie zaszła w dialektach wiejskich enklawy. Jednocześnie jednak można ją zaobserwować w formach wilamowskich.

Oboczności *eihn* i *a* występują zarówno w DAT.PL, jak i ACC.SG.M paradygmatu bielskiego. Taką samą zbieżność można zaobserwować w bielskim paradygmacie rodzajnika określonego (*dan* : *a*; por. Bukowski 1860: 167). W hałcnowskim, choć analogiczna para występuje sporadycznie przy definitum (*den* : *a*), to nie ma po niej śladu w paradygmacie odnośników: forma z /a/ pojawia się tylko w ACC.SG.M. Również w wilamowskim pary takiej nie odnotowano.

Bukowski nie wspomina o możliwości ściągnięcia z finitum któregośkolwiek odnośnika w przypadku inwersji.

	1SG	2SG	1PL	2PL
NOM	ech	du, de	wir, wer	ihr, er
GEN	mainer, mer	dainer, der	enser	euer
DAT	mir, mer	dir, der	ens	euch, ech, ich
ACC	meich, mech	deich, dech	ens	euch, ech, ich

(Tab. 6.2) Słowoformy deiktyczne bielskie.

⁸ W hałcnowskim obecnych jest jedynie kilka słowoform w dopełniaczu, przede wszystkim w paradygmacie nazw własnych (imion osobowych). Gramatyka wilamowska określa go jako obecny niemal wyłącznie w konstrukcjach archaicznych i (rzadko) posesywnych, a zwykle zastępowany przez konstrukcje analityczne (por. Andrason/Król 2016: 30-32). Oba te systemy nie wykazują form dopełniaczowych w analizowanych paradygmatach zaimkowych.

Jeśli chodzi o mianownik słowoform deiktycznych, zwraca uwagę powszechne występowanie samogłoski /e/ w formach obocznych (poza 1SG) oraz brak przegłosu w 2SG, obecnego w formie hałcnowskiej i wilamowskiej. Natomiast obniżona artykulacja w celowniku i bierniku obecna jest także w formach obocznych paradygmatu hałcnowskiego.

Formy biernika liczby pojedynczej wykazują w bielskim obecność dyftongu, który pojawia się również w wilamowskim. W korpusie hałcnowskim formy z dyftongiem stwierdzono tylko w tekstach Olmy, nie odnotowano ich natomiast na nagraniach.

W przypadkach zależnych 1PL paradygmatu bielskiego obecne są formy bez przegłosu, w wilamowskim obecne były tylko formy z przegłosem, natomiast w hałcnowskim pojawiły się obocznie obie możliwości – biorąc pod uwagę położenie Hałcnowa w połowie drogi między Bielskim a Wilamowicami, można by doszukiwać się tu kontinuum przejściowego z form z przegłosem do form bez przegłosu^{9, 10}.

Oboczne bielskie formy 2PL przypadków zależnych nie mają przegłosu.

7. Zaimki osobowe w dialektach śląskich

Słowoformy śląskie zebrane zostały w dwóch źródłach: Schönborn 1912 (1-14), Weinhold 1853 (136-138).

⁹ Taki wniosek wyraźnie osłabiony jest jednak czasem, jaki dzieli badane systemy: system bielski można datować na połowę XIX wieku, hałcnowski na okres międzywojenny, a wilamowski na czasy współczesne. Wprawdzie zarówno gramatyka hałcnowska, jak i wilamowska, zostały opracowane w ostatnich latach na podstawie stosunkowo nowych nagrań, jednak hałcnowski po wojnie nie był używany i przez to zakończył swój naturalny rozwój, więc zrekonstruowany/opisany system praktycznie pochodzi z okresu międzywojennego; wilamowski natomiast, choć po wojnie był niemal nieużywany, to w ostatnich latach jest intensywnie rewitalizowany.

¹⁰ To samo może dotyczyć form 2SG. W wilamowskim paradygmacie zaimka osobowego w publikacji Lasatowicz 1992 (57) jako formy oboczne dla 2SG podane są formy *du*, *də* i *dy* (najpewniej odpowiednik *dü*), a gramatyka Andrason/Król 2016 podaje już tylko formę z przegłosem. W hałcnowskim rzadko pojawia się forma z samogłoską zredukowaną (przy inwersji i ściągnięciu), jednak nie odnotowano form bez przegłosu. W bielskim wymienione są tylko formy bez przegłosu.

Śląskie kontinuum dialektalne dzielone jest zwykle na kilka głównych grup dialektów, rozróżnianych głównie na podstawie cech fonologicznych. W poniższych tabelach uwzględniono wszystkie wymienione w źródłach formy, niezależnie od miejsca pochodzenia; podane są one jednak w nieco uproszczonym zapisie – zrezygnowano przede wszystkim ze znaków diakrytycznych.

Systemy dialektów śląskich, podobnie jak system bielski, wciąż posiadają formy dopełniaczowe, choć nie wszystkie (brakuje form SG.M i SG.N).

	SG.M	SG.F	SG.N	PL
NOM	a, ar, har, ha, er	se, si, sai, sə, siə, sine	s, əs	se, si, sai, sə
GEN	-	er, ir, ar, air, ər	-, (s)	er, ir, iər, air, ər, ‘r
DAT	m, im, em, aim, in, ain, n	er, ir, ar, air, ər	m, n	an, en, n, a, in, ‘n
ACC	n, in, en, ain, a	se, si, sai, sə, siə, sine	s, əs	se, si, sai, sə

(Tab. 7.1) Odnośniki w dialektach śląskich.

Zróznicowanie między paradygmatem hałcnowskim i paradygmatem śląskim jest większe niż między hałcnowskim a wilamowskim czy bielskim, choć po części wynika to ze zbiorczego charakteru danych z tabeli 7.1 i rosnącego dystansu typologicznego między uwzględnionymi systemami.

Paradygmat dla SG.M nie odbiega mocno od hałcnowskiego. Główną różnicą wydaje się obecność form z dyftongiem /*ai*/ w celowniku i bierniku. W przypadkach tych obserwuje się też formy bez samogłoski nagłosowej, czego nie odnotowano w hałcnowskim. Zjawiskiem niezaobserwowanym w lekcie, a obecnym w dialektach śląskich, jest też zmiana spółgłoski wygłosowej w celowniku z /m/ na /n/ (także w rodzaju nijakim), przez co formy celownika i biernika częściowo utożsały się.

W rodzaju żeńskim należy zwrócić uwagę przede wszystkim na formy z dyftongiem /ai/, obecne jako oboczne w każdym przypadku. Zanotowano też formy ze zredukowaną samogłoską /ə/.

Paradygmat rodzaju nijakiego jest w dialektach śląskich najbardziej jednolity i w dużej mierze zgadza się on też z paradygmatem hałcnowskim. Różnicę można zauważyć w celowniku, gdzie brakuje samogłoski nagłosowej.

Formy liczby mnogiej w NOM i ACC są niemal identyczne jak formy w rodzaju żeńskim. W celowniku typowa forma hałcnowska, *ihn*, jest tylko jedną z kilku możliwych, obok tych z samogłoską o obniżonej artykulacji (/e/, nawet /a/) oraz z samogłoską zredukowaną /ə/.

	1SG	2SG	1PL	2PL
NOM	‘ch, ich, ech, aich, eiche, iche	d, de, du	mir, bir, mer, ber, bair, mr, br	ir, er, air, r
GEN	meiner, menner, maint, mainst, ment, menst, menərt	deiner, denner, daint, denərt	insr, inser, onser, oinsr	oir, oiər, aiər
DAT	mr, mer, mir, mire	dr, der, dir	ins, ons, oins, es	oich, aich, ich, ‘ch, ch
ACC	mich, mech, məch, meich, maich	ch, dech, dich, dəch, deich	ins, ons, oins, es	oich, aich, ich, ‘ch, ch

(Tab. 7.2) Słowoformy deiktyczne w dialektach śląskich.

Formy dla 1SG wykazują bardzo dużą zbieżność z formami hałcnowskimi. Podstawowymi różnicami są: obecność dyftongu w mianowniku i bierniku w niektórych formach śląskich, możliwy brak samogłoski w celowniku oraz możliwa obecność samogłoski wygłosowej w mianowniku i celowniku.

W NOM.2SG brakuje form z przegłosem, typowych dla wilamowskiego i hałcnowskiego. Dla przypadków zależnych obowiązują te same uwagi, które poczyniono do 1SG, ponadto obserwuje się redukcję formy biernikowej do samej spółgłoski wygłosowej.

Śląskie formy NOM.1PL mają spółgłoskę nagłosową /m/ lub /b/, nigdy natomiast /v/, typowej dla hałcnowskiego, wilamowskiego i bielskiego¹¹. Ponadto pojawiają się tu formy z samogłoską /e/ oraz z dyftongiem /ai/, obce hałcnowskiemu. W przypadkach zależnych brakuje przegłosu. Odpowiedników we wcześniej omawianych systemach nie ma forma *es* (powstała przez utratę elementu nosowego).

W 2PL można zauważyć możliwość zredukowania samogłoski/dyftongu, zwłaszcza w przypadkach zależnych. W celowniku i bierniku obecne są też formy z monoftongiem zamiast dyftongu, natomiast formy z dyftongiem mogą mieć różną jego artykulację (z niższą /a/ i wyższą /o/). Dyftong /ai/ może też się pojawić w mianowniku, samogłoska nagłosowa może również być zupełnie pominięta – takich oboczności nie zaobserwowano w hałcnowskim.

8. Zaimki osobowe w średniowysokoniemieckim

Dane dla średniowysokoniemieckiego zaczerpnięto z pozycji Schmidt 2007 (331). W przeciwieństwie do paradygmatu hałcnowskiego rozróżnia się tu rodzaje w obu liczbach. Ponadto, podobnie jak w dialektach śląskich i w bielskim, w systemie obecny jest dopełniacz.

	SG.M	SG.F	SG.N	PL.M	PL.F	PL.N
NOM	ēr, hē, hie, hēr	siu, sie, sī, si	ëz	sie, sī, si	sie, siu, sī, si	sie, siu, sī
GEN	ës, sīn	ir(e)	ës, sīn	ir(e)		
DAT	im(e)	ir(e)	im(e)	in, inen		
ACC	in	siu, sie, sī, si	ëz	sie, sī, si	sie, siu, sī, si	sie, siu, sī

(Tab. 8.1) Odnośniki w średniowysokoniemieckim.

¹¹ Możliwy jest tu wpływ niemieckiego standardu, obecnego w enklawie (jako język urzędowy).

Różnice między średniowysokoniemieckim a hałcnowskim nie są dużo dalej idące niż w poprzednio omówionych relacjach, mimo większej odległości geograficznej oraz (przede wszystkim) czasowej dzielącej oba systemy.

Najwięcej rozbieżności można zaobserwować w mianowniku. Przykładowo, w rodzaju męskim hałcnowski ma samogłoskę niską /a/ (podobnie jak dialekty śląskie), podczas gdy średniowysokoniemiecki – samogłoskę średnią /e/. Obniżenia artykulacji można też dopatrywać się w rodzaju żeńskim i w liczbie mnogiej (ale uznając za formy wyjściowe te z dyftongiem, należałoby raczej mówić o monoftongizacji).

Z drugiej strony, zwraca uwagę niemal brak różnic w celowniku. Przypadek ten wydaje się w hałcnowskim najbardziej konserwatywny. (Na podobnie niezmienione wyglądają także formy rodzaju nijakiego w mianowniku i bierniku.)

W bierniku zachowane bez zmian wydają się formy rodzaju męskiego i nijakiego, natomiast formy żeńskie i mnogie – zmienione zgodnie z uwagami wymienionymi przy opisywaniu mianownika.

	1SG	2SG	1PL	2PL
NOM	ich	du, dū	wir, wī	ir, gī, ī
GEN	mīn, mīnes, mīner	dīn, dīnes, dīner	unser	iuwer
DAT	mir, mī	dir, dī	uns	iu, iuch
ACC	mich	dich	(unsich), uns	iuch, iu

(Tab. 8.2) Słowoformy deiktyczne w średniowysokoniemieckim.

Także średniowysokoniemieckie słowoformy deiktyczne są w dużej mierze identyczne z formami hałcnowskimi. W 1SG i 2SG jako formy oboczne wyodrębniły się w hałcnowskim formy z obniżoną artykulacją samogłoski, ponadto w NOM.2SG pojawił się wcześniej wspomniany przegłos.

W liczbie mnogiej doszło do dyftongizacji w przypadkach zależnych 2. osoby oraz do przegłosu (i wtórnie do delabializacji) w tychże przypadkach 1. osoby. Formy mianownikowe wydają się zachowane

w niezmienionej formie (kontynuantów *g̃r* brakuje już w dialektach śląskich).

9. Podsumowanie

Przedstawiony przegląd paradygmatów wskazuje na daleko idącą zgodność słowoform w przeanalizowanych systemach:

1. Największe podobieństwo można zauważyć między formami hałcnowskimi a wilamowskimi. Są to systemy najbliższej spokrewnione i zarazem czasowo sobie najbliższe. Różnice między nimi wydają się ograniczać niemal wyłącznie do labialności i stopnia otwartości samogłosek rdzennych.
2. Również formy bielskie wykazują duże podobieństwo do form hałcnowskich. Zarazem porównując niektóre części paradygmatów wilamowskiego, hałcnowskiego i bielskiego (NOM.2SG, DAT/ACC.1PL), można zauważyć stopniowe przechodzenie z jednych głosek do drugich, jak gdyby między tymi systemami przebiegała izoglosa (samogłoska zaokrąglona w wilamowskim, niezaokrąglona w bielskim, obie w hałcnowskim). Alternatywnym wyjaśnieniem mógłby być niezależny rozwój przegłosu tylko w wilamowskim i nieregularne zapożyczanie form z nim przez hałcnowski.
3. Formy śląskie wydają się najbardziej odbiegające od form hałcnowskich – widoczne jest to przede wszystkim w 1PL i 2PL. Inne formy wydają się w dużej mierze podobne. Przy formach śląskich należy mieć jednak na uwadze, że przedstawione paradygmaty mają charakter zbiorczy dla całego śląskiego obszaru dialektalnego, więc zawierają formy w różnym stopniu spokrewnione z lektem.
4. Paradygmat średniowysokoniemiecki, choć czasowo najbardziej odległy od hałcnowskiego, wykazuje daleko idące zbieżności z paradygmatem hałcnowskim. Należy jednak pamiętać, że paradygmat średniowysokoniemiecki ma charakter zdecydowanie bardziej abstrakcyjny niż pozostałe przedstawione w artykule zestawienia.

Można też zauważyć istotną zmianę systemową, która dokonała się między średniowysokoniemieckim a hałcnowskim: stopniowo zaniknął dopełniacz. Już w dialektach śląskich jest to przypadek występujący

nieregularnie. Z danych hańcnowskich oraz wilamowskich (por. Andrason/Król 2016: 21) wynika, że został on w większości zastąpiony konstrukcjami analitycznymi, zwykle z celownikiem.

Przedstawiona analiza może stanowić bazę dla dalszych badań, nie tylko morfologicznych, ale też fonologicznych. Warto głębszego rozpatrzenia wydaje się wyodrębnienie z paradygmatów śląskich form najbliższej spokrewnionych z hańcnowskim. Podobnie należałoby zrobić z formami średniowysokoniemieckimi, ustalając formy typologicznie najbliższe hańcnowskiemu (trzeba by zatem zrezygnować z paradygmatu średniowysokoniemieckiego na rzecz badań nad dialektami średniowschodnioniemieckimi).

Na podstawie tych badań, dzięki dobrej reprezentacji zaimków w większości źródeł, możliwe byłoby przynajmniej częściowe odtworzenie praw głosowych, które doprowadziły do powstania aktualnych form hańcnowskich. To pozwoliłoby na diachroniczne przebadanie większej części słownictwa i dokładniejsze ulokowanie lektu w śląskim krajobrazie językowo-dialektalnym.

Istotna wydaje się też rola kontaktu językowego, zwłaszcza w wyodrębnianiu form hańcnowskich – informatorzy hańcnowscy są dwu-, nawet trójjęzyczni, więc można spodziewać się wpływów obcych w ich idiolektach. Niestety, wskutek niewielkiego rozmiaru korpusu hańcnowskiego nie zawsze możliwe jest odróżnienie wpływów obcych od efektów wewnętrznego rozwoju systemu. Równie trudne może być oddzielenie przykładów interferencji od zapożyczeń (w rozumieniu Weinreicha 1977: 27-28). Temu aspektowi dalsze badania będą musiały poświęcić wiele uwagi.

Bibliografia

- Andrason, A., Król, T. (2016). *A Grammar of Wymysorys*. Durham: Duke University, Slavic and East European Language Resource Center – SEELRC.
- Bock, F. (1935). *Der Liega-Jirg. Gedicht in der Bielitzer Mundart*. W: R. E. Wagner (red.), *Der Beeler Psalter. Die Bielitz-Bialaer deutsche mundartliche Dichtung* (214-233). Katowice: Kattowitzer Buchdruckerei u. Verlags – Sp. Akc.

- Bukowski, J. (1860). *Gedichte in der Mundart der deutschen schlesisch-galizischen Gränzbewohner, resp. von Bielitz-Biala*. Bielitz: Verlag von Ludwig Zamarski.
- Campbell, L. (2004). *Historical linguistics: an introduction*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Darski, J. (2004). *Linguistisches Analysemodell. Definitionen grundlegender grammatischer Begriffe. 2., völlig neu bearbeitete und ergänzte Auflage*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Darski, J. (2015). *Gramatyka niemiecka z uwagami konfrontatywnymi. Wydanie II, poprawione i rozszerzone*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM. Pobrane z: <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/handle/10593/12730> [dostęp: 15.04.2015].
- Ferguson, Ch.A. (1959). Diglossia. *Word* 15. Str. 325-340. Pobrane z: <http://www.mapageweb.umontreal.ca/tuitekj/cours/2611pdf/Ferguson-Diglossia.pdf> [dostęp: 15.01.2017].
- Kominiak, W. (2015). *Halcnów od A do Z. Szkice z historii i współczesności*. Bielsko-Biała: Quest sp. z o.o.
- Kuhn, W. (1981). *Geschichte der deutschen Sprachinsel Bielitz (Schlesien)*. Würzburg: Holzner Verlag.
- Lasatowicz, M.K. (1992). *Die deutsche Mundart von Wilamowice zwischen 1920 und 1987*. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- The Leipzig Glossing Rules. Conventions for interlinear morpheme-by-morpheme glosses* (2008). Pobrane z: <http://www.eva.mpg.de/lingua/pdf/LGR08.02.05.pdf> [dostęp: 07.01.2013].
- Mkilifi, M.H.A. (1971). *Triglossie und Suaheli-Englischer Bilingualismus in Tansania*. W: R. Kjolseth, F. Sack (red.), *Zur Soziologie der Sprache: ausgewählte Beiträge vom 7. Weltkongress der Soziologie (173-191)*. Opladen: Westdeutscher. Pobrane z: http://link.springer.com/chapter/10.1007%2F978-3-663-05383-5_14 [dostęp: 15.01.2017].
- Morciniec, N. (2014). *Vom Sterben einer Mundart. [Zum Ethnolekt von Wilmesau/Wilamowice nach 1945]*. Pobrane z: http://www.morciniec.eu/79,vom_sterben_einer_mundart [dostęp: 25.11.2019].
- Olma, K. (pseudonim: Zöllner, M.) (1963). *Pflüger im Nebel. Das Schicksal eines beskidenländischen Bauerngeschlechts. Roman aus den Jahren 1938 bis 1958*. Augsburg: Oberschlesischer Heimatverlag.
- Olma, K. (pseudonim: Zöllner, M.) (1988). *Alza. Wu de Putter wuor gesalza. Gedichte und Lieder einer untergehenden Mundart*. Dülmen: Oberschlesischer Heimatverlag.

- Panic, I. (2010). *Zaplecze osadnicze Bielska*. W: I. Panic (red.), *Bielsko-Biała. Monografia miasta. Tom I: Bielsko od zarania do wybuchu wojen śląskich (1740)* (341-358). Bielsko-Biała: Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.
- Rosner, A. (2010). *Spurensuche. Aspekte einer Chronik der Region, des Dorfes und der Familie*. Köln: Hundt Druck GmbH.
- Schmidt, W. (2007). *Geschichte der deutschen Sprache*. Stuttgart: S. Hirzel Verlag.
- Schönborn, T. (1912). *Das Pronomen in der schlesischen Mundart*. Breslau: Verlag von M. & H. Marcus.
- Waniek, G. (1880). *Zum Vocalismus der schlesischen Mundart. Ein Beitrag zur deutschen Dialektforschung*. Bielitz: Commissionsverlag von W. Fröhlich. Pobrane z: <http://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=uc1.b5218802;view=1up;seq=1> [dostęp: 15.12.2014].
- Weinhold, K. (1853). *Ueber deutsche Dialectforschung. Die Laut- und Wortbildung und die Formen der schlesischen Mundart. Mit Rücksicht auf verwantes in deutschen Dialecten*. Wien: Verlag von Carl Gerold und Sohn.
- Weinreich, U. (1977). *Sprachen in Kontakt*. Tłumaczenie: Jörg Kohlhasse. München: Verlag C. H. Beck.

<http://inne-jezyki.amu.edu.pl/Frontend/Text/Details/1460> [dostęp: 30.11.2019]

Marek Dolatowski
Uniwersytet Zielonogórski
al. Wojska Polskiego 71a
65-762 Zielona Góra

dola_r@poczta.onet.pl / mdolatowski@uz.zgora.pl

Międyrostek -sc- w trzeciej koniugacji włoskich czasowników

ABSTRAKT: W języku włoskim dość dobrze zachowały się 4 łacińskie końcówki bezokolicznika (-are, -ēre, -ēre, -ire), dziś powszechnie zredukowane do 3 (-are, -ere, -ire). Wśród czasowników 3. koniugacji odrębny paradygmat odmiany stanowi bardzo liczna grupa czasowników, które w niektórych osobach czasu teraźniejszego trybu oznajmującego (*indicativo*), trybu łączącego (*congiuntivo*) i rozkazującego (*imperativo*) przyjmują, między rdzeniem czasownika a końcówką osobową, międzyrostek -sc- (np. w czasie teraźniejszym czasownika *capire*: *io capisco, tu capisci, egli capisce, noi capiamo, voi capite essi capiscono*). W języku włoskim zjawisko międzyrostka -sc- w paradygmacie czasowników 3. koniugacji jest złożone z rozmaitych względów. Z punktu widzenia normatywnego, nie tylko poświęcono im niewiele uwagi w gramatykach (stąd do dzisiaj trudno znaleźć ich systematyczny opis), ale także ich przynależność do jednego lub drugiego modelu koniugacyjnego nie była stała. Co więcej, wiele czasowników dysponuje dwiema formami, które z pozoru wydają się funkcjonować równolegle, jednak, jak wynika ze wstępnych analiz, w niejednym przypadku dobór modelu koniugacyjnego wcale nie jest kwestią uznaniową, a niesie ze sobą zmiany na poziomie semantycznym i stylistycznym. Celem niniejszego artykułu jest więc przedstawienie zjawiska międzyrostka -sc- w języku włoskim oraz wstępna kategoryzacja czasowników 3. koniugacji według modelu odmiany i przemian w ich obrębie na kolejnych etapach rozwoju języka.

SŁOWA KLUCZOWE: *włoski, trzecia koniugacja, finisco, interfiks -sc-, czasowniki -sco, podwójna odmiana*

1. System czasownikowy języka włoskiego

W języku włoskim wyróżnia się 3 klasy koniugacyjne czasowników, rozpoznawane na podstawie końcówki bezokolicznika (-are, -ere, -ire),

a dokładniej samogłoski tematycznej (/a/, /e/, /i/). Czasowniki regularne w czasach prostych odmieniają się poprzez zastąpienie końcówki bezokolicznika odpowiednimi końcówkami osobowymi. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że czasowniki należące do trzeciej koniugacji (-ire) mogą odmieniać się według dwóch modeli paradygmatycznych: IIIA, nazwijmy go, na potrzeby niniejszego artykułu, modelem regularnym, zważywszy na jego analogię do pozostałych dwóch klas koniugacyjnych, i IIIB. W pierwszym modelu (IIIA) po rdzeniu czasownika dodawane są końcówki tematyczne (*Root+Ending*), natomiast model IIIB charakteryzuje się obecnością formantu -sc- pomiędzy samogłoską tematyczną a końcówką fleksyjną (Da Tos 2013: 63). Formant ów ma znaczenie czysto morfologiczne i występuje tylko w niektórych osobach paradygmatu: w liczbie pojedynczej i w 3. osobie liczby mnogiej czasu teraźniejszego trybu oznajmującego (*presente indicativo*) i łączącego (*presente congiuntivo*) oraz w drugiej osobie liczby pojedynczej trybu rozkazującego (*imperativo*).

IIIA	IIIB
<i>sentire</i> ‘słyszeć, czuć’	<i>finire</i> ‘kończyć’
<i>Root + (ThV)+ Ending</i>	<i>Root + ThV + Formative+Ending</i>
sent-o	fin-i-sc-o
sent-i	fin-i-sc-i
sent-e	fin-i-sc-e
sent-i-amo	fin-i-amo
sent-i-te	fin-i-te
sent-ono	fini-i-sc-ono

(Tab.1) Odmiana czasowników włoskich trzeciej koniugacji.

Językoznawstwo romańskie korzysta dla opisu takiego stanu rzeczy ze stanowiska znanego jako „N-pattern” (Maiden 2009: 51), tj. alternacja paradygmatu fleksyjnego obecna w niektórych czasach i trybach,

charakteryzująca się wspólnym dla wyżej wspomnianych osób paradygmatu rdzeniem czasownikowym. Źródłem „N-pattern” jest rozróżnienie jakościowe pomiędzy samogłoską akcentowaną i nieakcentowaną.

2. Interfiks -sc- w językach romańskich

Obecność interfiksu -sc- w języku włoskim, i w innych językach romańskich (Rudes 1980: 38), jest elementem wielowiekowej ewolucji: stwierdzono go już w czasownikach praindoeuropejskich (*-sk-), w których miał wskazywać na rdzeń czasu teraźniejszego (Allen 1993: 1). W łacinie segment /sk/, z którego w późnej łacinie rozwinęły się warianty najpierw /esk/, następnie /isk/, pełnił funkcję derywacyjną, tworząc czasowniki odrzeczownikowe, odprzymiotnikowe i odczasownikowe o znaczeniu inchoatywnym (dynamicznym) (np. *sentio* ‘czuć, odczuwać’ > *sentisco* ‘stawać się świadomym czegoś’) (por. Tekavčić 1975: 335, Da Tos 2013: 50). Powszechnie uważa się, że jedną z przyczyn pojawienia się rzeczowego formantu była tendencja do wyrównania pozycji akcentu w odmianie czasu teraźniejszego. Rozszerzenie rdzenia czasownika pozwalało wyeliminować różnicę w pozycji akcentu, sprawiając, że we wszystkich osobach padał on nie na rdzeń, a na końcówkę fleksyjną (por. Rohlfs 1968: 242, Tekavčić 1975: 335-336). Czytamy u Lausberga (1972: 270), że na kolejnych etapach rozwoju łaciny czasowniki zakończone na *-ēre* przeszły do czwartej koniugacji (*-ire*), a następnie stworzyły jeden paradygmat z czasownikami o znaczeniu inchoatywnym. Znaczenie nowo powstałego czasownika było zmienne (raz statyczne, raz inchoatywne), a formy paradygmatu noszą w sobie ślady obu odmian: *-ire* przejmuje formy, w których akcent padał na końcówkę czasownika, a *-escere* te, w których akcent padał na rdzeń. W ten sposób w nowym paradygmacie akcent pada zawsze na końcówkę fleksyjną.

Międzyrostek -sc- przetrwał do czasów współczesnych nie tylko w języku włoskim. Jest wciąż obecny i produktywny, choć nie pełni już żadnej funkcji morfosyntaktycznej, w hiszpańskim i portugalskim, gdzie rozciągnął się na wszystkie osoby paradygmatu, tworząc nowe klasy koniugacyjne (*-ecer*); we francuskim objął niektóre formy czwar-

tej koniugacji, doprowadzając do powstania supletywnej formy tematu *finiss-*, w rumuńskim przybrał formę *-ésc-* i charakteryzuje czasowniki czwartej koniugacji, a jego dystrybucja jest podobna jak w języku włoskim (Rudes 1980: 328-329, 333).

3. Trzecia klasa koniugacyjna i interfiks *-sc-* w języku włoskim

Jak już wspomniano, ewolucja interfiks *-sc-* w języku włoskim przebiegła w kierunku utworzenia podwójnego paradygmatu w obrębie trzeciej klasy koniugacyjnej. Co ciekawe, model IIIA okazuje się mało powszechny: odmienia się według niego niewielka grupa około 19 czasowników podstawowych, z których jednak wiele wyróżnia się wysoką frekwencją (np. *partire* ‘wyjeżdzać’, *vestire* ‘ubierać’, *sentire* ‘słyszeć, czuć’). Produktywność modelu IIIA jest równa zeru, a czasowniki należące do tej grupy to jednostki, które przeszły z łaciny do włoskich języków ludowych głównie w XIII i XIV wieku, w tym do języka tokańskiego, który dwa wieki później został przyjęty jako model włoskiego języka literackiego, wspólnego dla całego Półwyspu.

Warto zaznaczyć, że wśród rodzin czasowników należących do grupy IIIA znajdziemy też takie, które odmieniają się lub odmieniały według modelu IIIB, co nie zawsze łatwo jest wyjaśnić. Należą do nich np. *sbollire* ‘studzić, stygnąć’ czy *asservire* ‘podporządkować’.

Pierwszy z nich, *sbollire*, pochodzący od odmieniającego się dziś według modelu IIIA czasownika *bollire* ‘gotować się, wrzeć’, przyjmuje odmianę wyłącznie według modelu IIIB. Co ciekawe, pozostałe czasowniki pochodne od *bollire* jak *ebollire* ‘gotować się, wrzeć’ czy *sobollire* ‘gotować się powoli’ odmieniają się według tego samego modelu, co czasownik podstawowy. W dostępnych korpusach diachronicznych¹ nie

¹ Wszystkie przytoczone w artykule badania mają charakter przekrojowy i zostały przeprowadzone w oparciu o 4 korpusy języka włoskiego dostępne online: 1) *Tesoro della Lingua Italiana* (TLIO), historyczny korpus i słownik dawnego języka włoskiego, obejmujący teksty sprzed roku 1400; 2) Korpus *Morfologia dell'Italiano in DIACronia* (M.I.DIA), obejmujący teksty pisane od początku XIII do połowy XX wieku; 3) Korpus *ItalianWeb2016* oparty na oprogramowaniu *Sketch*

stwierdzono form odmiany czasownika *bollire* innych niż model IIIB, które mogłyby sugerować, że w przeszłości czasownik ten odmieniał się według modelu IIIA lub dopuszczane były zarówno odmiana IIIA, jak i odmiana IIIB. Dzisiejsze publikacje normatywne wskazują, że czasownik *sbollire* dopuszcza oba modele koniugacyjne, nie precyzują jednak, czy wybór jednego lub drugiego wiąże się ze zmianami natury semantycznej lub stylistycznej, co zmusza do bardziej szczegółowej analizy w dalszych badaniach.

Czasownik *asservire* odmienia się tylko według modelu IIIB, inaczej niż czasownik, od którego pochodzi, *servire* ‘służyć’, który dopuszcza wyłącznie model IIIA. W tym przypadku udało się jednak ustalić, że w najstarszych zabytkach języka włoskiego *asservire* występował w odmianie IIIA, o czym świadczą formy *m’asservo/m’aservo* napotkane w trzynastowiecznych utworach poetyckich Guittonego d’Arezzo i Lunarda del Gullacca. Wymaga dalszego zbadania fakt, czy dobór modelu koniugacyjnego był uwarunkowany typem tekstu czy może odzwierciedlał średniowieczny uzus językowy.

W przeciwieństwie do modelu IIIA, według którego odmienia się niewielka grupa czasowników, model IIIB jest bardzo rozpowszechniony i odmieniają się według niego setki czasowników, wśród których można wyróżnić następujące podgrupy:

1. Czasowniki derywacyjne odprzymiotnikowe i odrzeczownikowe powstałe w wyniku prefiksacji i sufiksacji lub tylko sufiksacji, np. *snello* ‘szczupły’ > *snellire* ‘wyszczuplać’; *povero* ‘biedny’ > *impoverire* ‘biednieć’; *colore* ‘kolor’ > *colorire* ‘kolorować’; *vigore* ‘wigor’ > *rinvigorire* ‘nabierać wigoru’. W wielu z nich można dostrzec inchoatywność, która cechowała czasowniki łacińskie z formantem -sc-.
2. Czasowniki zapożyczone, wywodzące się zarówno z języków daleko spokrewnionych (np. *guarnire* ‘ozdabiać’ od germańskiego **warnjan*), jak i blisko spokrewnionych (np. *garantire* ‘gwarantować’ od francuskiego *garantir*). W drugim przypadku, zbliżona forma bezokolicznika w obu językach przesądzała o przynależności do

Engine, obejmujący teksty internetowe zebrane w okresie od końca maja do połowy sierpnia 2016 roku; 4) Archiwum historyczne dziennika „La Repubblica” od roku 1984 do dzisiaj.

konkretnej klasy koniugacyjnej w języku docelowym (por. Da Tos 2013: 65).

3. Czasowniki dźwiękonaśladowcze, np. *nitrire* ‘rzcć’ (o koniu), *barrire* ‘ryczeć’ (o słońcu).
4. Pozostałe czasowniki, które, choć nie wykazują zbieżności natury semantycznej, poza nielicznymi wyjątkami, mogą zostać pogrupowane ze względu na końcówki bezokolicznika, tu obejmujące również część rdzenia, np. *-bire* (*assorbire* ‘wchłaniać’), *-irire* (*conferire*, ‘nadawać’) czy *-olire* (*demolire*, ‘burzyć’).

Warto odnotować, że w swojej siedemnastowiecznej gramatyce Benedetto Buonmattei (1643: 303, 305) uważa czasowniki odmieniające się według modelu IIIB za nieregularne i zaleca, aby rzadko używane formy 1. i 2. osoby liczby mnogiej (te bez formantu *-sc-*) zastępować czasownikami synonimicznymi lub peryfrazą.

Obok czasowników odmieniających się według jednego lub drugiego modelu koniugacyjnego, istnieje niezbadana dotychczas bliżej grupa czasowników, która dopuszcza oba modele odmiany. Sytuacja jest złożona i ma przede wszystkim wymiar diachroniczny, ponieważ przynależność czasownika do jednego, drugiego bądź obu modeli koniugacyjnych zmieniała się w czasie. Co więcej, owe zmiany miały charakter indywidualny. Oznacza to, że każdy czasownik charakteryzuje się własną trajektorią przemian. Należy również zaznaczyć, że konkretny model koniugacyjny mógł być nośnikiem dodatkowych informacji, a więc wybór jednego bądź drugiego nie był wyłącznie kwestią uznania, mody językowej czy indywidualnych preferencji, ale mógł nieść ze sobą określone zabarwienie stylistyczne lub mniejsze bądź większe zmiany semantyczne. Jeden z niewielu wspominał o tym Antonio Vanzon (1829: 177), który w swojej *Esposizione grammaticale ragionata* wzmiankował o czasownikach odznaczających się podwójną odmianą, dzieląc je na dwie grupy: a) czasowniki o podwójnej odmianie, w przypadku których modele IIIA i IIIB mogą być stosowane wymiennie, bez wpływu na znaczenie wyrazu oraz b) czasowniki o podwójnej odmianie, w przypadku których konkretny model odmiany preferowany jest w określonych typach tekstów. I tak, w prozie należy bezwzględnie stosować formy odmienione według modelu IIIB, w poezji zaś panuje dowolność, a więc poeta może wybrać tę formę, która bardziej przypada mu do gustu.

Zjawisko czasowników trzeciej koniugacji charakteryzujących się podwójną odmianą nie doczekało się jeszcze skrupulatnego opisu w literaturze przedmiotu, a badania, których pierwszym zarysem jest niniejszy artykuł, mają na celu wypełnienie tej luki.

Dzięki badaniom wstępnym udało się wyabstrahować 34 jednostki leksykalne, które dopuszczają lub dopuszczały podwójny model paradygmatyczny². Nie jest jednak wykluczone, że dalsze analizy pozwolą na pozyskanie kolejnych jednostek spełniających to kryterium.

Wyodrębnione czasowniki podzielono na 6 kategorii, mając na uwadze czynniki takie jak: zakres podwójnej odmiany (czy dotyczy ona 4 osób paradygmatu, tj. liczby pojedynczej i 3. osoby liczby mnogiej, zgodnie z założeniami „N-pattern”, czy występuje w mniejszym zakresie), zabarwienie stylistyczne, frekwencję we współczesnym języku włoskim, a także, z diachronicznego punktu widzenia, zmiany zachodzące w obrębie użycia modelu paradygmatu. Są to:

1. Czasowniki dopuszczające podwójną odmianę we wszystkich osobach paradygmatu.
2. Czasowniki dopuszczające podwójną odmianę w niektórych osobach paradygmatu.
3. Czasowniki dopuszczające podwójną odmianę, która wprowadza rozróżnienie na poziomie stylistycznym i/lub frekwencyjnym.
4. Czasowniki dopuszczające podwójną odmianę, która wprowadza rozróżnienie na poziomie semantycznym.
5. Czasowniki dopuszczające podwójną odmianę na pewnym etapie rozwoju języka.
6. Czasowniki, w przypadku których podwójna odmiana wynika z obecności podwójnego bezokolicznika.

Niektóre z czasowników mogą wykazywać cechy charakterystyczne, które wpisują się w więcej niż jedną kategorię: na tym poziomie badań nie zawsze było możliwe definitywne rozdzielanie współwystępujących zjawisk.

W dalszej części artykułu przyjrzymy się bliżej poszczególnym kategoriom, starając się wyznaczyć ścieżki dalszych badań.

² Jednostki leksykalne zostały wyabstrahowane ręcznie na podstawie samodzielnie zebranych danych, pochodzących ze współczesnych słowników oraz z gramatyk historycznych języka włoskiego.

3.1. Czasowniki dopuszczające podwójną odmianę we wszystkich osobach paradygmatu

Najliczniejszą kategorię stanowią czasowniki, które dopuszczają podwójną odmianę we wszystkich osobach paradygmatu. Są to: *aborrire* ‘nienawidzić’, *sbollire* ‘stygnąć’, *compartire* ‘rozdzielać, dzielić po równo’, *scompartire* ‘dzielić na części’, *sdrucire* ‘rozrywać, rwać’, *assorbire* ‘wchłaniać’, *comparire* ‘pojawiać się’, *eseguire* ‘wykonywać’, *languire* ‘marnieć’, *mentire* ‘kłamać’, *apparire* ‘pojawiać się’, *applaudire* ‘klaskać’, *trasparire* ‘przenikać’.

Analiza diachroniczna, przeprowadzona przy wykorzystaniu wspomnianych wyżej korpusów języka włoskiego, obejmujących język pisany od początków piśmiennictwa w językach ludowych do tekstów internetowych XXI wieku, przyniosła interesujące wyniki dotyczące frekwencji użycia niektórych czasowników, potwierdzając tezę, że użycie jednego lub drugiego modelu paradygmatycznego zmieniało się w czasie oraz było podporządkowane stylistyce tekstu.

Niech posłużą za przykład czasownik *aborrire*, który na przestrzeni wieków wielokrotnie podlegał zmianom doboru modelu paradygmatycznego: do pierwszej połowy XVI wieku w korpusach stwierdzono tylko formy odmienione według modelu koniugacyjnego IIIA, następnie, do drugiej połowy XVII wieku, w przeanalizowanych tekstach wyodrębniono zarówno model IIIA, jak i IIIB, jednak ten pierwszy występował wyłącznie w tekstach o charakterze literackim. Kolejne stulecie przyniosło absolutną dominację modelu IIIB, począwszy zaś od drugiej połowy XVIII wieku używano tylko odmiany IIIA. Badania na korpusie współczesnego języka włoskiego potwierdziły z kolei użycie dwóch równoległych modeli odmiany, z niewielką przewagą dla modelu IIIA.

Rezultaty tego badania ukazują, że dobór modelu koniugacyjnego dla tej grupy czasowników mógł przybierać różne formy na przestrzeni wieków, doprowadzając do ich równoległego użycia we współczesnej włoszczyźnie. Kolejnym krokiem badania będzie precyzyjna analiza diachroniczna każdego z tych czasowników, celem uchwycenia indywidualnych zmian w doborze modelu. Istotne będzie również sprawdzenie, czy dobór modelu we współczesnym języku włoskim jest zależny od

innych czynników (takich jak: styl, rejestr, znaczenie), czy pozostaje kwestią uznaniową.

3.2. Czasowniki dopuszczające podwójną odmianę w niektórych osobach paradygmatu

Jak udało się do tej pory ustalić, w przypadku dwóch czasowników, *muggire* ‘muczyć’ (o krowach) i *disparire* ‘znikać’, podwójna odmiana pojawia się tylko w niektórych osobach paradygmatu. Również w tym przypadku każdy z czasowników charakteryzuje się cechami własnymi.

Czasownik *muggire* posiada równoległe formy tylko w 3. osobie liczby pojedynczej zarówno w trybie oznajmującym, jak i łączącym, w pozostałych zaś osobach paradygmatu odmienia się według modelu IIIB (Tab. 2):

1. <i>muggisco</i>	1. <i>muggiamo</i>
2. <i>muggisci</i>	2. <i>muggite</i>
3. <i>muggisce / mugge</i>	3. <i>muggiscono</i>

(Tab. 2) Odmiana czasownika *muggire* w czasie teraźniejszym trybu oznajmującego (presente indicativo)

Niestety, analiza diachroniczna dostępnych korpusów wykazała znikomą obecność czasownika *muggire*, zapewne ze względu na jego znaczenie, jednak napotkane formy należały tylko do modelu odmiany IIIA (*mugge*). Analiza ilościowa współczesnych korpusów języka włoskiego wykazała obecność obu form, z niewielką przewagą form modelu IIIB (z formantem -sc-). Sporadycznie pojawiają się również formy inne niż 3. osoba liczby pojedynczej, odmienione według modelu IIIA, a więc niepoprawne.

W przypadku czasownika *disparire* ‘znikać’ współczesne publikacje normatywne dopuszczają odmianę według obu modeli tylko w trybie oznajmującym (*indicativo*), natomiast w trybie łączącym (*congiuntivo*) jedynym poprawnym modelem odmiany zdaje się IIIA:

TRYB OZNAJMUJĄCY (<i>INDICATIVO</i>)		TRYB ŁĄCZĄCY (<i>CONGIUNTIVO</i>)	
<i>1. dispaio / disparisco</i>	<i>1. dispariamo</i>	<i>1. dispaia</i>	<i>1. dispaiamo</i>
<i>2. dispari / disparisci</i>	<i>2. disparate</i>	<i>2. dispaia</i>	<i>2. dispaiate</i>
<i>3. dispare / disparisce</i>	<i>3. dispaiono / dispariscono</i>	<i>3. dispaia</i>	<i>3. dispaiano</i>

(Tab. 3) Odmiana czasownika *disparire* w czasie teraźniejszym trybu oznajmującego i łączącego

Z analizy diachronicznej wynika, że formy czasownikowe odmienione według modelu IIIB pojawiały się równolegle do odmiany bez formantu tylko w najstarszych tekstach. W korpusach zawierających teksty pochodzące z okresu po XV wieku nie stwierdzono form odmienionych według modelu IIIB. Również korpusy współczesne wykazują prawie wyłącznie formy bez interfiks. Zadziwia więc, że współczesne słowniki nadal uważają oba modele odmiany za jednakowo dopuszczalne w języku, choć tak naprawdę od wieków używany jest tylko jeden.

Kolejny poziom analizy mógłby oprzeć się o badanie ankietowe, mające za zadanie ustalić, jak oba modele w przypadku każdego z czasowników postrzegane są przez rodzimych użytkowników języka w codziennej komunikacji. Na tym etapie możemy jedynie przypuszczać, że potwierdzi ono wynik otrzymany podczas badań na korpusach współczesnych.

3.3. Czasowniki dopuszczające podwójną odmianę, która wprowadza rozróżnienie na poziomie stylistycznym i/lub frekwencyjnym

Na pierwszym etapie badań udało się wyodrębnić 3 czasowniki, w przypadku których dobór modelu koniugacyjnego wpływa na sty-

listykę lub frekwencję użycia czasownika: *assalire* ‘napadać’, *nutrire* ‘żywić’, *impartire* ‘dawać’. Analiza publikacji normatywnych, a dokładniej kwalifikatorów użycia i rejestru, którymi opatrzone są konkretne modele koniugacyjne, nie przyniosła oczekiwanych rezultatów: zamiast uporządkowanej wiedzy z zakresu użycia poszczególnych modeli, otrzymaliśmy zestaw nie zawsze pokrywających się informacji zarówno w kwestii frekwencji, jak i rejestru językowego (Tab. 4):

	BATTA- GLIA (1960-2002)	TRECCA- NI (2019)	SABATINI- COLETTI (2018)	GARZAN- TI (2019)	ZINGA- RELLI (2019)
ASSALIRE	IIIB f. rzadka	IIIB f. rzadka	IIIA i IIIB	f. rzadka	f. literacka
IMPARTIRE	IIIA f. rzadka	tylko IIIB	tylko IIIB	tylko IIIB	IIIA f. rzadka
NUTRIRE	IIIB f. przest.	IIIB f. rzadka	IIIA i IIIB	IIIA i IIIB	f. literacka

(Tab. 4) Kwalifikatory modeli odmian czasowników *assalire*, *impartire*, *nutrire*

Badanie ilościowe przeprowadzone na korpusach współczesnego języka włoskiego potwierdziło, że w przypadku czasowników *assalire* i *nutrire* najczęściej występującym modelem odmiany jest IIIA, a w przypadku *impartire* IIIB. Ciekawostką, niezbadaną dotąd, pozostaje fakt, że formy IIIA czasownika *impartire*, uznawane za większość analizowanych słowników za niepoprawne, pojawiają się w listach i przemówieniach papieskich lub pisanych w imieniu papieży³.

Kolejnym etapem pracy nad tą grupą czasowników powinna być rekonstrukcja diachroniczna ich użycia, zarówno pod kątem frekwencji, jak i zabarwienia stylistycznego, oraz ich funkcjonowanie we współczesnym języku włoskim.

³ Z korpusu dziennika włoskiego „La Repubblica” pochodzą 4 poświadczenia formy *imparte* (3. osoba liczby pojedynczej), zawsze w kolokacji *impartire la benedizione* ‘udzielać błogosławieństwa’ i zawsze w dokumentach watykańskich (listy, przemówienia papieskie). Żaden z konsultowanych słowników nie wyróżnia odmiany IIIA dla czasownika *impartire* w wyżej wspomnianej kolokacji.

3.4. Czasowniki dopuszczające podwójną odmianę, która wprowadza rozróżnienie na poziomie semantycznym

W pierwszym etapie badań wyodrębniono 4 czasowniki, których znaczenie zmienia się w zależności od zastosowanego modelu odmiany (Tab. 5):

	MODEL IIIA	MODEL IIIB
DIVERTIRE	1) ‘zabawiać kogoś’	2) ‘oddalać’
INGHIOTTIRE	1) ‘przełykać’, znaczenie dosłowne	2) ‘przełykać’, znaczenie metaforyczne
PARTIRE	1) ‘wyjeżdżać’	2) ‘dzielić na dwie lub więcej części’
SCOMPARIARE	1) ‘znikać’	2) ‘źle wypadać’

(Tab. 5) Czasowniki, których znaczenie zależy od modelu odmiany

Należy zaznaczyć, że wszystkie przedstawione w Tab. 5 znaczenia są również wyróżnione w publikacjach normatywnych. W przypadku czasowników *divertire* i *partire* znaczenie pierwsze jest zdecydowanie bardziej powszechne w codziennym użyciu, natomiast drugie jest kwalifikowane jako literackie. Analiza diachroniczna, zaplanowana w kolejnym etapie badań, pozwoli ustalić, czy i na jaką skalę rozróżnienie semantyczne, o którym tu mowa, było obecne na poszczególnych etapach rozwoju języka. Analiza synchroniczna, której dopełnieniem będzie badanie ankietowe, ma na celu stwierdzenie, czy owo zróżnicowanie semantyczne funkcjonuje w dzisiejszym języku włoskim również poza publikacjami językowymi o charakterze deskryptywno-normatywnym.

3.5. Czasowniki dopuszczające podwójną odmianę na pewnym etapie rozwoju języka

Kolejna kategoria obejmuje czasowniki, których paradygmat oscylował pomiędzy jednym a drugim modelem odmiany, cechując

się często, ale nie zawsze, okresem przejściowym, kiedy oba modele funkcjonowały równolegle. Możemy wyróżnić tu dwie podkategorie, a mianowicie: a) czasowniki, które współcześnie odmieniają się według modelu IIIA i są to *avvertire* ‘ostrzegać’, *conseguire* ‘uzyskiwać’, *convertire* ‘zmieniać’, *invertire* ‘odwracać’, *salire* ‘wchodzić do góry, wspinać się’, oraz b) czasowniki odmieniające się współcześnie według modelu IIIB: *tossire* ‘kaszleć’ i *spartire* ‘dzielić’.

Porównajmy dla przykładu wyniki wstępnych badań korpusowych dla czasownika *conseguire* (Tab. 6):

KORPUS	OKRES	IIIA	IIIB
TLIO	przed 1400 rokiem	9	0
M.I.DIA	1376-1532	5	1
	1533-1691	11	12
	1692-1840	2	5
	1841-1940	30	0
LA REPUBBLICA	1984-2019	6009	5
SKETCH ENGINE	2016	66,415	81

(Tab. 6) Modele odmian dla czasownika *conseguire*.

Jak możemy odczytać z przedstawionej tabeli (Tab. 6), pomimo początkowej i współczesnej dominacji modelu IIIA, jasno rysuje się okres, w którym były obecne oba modele odmiany, a od pierwszej połowy XVI wieku do końca wieku XVII model IIIB zdaje się być na równi z dotychczas dominującym modelem IIIA. We współczesnej włoszczyźnie model IIIB jest już oficjalnie uznawany za niepoprawny, co potwierdzają publikacje normatywne. Rezultaty tego badania pozwalają zaryzykować stwierdzenie, że pozostałe czasowniki wyróżnione w obrębie tej kategorii mogły rozwijać się w podobny sposób, choć nie jest wykluczone, że oscylacje w doborze modelu mogły mieć zupełnie inny charakter. Mamy nadzieję, że szczegółowa analiza każdego z nich pozwoli zrekonstruować przebieg poszczególnych stadiów ich rozwoju.

3.6. Czasowniki, w przypadku których podwójna odmiana wynika z obecności podwójnego bezokolicznika

Ostatnia kategoria obejmuje czasowniki charakteryzujące się „podwójnym bezokolicznikiem”. Zjawisko to było nadzwyczaj obecne na wcześniejszych etapach rozwoju języka, kiedy wiele czasowników cechowało się podwójnymi formami bezokolicznika, z których jedna zawsze należała do dzisiejszej trzeciej koniugacji (-ire) i odmieniała się według modelu IIIB. To właśnie tutaj można doszukiwać się pochodzenia podwójnego paradygmatu wielu czasowników, które z biegiem czasu zatraciły jeden z bezokoliczników, pozostawiając jednak podwójną odmianę. Zjawisko to odnotowywano w gramatykach włoskich już od pierwszej połowy XVI wieku, popierając je różnorodnymi przykładami (por. Corso 1549, San Martino 1555, Castelvetro 1563, Manni 1737, Vanzon 1828). Wraz z rozwojem języka włoskiego, liczba czasowników o podwójnym bezokoliczniku malała, a w dzisiejszej włoszczyźnie wciąż żywy pozostaje jeden: *compiere/compire* ‘dokonywać’. Analiza diachroniczna pod kątem ilościowym pozwoliła ustalić ponad dwa razy większą frekwencję bezokolicznika *compiere* (196 poświadczeń) w stosunku do *compire* (91 poświadczeń) w okresie od 1200 roku do 1947. Podobnie, również współczesny materiał korpusowy wskazuje na zdecydowanie wyższą frekwencję zarówno formy *compiere*, jak i odmiany według modelu IIIA. Celem dalszych, dokładniejszych analiz będzie ustalenie listy pozostałych czasowników, które charakteryzowały się w przeszłości podwójnym bezokolicznikiem, co z kolei, mamy nadzieję, pomoże w wyjaśnieniu przyczyn oscylacji modeli odmiany wielu innych czasowników.

4. Podsumowanie

Przedstawiony zarys zjawiska czasowników o podwójnym paradygmacie odmiany, nieporuszany dotychczas w literaturze językoznawczej tematu, jest jedynie próbą nakreślenia złożoności tego zagadnienia. Jakkolwiek zaproponowana kategoryzacja czasowników ma charakter wstępny – oparta jest bowiem na ograniczonym liczebnie korpusie

materiałowym i dotyczy niektórych tylko jednostek leksykalnych – to jednak pozwala uchwycić wielowymiarowość problemu i wyraźnie zarysowane zróżnicowanie w doborze modelu paradygmatycznego, którego uznaniowość zostaje postawiona pod znakiem zapytania. Wstępna kategoryzacja pozwala zatem wyznaczyć kierunek dalszych badań, których celem ma być dostarczenie nowej wiedzy w ujęciu diachronicznym i synchronicznym, a mianowicie w zakresie funkcjonowania obu modeli paradygmatycznych na poszczególnych etapach rozwoju języka oraz tendencji panujących we współczesnym języku włoskim.

Bibliografia

- Allen, A.S. (1993). Reagrammaticalization and deagrammaticalization of the inchoative suffix. W: H. Andersen (red.), *Historical Linguistics* (1-7). Amsterdam – Philadelphia: John Benjamins.
- Battaglia, S. (1968). *Grande dizionario della lingua italiana* (Vol. V E-FIN). Torino: UTET.
- Blaylock, C. (1975). The Romance Development of the Latin Verbal Augment –SK-. *Romance Philology* 28, 434-444.
- Buonmattei, B. (1643). *Della lingua toscana*. Firenze: per Zanobi Pignoni.
- Castelvetto, L. (1536, 2004). *Giunta fatta al ragionamento degli articoli de' verbi di messer Pietro Bembo*. Roma: Antenore.
- Corso, R. (1549). *Fondamenti del parlar thoscano*. Venezia: Per Comin da Trino di Monferrato.
- Da Tos, M. (2013). The Italian FINIRE-type verbs: a case of morphomic attraction. W: S. Cruschina, M. Maiden, & J.C. Smith (red.), *The Boundaries of Pure Morphology* (45-67). Oxford: Oxford University Press.
- Dressler, W.U. (2002). Latin inflection classes. W: A. Machtelt Bolkestein (red.), *Theory and description in Latin linguistics* (91-110). Amsterdam: Gieben.
- Haverling, G. (2000). *On sco-verbs, prefixes and semantic functions: a study in the development of prefixed and unprefixed verbs from early to late latin*. Göteborg: Acta Universitatis Gothoburgensis.
- Il grande dizionario Garzanti della lingua italiana*. (2019). Milan: Garzanti.
- Il Sabatini-Coletti: dizionario della lingua italiana*. (2018). Milan: Rizzoli Education.
- Il Treccani*. (2019). Roma: Istituto dell'Enciclopedia italiana.

- Lausberg, H. (1972). *Romanische Sprachwissenschaft. Formenlehre* (Vol. III). Berlin-New York: Walter de Gruyter.
- Maiden, M. (1992). Irregularity as a determinant of morphological change. *Journal of Linguistics* 28(2). 285-312. <https://doi.org/10.1017/S0022226700015231>.
- Maiden, M. (2004). Verb augments and meaninglessness in Romance morphology. *Studi di grammatica italiana* (XXII). 1-61.
- Maiden, M. (2009). From pure phonology to pure morphology the reshaping of the Romance verb. *Recherches linguistiques de Vincennes [Online]*(38). 45-82. <https://doi.org/10.4000/rlv.1765>.
- Manni, D.M. (1737). *Lezioni di lingua toscana*. Venezia: Stamperia di Pietro Gaetano Viviani.
- Maurer, Jr, T.H. (1951). The Romance Conjugation in *-ēscō (-īscō) -īre*: Its Origin in Vulgar Latin. *Language* (2). 136-145.
- Meillet, A. (1921). L'évolution des formes grammaticales, w: A. Meillet, *Linguistique historique et linguistique générale* (130-148). Paris: Edouard Champion.
- Meinschafer, J. (2011). Accentual Patterns in Romance Verb Forms. W: M. Maiden, J.-Ch. Smith, M. Goldbach, M-O Hinzelin (red.), *Morphological Autonomy: Perspectives From Romance Inflectional Morphology* (51-69). Oxford: OUP.
- Meyer-Lübke, W. (1890). *Italienische Grammatik*. Leipzig: Verlag von O.R. Reisland.
- Pokorny, J. (1959). *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*. Bern: Francke Verlag.
- Rohlf, G. (1968). *Grammatica storica della lingua italiana e dei suoi dialetti. Morfologia*. Torino: Giulio Einaudi.
- Rudes, B.A. (1980). The functional development of the verbal suffix +esc+ in Romance. W: J. Fisiak (red.), *Historical Morphology* (327-348). Mouton: De Gruyter.
- San Martino, M. (1555). *Le osservazioni grammaticali e poetiche della lingua italiana*. Roma: Valerio Dorico, e Luigi fratelli.
- Tekavčić, P. (1972). *Grammatica storica dell'italiano. Morfosintassi* (Vol. II). Bologna: Il Mulino.
- Vanzon, C.A. (1828). *Esposizione grammaticale ragionata della lingua italiana*. W: *Dizionario universale della lingua italiana* (1-282). Vols. Tomo Primo. A-B. Livorno: Tipografia di Gio. Sardi e Figlio.
- Zingarelli, N. (2019). *Vocabolario della lingua italiana*. Bologna: Zanichelli.

Korpusy

- 1) *Tesoro della Lingua Italiana* (TLIO), <http://tlio.ovi.cnr.it/TLIO/>
- 2) *Morfologia dell'Italiano in DIACronia* (M.I.DIA), <http://www.corpusmidia.unito.it/>
- 3) *ItalianWeb2016* oparty na oprogramowaniu *Sketch Engine*, <http://www.sketchengine.eu>
- 4) Archiwum historyczne dziennika „La Repubblica”, <https://ricerca.repubblica.it/>

Anna Grochowska-Reiter
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
al. Niepodległości 4
61-874 Poznań

anna_g@amu.edu.pl

Bożena Hrynkiewicz-Adamskich
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

***Pluralia tantum* w szesnastowiecznej ojkonimii rosyjskiej¹**

Panu Profesorowi
Janowi Sosnowskiemu

ABSTRAKT: Przedmiotem omówienia w niniejszym artykule są szesnastowieczne rosyjskie nazwy miejscowości o charakterze wiejskim ziem dawnego Księstwa Jarosławskiego. Nazewnictwo wsi zamieszkałych i zamienionych w tzw. pustkowie tego terytorium odznacza się dużym zróżnicowaniem strukturalnym i motywacyjnym. Szczegółowemu oglądowi poddany zostanie jeden z typów ojkonimów – nazwy miejscowości należące do kategorii *plurale tantum*. Zagadnieniem pospolitych rzeczowników *pluralia tantum* w języku rosyjskim zajmowano się dotąd jedynie w sposób marginesowy, natomiast proprialne nazwy miejscowe należące do tej kategorii pozostawały praktycznie poza kręgiem zainteresowań językoznawczych. Analiza szesnastowiecznych ojkonimów tego typu może zatem doprowadzić nie tylko do interesujących wniosków *stricte* onomastycznych, lecz także stanowić drobny przyczynek do badań nad ogólnym rozwojem historycznym całej kategorii *plurale tantum* w języku rosyjskim.

SŁOWA KLUCZOWE: *kategoria pluralia tantum, ojkonimia rosyjska, XVI wiek, Jarosław*

Podjęcie zagadnień historycznej ojkonimii dawnego Księstwa Jarosławskiego okazało się możliwe za sprawą wydania drukiem szesnastowiecznych ksiąg mierniczych dotyczących wspomnianego terytorium.

¹ Autorka składa podziękowania Recenzentom za cenne uwagi i wskazówki bibliograficzne, które pozwoliły ulepszyć prezentowany tekst.

Jest ono usytuowane na Nizinie Wschodnioeuropejskiej, na północny wschód od Moskwy, w górnym biegu Wołgi. W księgach opisano obszar prawobrzeżny. Dokumenty owe zostały sporządzone w ramach przedsięwzięć towarzyszących wprowadzaniu reform na scalonych ziemiach ruskich po okresie rozbitcia dzielnicowego.

1. Tło historyczne i charakterystyka źródła materiału nazewniczego

Podporządkowanie Moskwie pozostałych księstw ruskich i stworzenie podwalin zjednoczonego państwa rosyjskiego nastąpiło na przełomie XV i XVI wieku i jest zasługą księcia moskiewskiego Iwana III. Za jego panowania rozpoczęto konstruowanie scentralizowanych struktur państwowych. W zamyśle Iwana III w likwidacji pozostałości feudalnego rozdrobnienia i we wdrażaniu reform miała uczestniczyć nowa warstwa społeczna – szlachta (ros. *дворянство*). Dla utrzymania takiej warstwy niezbędne było utworzenie funduszu ziemskiego, z którego zasobów mogłyby być wydzielane majątki, nadawane następnie przez monarchę w użytkowanie arystokracji urzędniczej i wojskowej w zamian za służbę państwową. W omawianym okresie dobra ziemskie skoncentrowane pozostawały w rękach świeckich i duchownych feudałów (książąt, bojarów, Cerkwi i monasterów). Dziedziczone bezwarunkowo posiadłości ziemskie nazywano wotczinami (ros. *вотчина*). Celem władzy stało się przewyciężenie zamkniętego charakteru władania ziemią poprzez zaprzestanie tworzenia nowych wotczin i zredukowanie rozmiarów już istniejących. Dobra przekazywane jedynie w czasowe warunkowe władanie nazywano pomiestjami (ros. *поместье*) (szerzej o nich zob. Kijas 1984). Wdrożenie nowego systemu agrarnego było kluczowe dla pomyślnej realizacji pozostałych reform. Utworzenie zasobu ziemskiego miało nastąpić na drodze włączenia do niego nowo podbijanych terytoriów, ekspropriacji ziem separatystycznie nastrojonych bojarów, konfiskaty użytkowanych przez wolnych chłopów ziem książęcych (tzw. czarnych ziem), a także – czego nie podnoszono wprost – sekularyzacji części dóbr kościelnych (Богомазов, Благих 2018: 83-84).

Zapoczątkowana przez Iwana III przebudowa struktur państwowych i cerkiewnych została zintensyfikowana za panowania jego wnuka Iwana IV Groźnego w obliczu zagrożenia reformacją i widma utraty jedności Kościoła wschodniego. W czasie, gdy w Kościele zachodnim obradował sobór trydencki, w państwie rosyjskim w latach 1547 i 1549 zwołano sobory cerkiewne, a następnie w 1551 roku tzw. Sobór Stu Rozdziałów z udziałem cara Iwana Groźnego, wyższego duchowieństwa i przedstawicieli Dumy bojarskiej. Strategicznym projektem cara Iwana Groźnego pozostawała zmiana systemu władania ziemią m.in. na drodze przejęcia majątków kościelnych, toteż podczas prac soboru prowadził on zręczną politykę wspierania grupy mnichów zwanych niezachłannymi (ros. *нестяжатели*) w ich wieloletnim sporze światopoglądowym z osiflanami (ros. *уосифляне*). Niezachłanni byli orędownikami pełnej niezależności Cerkwi od państwa oraz wyzbycia się przez nią posiadłości ziemskich (idea Cerkwi ubogiej), czyli cerkiewnej reformacji w Rosji. Osiflanie wiązali natomiast wzrost gospodarczy w państwie z utrzymaniem dóbr kościelnych i klasztornych. Silne monasteria miały być gwarantem rozwoju cywilizacyjnego tych obszarów. Na uchwaloną jako dokument końcowy Konstytucję soborową składały się zawierające propozycje reform państwowych pytania cara do uczestników soboru oraz udzielone na nie odpowiedzi. Zebrane w stu artykułach postanowienia soborowe podnosiły zasadniczo kwestie religijno-cerkiewne. Problemów gospodarczych dotyczył artykuł 101 „Orzeczenie w sprawie wotczin”, który został najpewniej dodany już po spisaniu zasadniczej części Konstytucji. Nie realizuje on w pełni zapędów sekularyzacyjnych Iwana Groźnego, niemniej przyjęte w nim ustalenia znacząco wpłynęły na ograniczenie w kolejnych latach wzrostu posiadłości kościelnych. Zachował się ponadto dokument zawierający dwanaście pytań Iwana Groźnego sformułowanych jeszcze przed rozpoczęciem obrad Soboru Stu Rozdziałów. Pytania te są o tyle istotne z punktu widzenia omawianych tutaj zagadnień, że znajdujemy w nich zapowiedź przeprowadzenia kolejnego, trzeciego w dziejach powszechnego spisu ziem rosyjskich (Черепнин 1956: 579-580). Spis ten przypadł na koniec lat 50. i lata 60. XVI wieku (Колычева 1987: 21-25). W jego ramach ewidencji podlegały ziemie orne, a ponadto łąki, nieużytki, rzeki, jeziora, stawy itd. Po raz pierwszy w dziejach

nie tylko spisano, ale i zmierzono ziemie dziedziczne. Wprowadzono obowiązek prowadzenia ksiąg katastralnych.

Szesnastowieczne opisy ziem dawnego Księstwa Jarosławskiego opublikowano z rękopisów z podziałem na wotcziny (Беликов i in. 1999) i pomiestja (Беликов, Ермолаев 2000). W zabytkach tych zostało wzmiankowane ponad 3500 nazw miejscowości o charakterze wiejskim, stąd teksty te stanowią cenne źródło materiału do szeroko zakrojonych badań onomastycznych. Materiał ten nie stanowił wcześniej obiektu zainteresowania językoznawców. Jego analiza może uzupełnić monumentalne opracowanie ojkonomii rosyjskiej XVI stulecia J. Sosnowskiego (2002). Nazewnictwo wsi zamieszkanymi i zamienionymi w tzw. pustkowie na tym terytorium odznacza się dużym zróżnicowaniem strukturalnym i motywacyjnym. W niniejszym artykule oglądowi poddany zostanie jedynie jego fragment, a mianowicie nazwy miejscowe w liczbie mnogiej, czyli *pluralia tantum* (pt).

2. Kategoria *pluralia tantum*

Literatura dotycząca kategorii pt w językach słowiańskich nie jest szczególnie bogata i koncentruje się zasadniczo na wyrazach pospolitych do niej należących. Uwagi dotyczące nazw własnych tej kategorii, szczególnie historycznych, formułuje się sporadycznie. Przypomnijmy, że pt definiowane są zwyczajowo jako rzeczowniki, w których opozycja w zakresie kategorii liczby nie jest wyrażona morfologicznie i które posiadają jedynie końcówki fleksyjne pl. Procesy tworzenia rzeczowników pt w systemach tych języków nieczęsto stanowiły przedmiot analiz naukowych. Rodzaje znaczeń zawartych w formach pl rosyjskich rzeczowników i zaimków, innych niż prosta mnogość, w prekursorskim artykule określił A. A. Potebnâ (Потебня 1888). Badacz ten pierwszy wskazał na leksykalizację form pl jako główne źródło tworzenia form pt. Określił także krąg pojęć, w których pl, odchodząc od znaczenia kwantytywnej mnogości, staje się podstawą do rozwoju nowych znaczeń i powoływania do życia nowych wyrazów (np. hiperboliczne znaczenie mnogości, znaczenie mnogości przedmiotów złożonych, substancji podzielnej, miejsc, odcinków czasowych, stanów). Z kolei

niemiecki badacz M. Braun za semantyczną podstawę powstawania rzeczowników pt w języku rosyjskim uznał kolektywne znaczenie pl (Braun 1930). Wiele form pt wyprowadził ponadto z form dawnego du, co w późniejszych latach spotkało się z krytyką. Powielając pogląd Brauna na temat znaczenia kolektywnego jako motywującego formy pl niektórych typów nazw pt, A. Fiedlerová (1976) przeanalizowała wyrazy tej kategorii w języku czeskim. Badaczka ta określiła także inne cechy leksykalnej pluralności: złożoność denotatów i składanie się z wielu elementów (narzędzia, urządzenia, instrumenty), ich zbiorczy i kompleksowy charakter (odzież, wyposażenie), niezliczoność, niepoliczalność części składowych. Nietrudno zauważyć, że dostrzeżone przez Fiedlerową cechy zleksykalizowanych znaczeń pl są związane z synchronicznym odbiorem denotatów, nie odzwierciedlają natomiast historycznej ewolucji tych znaczeń.

Nowe spojrzenie na problematykę genezy rzeczowników pt w językach słowiańskich przyniósł artykuł V.I. Degtareva (Дегтареv 1982). Badacz ten odrzucił rozpowszechniony w literaturze zagadnienia pogląd, że formy pl rosyjskich rzeczowników typu *часы, обои, перила, хоромы* odzwierciedlają złożoną strukturę, mnogość części, skomplikowaną budowę oznaczanych przedmiotów. Na przykładzie m.in. rosyjskiego rzeczownika *часы* przekonująco dowiódł, że pochodzenie tego wyrazu nie jest związane z charakterem czy strukturą denotatu, lecz wynika z przyczyn wyłącznie językowych, tzn. z wewnątrzsystemowych właściwości nominacji – metonimicznego przeniesienia formy pl *часы* w znaczeniu ‘godziny, czas’ na przyrząd służący do ich odmierzania. Leksykalizacja pl *часы* w nowym przedmiotowym znaczeniu jest konsekwencją metonimicznej zmiany sensu. Tym samym Degtarev stwierdził, że pluralizacja, tzn. leksykalizacja formy pl w znaczeniu nominatywnym, to wewnątrzjęzykowe, strukturalne zjawisko w systemie gramatycznym. Z retrospektywnych badań wspomnianego autora wynika, że kategoria liczby zyskała uniwersalny charakter obligatoryjnej kategorii gramatycznej już w okresie pie. W morfologii dawnych języków słowiańskich obserwuje się wyraźne, wyrażone fleksyjnie przeciwstawienie paradygmatów sg, pl i du. Jednocześnie w słowotwórstwie dawnych języków ie. (sanskrycie, klasycznym greckim i łacinie) zostało zaświadczone wykorzystywanie

form pl jako modeli nominacyjnych, według których tworzone były pt. Wśród najważniejszych semantycznych typów zleksykalizowanych form pl badacz ten wymienił m.in.: „złożone czynności obrzędowe”, „narzędzia pracy”, „środki transportu”, „broń”, „substancje jako produkty procesów przetwórczych”. Pierwsze z wymienionych form uznał za najbardziej archaiczny typ abstrakcyjnych nazw pt we wszystkich językach ie., zob. ros. *святки* ‘cykl świąt zimowych od wigilii Bożego Narodzenia do Chrztu Pańskiego’ pl od rus. *свѣтъкъ* ‘święto’ sg (przenośnie – ‘imieniny’). Etymologizacja niektórych spośród nich wyjawiała pierwotne znaczenie cyklu jednorodnych, określanych tą samą nazwą odcinków czasu (dni, wieczorów), od której utworzono pl. W związku z powyższym Degtarev zdecydowanie odrzucił próby odniesienia nazw pt w językach słowiańskich do późniejszego okresu rozwojowego (np. wiążące ich pojawienie się z przebudową paradygmatów po utracie du). Przeprowadzone przez niego badania wykazały, że semantyczne procesy tworzenia wyrazów pt opierają się na głębokich myślowo-logicznych znaczeniach mnogości, które odpowiednio do charakteru treści denotatywnych mogą być sprowadzone do czterech zasadniczych typów: kolektywności, uogólnienia, nieokreśloności i intensywności. Samodzielnie lub częściej kompleksowo, w określony sposób oddziałując na siebie, znaczenia te neutralizują znaczenia ilościowe *sensu stricto* pl i powodują reinterpretację gramatycznych form pl, z którymi zostają związane nowe znaczenia leksykalne i które tym sposobem stają się nowymi samodzielnymi wyrazami. Zdaniem Degtareva (Дегтарев 1982: 73-74), logiczno-semantyczną podstawę pluralizacji konkretno-przedmiotowych rzeczowników, prowadzącej do tworzenia przedmiotowych, substancjalnych i zbiorowych nazw pt, stanowi idea kolektywności zbioru jednorodnych, jednoimiennych przedmiotów. Chodzi przy tym o zbiór występujący kompleksowo, jako system oddziałujących na siebie i funkcjonalnie związanych elementów całości, odbierany jako nowy przedmiot. Oznaczająca ten zbiór forma pl rzeczownika leksykalizuje się w charakterze nazwy pt tego przedmiotu.

Przechodząc do problematyki proprialnych pt należy stwierdzić, że wcześniejsi badacze, dokonujący systematyzacji znaczeń wyrazów tej kategorii w językach słowiańskich, uwzględniali również niekiedy

nazwy własne. V.V. Vinogradov (Виноградов 1986: 138-140) przeprowadził np. podział pt na 12 kategorii semantycznych. Do jednej z nich bezwarunkowo zaliczył wyrazy oznaczające miejsce, miejscowość. Zdaniem Vinogradova, ten typ wyrazów jest produktywny jedynie w kręgu nazw wsi i osad o charakterze wiejskim (*Бронницы, Сульца, Боровичи*). Inne publikacje (np. Шведова, Лопатин 2002) wśród nazw własnych należących do kategorii pt odnotowują także nazwy miast (*Афины*), cieśnin (*Дарданеллы*), archipelagów (*Курилы*), łańcuchów górskich (*Альпы, Карпаты*), gwiazdozbiorów (*Близнецы, Плеяды*). Najpełniejsze omówienie kategorii pt w języku polskim zawiera monografia T. Friedelówny (1968). Badaczka ta wyróżnia trzy grupy rzeczowników ze względu na typ powiązania ze wspomnianą kategorią. Jej zdaniem, jądro kategorii stanowi grupa rzeczowników pt stałych lub właściwych, np.: *drzwi, grabie, schody, widły, okulary* itp., które cechuje permanentny brak sg. Z kolei do rzeczowników pt fakultatywnych, zwanych także w literaturze przedmiotu potencjalnymi (Rogowska 1991: 215; Miturska-Bojanowska 2003: 145), wspomniana autorka zalicza: 1. rzeczowniki zdecydowanie częściej i niemal wyłącznie używane w formach pl, tzn. wykazujące tendencję do przechodzenia w obręb kategorii pt, np.: *czulki, drwiny, kluski, modły, rupiecie*; 2. rzeczowniki, których znaczenia w formach pl różnią się mniej lub bardziej zdecydowanie od znaczenia form sg, np.: *bobry* ‘futro’, *lody, ostatki* ‘ostatnie dni karnawału’, *srebra* ‘naczynie srebrne’ (Friedelówna 1968: 17-19). T. Friedelówna lokuje nazwy miejscowe w grupie rzeczowników pt fakultatywnych. Jak się jednak wydaje, o ile zaproponowany przez badaczy podział rzeczowników danej kategorii na podklasy można uznać za logiczny w odniesieniu do rzeczowników pospolitych pt, o tyle klasyfikacja nazw własnych w jego obrębie budzi poważne zastrzeżenia. Należy bowiem dobitnie podkreślić, że dowolna nazwa własna, w tym także ojkonim, ze swojej natury jest pojedyncza, jednostkowa, ponieważ nazywa niepowtarzalny, jedyny w swoim rodzaju obiekt. Wynika stąd, że każdy ojkonim posiadający formę pl należy zaliczyć do kategorii pt i analogicznie każdy, który posiada formę sg – do kategorii st. Jak słusznie zauważa A.V. Superanskaâ (Суперанская 1969: 108-117) i co spróbujemy wykazać w toku analizy badanego materiału nazewniczego, liczba w odniesieniu do onimów jest kategorią słowotwórczą, nie zaś morfologiczną czy gramatyczną.

Pod pojęciem pluralizacji rozumie się zatem w toponimii tworzenie toponimów pt (Подольская 1983: 95). Zdaniem E. Rogowskiej (1991: 218), nazwy własne miejscowości kategorii pt można traktować jako nazwy obiektów, których częścią jest zbiór jednorodnych przedmiotów, a mianowicie jakichś wyróżniających się z otoczenia elementów. Mogą to być nazwy związane z naturalnym ukształtowaniem terenu, lokalną szatą roślinną czy fauną (nazwy topograficzne) oraz odzwierciedlające działalność człowieka (nazwy kulturowe). Zdaniem Degtareva (Дегтареv 1982: 75-76), w wypadkach ojkonimów odapelatywnych tego typu mamy do czynienia z metonimicznymi przekształceniami znaczeń leksykalnych fundujących wyrazów pospolitych. Leksykalizacja form pl w znaczeniach przenośnych stała się aktywnym sposobem tworzenia rzeczownikowych nazw własnych pt nie tylko zamieszkałych miejsc, ale także nazw krajów, ziem, obiektów topograficznych itp. Odrębną grupę wyrazów utworzonych w wyniku przekształcenia zupełnego paradygmatu fleksyjnego w paradygmat pt stanowią odantropomiczne (rodowe) nazwy miejscowości pochodzące od nazw zamieszkujących je ludzi (Rogowska 1991: 219).

3. Procesy nazewnicze – onimizacja i transonimizacja

Jak wiadomo, miejscowe nazwy własne zazwyczaj są tworzone na drodze **onimizacji apelatywu** (gdy źródło nazwy własnej stanowi nazwa pospolita) lub **transonimizacji** (gdy źródło nowej nazwy własnej stanowi dowolna inna nazwa własna).

3.1 Zdaniem badaczy, onimizacja apelatywu jest najbardziej pierwotnym, archetypowym sposobem tworzenia nazw własnych. Przejście nazwy pospolitej w nazwę własną uznaje się za przejście prototypowe, modelowe, zachodzące na najbardziej elementarnym poziomie (Подольская 1983: 6). Proces przekształcania się wyrazów pospolitych w nazwy miejscowe może przybierać dwie formy:

3.1.1 przejście apelatywu w ojkonim bez derywacji (tzw. słowotwórstwo semantyczne, derywacja semantyczna), np.: biały kościół > *Biały Kościół* (nazwa wsi), brzeg > *Brzeg* (nazwa miasta), zielona góra > *Zielona Góra* (nazwa miasta).

3.1.2 zajście dwóch równoległych i wzajemnie powiązanych procesów: onimizacji apelatywu jako zmiany statusu danego leksemu i użycia różnego rodzaju sposobów słotwórczych (afiksacja, kompozycja i in.), np.: kamień > *Kamieniec* (nazwa miasta), lipa > *Lipsko* (nazwa wsi), biały stok > *Białystok* (nazwa miasta).

Miejscowe nazwy własne powstałe w wyniku onimizacji wyrazów pospolitych (bez derywacji lub z derywacją formalną) określa się mianem **prymarnych**.

3.2 Transonimizacją nazywa się przejście nazwy własnej z jednej klasy onimów do drugiej lub (rzadziej) przejście wewnątrz jednej klasy. Proces ten może polegać na:

3.2.1 przejściu onimu w ojkonim bez jakichkolwiek zmian formalnych, np.: nazwa rzeczna *Wisła* > nazwa miasta *Wisła*, nazwa wyspy *Wolin* > nazwa miasta *Wolin*;

3.2.2 równoległej transonimizacji nazwy własnej i użycia różnego rodzaju sposobów słotwórczych, np.: nazwa wsi *Krzeszów* – nazwa wsi *Krzeszówek*; nazwa miasta *Stary Sącz* – nazwa miasta *Nowy Sącz*.

Ojkonimy powstałe w wyniku transonimizacji – zarówno bez, jak i z wykorzystaniem różnych sposobów słotwórczych – nazywa się **sekundarnymi**.

W niniejszym opracowaniu uwaga będzie skupiona na jednym ze sposobów nazwotwórstwa toponimicznego – na **pluralizacji**. W tym miejscu wspomnieć należy o trudnościach w jednoznacznej interpretacji niektórych spośród analizowanych nazw miejscowych, spowodowanych niemożnością jednoznacznego ustalenia, które ze znaczeń fundujących wyrazów dało asumpt do utworzenia tych nazw. W artykułach hasłowych na pierwszym miejscu zostało podane kluczowe znaczenie, które najprawdopodobniej stanowiło początkowe ogniwo semantyczne w proponowanym ciągu derywacyjnym.

4. Ojkonimy prymarne w szesnastowiecznych księgach mierniczych ziemi jarosławskiej

Ojkonimy prymarne zaświadczone w badanym materiale powstały wskutek następujących procesów:

4.1. Onimizacja apelatywów pt (ojkonim pt ← apelatyw pt):

- (1) **Жарки** ← *жарки* pt ‘rozległe i głębokie obniżenia terenu w postaci wysychających bagien na miejscu dawnych zanikłych jezior’ (СРНГ 9, 79; Мурзаев 1984: 207). Zob. także *жар* ‘wypalone miejsce w lesie’ (СРЯ 5, 75); dial. ‘jar, wysoki stromy brzeg’ (СРНГ 9, 72; Мурзаев 1984: 206).
- (2) **Жерновки** ← *жерновки* pt ‘żarna’ (СРНГ 9, 142-143).
- (3) **Зады** ← *зады* pt ‘najdalsze łąki do koszenia’, jarosł. (СРНГ 10, 39). Zob. także dial. *зад* 1. ‘zatyłki, skraj wsi’; 2. ‘pola przylegające do osady’ (СРНГ, tamże).
- (4) **Липовки** ← *липовки* pt ‘łapcie z lipowej kory’ (СРНГ 17, 57).
- (5) **Могилыцы** ← *могилицы* pt ‘cmentarz’ (СРЯ 9, 229). Por. dial. *могилица* ‘kurhan, kopiec’ (СРНГ 18, 190).
- (6) **Нагавицы** ← *ногавицы* pt 1. ‘nogawki’; 2. ‘skarpety’; 3. ‘kozaki’; 4. ‘rękawice bez palców do zrywania lnu i konopi’ (СРЯ 11, 415; СРНГ 21, 264-265).
- (7) **Посиденки** ← *посиденки* pt 1. ‘spotkanie młodzieży, wieczornica’; 2. ‘wieczór paniński, podczas którego przygotowuje się posag narzeczonej’ (СРНГ 30, 157).
- (8) **Углы** ← *углы* pt 1. ‘oddalona od świata osada, zapadła wieś, dziura’; 2. ‘grupa wsi tworzących jedną parafię’ (СРНГ 46, 226). Zob. także dial. *угол* sg 1. ‘kawałek ziemi, pola otoczony z dwóch lub z trzech stron lasem, wodą, wąwozem itp.’; 2. ‘polana klinem wcinająca się w las’; 3. ‘skraj, obrzeże wsi’ (СРНГ, tamże).

4.2. Pluralizacja apelatywu + onimizacja (ojkonim pt ← apelatyw sg):

- (9) **Бабки** ← *бабка* 1. ‘kopa składająca się z 5-25 snopów’, a także 2. ‘babcia, babka’; 3. ‘akuszerka, położna’ (СРЯ 1, 61-62; СРНГ 2, 20-25).
- (10) **Бредники** ← *бредник* ‘mielizna, płycizna’ (СРНГ 3, 171-172). Zob. także dial. *бредник* ‘wierzбина, zarośla wierzbowe’ (СРНГ, tamże).

- (11) **Ворушки** ← *варушка /ворушка* ‘komórka; chlew, zagroda dla zwierząt’ (СРНГ 4, 40; СРНГ 5, 128).
- (12) **Гари** ← *гарь* ‘wypalone miejsce w lesie, przeznaczone pod zasiew, lecz jeszcze nie oczyszczone i nie zaorane’ (СРЯ 4, 12). Zob. także dial. *гарь* 1. ‘las na wypalonym miejscu’; 2. ‘zabagnione miejsce porośnięte niewielkimi drzewami’; 3. ‘miejsce w lesie oczyszczone w celu skoszenia trawy’; 4. ‘wypalone miejsce w polu’ (СРНГ 6, 148-149).
- (13) **Глинища** ← *глинище* ‘glinianka’ (СРЯ 4, 33; Мурзаев 1984: 144). Zob. także dial. *глинища* sg ‘gliniasta gleba’, jarosł. (СРНГ 6, 197).
- (14) **Горели** ← *горель* ‘leśne pogorzelsko; zwęglone pozostałości drzew’ (СРНГ 7, 33).
- (15) **Дворцы** ← *дворец* ‘dom; gospodarstwo; zagroda’ (СРЯ 4, 191-192). Zob. także dial. *дворец* 1. ‘karczma, zajazd’; 2. ‘pomieszczenie dla zwierząt’; 3. ‘przybudówka’ (СРНГ 7, 297-298).
- (16) **Дебри** ← *дебрь* 1. ‘nizina porośnięta lasem’; 2. ‘las, puszcza’; 3. ‘parów, wąwóz, żleb; dolina’ (СРЯ 4, 197).
- (17) **Деревенки** ← *деревенька* ‘wieś, wioska’ (СРЯ 4, 220; СРНГ 8, 11).
- (18) **Жары** ← *жар* ‘wypalone miejsce w lesie’ (СРЯ 5, 75). Zob. także dial. *жар* ‘jar, wysoki stromy brzeg’ (СРНГ 9, 72; Мурзаев 1984: 206).
- (19) **Залежи** ← *залежь* 1. ‘pole orne w mokrym, błotnistym miejscu’; 2. ‘wiatrołom’ (СРНГ 10, 198).
- (20) **Заполицы** ← *заполица* ‘miejsce, grunty znajdujące się za polem; odległe pole’ (СРЯ 5, 274). Zob. także dial. *заполица* ‘porośnięty drzewami, krzewami lub trawą skraj pola’ (СРНГ 10, 338).
- (21) **Зименки** ← *зименка* ‘ziemianka’ (СРНГ 11, 272).
- (22) **Зимницы** ← *зимница* 1. ‘miejsce, w którym zimą układa się przepawę, drogę’; 2. ‘zimowisko’ (СРЯ 5, 389). Zob. także dial. *зимница* ‘komórka, nieogrzewana izba wykorzystywana w celach gospodarczych’ (СРНГ 11, 275).
- (23) **Избушки** ← *избушка* 1. ‘dom jednoizbowy’; 2. ‘szopa, kurnik’ (СРНГ 12, 96-98).

- (24) **Истонки** ← *истонка* 1. ‘izdebka’; 2. ‘łaźnia’ (СРЯ 6, 324).
Zob. także dial. *истонка* 1. ‘kurna chata’; 2. ‘ogrzewana spizarnia’; 3. ‘strych’ (СРНГ 12, 259-260).
- (25) **Комелки** ← *комелёк* 1. ‘drobne drwa uzyskane z pni cienkich drzew’; 2. ‘wiązka przygotowanych do suszenia snopów lnu’ (СРНГ 14, 229-230). Zob. także dial. *комелка* ‘wyplatany koszyk’ (СРНГ 14, 230).
- (26) **Коты** ← *кот* ‘więcierz’ (СРЯ 7, 386). Zob. też dial. *коты* pt ‘skórzane kozaki’ (СРНГ 15, 116-117).
- (27) **Круглицы** ← *круглица* ‘pole o okrągłym kształcie; polana’ (СРЯ 8, 80). Zob. także dial. *круглица* ‘pagórek’ (СРНГ 15, 298).
- (28) **Кулики** ← *кулик* ‘spłacheć ziemi o nieregularnym kształcie; poletko’ (СРНГ 16, 66) lub *кулика* ‘poletko na brzegu rzeki’ (СРНГ 16, 67). Zob. też *кулик* ‘kulik Numenius arquata’ (СРЯ 8, 115).
- (29) **Лозы** ← *лоза* 1. ‘wierzba purpurowa, wiklina’; 2. ‘dolina porośnięta zaroślami wierzbowymi’ (СРЯ 8, 276; СРНГ 17, 111).
- (30) **Лопаты** ← *лопата* ‘klin ziemi’ (СРНГ 17, 132-133). Zob. także *лопата* ‘łopata’ (СРЯ 8, 282-283).
- (31) **Меленки** ← *меленка* ‘niewielki młyn’ (СРЯ 9, 78-79).
- (32) **Молотки** ← *молотка* ‘młocka’ (СРНГ 18, 241). Zob. także *молоток* ‘młotek’ (СРЯ 9, 253).
- (33) **Новинки** ← *новинка* ‘ugór, wykarczowany pod zasiew lub sianokosy las, zarośla, wypalone miejsce przeznaczone pod orkę’ (СРЯ 11, 395). Por. dial. *новинки* pl ‘nowa osada, osiedle’ (СРНГ 21, 254-255).
- (34) **Овинища** ← *овинище* ‘suszarnia zboża’ (СРЯ 12, 223; СРНГ 22, 299).
- (35) **Осиновки** ← *осиновка* ‘przedmiot wykonany z osiny, np. łódź-dłubanka, kosz’ (СРНГ 24, 8).
- (36) **Патоки** ← *поток* 1. ‘dopływ (rzeki)’; 2. ‘zdrój, źródło’ lub *потока* 1. ‘silny nurt wody w rzece’; 2. ‘powódź’ (СРНГ 30, 287-288).
- (37) **Пенки** ← *пенёк* ‘pieniek, pniak’ (СРЯ 14, 190-191). Zob. także dial. *пенёк* ‘barć, kłoda dla pszczół’ (СРНГ 25, 338).

- (38) **Переёмки** ← *переёмка* ‘wyławianie spławianego rzeką drewna’ (СРНГ 26, 100). Zob. też dial. *переёмка* ‘rodzaj harpuna’ (СРНГ, tamże).
- (39) **Пересеки** ← *пересека* ‘lasek, zagajnik’ (СРЯ 14, 287). Zob. także dial. *пересеки* pt ‘sieci’, wołż. (СРНГ 26, 217).
- (40) **Погорелки** ← *погорелка* ‘wypalone miejsce (w lesie), pogorzeliśko’ (СРНГ 27, 308).
- (41) **Пожары** ← *пожар* ‘pogorzeliśko’ (СРЯ 16, 94). Zob. także dial. *пожар* 1. ‘zaorane pole na miejscu wypalonego lasu’; 2. ‘wypalone żniwo’ (СРНГ 28, 288-289).
- (42) **Покосы** ← *покос* ‘łąka’ (СРЯ 16, 172-173). Zob. też dial. *покос* ‘pokos, skoszona trawa’, *покосы* pl ‘snoły’ (СРНГ 29, 2).
- (43) **Поляны** ← *поляна* 1. ‘polana’; 2. ‘oczyszczone miejsce pod orkę’; 3. ‘dolina’ (СРЯ 16, 289; СРНГ 29, 189-190).
- (44) **Пруды** ← *пруд* ‘staw’. Zob. także dial. *пруд* ‘tama, zapora’ (СРНГ 33, 62).
- (45) **Разгони** ← *разгоня* 1. ‘kasza podawana na zakończenie obiadu lub kolacji’; 2. ‘danie podawane pod koniec przyjęcia weselnego (świński łeb, kisiel, kluski)’ (СРЯ 21, 173; СРНГ 33, 310).
- (46) **Розкосия** ← *раскос* 1. ‘sianokosy’; 2. ‘miejsce odbywania sianokosów’ (СРЯ 22, 15). Por. dial. *раскос* 1. ‘pierwszy pokos’; 2. ‘miejsce opuszczone podczas koszenia’ (СРНГ 34, 133). Zob. także dial. *жить/быть в раскосе* ‘być zwaśnionym, poróżnionym’ (СРНГ, tamże).
- (47) **Рычки** ← *рычок* 1. ‘jar, parów’; 2. ‘kanał, rów odwadniający’; 3. ‘wybój, nierówność’ (СРНГ 35, 324).
- (48) **Ряпки** ← *рябка* ‘kuropatwa’ (СРЯ 22, 281; СРНГ 35, 334).
- (49) **Сады** ← *сад* 1. ‘ogród przydomowy, sad’; 2. ‘płot, ogrodzenie ze sztachet’, a także 3. ‘zarośla, lasek, zagajnik’; 4. ‘skrawek lasu pośród pól orných lub łąk’ (СРНГ 36, 19; Мурзаев 1984: 490-491).
- (50) **Смыки** ← *смык* ‘miejsce zbiegu dwóch dróg’ (СРНГ 39, 71-72). Zob. także *смык* ‘smyki (*instrument muzyczny*)’ (СРЯ 25, 226).

- (51) **Стрелки** ← *стрелка* 1. ‘ujście, miejsce zlania się wód dwóch rzek’; 2. ‘rozwidlenie dróg, rozdroże’; 3. ‘przyłądek, cypel’; 4. ‘przesmyk’; 5. ‘urwisko, klif’; 6. ‘wąż’ (СРНГ 41, 318-319).
- (52) **Темницы** ← *темница* ‘ciemnica, loch’ (СРЯ 29, 286).
Zob. także dial. *темница* ‘spizarnia, komórka, lamus’ (СРНГ 44, 28).
- (53) **Хмельники** ← *хмельник* ‘miejsce, gdzie rośnie chmiel; zarośla chmielu’ (Ефремова 2000).
- (54) **Шишки** ← *шишка* ‘kopczyk, pagórek, wzniesienie’ (Ефремова 2000).

4.3. Pluralizacja i onimizacja apelatywów st (ojkonim pt ← apelatyw st):

- (55) **Березники** ← *березник* 1. coll. ‘brzezina, zagajnik brzozowy’ (СРЯ 1, 145); 2. ‘pole orne na miejscu brzozowego lasu’ (СРНГ 2, 252).
- (56) **Липняги** ← *липяг* 1. coll. ‘las, zagajnik lipowy’ (СРЯ 8, 237); 2. ‘łyko lipowe’ (СРНГ 17, 56).
- (57) **Малинники** ← *малинник* coll. ‘zarośla malinowe, maliniak’ (СРЯ 9, 14; СРНГ 17, 327-328).

W wypadku nazw tego typu miała miejsce pluralizacja rzeczowników kolektywnych st, które same w sobie dysponowały znaczeniem mnogości. Liczba została tu zatem ewidentnie wykorzystana wyłącznie jako kategoria słowotwórcza.

4.4. Pluralizacja apelatywna afiksalna (ojkonim pt ← apelatyw sg + sufiksacja):

- (58) **Бережки** ← *берег* 1. ‘brzeg’ (СРЯ 1, 141); 2. ‘kawałek pola’ (СРНГ 2, 244; Мурзаев 1984: 82-83).
- (59) **Бродки** ← *брод* 1. ‘bród’ (СРЯ 1, 335); 2. ‘próg rzeczny, wodospad’; 3. ‘płytko rzeczka, strumień w części źródłowej’ (СРНГ 3, 183-184; Мурзаев 1984: 95-96).

- (60) **Дорки** ← *дор* ‘nowina, grunt świeżo wzięty pod uprawę, zaorany ugór’ (СРЯ 4, 322). Zob. także dial. *дор* 1. ‘nowa osada założona od podstaw’; 2. ‘wzniesienie porośnięte lasem’ (СРНГ 8, 129-130; Мурзаев 1984: 189).
- (61) **Дубровки** ← *дубрава* 1. ‘las’; 2. ‘las liściasty z drzew jednego gatunku’ (СРЯ 4, 370); 3. ‘dąbrowa’ (СРНГ 8, 241). Zob. też dial. *дубровка* / *дубравка* 1. ‘łączka porośnięta drobną trawą’; 2. ‘trawa; siano’; 3. ‘pole, rola’ (СРНГ, tamże; Мурзаев 1984: 192).
- (62) **Корчки** ← *корч* ‘pień, korzeń drzewa’ (СРНГ 15, 103). Zob. także dial. *корчи* pl ‘wykarczowane krzaki’ (СРНГ 14, 28-29).
- (63) **Липки** ← *липа* ‘lipa’ (СРЯ 8, 236).
- (64) **Ломки** ← *лом* 1. ‘wiatrołom’ (СРЯ 8, 277-278); 2. ‘bagno, błoto’ (СРНГ 17, 116; Мурзаев 1984: 346). Zob. też dial. *ломка* 1. ‘wyjmowanie gotowego węgla drzewnego z paleniska (u węglarzy)’; 2. ‘wyciąganie sieci rybackich z wody’; *ломки* pl ‘drażki, żerdzie, cienkie kłody podkładane pod sąg’ (СРНГ 17, 121).
- (65) **Лужки** ← *лужа* 1. ‘jar, parów’; 2. ‘wilgotne błotniste miejsce’; 3. ‘niewielkie jezioro, jeziorko’; 4. ‘staw’; 5. ‘grobla, jaz, tama’; 6. ‘zatoka rzeczna’ (СРЯ 8, 294; СРНГ 17, 180-181; Мурзаев 1984: 350-351).
- (66) **Лягунки** ← *лягун* ‘samiec żaby’ (СРНГ 17, 256).
- (67) **Мошки** ← *мох* 1. ‘mech’; 2. ‘torfowisko’ (СРЯ 9, 280; СРНГ 18, 325).
- (68) **Очакки** ← *очап* ‘żuraw studzienny’ (СРЯ 14, 95; СРНГ 25, 56 i 60).
- (69) **Переемки** ← *перейма* 1. ‘przesmyk między dwoma jeziorami’; 2. ‘śluzą’; 3. ‘tama’ (СРНГ 26, 113-114; Мурзаев 1984: 433).
- (70) **Полянки** ← *поляна* 1. ‘ziemia orna, rola (oddalona od wsi, za polami)’; 2. ‘niewielkie pole w lesie’; 3. ‘wyrzebite miejsce w lesie pod orkę lub w celu zbioru siana’ (СРЯ 16, 289; СРНГ 29, 189-190; Мурзаев 1984: 452).
- (71) **Рябинки** ← *рябина* ‘jarzębina’; por. *рябинка* ‘Inica spopolita *Linaria vulgaris* L.’ i in. (СРЯ 22, 280-281; СРНГ 35, 331-332).
- (72) **Сарайки** ← *сарай* 1. ‘szopa, stodoła’; 2. ‘obora, chlew, kurnik’; 3. ‘przybudówka’ (СРЯ 23, 63; СРНГ 36, 131).

Należy przy tym podkreślić, że **-к-** nie wnosi w powyższych przykładach znaczenia deminutywności, lecz pełni funkcję sufiksu dyferencyjnego (Zierhofferowa 1989: 27-28).

4.5. Onimizacja zestawień apelatywnych w pl (ojkonim pt ← zestawienie apelatywne pl):

(73) **Волчы Ямы** ← *волчы ямы* ‘wilcze jamy’.

(74) **Лисы Ямки** ← *лисы ямки* ‘lisie jamki’.

4.6. Onimizacja zrostów apelatywnych pl (ojkonim pt ← zrost apelatywny pl):

(75) **Тривраги** ← *три враги* ‘trzy wąwozy’ (rus. *враг* ‘owrag’ – Фасмер 3, 115).

5. Ojkonimy sekundarne w szesnastowiecznych księgach mierniczych ziemi jarosławskiej

Ojkonimy sekundarne reprezentowane w analizowanych zabytkach powstały wskutek następujących procesów:

5.1. Pluralizacja toponimu + transonimizacja (ojkonim pt ← toponim st):

(76) **Глинки** (*wieś*) ← **Глинка** (*rzeka*).

(77) **Горки** (*wieś*) ← **Горка** (*pustkowie*).

(78) **Каменки** (*wieś*) ← **Каменка** (*rzeka*).

(79) **Копани** (*pustkowie*) ← **Копань** (*wieś*).

(80) **Мостовицы** (*wieś*) ← **Мостовица** (*rzeka*).

(81) **Ржавки** (*wieś*) ← **Ржавка** (*rzeka*).

5.2. Pluralizacja toponimu afiksalna (pluralizacja + sufiksacja) + transonimizacja:

(82) **Портомойки** (*pustkowie*) ← **Портомя** (*rzeka*).

5.3. Afiksacja (sufiksacja) toponimu pt + transonimizacja:

(83) **Полянки** (*wieś*) ← **Поляны** (*wieś*).

(84) **Прудки** (*pustkowie*) ← **Пруды** (*ponownie zasiedlona wieś*).

Podobnie jak we wcześniej przytoczonych przykładach, tak i tutaj nie mamy do czynienia z funkcją deminutywną formantu **-к-**, lecz z wyrażaniem przezeń pochodności jednej nazwy od drugiej, zaznaczeniem istniejącego między nimi związku.

5.4. Zestawienia derywowane od ojkonimów pt

Interesującą kategorię stanowią nazwy miejscowe w postaci zestawień, derywowane od wcześniejszych nazw wsi. Ojkonimy w formie pt stanowią ich człony utożsamiające. Funkcję członów utożsamiających pełnią prawie zawsze nazwy pt przeniesione z nazw osad znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie.

(85) **Бредники** (*wieś*) → **Бредники Меншие** (*wieś*).

(86) **Горки** (*wieś*) → **Горки Большие** (*wieś*) : **Горки Малые** (*wieś*).

(87) **Жарки** (*wieś*) → **Жарки Большие** (*wieś*) : **Жарки Меншие** (*wieś*).

(88) **Ломки** (*wieś*) → **Ломки Большие** (*wieś*) : **Ломки Малые** (*wieś*).

(89) **Очпки** (*wieś*) → **Очпки Большие** (*wieś*) : **Очпки Малые** (*wieś*).

(90) **Погорелка** (*wieś*) → **Погорелки Большое** (*osada*) : **Погорелки Малые** (*wieś*).

(91) Ломы Большие (*pustkowie*) : Ломы Малые (*pustkowie*).

(92) Коржицы Большие (*wieś*) : Коржицы Малые (*wieś*).

(93) Смыки (*wieś*) → Смычки Малые (*wieś*).

5.5. Transnimizacja antroponomów pl (ojkonim pt ← antropomim pl)

Odrębną grupę stanowią ojkonimy pochodzące od antroponomów pl. Słowiańskie nazwy miejscowości o takiej motywacji wielokrotnie stanowiły obiekt analiz naukowych (Васильев 2005, Górniewicz 1968, Wójcik 2013, Bijak 2017 i in.).

W badanym szesnastowiecznym materiale zostały poświadczony nieliczne ojkonimy:

5.5.1. derywowane od szeroko pojętych nazw osobowych pl z formantem zerowym:

a. odimienne:

(94) Добрынки (*wieś*) ← Добрынки (*nazwa rodowa*) ← Добрынка (*imię tradycyjne*).

(95) Онфалки (*wieś*) ← Онфалки (*nazwa rodowa*) ← Онфалко (*imię chrześcijańskie*).

b. odprzewiskowe:

(96) Блины (*wieś*) ← Блины (*nazwa rodowa*) ← Блин (*przezwisko*) ← блин ‘blin, placek’ (СРЯ 1, 242).

c. odzawodowe:

(97) Бронники (*wieś*) ← Бронники (*nazwa rodowa*) ← бронник ‘płatnerz, zbrojmistrz’ (СРЯ 1, 338); ‘kował’ (СРНГ 3, 195).

(98) **Резники** (*wieś*) ← **Резники** (*nazwa rodowa*) ← *резник*
'rzeźnik, handlarz mięsem' (СРНГ 35, 36).

d. odetnonimiczne:

(99) **Болгары** (*wieś*) ← **Болгары** (*nazwa rodowa*) ← *болгары*
'Bułgarzy'.

5.5.2. derywowane od patronimicznych nazw osobowych pl z sufiksami -уći, -ци:

a. odimienne:

(100) **Микулицы** (*wieś*) ← **Микулицы** (*nazwa rodowa*) ←
Микула (*imię chrześcijańskie*).

b. odprzezwiskowe:

(101) **Борщевцы** (*wieś*) ← **Борщевцы** (*nazwa rodowa*) ←
Борщ (*przezwisko*) ← *борщ* 'pasternak' (СРЯ 1, 301).

c. odzawodowe:

(102) **Бортничы** (*wieś*) ← **Бортничы** (*nazwa rodowa*) ←
бортник 'bartnik, pszczelarz' (СРЯ 1, 300).

(103) **Гусельницы** (*wieś*) ← **Гусельницы** (*nazwa rodowa*) ←
гусельник 'gęślarz' (СРЯ 4, 460).

(104) **Котельничы** (*wieś*) ← **Котельничы** (*nazwa rodowa*) ←
котельник 'kotlarz' (СРЯ 7, 380).

(105) **Ременицы** (*wieś*) ← **Ременицы** (*nazwa rodowa*) ←
ременник 'wytwórca rzemieni' (СРНГ 22, 142).

(106) **Седельницы** (*wieś*) ← **Седельницы** (*nazwa rodowa*) ←
седельник 'rymarz, siodlarz' (СРЯ 24, 21-22).

(107) **Тульницы** (*wieś*) ← **Тульницы** (*nazwa rodowa*) ←
тульник 'rzemieślnik wytwarzający kołczany' (СРЯ 30, 226).

d. od nazw ze względu na miejsce osiedlenia:

- (108) **Боровичи** (*wieś*) ← **Боровичи** ← *бор* 1. ‘las, knieja’;
2. ‘las iglasty, zazwyczaj sosnowy’ (СРЯ 1, 290-291). Zob.
także dial. *бор* 1. ‘gęsty młody las liściasty w suchym wy-
niesionym miejscu’; 2. ‘suchy łąd, suche miejsce’; 3. ‘pole
o piaszczystej lub gliniastej glebie’ (СРНГ 3, 96-97).

6. Klasyfikacja semantyczna nazw miejscowych

6.1. topograficzne:

6.1.1. nawiązujące do ukształtowania powierzchni i do wód:

Бредники, Бродки, Бережки, Горки, Жары, Жарки, Круглицы, Ломки, Лопаты, Лужки, Переемки, Стрелки, Углы.

6.1.2. nawiązujące do szaty roślinnej:

Березники, Дебри, Дубенки, Дубровки, Калинки, Липки, Липняги, Лозы, Малинники, Мошки, Пересеки, Рябинки, Хмельники.

6.1.3. nawiązujące do świata zwierzęcego:

Лягунки, Ряпки.

6.2. kulturowe:

6.2.1. motywowane przez nazwy określające formy osadnicze:

Деревенки.

6.2.2. motywowane wyrazami odnoszącymi się do gospodarki rolnej:

Бабки, Гари, Горели, Дорки, Зады, Залежи, Заполицы, Комелки, Корчки, Кулики, Новинки, Пенки, Погорелки, Пожары, Покосы, Поляны, Полянки, Розкося, Сады.

6.2.3. motywowane przez nazwy warsztatów rzemieślniczych, urzędzeń, narzędzi i miejsc związanych z zajęciami mieszkańców:

Глиница, Жерновки, Коты, Липовки, Меленки, Молотки, Очапки.

6.2.4. motywowane przez wyrazy oznaczające różnego rodzaju budowle:

Ворушки, Дворцы, Зименки, Зимницы, Избушки, Истопки, Копани, Овиница, Прудки, Пруды, Рычки, Сарайки, Темницы.

6.2.5. nawiązujące do życia duchowego:

Могилыцы.

6.3. etniczne:

Болгары.

6.4. służebne i zawodowe:

Бронники, Резники.

6.5. rodowe:

Блины, Добрынки, Онфалки. Микулицы, Боровичи, Борщевицы, Бортничы, Гусельницы, Котельничы, Ременицы, Седельницы, Тульницы.

7. Wnioski

Analiza szesnastowiecznych nazw wsi dawnego Księstwa Jarosławskiego usytuowanych na prawym brzegu Wołgi pokazuje, że liczba w odniesieniu do nazw własnych nie jest kategorią morfologiczną czy gramatyczną, lecz słowotwórczą. Pluralizacja stanowi jeden ze sposobów historycznego nazwotwórstwa toponimicznego (zarówno prymarnego, jak i sekundarnego). Znaczne upowszechnienie nazw miejscowych kategorii pt w XVI stuleciu dowodzi uformowania się ich modeli we wcześniejszych okresach rozwojowych języka rosyjskiego.

W ekscerpowanych zabytkach prymarne ojkonimy kategorii pt zdecydowanie przeważają liczebnie nad ojkonimami sekundarnymi. Ojkonimy prymarne były przy tym najczęściej tworzone na drodze pluralizacji wyrazów pospolitych i przeniesienia tych form do warstwy proprałnej języka.

Zwraca uwagę znikoma liczba patronimicznych rodowych nazw miejscowych w badanym materiale, tj. nazw od szeroko pojętych nazw osobowych, utworzonych na podstawie imienia, przydomka, przezwiska (w późniejszych wiekach również nazwiska), jakie wspólnie używali członkowie tego samego rodu lub jaką ich wszystkich określano.

Warto odnotować, że omawiane ojkonimy stanowią istotne źródło informacji historyczno-kulturowej. Analiza semantyczna wyrazów motywujących badane nazwy wsi pokazuje, że wiele spośród nich jest oparte na tzw. apelatywach geograficznych. Mianem tym określa się będące podstawą topograficznych nazw własnych słowiańskie terminy geograficzne. Ich rekonstrukcja z nazw miejscowych jest o tyle istotna, że nazwy obiektów terenowych należą do najstarszej warstwy leksykalnej języków słowiańskich.

Nazwy kulturowe kategorii pt są z kolei motywowane przede wszystkim wyrazami zaświadczającymi rozpowszechnienie systemu żarowego na badanym obszarze (Жарки, Жары, Гари, Горели, Погорелки, Пожары) (szeroko o tego typu ojkonimach Куркина 2011), terminami rolniczymi, określeniami różnego rodzaju budowli mieszkalnych i gospodarczych.

Zaznaczyć należy, że omawiane nazwy kategorii pt stanowią niewielki podzbiór w zasobie szesnastowiecznych nazw miejscowych na badanym terytorium (niespełna 3%). Dominującą liczebnie grupę ojkonimów tworzą motywowane przez chrześcijańskie imiona osobowe nazwy dzierżawcze.

Bibliografia

- Беликов, В.Ю. i in. (сост.). (1999). *Писцовые материалы Ярославского уезда XVI века. Вотчинные земли*. Санкт-Петербург: Дмитрий Буланин.
- Беликов, В.Ю., Ермолаев, С.С. (сост.). (2000). *Писцовые материалы Ярославского уезда XVI века. Поместные земли*. Санкт-Петербург: Дмитрий Буланин.
- Богомазов Г.Г., Благих И.А. (2018). *Экономическая история России в 2 ч. Часть 1. IX-XIX века*. Москва: Юрайт.
- Васильев, В.Л. (2005). *Архаическая топонимия Новгородской земли (Древнеславянские деантропонимные образования)*. Великий Новгород: Новгородский государственный университет.
- Дегтарев, В.И. (1982). Происхождение имен pluralia tantum в славянских языках (К определению семантических механизмов лексикализации форм мн. ч.). *Вопросы языкознания* 1, 65-77.
- Ефремова, Т.Ф. (ред.). (2000). *Новый словарь русского языка. Толково-словообразовательный*. Москва: Русский язык.
- Колычева, Е.И. (1987). *Аграрный строй России XVI века*. Москва: Наука.
- Куркина, Л.В. (2011). *Культура подсечно-огневого земледелия в зеркале языка*. Москва: Азбуковник.
- Мурзаев, Э.М. (1984). *Словарь народных географических терминов*. Москва: Мысль.
- Подольская, Н.В. (1983). *Типовые восточнославянские топоосновы. Словообразовательный анализ*. Москва: Наука.

- Потебня, А.А. (1886). Значение множественного числа в русском языке. *Филологические заметки*, 1885-1886. Воронеж.
- СРНГ – Филин, Ф.П. i in. (1965-2014). *Словарь русских народных говоров*, 1-47. Москва-Санкт-Петербург: Наука.
- СРЯ – Бархударов, С.Г. i in. (1975-2015). *Словарь русского языка XI-XVII вв.*, 1-30. Москва: Наука.
- Суперанская, А.В. (1969). *Структура имени собственного*. Москва: Наука.
- Фасмер, М. (1987). *Этимологический словарь русского языка*, т. III. Москва: Прогресс.
- Черепнин, Л.В. (ред.). (1956). *Памятники русского права*, т. IV, *Памятники права периода укрепления русского централизованного государства XV-XVII вв.* Москва: Государственное издательство юридической литературы.
- Шведова, Н.Ю., Лопатин, В.В. (ред.). (2002). *Краткая русская грамматика*. Москва: Институт русского языка АН СССР.
- Bijak, U. (2017). Transonimizacja czyli „wędrowki nazw”. *Folia Onomastica Croatica* 26, 1-14.
- Braun, M. (1930). *Das Kollektivum und das Plurale tantum im Russischen: ein bedeutungsgeschichtlicher Versuch*. Leipzig: Universität.
- Fiedlerová, A. (1975). Nástin vývoje pomnožných jmen v češtině. *Slovo a slovesnost* 36/4, 266-284.
- Friedelówna, T. (1968). *Kategoria plurale tantum w języku polskim*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Górniewicz, H. (1968). *Studia nad rodowymi nazwami miejscowymi w języku polskim na tle innych języków słowiańskich (synteza)*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe.
- Kijas, A. (1984). *System pomiestny w państwie moskiewskim w XV-pierwszej połowie XVI wieku: historiografia i problematyka*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Miturska-Bojanowska, J. (2003). *Rosyjskie i polskie rzeczowniki polisemiczne w aspekcie kategorii liczby*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Rogowska, E. (1991). Kategoria plurale tantum w funkcji formantu słowotwórczego. *Język Polski* LXXI, 3-5, 213-220.
- Sosnowski, J. (2002). *Toponimia rosyjska w XVI wieku. Nazwy wsi*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wójcik, U. (2013). *Polские toponimy związane z organizacją gospodarczą państwa wczesnopiastowskiego. Nazwy miejscowe motywowane antroponimami zbiorowymi*. Kraków: Lexis.

Zierhofferowa, Z. (1989). *Nazwy typu Osiek Mały, Koźminek i inne derywowane od nazw miejscowych na przykładzie materiału z dawnego województwa kaliskiego*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.

Zastosowane skróty:

coll – collectivum

dial. – dialektalny

du – dualis

jarosł. – gwary jarosławskie

sg – singularis

srus. – staroruski

st – singulare tantum

pl – pluralis

pt – plurale tantum

Bożena Hrynkiewicz-Adamskich

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

al. Niepodległości 4

61-874 Poznań

bhrynk@amu.edu.pl

Edyta Jablonka

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

„Uszy opata”, „brzuszek zakonniczy” i 365 dań z dorsza – o nazwach wybranych potraw w języku portugalskim

ABSTRAKT: Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie oryginalnych nazw portugalskich potraw związanych z wydarzeniami historycznymi, kulturą i tradycjami Portugalii. W oparciu o wyodrębnione przykłady omawiamy nazwy potraw typowe dla portugalskiej kuchni, będące też symbolami kraju albo danej miejscowości lub regionu. Pozwala to na ukazanie wydarzeń zarówno z przeszłości, jak i teraźniejszości portugalskiej, które odzwierciedlają się w nazewnictwie kulinarnym. Opierając się przede wszystkim na klasyfikacji nazw potraw według kryterium głównych cech onomazjologicznych oraz nawiązując do wydarzeń historycznych takich, jak np. wielkie odkrycia geograficzne, otrzymujemy niezwykle ciekawy obraz życia kulinarnego Portugalii.

SŁOWA KLUCZOWE: *nazwy potraw, Portugalia, język portugalski, chrematonim, onomazjologia*

Wstęp

Głównym celem niniejszego artykułu jest omówienie wybranych nazw potraw w języku portugalskim, związanych z historią i kulturą Portugalii. Ze względu na to, że jedzenie jest ważną częścią życia człowieka, jego kultury i tożsamości, stanowi też przedmiot badań językoznawczych. Polska literatura dotycząca nazewnictwa potraw jest dość obszerna i dotyczy różnorodnych aspektów badawczych związanych ze słownictwem kulinarnym (por. m.in. prace autorstwa Lesz-Duk 2003, Dawidziak-Kładocznej 2013, czy też Witaszek-Samborskiej 2005). W portugalskiej literaturze przedmiotu również

znajduje się wiele pozycji, z których dla naszych celów wybraliśmy artykuły autorstwa m.in. Sobral (2007, 2013) i Carneiro (2005). Pożywienie oraz proces jego przyrządzania zależy od danej społeczności, jej kultury i tradycji oraz dotyczy przestrzeni całego rozwoju historycznego, dlatego też „od historii i kultury narodu zależy charakter jego kuchni, a sposób odżywiania się kształtuje pod względem kulinarnym odrębność i oryginalność tej wspólnoty” (Pietruszka 2017: 44). Analizując nazwy potraw, należy uwzględnić również to, że „oryginalne i ciekawe nazwy dań stanowią element promocji, marketingu kulinarnego. Nazwa potrawy pełni funkcję poznawczą, identyfikacyjną i marketingową, oddziałującą na odbiorcę, czyli konsumenta” (Dawidziak-Kładoczna 2013: 86). Biorąc pod uwagę wymienione aspekty, przedstawiamy oryginalne nazwy portugalskich dań, uwzględniając ich powiązania z wydarzeniami historycznymi oraz legendami dotyczącymi ich pochodzenia.

1. Klasyfikacja nazw potraw

W niniejszym opracowaniu opieramy się głównie na klasyfikacjach zaproponowanych przez Witaszek-Samborską (2005). Zazwyczaj nazwy potraw zawierają wybrane informacje o potrawie (składniki, sposób przyrządzenia, dodatki), z drugiej inne elementy, tj. leksemmy wartościujące pozytywnie, podkreślające walory smakowe itp., które zachęcają do zamówienia czy samodzielnego przyrządzenia. W związku z tym możemy wyróżnić:

- a) Nazwy syntetyczne;
- b) Nazwy analityczne:
 - ustabilizowane, np. jajko na twardo / miękko;
 - wyrażenia seryjne, np. zupa szczawiowa, kotlet schabowy;
 - luźne połączenia, np. zielona sałatka (Witaszek-Samborska 2005: 123-124; Szczęk, Kałasznik 2015: 225-226).

Ze względu na strukturę formalno-genetyczną Witaszek-Samborska (2005: 76-78) wyróżnia m.in.: zapożyczenia, formacje słowotwórcze i neosemantyzmy. Natomiast inny rodzaj klasyfikacji nazw potraw, uwzględniający dominującą cechę onomazjologiczną, zaproponowa-

ny przez Witaszek-Samborską (2005: 128-165)¹, na którym opieramy również niniejsze opracowanie, obejmuje następujące grupy:

- a) Nazwy materiałowe
 - zawierające składniki podstawowe, np. zupa jarzynowa;
 - zawierające składniki sekundarne, np. sernik czekoladowy.
- b) Nazwy określające sposoby przyrządzania potrawy
 - podkreślające aspekty techniczne, np. duszona cukinia, grilowana karkówka;
 - podkreślające aspekty pragmatyczne, np. fantazyjna sałatka.
- c) Nazwy genetyczne
 - nazwy etniczno-geograficzne, np. placek po węgiersku;
 - nazwy odśrodkowe, np. pieczeń myśliwska, mieszanka studencka;
 - nazwy familijno-domowe, np. piernik babuni, ciasto cioci Zosi;
 - nazwy upamiętniające, np. beza Pawłowej, polędwica Wellington.
- d) Nazwy sensoryczne
 - nazwy ogólnosensoryczne melioratywne, np. ciasto doskonałe;
 - nazwy z określeniami wrażeń smakowych, np. pyszny koktajl;
 - nazwy z określeniami wrażeń wzrokowych, np. kolorowy omlet;
 - nazwy z określeniami wrażeń dotykowych, np. aksamitny sos;
 - nazwy z określeniami zapachu, np. aromatyczny gulasz;
 - nazwy z określeniami wrażeń słuchowych, np. chrupiące bułeczki.
- e) Nazwy teleologiczno-adresatywne
 - nazwy temporalno-okolicznościowe, np. sałatka wiosenna, świąteczne pierniczki;
 - nazwy funkcyjne, np. ziemniaki sałatkowe;
 - nazwy adresatywne, np. ciasto dla łasuchów.
- f) Nazwy sposobowo-rezultatywne
 - nazwy prozdrowotne i prowitalne, np. fit koktajl;
 - nazwy podkreślające sposób oddziaływania potrawy, np. energetyzujący napój.

¹ Podział ten cytowany jest również w: Szczęk, Kałasznik (2015: 226-227).

g) Varia

- nazwy synomiczne, np. faworki, czyli chrust;
- nazwy symilatywne, np. faworki z piersi kurczaka;
- personifikacje, np. pijana wiśnia.

Ze względu na ich charakter i funkcję można je zaliczyć do chrematonimów, czyli „nazw związanych z wytworami rąk i myśli człowieka” (por. Biolik, Duma 2011: 9), w tym również do chrematonimów użytkowych, przez które rozumiemy „wszystkie nazwy własne, będące [...] językowym dowodem ludzkiej aktywności w różnych obszarach kulturowych życia publicznego: przestrzeni społecznej, gospodarczej, kulturalnej, artystycznej [...]” (Gałkowski 2012: 51). W literaturze przedmiotu są definiowane także jako deskrypty, czyli nazwy złożone, które mogą być jednostkowymi nazwami indywidualnymi. W opracowaniach słownictwa kulinarnego spotykamy określenie „nazwy potraw” (por. np. Witaszek-Samborska 2005).

2. Różnorodność potraw kuchni portugalskiej

Pomimo że według portugalskich tradycji wystarczy chleb i wino na stole, aby zapewnić podstawowy posiłek², gastronomia Portugalii jest niezwykle bogata i zróżnicowana. Jeśli chodzi o sposoby przyrządzania potraw, należy dodać, że kuchnia portugalska bardzo różni się od polskiej. Często spożywa się ryby i owoce morza, do przyrządzania dań używa się dużo oliwy z oliwek i czosnku. Za najbardziej popularną rybę jest uważany dorsz (Portugalczyki szczycą się tym, że potrafią przygotować go na 365 sposobów), nazywa się go w Portugalii „wiernym przyjacielem” (*fiel amigo*), a nawet jest traktowany jako symbol tożsamości narodowej (za: Sobral, Rodrigues 2013). Dania z dorsza odgrywają znaczącą rolę w historii gastronomii portugalskiej, gdyż suszony dorsz prawdopodobnie już w czasach wielkich odkryć geograficznych był podstawowym składnikiem diety marynarzy. Solona

² Słowa te nawiązują do dwóch pierwszych wersów słynnej pieśni wybitnej wykonawczynie *fado* Amáliei Rodrigues, zatytułowanej *Uma casa portuguesa* – „Portugalski dom” (*Numa casa portuguesa fica bem, pão e vinho sobre a mesa*).

i suszona ryba (znana w Polsce jako sztokfisz) już w XV wieku była cennym produktem używanym również w handlu wymiennym³.

Każdy region Portugalii szczyci się swymi typowymi potrawami, stąd też w wielu nazwach pojawiają się nazwy regionów lub miast (nazwy etniczno-geograficzne), jak np. słynne *carne de porco à alentejana*, czyli wieprzowina duszona z małżami, *bacalhau à algarvia* (dorsz po algarwijsku), *cozido minhoto* (rodzaj gulaszu z Minho) czy *bolo de mel da Madeira* (miodowe ciasto z Madery). Możemy wyróżnić też dania związane ze znanymi osobistościami (upamiętniające), takie jak *caldo à Almeida Garrett*⁴ lub *bacalhau à Salazar*⁵. Wiele nazw łączy się z postaciami biblijnymi, religijnymi, fikcyjnymi, zawodami, nazwami członków rodziny, a nawet nawiązuje do stanu cywilnego („całuski narzeczonej” – *beijinhos de noiva*, „wdowi deser” – *doce de viúvas*, „czekając na męża” – *espera-marido*, „chleb Dzieciątka Jezus” – *pão do Menino Jesus*, „oczy teściowej” – *olhos-de-sogra*, ciastka św. Mikołaja – *biscoitos do Pai Natal*). Oprócz tego, na przestrzeni wieków do języka portugalskiego napłynęły też zapożyczenia z innych języków, przede wszystkim angielskiego, francuskiego i włoskiego (*lasanha*, *pizza*, *omeleta*, *mortadela*, *sanduíche*). Pojawianie się nowych trendów kulinarnych, dietetycznych i estetycznych wpływa na zmianę zachowań językowych, gdzie znajdują odzwierciedlenie różne mody i tendencje, nie tylko kulinarne, ale też społeczne i kulturowe. W ostatnich latach, w związku z niewątpliwą hegemonią języka angielskiego, w portugalskim słownictwie kulinarnym pojawia się wiele anglicyzmów, takich jak np.: *cheesecake*, *drink*, *wrap*, *cupcake*, *flatbread*, *muffins*, *nuggets*, *banana pie*. Niektóre z tych zapożyczonych nazw wciąż ulegają procesowi adaptacji, stąd spotykamy różne formy, w niektórych przypadkach częściowo dostosowane do zasad ortograficznych języka portugalskiego, np. włoska *panna cotta* jest zapisywana także jako *panacotta* lub *panacota*. Dość liczne w portugalskim nazewnictwie kulinarnym są nazwy sensoryczne, jak np. *bolo amarelo* (żółte ciasto),

³ Warto wspomnieć, że zwyczaj jadań dorsza w czasach odkryć geograficznych dotarł wraz z Portugalczykami do Brazylii (Fatureto 2009: 21).

⁴ João Baptista da Silva Leitão de Almeida Garrett (1799-1854), wybitny portugalski pisarz epoki romantyzmu.

⁵ António de Oliveira Salazar, dyktator rządzący Portugalią w latach 1932-1968.

caldo verde (zielony bulion), uważany za jedną z najpopularniejszych typowych zup portugalskich, *arroz doce* (słodki ryż). Wyróżniamy też nazwy związane z uczuciami, np. *amorzinhos* („miłostki”), *bolo de amor* („miłosne ciasto”), *desejos* („pragnienia”), *invejas* („zazdrość”), *sedutores* („uwodziciele”), *tentações* („pokusy”), *bolo de namorados* („ciasto zakochanych”), *beijinhos de noiva* („całuski narzeczonej”).

3. Historia pochodzenia wybranych nazw portugalskich potraw

W historii gastronomii portugalskiej pierwsze publikacje dotyczące kulinariów pojawiają dopiero w XVII wieku, należy jednak dodać, że autorzy pierwszych słowników języka portugalskiego, tacy jak Rafael Bluteau⁶ czy António de Morais Silva⁷, nie wprowadzili do swych pionierskich dzieł z zakresu leksykografii haseł dotyczących żywności, diety i gastronomii. Jedyne pozycje przez nich uwzględnione to *cozinha* (kuchnia) i *gosto* (smak) (Braga 2015: 4). Prawdziwy rozkwit publikacji poświęconych gastronomii oraz zawierających przepisy kulinarne nastąpił dopiero w XIX wieku i właściwie trwa do dziś. Dla celów niniejszego opracowania, w związku z bardzo dużą ilością nazw, zdecydowaliśmy się opisać nieco szerzej przykłady wybrane ze względu na ich powiązania z historią Portugalii, wybitnymi postaciami i tradycjami typowymi dla tego kraju, jak również dania zawierające nietypowe składniki oraz nawiązujące do znanych legend⁸.

⁶ Rafael Bluteau (1638-1734), uznawany do dziś za jednego z najważniejszych leksykografów języka portugalskiego, autor ośmiotomowego dzieła *Vocabulário Português e Latino*, które ukazywało się sukcesywnie w latach 1712-1721 (w latach 1727-1728 wydano również dwa tomy suplementu).

⁷ António de Morais Silva (1755-1824), autor *Dicionário da Língua Portuguesa* wydanego w Lizbonie w 1789 roku, słownika, który w publikacjach z zakresu historii języka portugalskiego często określany jest jako „główny przodek współczesnych słowników”. Słownik ten opierał się głównie na wspomnianym powyżej dziele Rafaela Bluteau.

⁸ W opisie poszczególnych dań pomocne były głównie źródła elektroniczne i przewodniki wymienione w wykazie bibliograficznym.

3.1. Nazwy genetyczne

(1) Tripas à moda do Porto

Pochodzenie potrawy datowane jest na czas wielkich odkryć portugalskich. Książę Henryk Żeglarz zażądał od mieszkańców Porto zaopatrzenia statków wyruszających w rejs, w związku z czym najbardziej wartościowe solone mięso zostało oddane żeglarzom, a mieszkańcy pozostali z resztkami (*tripas*, co można przetłumaczyć jako flaki), które wykorzystano do przygotowania posiłków. Danie to jest flagowym posiłkiem symbolizującym Porto, którego mieszkańców nazywa się w Portugalii *tripeiros* („flaczarze”)⁹.

(2) Francesinha

Jest to typowe danie z Porto (dosłownie „Francuzeczka”), dostępne też w całym kraju, inspirowane francuską grzanką *croque-monsieur*. Jego pochodzenie Portugalczycy zawdzięczają prawdopodobnie imigrantowi portugalskiemu we Francji. Po powrocie do ojczyzny w 1952 roku zaczął on serwować je w zmodyfikowanej wersji w jednej z restauracji w Porto. Z kolei inna wersja pochodzenia dania sięga czasów obecności wojsk napoleońskich na Półwyspie Iberyjskim, gdyż prawdopodobnie francuscy żołnierze spożywali takie kanapki. Zainspirowało to Portugalczyków, którzy wzbogacili zwykłą kanapkę z szynką i serem w dodatkowe składniki tworząc bardzo obfite danie podawane z frytkami (w jego skład wchodzi m.in.: sos, jajko sadzone, wino porto, bekon).

(3) Amêijoas à Bulhão Pato

Jest to kolejne danie z Porto, którego nazwa nawiązuje do poety Raimundo António de Bulhão Pato (1828-1912). Zostało mu dedykowane, kiedy wspominał o kucharzu w swojej twórczości. Danie zawiera małże, czosnek, oliwę i kolendrę jako główne składniki.

(4) Bacalhau à Gomes de Sá

⁹ Mieszkańców Lizbony z kolei określa się potocznie jako *alfacinhas*, czyli „sałaciarzy”. Nazwa ta pojawiła się w XIX wieku, jednak jej pochodzenie jest dość niejasne. Prawdopodobnie przydomek ten nawiązuje do czasów dominacji arabskiej na Półwyspie Iberyjskim, kiedy sałata była uprawiana na szeroka skalę (rzeczownik *alface* – sałata – jest pochodzenia arabskiego). Do dziś warzywo to jest jednym z najbardziej popularnych w Portugalii.

Danie również pochodzące z Porto, którego tradycyjną recepturę zawdzięczamy handlarzowi dorszem, José Luísa Gomesa de Sá (1851-1926). Sprzedał on przepis kucharzowi z Restaurante Lisbonense w Porto. Głównym składnikiem są kawałki dorsza gotowane z oliwą, czosnkiem i cebulą oraz podawane z czarnymi oliwkami, pietruszką i jajkami na twardo.

(5) Bacalhau à Zé do Pipo

Danie z dorsza zawdzięcza swą nazwę José Valentimowi, zwanemu „Zé do Pipo”, właścicielowi tradycyjnej restauracji w Porto, autorowi przepisu pochodzącego z lat 40., który wygrał konkurs nazwany przez organizatorów „Najlepszy posiłek w najlepszej cenie”. Główne składniki tej potrawy to: dorsz, majonez, purée ziemniaczane, cebula, mleko, oliwa i oliwki, zapiekane po ugotowaniu.

3.2. Nazwy teleologiczno-adresatywne

(6) Canja de galinha a doentes

„Rosół z kury dla chorych” to typowe danie z Figueira da Foz, podane Arthurowi Wellesleyowi (księciu Wellington, marszałkowi i premierowi angielskiemu) podczas walk przeciwko Napoleonowi. Podobno oryginalny przepis tak zainteresował angielskiego dowódcę, że wysłał go swojej małżonce do Anglii.

3.3. Nazwy materiałowe

(7) Iscas de Fígado com / sem Elas (Iscas à Portuguesa)

Jest to danie, które stało się jednym z symboli Lizbony. *Iscas* oznacza cienkie paski wątróbki wieprzowej, podczas gdy *Elas* (‘one’) oznacza ziemniaki, zwyczajowo podawane jako dodatek. Specjalnym uzupełnieniem dania jest ocet. Danie było bardzo popularne w Lizbonie w XIX i na początku XX wieku, obecnie traktowane jest jako jedna z atrakcji gastronomicznych stolicy Portugalii.

(8) *Alheira de Mirandela*

W tym przypadku historia dania wiąże się z historią wspólnoty żydowskiej w Portugalii, która w celu uniknięcia problemów związanych z wyznawaniem wiary, aby nie wzbudzać zainteresowania Inkwizycji, zainicjowała produkcję kiełbas na bazie mięsa drobiowego¹⁰. Współcześnie kiełbaski te podawane są jako składnik dania, zazwyczaj z jajkiem sadzonym i frytkami.

(9) *Arroz de Cabidela / Sarrabulho*

Dania te wyróżniają się nietypowym składnikiem. Ryż *cabidela* przygotowywany jest z mięsem i krwią kurczaka, natomiast ryż *sarrabulho* z krwią wieprzową.

3.4. Nazwy określające sposoby przyrządzenia potrawy

(10) *Sardinhas assadas*

Sardynki z rusztu są daniem typowym dla Lizbony i podaje się je zawsze podczas obchodów dnia św. Antoniego. W Portugalii w czerwcu świętuje się tzw. „santos populares”, dni poświęcone świętym patronom miast (np. w Porto obchodzi się dzień św. Jana, a w Evorze św. Piotra), podczas których organizowane są parady i uroczystości na ulicach miast.

(11) *Caneja de Infundice*

Typowe danie z miejscowości Ericeira, położonej na wybrzeżu, przygotowywane jest z ryby *caneja* z gatunku koleniowatych¹¹, prze-

¹⁰ *Alheira* należy do tradycyjnych wędzonych wędlin, które pochodzą z północy Portugalii (popularna jest zwłaszcza w regionie Beira Alta i w Trás-os-Montes). Najśłynniejszą z nich jest *alheira de Mirandela*, uznana za jeden z 7 cudów gastronomicznych Portugalii (*as 7 Maravilhas da Gastronomia de Portugal*); wyróżnia się ona tym, że w produkcji wykorzystuje się regionalne pieczywo, a nie dodaje cebuli ani czosnku. Przepis na *alheiras* stał się popularny wśród chrześcijan, którzy dodali do składu wędliny również wieprzowinę (<http://www.cozinhatradicional.com/glossario-de-culinaria/#alheira>, 11.02.2020). Obecnie dwa rodzaje *alheiras* znajdują się na liście produktów o chronionym pochodzeniu geograficznym w Unii Europejskiej – *Alheira de Vinhais* i *Alheira de Barroso-Montalegre*.

¹¹ Jeden z gatunków małych rekinów.

chowywanej od 8 do 15 dni w zaciemnionym miejscu lub zakopywanej. Po tym czasie ryba jest gotowana, podaje się ją z ziemniakami i oliwą, jednak ze względu na silny i dość nieprzyjemny zapach (przypominający zapach amoniaku) danie to jest rzadko serwowane w restauracjach. Należy dodać, że słowo *infundice* w nazwie oznacza roztwór moczu, w którym namaczano silnie zabrudzone ubrania, aby później łatwiej było je uprać.

(12) *Sopa de pedra*

Sopa de pedra, czyli „zupa z kamienia”, wiąże się z legendą o ubo-gim mnichu wędrującym po kraju. Podczas swej pielgrzymki poprosił o pożywienie zamożnych gospodarzy, ci jednak mu odmówili. Mnich pożyczył wtedy od nich garnek, do którego nalał wody i wrzucił kamień, mówiąc, że w takim razie ugotuje zupę z kamienia, prosi jedynie o jakies przyprawy. Zaciekawiona gospodyni przyniosła mu nie tylko sól, ale też inne produkty, aby poprawić smak potrawy. W ten sposób powstała gęsta i pożywna zupa, do dziś popularna wśród mieszkańców Portugalii, a także wśród turystów. Zupa ta jest gastronomiczną wizytówką miejscowości Almeirim, położonej w regionie Ribatejo, gdzie można zobaczyć pomnik mnicha siedzącego przy kociołku z zupą.

3.5. Varia

(13) *Doces conventuais*

Doces conventuais („słodczyce klasztorne”) stanowią odrębną kategorię w historii deserów portugalskich. Wiąże się to z tym, że wiele tradycyjnych portugalskich ciast i deserów powstało w klasztorach, gdzie mniszki zużywały białka do krochmalenia odzieży, natomiast żółtka wykorzystywały do produkcji różnych ciast i słodczy. Dlatego to właśnie żółtka, w połączeniu z dużą ilością cukru pochodzącego z kolonii, są głównym składnikiem wypieków oraz kremów. Receptury wielu z nich są chronione tajemnicą zawodową. Historia niektórych deserów sięga nawet XV wieku, kiedy właśnie cukier zaczyna zastępować miód wykorzystywany przy pieczeniu. Nazwy ich są zwykle związane z życiem zakonnym i wiarą katolicką, a lista słodczy jest bardzo obszerna, dlatego niemożliwe jest wymienienie ich wszystkich

w niniejszym opracowaniu. Zasadniczo każdy region posiada kilka lub kilkanaście ciastek lub deserów uznawanych za „klasztorne”. Jako przykłady możemy wymienić m.in.: *barriga de freira* („brzuch zakonnicy”), *papos de anjo* („policzki anioła”), *pitos de Santa Luzia* (ciastko stało się symbolem miasta Vila Real¹²) i *toucinho do céu* („niebiański boczek”). Wśród nich wyróżnia się oryginalną nazwą i recepturą ciastko *maminha de freira* („cycuszek zakonnicy”), zwany też *manjar branco* („białe danie”). Produkowany przez mniszki w klasztorze Convento de Celas (Coimbra) już od czasów średniowiecza, ma w swoim składzie takie produkty, jak: mąka ryżowa, mleko, cukier, skórka pomarańczowa oraz nietypowy w przypadku deseru składnik – gotowaną pierś kurczaka. Na północy Portugalii produkuje się np.: *bolachas de Bom Jesus* („ciastka Chrystusowe”), *charutos de ovos* („cygara z jajek”), *pescoços de freira* („szyja zakonnicy”), *S. Gonçalos* (ciastka ku czci św. Gonçalo), *madalenas do convento* („magdalenki z klasztoru”), *creme da madre Joaquina* („krem matki Joaquin”), *aletria doce* (deser na bazie makaronu). W środkowej Portugalii można spotkać m.in.: deser *lampreia de ovos das Clarissas de Coimbra* („minóg z jajek” klarysek z Coimbra), *bolo de São Vicente* (ciasto św. Wincentego), *bolo de São Francisco* (ciasto św. Franciszka), *delícias de frei João* (delicje brata Jana). W Alentejo i w Algarve spotkamy takie specjały jak np.: *orelhas de abade* („uszy opata”), *bolo da madre Joana* („ciasto matki Joanny”) czy też *filhós algarvias das freiras de Tavira* (algarwijskie pączki zakonnicy z Taviry). Słodyczne klasztorne produkowane są także na Maderze (np. *mexericos de freiras* – „ploteczki zakonnicy”). Oczywiście, nie można też zapomnieć o należących do najbardziej znanych ciasteczek *pastéis de Belém*, stanowiących jedną z największych atrakcji kulinarnych Lizbony, których produkcja trwa nieprzerwanie od 1837 roku. Przepis na ciastka jest tajemnicą, którą znają tylko właściciele oraz osoba odpowiedzialna za produkcję. Nie

¹² Ciastka te zawdzięcza się łakomstwu siostry Marii Ermelindy Correia, której przełożona zabroniła spożywać desery ze względu na popełnianie grzechu. Aby uniknąć kary i nadal móc jeść ulubione słodczyce, zakonnica wymyśliła przepis na ciasteczka, które kształtem przypominały opatrunki zakładane na oczy chorych cierpiących na problemy ze wzrokiem. W ten sposób matka przełożona łakomej zakonnicy, która miała słaby wzrok, nie odróżniała ciastka od opatrunku.

bez znaczenia jest też lokalizacja cukierni, sąsiadującej ze słynnym klasztorem hieronimitów.

Podsumowanie

Możemy zaobserwować, że wiele nazw portugalskich potraw jest ściśle powiązanych z wydarzeniami historycznymi lub dziedzictwem kulturowym. Ukazane powyżej przykłady pozwalają nam potwierdzić, że „język można traktować jako zwierciadło życia społecznego, ale zwierciadło, w którym odbijają się przede wszystkim kulturowe działania człowieka” (Grabias 2001: 29). Kultura spożywania posiłków jest dla Portugalczyków niezwykle istotna, a potrawy i wytwarzane tradycyjnymi metodami produkty, takie jak chleb czy sery, są symbolami kultury portugalskiej wykorzystywanymi również dla promocji kraju i ożywiania turystyki, która stanowi bardzo ważne źródło dochodów dla portugalskiej gospodarki. Język jest przejawem rozwiniętej kultury społecznej (Grabias, *ibidem*: 115), dlatego bogactwo tradycji przenoszonych i zachowywanych w kulturze Portugalii, związanych z różnorodnymi potrawami, znajduje swoje odzwierciedlenie w języku, co możemy zaobserwować, analizując oryginalne nazwy dań. Naturalnym zjawiskiem jest więc to, że słownictwo związane z kulinariami jest bardzo zróżnicowane, a jego różnorodność z kolei ukazuje nam charakter portugalskiego społeczeństwa. W ten sposób język i kultura pozostają ze sobą ściśle związane. Emotywność wymienionych w niniejszym studium niektórych jednostek leksykalnych wskazuje na wartościowanie pewnych zjawisk związanych z jedzeniem przez społeczeństwo, a żartobliwy charakter niektórych jednostek (np. niektóre nazwy deserów) świadczy o dość pozytywnych skojarzeniach, konotacjach odzwierciedlających stosunek społeczeństwa zarówno do jedzenia, jak i spożywających go osób. Jedzenie było i jest wciąż jedną z największych przyjemności doświadczanych przez człowieka, dlatego upodobanie to wpisuje się w obraz kultury narodowej Portugalczyków.

Bibliografia

- Biolik, M., Duma, J. (2011). *Chrematonimia jako fenomen współczesności*. Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.
- Carneiro, H.S. (2005). Comida e sociedade: significados sociais na história da alimentação. *História: Questões & Debates*. Pobrane z: <https://revistas.ufpr.br/historia/article/view/4640> [dostęp: 04.09.2019].
- Braga, I.M.R.M.D. (2015). Da dietética à gastronomia regional portuguesa: um estudo de caso. *Artcultura*, 16 (28). Pobrane z: <http://www.seer.ufu.br/index.php/artcultura/article/view/30613> [dostęp: 11.02.2020].
- Dawidziak-Kładoczna, M. (2013). Nazwy potraw a marketing. Perswazyjne środki językowe we współczesnym nazewnictwie gastronomicznym. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie IX*, 85-108.
- Fatureto, G. Salgado Ferreira. (2009). *Culinária brasileira e portuguesa: itens lexicais em comparação*, Mestrado em Linguística Aplicada, Universidade de Brasília. Pobrane z: <https://repositorio.unb.br/handle/10482/4065> [dostęp: 03.09.2019].
- Gałkowski, A. (2012). Propozycje a rozstrzygnięcia terminologiczno-pojęciowe dotyczące chrematonimii. W: I. Łuc, M. Podgórek (red.), *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi (187-200)*. Katowice: Wyd. UŚ.
- Grabias, S. (2001). *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Lesz-Duk, M. (2003). Słownictwo kulinarne we współczesnej polszczyźnie. *Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo* 4, 175-181.
- Pietruszka, L. (2017). Wyrazy obcego pochodzenia w słownictwie kulinarnym współczesnego języka polskiego. *Zbiór Artykułów Naukowych „Obiecujące Osiągnięcia Naukowe”* (44-49). Warszawa. Pobrane z: http://xn--e1aaajfpcds8ay4h.com.ua/files/scientific_conference/69/69-05.pdf#page=44 [dostęp: 12.09.2019].
- Silva, P.M. Pereira da. (2012). *As Iscas com Elas ou Iscas à Portuguesa: património, gastronomia e turismo em Lisboa*. Pobrane z: <https://repositorio.iscte-iul.pt/handle/10071/4983> [dostęp: 15.11.2019].
- Soares, C. (2014). *Pão e vinho sobre a mesa. Um „clássico” da alimentação portuguesa*. W: C. Soares, I. de Coutinho Macedo, *Ensaio sobre Património Alimentar Luso-Brasileiro*. Imprensa da Universidade de Coimbra, Coimbra. Pobrane z: https://estudogeral.sib.uc.pt/bitstream/10316/44456/1/Ensaio%20Patrimo%CC%81nioAlimentar_artigo2.2-36.pdf [dostęp: 18.11.2019].

- Sobral, J.M. (2007). Nacionalismo, culinária e classe: a cozinha portuguesa da obscuridade à consagração (séculos XIX – XX). *RURIS – Revista do Centro de Estudos Rurais*. UNICAMP, t. 1, n 2, 13-52. Pobrane z: <https://www.ifch.unicamp.br/ojs/index.php/ruris/article/view/651/518> [dostęp: 15.11.2019].
- Sobral, J.M., Rodrigues, P. (2013). O „fiel amigo”: o bacalhau e a identidade portuguesa. *Etnográfica* 17. Pobrane z: <https://journals.openedition.org/etnografica/3252> [dostęp: 04.11.2019].
- Szczęk, J., Kałasznik, M. (2014). Czy nomen to zawsze jest omen? – Rzeczywistość i fikcja w kręgu nazw kulinarnych w języku niemieckim i polskim. *Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Germanica* 10, 113-126.
- Szczęk, J., Kałasznik, M. (2015). Utracone w tłumaczeniu – o problemach z tłumaczeniem nazw potraw z języka polskiego na język niemiecki, *Rocznik Przekładoznawczy* 10, 223-241.
- Witaszek-Samborska, M. (2005). *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Przewodniki

Portugalia. Podróże Marzeń. (2005). Warszawa: Biblioteka Gazety Wyborczej.

Portugalia. (2014). Przewodnik *National Geographic*.

Strony internetowe dotyczące przedstawionych dań

<http://www.cozinhatradicional.com/tripas-a-moda-do-porto/> [dostęp: 10.02.2020].

<http://www.cozinhatradicional.com/?s=Am%C3%AAi%20joas+%C3%A0+Bulh%C3%A3o+Pato> [dostęp: 10.02.2020].

<http://www.cozinhatradicional.com/?s=Bacalhau+%C3%A0+Gomes+de+S%C3%A1> [dostęp: 10.02.2020].

<http://www.cozinhatradicional.com/?s=Bacalhau+%C3%A0+Z%C3%A9+d%20o+Pipo> [dostęp: 10.02.2020].

<http://www.cozinhatradicional.com/?s=Alheira+de+Mirandela> [dostęp: 11.02.2020].

<http://www.cozinhatradicional.com/?s=sardinhas+assadas> [dostęp: 11.02.2020].

<http://www.cozinhatradicional.com/glossario-de-culinaria/#alheira> [dostęp: 11.02.2020].

<https://pasteisdebelem.pt/fabrico/> [dostęp: 11.02.2020]

Strona Urzędu Miasta Lizbona: <http://www.cm-lisboa.pt/visitar/sabores-de-lisboa/iscas-com-elas> [dostęp: 07.09.2019].
<http://www.docesregionais.com/a-docaria-conventual-portuguesa/> [dostęp: 06.09.2019].
<https://www.cm-almeirim.pt/conhecer-almeirim/gastronomia/item/205-a-lenda-da-sopa-da-pedra> [dostęp: 24.11.2019].
<https://lifestyle.sapo.pt/sabores/noticias-sabores/artigos/caneja-dinfundice-o-prato-da-ericeira-que-nenhum-restaurante-quer-servir> [dostęp: 24.11.2019].
<https://ec.europa.eu/agriculture/quality/door/registeredName.html;jsessionid=TjQ1LWOCaxKAYh-soPVgdJDeUltqqlzhG06A5elV28AoEy8nRpm-t!166715994?denominationId=77> [dostęp: 11.02.2020].
<https://ec.europa.eu/agriculture/quality/door/registeredName.html?denominationId=78> [dostęp: 11.02.2020].

Edyta Jabłonka
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Pl. M. Curie-Skłodowskiej 4a
20-031 Lublin

edyta.jablonka@poczta.umcs.lublin.pl

Problemy systemu pól semantycznych w cyfrowej wersji *Słownika prasłowiańskiego*¹

ABSTRAKT: Tematem artykułu jest system pól semantycznych zastosowany w wersji cyfrowej *Słownika prasłowiańskiego*. Grupowanie rekonstruowanych wyrazów według ich znaczeń jest innowacją w słowiańskiej leksykografii rekonstrukcyjnej. Podstawą systemu będą znaczenia prasłowiańskie odtworzone przez autorów haseł zawartych w *Słowniku prasłowiańskim*. Z założenia, każde znaczenie zrekonstruowane w słowniku znajdzie swoje miejsce w siatce semantycznej. Wdrożenie tego systemu da korzyści specjalistom szeroko rozumianej humanistyki; przede wszystkim językoznawcom (w tym etymologom, leksykografom i etnolingwistom), a także badaczom materialnej i pozamaterialnej kultury Słowian. W artykule przedstawiono główne zasady podziału na kategorie semantyczne, z podkreśleniem nadrzędności kryterium znaczeniowego wobec kryterium gramatycznego. Zwrócono uwagę na potrzebę dostosowania struktury siatki pojęciowej do realiów prasłowiańskich, które można odczytać z przeanalizowanej leksyki, przez uwzględnienie ilościowej reprezentacji nazw odnoszących się do różnych grup obiektów. Stworzenie bazy semantycznej leksyki prasłowiańskiej z wyodrębnionymi polami semantycznymi pozwoli na głębszą analizę leksyki prasłowiańskiej, a co za tym idzie – ukrywających się za nią realiów z tego okresu.

SŁOWA KLUCZOWE: *etymologia; leksyka prasłowiańska; rekonstrukcja semantyczna; pole leksykalno-semantyczne; synonimy; struktura onomazjologiczna*

W artykule omówiono system pól semantycznych, który zostanie wykorzystany w cyfrowej wersji *Słownika prasłowiańskiego*. Na jego

¹ Artykuł powstał w ramach projektu nr 11 H 16 0266 84 NPRH (Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki).

podstawie powstanie baza semantyczna leksyki prasłowiańskiej. Zostały przedstawione argumenty przemawiające za koniecznością wypracowania takiej bazy oraz problemy wynikające w trakcie tworzenia systemu pól semantycznych dla języków rekonstruowanych.

Wydzielanie pól semantycznych dla języka prasłowiańskiego i katalogowanie haseł prasłowiańskich ze względu na ich znaczenia jest innowacją. Poprzedziły ją podobne działania przedsięwzięte w ramach praindoeuropejskiej leksykografii rekonstrukcyjnej. Podziałem leksyki praindoeuropejskiej na pola semantyczne zajmuje się np. projekt realizowany na Uniwersytecie Teksasu w Austin (<https://lrc.la.utexas.edu/lex/semantic>).

Jak dotąd, nie istnieją leksykony, które pozwalałyby wyszukiwać słowa prasłowiańskie o konkretnych znaczeniach, czy też należące do konkretnych grup wyrazowych. Podstawowym problemem jest brak podstaw materiałowych. Istnieją dwa rozpoczęte wielotomowe słowniki rekonstruujące słownictwo prasłowiańskie. Zdecydowanie bardziej zaawansowany jest *Этимологический словарь славянских языков*, który od 1974 roku jest publikowany przez moskiewski Instytut Języka Rosyjskiego Rosyjskiej Akademii Nauk (Институт русского языка им. В. В. Виноградова РАН). Słownik ten przyjął za zasadę rekonstrukcję samej formy wyrazu prasłowiańskiego z pominięciem części semantycznej. Przyczyną takiego rozwiązania nie było uproszczenie pracy, ale przede wszystkim przeświadczenie, że językoznawcy nie dysponują danymi pozwalającymi na wiarygodną rekonstrukcję znaczenia. Choć należy zgodzić się ze stanowiskiem, że rekonstrukcja semantyczna zawsze pozostanie w sferze hipotez, nie wydaje się słuszne pozbawianie leksyki słowiańskiej jej immanentnej części. Uwzględnienie komponentu semantycznego jest konieczne, nawet w tych wypadkach, gdy mamy niewiele danych, by orzekać, co znaczyły rekonstruowane jednostki prasłowiańszczyzny. Trzeba zresztą zaznaczyć, że niemożność wiarygodnej rekonstrukcji prasłowiańskiego znaczenia dotyczy tylko części zasobu leksykalnego. Stosunkowo krótki z punktu widzenia rozwoju językowego okres, który upłynął od podziału Słowiańszczyzny oraz zwarty obszar umożliwiający ciągłość kontaktów sprawiają, że zmiany, które zaszły w czasie rozwoju wyrazów w poszczególnych językach, nie są na tyle zaawansowane, aby uniemożliwiały objaśnienie ich ewolucji

semantycznej. Oczywiście, jak zawsze przy porównywaniu bliskich języków, komparacja którychkolwiek z nich wykazuje znaczną liczbę "fałszywych przyjaciół tłumacza" czyli wyrazów, które w wyniku ewolucji semantycznej znaczeniowo odeszły od siebie. Ogólnie znane przykłady to choćby czeski *sklep* 'piwnica' i polski *sklep*, a posuwając się dalej tym tropem czeska *pivnice* 'piwiarnia' i polska *piwnica*. Różnice w znaczeniach tych wyrazów i wielu innych, będących przedmiotem objaśnień w słownikach etymologicznych poszczególnych języków, mogą znacznie utrudnić komunikację na praktycznym poziomie, jednak z punktu widzenia etymologa nie stanowią żadnego problemu.

Drugą przeszkodą – natury technicznej – jest brak wersji elektronicznych istniejących kompendiów leksyki prasłowiańskiej. W tym momencie istnieje jeden słownik, który daje możliwość odnalezienia potrzebnego znaczenia przy pomocy przeszukiwarki, a mianowicie elektroniczna wersja słownika autorstwa Ricka Derksena (Derksen 1996). Słownik ten jest opublikowany w języku angielskim i w tym języku podaje znaczenia, co umożliwia skorzystanie z niego również badaczom spoza kręgu sławistów. Ze względu na to, że jest on słownikiem jednotomowym, zawarty w nim zasób haseł prasłowiańskich jest bardzo ograniczony w porównaniu do słownika wychodzącego w Moskwie.

Źródłem odtworzonych prasłowiańskich znaczeń wykorzystywanych w omawianej bazie semantycznej będzie *Słownik prasłowiański*, który dla każdej zrekonstruowanej formy podaje również jej prawdopodobne znaczenie, zwykle w rozbudowanej formie. Z założenia, każde znaczenie zrekonstruowane przez autorów słownika powinno znaleźć swoje miejsce w siatce semantycznej. Dla stworzenia siatki pojęciowej, w którą będą wstawiane zrekonstruowane znaczenia wyrazów prasłowiańskich, posłużono się hasłami z tomów 1-10, to jest od początku alfabetu do połowy litery **K**-. Rzecz jasna, istnieje wiele słowników o układzie pojęciowym, które można wykorzystać jako podstawę. Najbardziej nadające się do naszego celu wydawały się słowniki odnoszące się do dawnych etapów języków, jak słownik pojęciowy języków indoeuropejskich (Buck 1988), dostępny w Internecie *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* (Sieradzka-Baziur) czy tematyczne opracowania leksyki prasłowiańskiej zawarte w pracy Lucyny Agnieszki Jankowiak (Jankowiak 1997). Każda z tych podstaw

wymagałaby jednak poważnej modyfikacji, dlatego struktura siatki pojęciowej zastosowana w słowniku została opracowana niezależnie od nich. Takie rozwiązanie wydaje się najwłaściwsze z uwagi na fakt, że w miarę opracowywania materiału struktura może, a wręcz powinna, być modyfikowana. Podstawowym założeniem są „grube oczka” siatki, co jest związane z faktem, że odtwarzane znaczenia są hipotetyczne, to zaś wyklucza ich bardzo szczegółowy podział.

Struktura siatki w założeniu ma być dwustopniowa, np. **FAUNA:** ZWIERZĘTA, PTAKI, RYBY, GADY i PŁAZY, OWADY; **FLORA:** DRZEWA, OWOCE, ROŚLINY ZIELNE. Nie wyklucza się jednak wprowadzenia kolejnego stopnia, jeżeli taka potrzeba będzie wyraźnie wynikać z materiału leksykalnego. W klasyfikacji przyjęto potoczną kategoryzację pojęć różną od klasyfikacji naukowej. W zakresie nazewnictwa może to oznaczać, że mając na myśli ssaki, posłużymy się nazwą „zwierzęta”². Realia materiałowe mogą wymóc również inne zmiany, np. na obecnym etapie pracy nie wiadomo, czy uzasadnione będzie wydzielenie dwóch osobnych klatek pojęciowych dla gadów i płazów, jeśli jest mało prawdopodobne, aby te kategorie były rozróżniane w czasach, do których się odnosimy. Odpowiedź na to pytanie może dać tylko zbadanie stosunków między kontynuantami wyrazów o tych znaczeniach w językach słowiańskich. Poszczególne klatki pojęciowe mogą być w miarę opracowywania materiału zarówno usuwane, jak i dodawane. Na obecnym etapie nie umieszczono np. kategorii KWIATY, ponieważ dotychczas znalezione rekonstrukcje nie dają podstaw do oddzielenia ich od roślin zielnych. Dla odmiany duża liczba zrekonstruowanych nazw drzew wskazuje na celowość oddzielenia od siebie dwóch kategorii DRZEWA i KRZEWY, choć w początkowym zamyśle miały one stanowić jedną kategorię. Dotychczasowa ekscerpcja wykazała także celowość wydzielenia takiej kategorii, jak BAGNA, która z dzisiejszego punktu widzenia mogłaby się wydawać redundantna. W zależności od dalszych efektów pracy zostanie ona umieszczona pod kategorią nadrzędną ZBIORNIKI WODNE albo pod kategorią PEJZAŻ.

² Dla ujednoczenia nazewnictwa, być może również nazwy kategorii pierwszego stopnia, jak fauna i flora, zostaną zastąpione nazwami opisowymi. Obecne „etykiety” należy traktować jako tymczasowe.

Ponieważ jednym z celów omawianego zamierzenia ma być ukazanie struktury słownictwa prasłowiańskiego, uzasadnione jest tworzenie tylko takich kategorii, które są reprezentowane przez wystarczającą liczbę wchodzących do nich leksemów. Pozwoli to zaobserwować, które z pojęć były najistotniejsze z punktu widzenia ludu porozumiewającego się wspólnym językiem słowiańskim. Można porównać tę sytuację z badaniami nad egzotycznymi kulturami, w których stopień nasycenia leksemami danej klatki pojęciowej daje obraz jej znaczenia dla badanej kultury³.

Rekonstrukcje znajdujące się w *Słowniku* są rozbudowane i często przy jednym prasłowiańskim rekonstrukcie odtwarza się kilka znaczeń, np. ***kamenica** ‘kamienista gleba’, ‘stos kamieni’, ‘coś sporządzonego z kamienia, np. misa’; ***krupa** ‘okruch, okruszka, kruszyna’, ‘ziarno pozbawione łusek lub rozkruszone’, ‘kasza’; ‘grad, śnieg w postaci drobnych kuleczek’. Ostatni przykład ilustruje sytuację, gdy jeden leksem zostanie umieszczony w więcej niż jednym polu. Znaczenia ‘ziarno pozbawione łusek lub rozkruszone’, ‘kasza’ znajdują się w polu JEDZENIE, natomiast ‘grad, śnieg w postaci drobnych kuleczek’ w polu POGODA. Uzasadnione wydaje się również umieszczenie znaczenia ‘okruch, okruszka, kruszyna’ w polu MIARY, choć nie chodzi tu o miarę w ścisłym znaczeniu tego słowa.

W dokonywanym podziale kryterium znaczeniowe jest nadrzędne wobec kryterium gramatycznego i przydział do konkretnej kategorii jest uzależniony przede wszystkim od zawartości semantycznej. Z tego powodu rzeczowniki abstrakcyjne pochodne od przymiotników, np. ***gostostь** ‘gęstość’, wejdą do tej samej komórki siatki, co przymiotnik ***gostь** ‘gęsty’. Jeśli jednak, w oparciu o poświadczenia materiałowe, autorzy słownika zrekonstruowali dla derywowanych rzeczowników ***gostina**, ***gostьje** i ***gosty** dop. ***gostьve** znaczenie ‘miejsce zarośnięte, gąszcz, zarośla’, to wejdą one w komórki siatki przeznaczone dla określeń terenowych obok skupisk leśnych czy łąk. To samo dotyczy nazw wykonawców czynności, które w regularny sposób

³ Przez klatkę pojęciową rozumiem pojęcie oparte na własnym doświadczeniu kulturowym badacza, np. jeśli badaczem jest Polak, klatką pojęciową w systemie kolorów będzie NIEBIESKI, a nie dwie odrębne klatki, jak byłoby w przypadku badacza z rosyjską podstawą językową.

są derywowane od podstawy czasownikowej. Jeżeli znaczenie *nomen agentis* zostało zrekonstruowane jako ‘ten, który zajmuje się czynnością wyrażoną przez podstawę derywacyjną’, wyraz zostanie przydzielony do odpowiedniej grupy czasownikowej. Jeśli jednak rekonstrukcją jest nazwa odnosząca się do stałego wykonawcy danej czynności, wyraz zostanie przydzielony do kategorii ZAWODY, obejmującej wyrazy, które w późniejszym okresie stały się nazwami zawodów.

Należy zwrócić uwagę na problem zależności tworzonej struktury semantycznej od sposobu rekonstrukcji znaczeń przez autorów słownika. W procesie rekonstrukcji dają się zauważyć dwie tendencje. Z jednej strony – dążenie do konkretyzacji znaczeń, z drugiej – do zachowania związku ze znaczeniem strukturalnym, tym, które wynika z podstawy derywacyjnej. Stąd, w wypadkach, gdy znaczenia kontynuantów nie są jednolite, nierzadkie są objaśnienia: ‘coś gęstego’ (np. **gōst’a*), ‘coś czarnego’ (np. **čьrnica*, **čьrnikъ*), ‘coś białego’ (np. **běl’akъ*), niekiedy z uściśleniem, np.: zwierzę, ptak, roślina. Możemy tu mówić nie tyle o znaczeniu, co o motywacji, jako że trudno przyjmować funkcjonowanie tego typu znaczeń w realnym języku (a wychodzimy z założenia, że takim był kiedyś prasłowiański, nie zakładając oczywiście ani jego jednolitości, ani możliwości wiernego odtworzenia).

Niekiedy oba sposoby rekonstrukcji występują w jednym haśle, np. **kobъ*/**kobъ* ‘to, co wisi, jest zawieszony’ (motywacja) > ‘ptak „zawisający” w powietrzu’ (konkretny obiekt). W rekonstruowanych znaczeniach może się też odzwierciedlać ciąg przekształceń semantycznych zachodzących w historii danego leksemu: ‘ptak „zawisający” w powietrzu’, ‘ptak wróżebny’, ‘wróżba z lotu ptaków, znak’, ‘los, przeznaczenie, zło’. W tym wypadku wyróżnimy przynajmniej dwie kategorie: PTAKI i ŚWIAT POZAREALNY. Świat pozarealny reprezentowany przez znaczną liczbę jednostek, takich jak nazwy nadprzyrodzonych istot (**bogъ*, **duchъ*, **divъ*, **čьrtъ*, **běšъ*, **domovikъ*, **bobo*), nazwy osób z nimi obcujących (**balъji*, **čarovnikъ*, **kъldunъ*, **ęza*, **dodola*) oraz obiektów wróżebnych (**kobъ*/**kobъ*), jest interesującym materiałem egzemplifikacyjnym dla badaczy prasłowiańskiej kultury duchowej.

Interesujące jest zestawienie prasłowiańskich nazw wytworów stworzonych przez człowieka, reprezentowanych przede wszystkim

przez nazwy narzędzi. Można wśród nich wyróżnić narzędzia związane z różnymi rzemiosłami znanymi Prasłowianom, a mianowicie: z rolnictwem, tkactwem, rybołówstwem (oraz w znacznie mniejszym stopniu myślistwem), kowalstwem i bartnictwem. Słabo reprezentowane są nazwy związane z polem bitwy. Z ciekawszych elementów rzucających się w oczy już na obecnym etapie opracowania warto zwrócić uwagę na nazwy naczyń. W wypisanym materiale (stanowiącym w przybliżeniu 1/3 leksykonu) są one reprezentowane przez blisko 30 leksemów (nie wliczając w to formacji, które zostały stworzone od tego samego rdzenia przez zastosowanie zróżnicowanych sufixów). Ta sytuacja stawia zadania przed historykami kultury materialnej, których zapewne zainteresuje mnogość desygnatów, których funkcja przeważnie nie jest wyraźnie określona. Tylko przy niektórych z tych nazw pojawia się dokładniejsze określenie typu: ‘koryto’ czy ‘beczka’. Z punktu widzenia językoznawczego tak duża liczba nazw odnoszących się do takich samych bądź podobnych obiektów pozwala na badania podstaw semantycznych tych nazw, np.: materiał, z którego jest wykonany dany przedmiot (**dervěnъka*, **дѣровъка*), sposób wykonania (**дълбенъка*), przeznaczenie obiektu (**дожилница*). Powróćmy jeszcze do sposobów podawania zrekonstruowanych znaczeń na przykładzie nazw najprymitywniejszych narzędzi służących przede wszystkim do uderzania, takich jak bicz czy kij. Poniżej zostały przedstawione fragmenty nagłówków haseł zrekonstruowanych w *Słowniku prasłowiańskim*, ukazujące różnorodne sposoby oddania znaczeń zbliżonych do siebie przedmiotów:

**batogъ* ‘bicz, kij’;

**batъ* ‘narzędzie do uderzania: bicz, kij, maczuga, młot’;

**bičъ* ‘narzędzie służące do bicia’;

**bidlo* ‘przyrząd służący do bicia, do ubijania, np. kołatka, płoch w krosnach’;

**bodьсь* ‘ostrzy przedmiot, kolec’, ‘zaostrzony kij, oścień do popędzania bydła’;

**botъ* ‘narzędzie do uderzania, drąg, drąg rybacki do płoszenia ryb i zapędzania ich do sieci’;

**bulava* ‘kuliste zgrubienie, kij zakończony kulistym zgrubieniem’;

- ***сѣрь** ‘kij, pałka o różnym zastosowaniu, (...)’;
 ***цукъ** ‘bat, cep’;
 дєрновѣка**/дєрновѣсь** ‘pręt, kij, laska z drewna derenia’;
 дєрвѣко**/дєрвѣсе** ‘(...), kawałek drewna, patyk, kij, klocek, drążek stanowiący uchwyt niektórych narzędzi’;
 ***дѣрѣвѣна** ‘(...), coś dębowego, np. (...), kij dębowy’;
 ***дѣрѣгѣ** ‘długa żerdź, długi kij, pałka, tyka’;
 ***дѣрѣно** ‘kij, żerdź, pałka, laska, polano, bierwiono’;
 ***дѣрѣко** ‘gruby i duży kij, drąg służący jako oręż’;
 ***члѣдѣ** ‘łodyga, gałąź, kij’;
 ***кѣчѣ** ‘krzywy kij, drąg’;
 ***кѣчѣга** ‘zakrzywiony kij, ożóg’;
 кѣрмысло**/кѣрмысло**/***кѣрмысль** ‘drążek, ‘drążek do noszenia wiader (koszy) zakładany na barki’;
 ***кѣжѣ** ‘kij’.

Opis może zawierać wyłącznie odpowiedniki będące wyrazami bliskoznacznymi: ‘bicz, kij’; ‘bat, cep’; ‘kawałek drewna, patyk, kij, klocek’; ‘kij, żerdź, pałka, laska, polano, bierwiono’; ‘łodyga, gałąź, kij’. Można przypuszczać, że tak określone desygnaty będą się od siebie nieco różnić, ale jak zaznaczono wyżej, jedną z zasad rekonstrukcji semantycznej jest dążenie do przybliżonego określenia cech desygnatu. Lepiej widać to w kolejnej grupie definicji, która poprzestaje na podaniu zastosowania danego narzędzia: ‘narzędzie służące do bicia’; ‘narzędzie do uderzania, drąg, drąg rybacki do płoszenia ryb i zapędzania ich do sieci’; ‘kij, pałka o różnym zastosowaniu’; ‘drążek stanowiący uchwyt niektórych narzędzi’; ‘drążek do noszenia wiader (koszy) zakładany na barki’. Niekiedy określenie funkcji narzędzia jest wzbogacone jego dodatkowym określeniem: ‘gruby i duży kij, drąg służący jako oręż’; kiedy indziej poza zastosowaniem podane są również przykłady: ‘narzędzie do uderzania: bicz, kij, maczuga, młot’; ‘przyrząd służący do bicia, do ubijania, np. kołatka, płocha w krosnach’.

Spośród powyższej grupy wyróżniają się przedmioty, których charakterystyka wskazuje na odrębność kształtu, a co za tym idzie również zastosowania: ***дѣрѣгѣ** ‘długa żerdź, długi kij, pałka, tyka’; ***дѣрѣко** ‘gruby i duży kij, drąg służący jako oręż’; ***кѣчѣ** ‘krzywy kij, drąg’; ***кѣчѣга** ‘zakrzywiony kij, ożóg’; ***бѣдѣсь** ‘zaostrzony kij, oścień

do popędzania bydła’; ***bulava** ‘kuliste zgrubienie, kij zakończony kulistym zgrubieniem’.

Jak widać z powyższych przykładów, w *Słowniku prasłowiańskim* nie został zastosowany jednolity system podawania zrekonstruowanego znaczenia. Problemem z tym związanym nie są względy stylistyczne, ale fakt, że może niekiedy dojść do przeoczenia znaczenia, które prawdopodobnie istniało w okresie prasłowiańskim i było źródłem znaczeń późniejszych, zaświadczonych w oddzielnych językach słowiańskich. Na przykład do znaczeń wyrazu: ***korъje** ‘broń kłująca, długie drzewce zakończone grotem’ należałoby dodać również ‘zaostrzony kij’, który niewątpliwie poprzedził pojawienie się tego rodzaju broni. Drugi przykład wymaga sięgnięcia do opisu etymologicznego. Pod hasłem: ***chorogy** ‘chorągiew, sztandar, proporzec’, pld. i wsch. też ‘drzewce; berło’, zamieszczone jest objaśnienie o prawdopodobnym pochodzeniu z goc. *hrugga* ‘kij, laska’ z rozwojem znaczenia ‘kij, drzewce’ > ‘chorągiew’. Wydaje się zasadne postawienie pytania, w jakim znaczeniu Prasłowianie owo gockie słowo przejęli. Jeśli w znaczeniu równym językowi zapożyczającemu, to wypadaloby również znaczenie ‘kij, laska’ umieścić w rekonstrukcji semantycznej.

Podział na pola semantyczne jest przygotowywany z myślą o różnych grupach naukowców. W pierwszym rzędzie skorzystają zeń etymolodzy, zorientowani na semantykę, którzy przy jego pomocy będą mogli dojść do zróżnicowanych ciągów rozwojowych wywodzących się z poszczególnych pojęć. W tym wypadku siatka semantyczna będzie odgrywać rolę rodzaju indeksu, który umożliwi śledzenie rozwoju semantycznego bliskich znaczeniowo wyrazów i tworzenie wzorców przydatnych dla dalszych badań. Poza etymologami baza z podziałem na pola semantyczne ma też służyć osobom, których zainteresowania prasłowiańszczyzną wiążą się z innymi dziedzinami językoznawstwa czy szerzej – humanistyki. Możliwe będzie wykorzystanie go w trakcie badań leksykograficznych, gdzie będzie pomocny w wyszukiwaniu prasłowiańskich wyrazów bliskoznacznych i antonimów. Jednocześnie pozwoli na ukazanie struktury semantycznej leksyki prasłowiańskiej i na porównywanie jej ilościowych parametrów z współczesną strukturą poszczególnych języków. Ważne jest, że przy poszczególnych wyrazach włączanych do wydzielonych kategorii znajdzie się

informacja, czy dany leksem obejmował całą prasłowiańszczyznę, czy był ograniczony do części prasłowiańszczyzny, a mianowicie jednej z tradycyjnie wyróżnianych części: wschodniej, zachodniej bądź południowej. Przy jej braku mogłoby powstać błędne mniemanie o większej niż w rzeczywistości liczbie synonimów itp., co jest istotne dla oceny struktury semantycznej leksyki prasłowiańskiej. Informacje o zasięgu terytorialnym są w *Słowniku prasłowiańskim* umieszczane przy każdej jednostce, która występuje tylko na jednym bądź dwóch z wyżej wymienionych obszarów. Ważną grupą, do której skierowany jest projekt, są etnolingwiści, którzy, wykorzystując podział na pola semantyczne, będą mogli łatwiej odnaleźć w leksykonie prasłowiańskim wyrazy dotyczące interesujących ich pojęć i przez analizę ich rozwoju wzbogacić swe badania.

Wreszcie, semantyczne uporządkowanie haseł pomoże w ocenie prawidłowości dokonywanych rekonstrukcji samym autorom *Słownika prasłowiańskiego*. Tu poruszę problem wiarygodności rekonstrukcji prasłowiańskich, który często wywołuje dyskusje na forum międzynarodowym. W zespole moskiewskim, który redaguje *Этимологический словарь славянских языков*, panuje przekonanie, że jest zbyt mało danych, aby w zadowalający sposób odtwarzać prasłowiańskie znaczenia i że należy poprzestać na podaniu samej motywacji, czyli znaczenia podstawy derywacyjnej danego leksemu. Choć odtwarzanie samej pierwotnej motywacji znaczenia wydaje się bezpieczniejsze, poprzestawanie na niej powoduje, że pozbawiamy rekonstruowany leksem jego immanentnej części. Z drugiej strony porównanie zrekonstruowanej semantyki z dotychczas wydanych, oraz jeszcze nie wydanych tomów, ukazuje problemy powstające przy rekonstrukcji znaczeń. Jak zwykle dzieje się w wypadku dzieł wieloautorskich i długo powstających, tu również nie udaje się zachować pełnej konsekwencji. Pierwszym z zarzutów jest rekonstrukcja znaczeń w sposób anachroniczny, nie pasujący do naszej wiedzy o języku prasłowiańskim. Wspólny język Prasłowian nie istniał już w czasach przyjęcia przez Słowian chrześcijaństwa. Mimo to, zdarzają się rekonstrukcje semantyczne realiów niewątpliwie związanych z chrześcijaństwem. Mam na myśli np. dni tygodnia, reprezentowane przez leksemy *četvьrgь, *četvьrtьkь, *čьtvьrtьkь. Trudno też spodziewać się nazw dla litery

i listu (***buky** ‘litera’, ***bukъvi** pl. ‘pismo, list’), jeśli sztuka pisania była obca Prasłowianom.

Wątpliwości nasuwają również rekonstrukcje pewnych grup haseł. Wśród podawanych w *Słowniku prasłowiańskim* haseł odnoszących się do świata przyrody zdecydowanie dominują 3 grupy desygnatów: rośliny zielne, ptaki i owady. Zajmują one nieproporcjonalnie dużo miejsca w zestawieniu z desygnatami oznaczającymi większe zwierzęta oraz większe rośliny, takie jak drzewa i krzewy. Oczywiście, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że dotychczas zrekonstruowano znaczenia zaledwie około 1/3 słownictwa. Nie należy przecież oczekiwać, że znaczenia będą się rozkładać proporcjonalnie do poszczególnych liter alfabetu.

Nie ulega wątpliwości, że liczba owadów oraz ptaków, z którymi mogli zetknąć się Prasłowianie była większa niż liczba dużych zwierząt. To samo dotyczy stosunku różnego rodzaju roślin zielnych do drzew. Wątpliwe jednak, aby Prasłowianie odczuwali potrzebę stworzenia nazwy dla każdego owada czy rośliny. Prawdopodobnie z całej masy żyjących stworzeń i roślin wyróżniali te, z których czerpali pożytek bądź które były dla nich szczególnie dokuczliwe. Wydaje się możliwe, że zbieżność nazw na całym terenie słowiańskim pojawiła się później i nazwy były przenoszone z jednego języka do drugiego już w czasach tworzenia terminologii botanicznej czy entomologicznej. O zjawisku tworzenia nazw roślin zielnych w oparciu o obce wzory na zasadzie kalk słowotwórczych pisze Jadwiga Waniakowa (Waniakowa 2012: 185-186). Tym bardziej zjawisko tego typu może wystąpić w blisko spokrewnionych z sobą językach słowiańskich, gdzie przeniesienie nazwy z jednego języka do drugiego nie sprawia trudności. Dlatego w wypadku takich desygnatów rekonstrukcja prasłowiańskich znaczeń może nie znajdować uzasadnienia. Niestety, bardzo trudno jest ocenić, które z nazw roślin można rekonstruować jako rzeczywiście już prasłowiańskie. Cechą słownictwa słowiańskiego jest trwałość modeli słowotwórczych, która powoduje niemożność oddzielenia wyrazów odziedziczonych z prasłowiańszczyzny od nowszych tylko w oparciu o ich formalne cechy.

Reasumując, wydaje się oczywiste, że stworzenie bazy semantycznej leksyki prasłowiańskiej z wyodrębnionymi polami semantycznymi przyniesie korzyść naukowcom zajmującym się różnymi dziedzinami językoznawstwa.

Bibliografia

- Buck, C.D. (1988), *A Dictionary of Selected Synonyms in the Principal Indo-European Languages: A Contribution to the History of Ideas*, (originally published in 1949) Chicago: University of Chicago Press.
- Derksen, R. (1996), *Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon*. Leiden: Leiden University.
- Jankowiak, L.A. (1997). *Prasłowiańskie dziedzictwo leksykalne we współczesnej polszczyźnie ogólnej (na podstawie Słownika Prasłowiańskiego t. 1-7)*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Sieradzka-Baziur, B. (red.). *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* (<https://spjs.ijp.pan.pl/szukaj/index/>) (25.10.2019).
- Sławski, F. (red.). (1974-). *Słownik Prasłowiański*. Wrocław: Ossolineum.
- Waniakowa, J. (2012). *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne*. Kraków: Wyd. UJ.
- Трубачев Н.О. (red.). (1974-). *Этимологический словарь славянских языков*, Москва: Наука.

Mariola Jakubowicz
Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk
ul. Bartoszewicza 1b m. 17
00-337 Warszawa

mariola.jakubowicz@ispan.waw.pl

Słowniki K.C. Mrongowiusza i J.K. Trojańskiego jako źródło materiału interiekcyjnego – w kierunku korpusu wykrzykników polskich

ABSTRAKT: Przedmiotem szkicu jest przegląd i analiza interiekcji pojawiających się w wybranych słownikach XIX-wiecznych z językiem polskim. Materiał językowy pochodzi ze słowników K.C. Mrongowiusza oraz J.K. Trojańskiego. Brane są tutaj pod uwagę: reprezentacja wykrzykników w tych dziełach, ich grafia, funkcje, typologia, a przede wszystkim opis leksykograficzny. Z obserwacji wynika, że dla wszystkich autorów ekscerpowanych słowników interiekcje były kategorią ważną, szeroko w tych dziełach notowaną, rozmaicie w źródłach opisywaną. Zaskakuje fakt, iż klasa słownictwa, którą w literaturze często określa jako marginalną warstwę słownictwa, ma tak szeroką reprezentację w dziełach leksykograficznych zarówno doby średnio-, jak i nowopolskiej. Co charakterystyczne, nawet mniej znane i cenione (w porównaniu z dziełem S.B. Lindego czy tzw. Słownikiem wileńskim) źródła leksykograficzne z tego stulecia dostarczają bogatego i zróżnicowanego materiału wykrzyknikowego. Co najistotniejsze, jak się wydaje, Mrongowiusz i Trojański, interesujący nas w tym miejscu materiał ekscerpowali w dużej mierze niezależnie od innych źródeł słownikowych. Świadczy o tym znaczna liczba jednostek, których nie notują ich poprzednicy. Mimo swych niewątpliwych walorów materiałowych wzmiankowane słowniki XIX wieku nie wnoszą nowych propozycji opisu semantycznego interiekcji – są raczej kolejnym świadectwem trudności w prowadzeniu metajęzykowej deskrypcji takich jednostek, znanych już ze słowników doby średniopolskiej. Niezależnie od powyższych niedoskonałości owych źródeł perspektywa stworzenia diachronicznego korpusu wykrzykników w oparciu (w pewnej części) o wybór historycznych słowników, uzupełnionego o materiał z istniejących już korpusów polszczyzny, jawi się jako wyzwanie dla językoznawstwa, tak samo jak podjęcie próby wypracowania modelu słownikowego opisu interiekcji.

SŁOWA KLUCZOWE: *metaleksykografia, leksykografia historyczna, dawne słowniki języka polskiego, interiekcje, wykrzykniki*

1. Stan badań nad interiekcjami

Obserwacje badaczy zajmujących się problematyką interiekcji dowodzą, iż klasa tych części mowy stanowi w perspektywie panchronicznej problem w pierwszej kolejności ontologiczny (wiąże się on z samym określeniem statusu wykrzykników jako elementu języka czy kategorii gramatycznej). Holenderska lingwistka E. Elffers analizuje to zjawisko, wskazując na podnoszone w europejskich źródłach metajęzykowych wątpliwości dotyczące osadzenia owej klasy wyrażeń bądź w obrębie systemu językowego, bądź to nawet w sferze pozajęzykowych czy przedjęzykowych form komunikacji, jak okrzyki (czy dźwięki nieartykułowane), lub też zajmowanie przez tę kategorię pozycji pośredniej:

From the 18th century onwards, there was serious doubt about the linguistic status of interjections. The idea arose that interjections (in total or in part) do not belong to language, but rather to the category of alinguistic or prelinguistic cries, or to something in between. (Elffers 2005: 91).

Po drugie, językoznawcy zwracają uwagę na aspekty: semantyczno-funkcjonalny, pragmatyczny, klasyfikacyjno-typologiczny oraz – w konsekwencji istnienia powyższych – także leksykograficzny. W literaturze przedmiotu podkreśla się fakt, że do tej pory nie wypracowano skutecznej metody opisu leksykograficznego takich jednostek ani jednolitej, niebudzącej wątpliwości ich klasyfikacji. Niezależnie od tego, czy opis interiekcji oparty jest na kryterium semantyczno-funkcjonalnym, czy też uprzywilejowuje on kryterium składniowe, ostateczny efekt opracowań językoznawczych okazuje się niewystarczający – sam problem opisywany jest także w odniesieniu do interiekcji obecnych w innych językach indoeuropejskich, dla których mimo powtarzanych od lat tez o zaniedbywaniu tej części mowy przez lingwistykę literatura przedmiotu jest dość obfita i ciągle przyrasta (Ameka 1992, Orwińska-Ruziczka 1992; Elffers 2005, 2007; Kaltz 2007, Daković 2006). Jak stwierdza M. Krzemppek, badaczka współczesnych wykrzykników polskich i czeskich:

Najogólniej mówiąc, badacze zgadzają się tylko w kilku podstawowych kwestiach, takich jak: 1) wykrzyknik jest wyrazem i zdaniem równocześnie; 2) jego znaczenie(a) jest w dużej mierze zdeterminowane przez kontekst; 3) będąc równocześnie leksemem i zdaniem, którego znaczenie budowane jest poprzez parametry sytuacyjne, wykrzyknik musi być badany zarówno na poziomie semantyki, jak i pragmatyki (Krzempek 2014: 182).

W najnowszych pracach autorstwa przywoływanej badaczki dotyczących semantyki wykrzykników czeskich i polskich pojawiają się nowatorskie i obiecujące propozycje interpretacyjne interiekcji w świetle językoznawstwa kognitywnego, w tym także badania prowadzone w oparciu o korpusy. Wydaje się także, iż posiłkowanie się w badaniach nad morfologią i semantyką wykrzykników korpusami gromadzącymi materiał historyczny, typu Korba czy F19, jawi się jako interesująca perspektywa badawcza, tym bardziej, gdy wziąć pod uwagę możliwość stworzenia odrębnego leksykograficznego opracowania klasy historycznych interiekcji.

Z ważkich ustaleń metodologicznych należy wskazać jeszcze na odmiennie wyznaczanie zakresu rozumienia interiekcji przez lingwistów: od bardzo wąskiego (jeden komponent, wyraz, sylaba) po relatywnie szerokie, gdzie wykrzykniki odnoszą się nie tylko do pojedynczych wyrazów tekstowych, ale obejmują również wyrazy nieciągłe, połączenia składniowe, frazeologizmy oraz frazemy (por. Burkhardt 2012, Wojtczuk 2004).

Interiekcje pozostawały do tej pory na uboczu zainteresowań badaczy historii języka. Wiązało się to z kilkoma uwarunkowaniami, z których znaczna część dotyczy także studiów nad wykrzyknikami o charakterze synchronicznym: po pierwsze, w badaniach językoznawczych najczęściej ta klasa leksemów traktowana była jako poboczna, marginalna, mało istotna; po drugie, jej charakter językowy budził i budzi wątpliwości – stąd czynnikiem zniechęcającym do prowadzenia studiów nad tą grupą słownictwa – jak wspomniano – był jej bliżej nieokreślony status ontologiczny, wytyczenie granic wyznaczających zakres kategorii oraz kryteria i mechanizmy klasyfikacyjne interiekcji; po trzecie wreszcie,

istotnym problemem był dostęp do źródeł materiałowych interiekcji – korpusów mogących dostarczać proporcjonalnych i dających się łatwo wyzyskiwać w analizach (także porównawczych) zbiorów jednostek, a także dawać metody ich względnie prostej ekscerpacji. Współcześnie tworzone polskie korpusy obejmujące materiał historyczny mogą być pomocne w tworzeniu swego rodzaju makrokorpusu dla studiów nad interiekcjami, mimo że same w sobie nie stanowią wystarczającej podstawy materiałowej. Warto je uzupełniać takimi źródłami, które w sposób implicytny lub eksplicytny ujawniają sposób funkcjonowania interiekcji w refleksji językowej dawnych filologów.

Historyk języka, próbując uwolnić się od współczesnej intuicji językowej, może zatem posiłkować się źródłami materialnymi o charakterze metajęzykowym, stanowiącymi cenne źródło wiedzy o refleksji nad statusem elementów języka, do których w oczywisty sposób zaliczyć należy również interiekcje – chodzi tu przede wszystkim o dawne gramatyki i dykcjonarze: w szczególności te drugie dostarczają interesujących przykładów wykrzykników oraz dowodów na to, jak wzmiankowana klasa postrzegana była w zakresie stopnia eksplicytności przez dawnych użytkowników języka: jaka część tych jednostek była opatrywana stosownym metajęzykowym skrótem *interj.* lub innym mikrostrukturalnym elementem współfunkcyjnym, np. konstrukcją opisową wskazującą na postrzeganie danej formy jako wykrzyknikowej. Wzmiankowane źródła dostarczają też przykładów odwrotnych – mianowicie pokazują, jaka część wyrazów, które zgodnie ze współczesnym poczuciem językowym (a w dyskursie naukowym zgodnie z wypracowanymi już propozycjami metodologicznymi) potraktowalibyśmy jako interiekcje, w dawnych dykcjonarzach takiej kwalifikacji przez autorów słowników była pozbawiona. Na potrzeby niniejszego szkicu uznano zatem, iż interiekcje historyczne warto badać przez pryzmat „**świadomości lingwistycznej**”, rozumianej jako

(...) znajomość zasad budowy i rozwoju języka oraz reguł dotyczących posługiwania się nim. Chodzi tu zarówno o znajomość systemu, normy, jak i normy skodyfikowanej. Świadomością lingwistyczną będą więc się charakteryzować przede wszystkim zawodowi językoznawcy i wszyscy ci, którzy mają lingwistyczne przygotowanie (Bugajski 2007: 47).

Jeśli za bazę materiałową przyjąć dawne słowniki przekładowe zawierające materiał polskojęzyczny, owe metody stają się szczególnie istotne w kontekście uznania amorficzności zbioru tzw. interiekcji oraz metod ich klasyfikacji: moment ekscerpcji staje się bardzo często zarazem momentem decyzji, etapem zakwalifikowania danej jednostki jako spełniającej warunki bycia interiekcją: współczesny badacz, opierając się na materiale z dawnych leksykonów, często otrzymuje już sygnał o przynależności jednostki do wzmiankowanej kategorii — klasy, która odczuwana jest przez użytkowników języka dawnych wieków jako zawierająca interiekcje; ów sygnał wyrażany jest za pomocą przywoływanych wyżej klasyfikatorów, jak informacja gramatyczna czy formuła opisowa pełniąca podobną jak ona funkcję.

W tym miejscu warto skoncentrować się na problemie praktyki opisu leksykograficznego interiekcji w słownikach historycznych. Rekonesansowe badania nad wybranymi historycznymi słownikami od XVI do początków XIX wieku pokazały, iż jeśli przyjąć dla interiekcji ramy klasyfikacyjno-typologiczne zaproponowane dla tej części mowy np. przez M. Grochowskiego (Grochowski 1997), w słownikach historycznych odnajdziemy pełne spektrum wykrzykników, nie licząc interiekcji parentetycznych (Kaszewski 2016). Ekscerpcja, dokonana przez autora niniejszego szkicu, dotycząca przekładowych dzieł Jana Mączyńskiego (*Lexicon...* z 1564 roku), Grzegorza Knapiusza (*Thesaurus...* edycja z 1643 roku), Michała Abrahama Troca (III tom dykcjonarza, z polszczyzną jako językiem wyjściowym z 1764 roku) oraz Jerzego Samuela Bandtkiego (*Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego...* z 1806 roku) wykazała, iż interiekcje stanowią istotną reprezentację leksykalną we wszystkich wymienionych słownikach (przy uwzględnieniu proporcji zasobu leksykalnego odnotowanego w źródłach), choć jest ona nierównomierna dla poszczególnych leksykonów, zależna od programowego puryzmu, stopnia nasycenia źródeł polszczyzną potoczną, ekspresywną, mającą rodowód w języku mówionym, ale też obecnością wykrzykników w odmianie profesjolektalnej (np. liczne adanimalne interiekcje łowieckie w III tomie *Nowego słownika...* Michała Abrahama Troca z 1764 roku). Przez dawnych leksykografów w opisie gramatycznym interiekcje czasem identyfikowane bywały choćby z partykułami,

ale także z formami wokatywnymi¹ oraz imperatywnymi; stosunkowo liczne w wymienionych słownikach były takie elementy, których semantyka oraz pragmatyka, a nawet grafia (zapis wyrażenia hasłowego ze znakiem interpunkcyjnym eksklamacji) wskazywały na pełnienie przez nie funkcji właściwych wykrzyknikom, te jednak nie zostały w taki sposób oznaczone i zinterpretowane przez autorów dykcyonarzy. Potwierdzenie znajdują też tezy badaczy metaleksykografii o szczególnej wadze i frekwencji interiekcji w dziele J.S. Bandtkiego z 1806 roku², choć nie jest to akurat dla polskiej leksykografii XIX wieku – wbrew przywoływanym opiniom – słownik rejestrujący interiekcje w największej liczbie (w projektowanym przez autora tego tekstu korpusie takie miejsce zajmuje tzw. Słownik wileński z 1861 roku).

2. Cele badawcze i metodologia

W ujęciach synchronicznych zasadniczo brakuje zgody co do tego, czy interiekcje badać należy w aspekcie fonetycznym, słowotwórczym, fleksyjnym lub też syntagmatycznym³, a wreszcie pragmatycznym. Nie ma w literaturze przedmiotu propozycji analizowania statusu interiekcji w ujęciu tekstologicznym, z perspektywy tekstocentrycznej (choć K. Wojtczuk podejmuje problem funkcjonowania wykrzykników w powiązaniu ze sferą składni emocjonalnej, skupiając swoją uwagę na sposobach realizowania przez jednostki wykrzyknikowe funkcji

¹ H. Burkhardt takie wyrażenia, występujące we współczesnej polszczyźnie (ręczowniki w wołaczu wraz z połączeniami, typu *Chryste Panie! Mój Boże!*), traktuje jako jako sekundarne formy interiekcji w postaci wyrażen (Burkhardt 2012: 359).

² A. Frączek, R. Lipczuk, *Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie. Historia i terażniejszość*. Szczecin 2004.

³ W opracowaniach teoretycznych (także nieslawistycznych) dość powszechnie przyjmuje się, że immanentną cechą interiekcji jest brak możliwości wchodzenia w relacje składniowe z innymi członami wypowiedzi (*syntactic independence*), jednak przynajmniej część jednostek z tego zbioru pod względem strukturalnym stanowi różnego typu połączenia składniowe. Zjawisko na gruncie synchronii opisywane było w latach 80. i 90. XX stulecia w metodologicznych dyskusjach M. Grochowskiego z R. Laskowskim i H. Wróblem; zob.: (M. Grochowski 1997: 17).

fatycznej), a także ich paradygmatycznych powiązań z określonymi gatunkami mowy czy zajmowania określonego miejsca w typologiach stylistycznych oraz samego nacechowania funkcjonalno-stylistycznego poszczególnych interiekcji. Wypracowane na gruncie synchronii propozycje klasyfikacyjne – w tym najczęściej przez badaczy przywoływana, autorstwa Macieja Grochowskiego – nie zawsze dają się efektywnie wyzyskiwać na potrzeby materiału współczesnego, o historycznym nie wspominając. Ekscerpca materiału interiekcyjnego z historycznych źródeł słownikowych z racji braku wyczerpujących i precyzyjnych rozstrzygnięć w obrębie synchronii nie pozwala współczesnemu użytkownikowi języka w sposób pewny i jednoznaczny rozstrzygać o przynależności jednostki odnotowanej w słowniku przekładowym do klasy interiekcji. Owszem, można przyjąć wstępne szacunki określających zakres pojęcia wykrzyknika⁴, jednak podstawa metodologiczna osadzona w ustaleniach synchronii, oparta na intuicji współczesnego użytkownika, niekoniecznie ułatwia dokonywanie miarodajnej ekscerpacji takich jednostek ze słowników (tym bardziej z dzieł przekładowych, zasadniczo pozbawionych formuł definicyjnych). Jako dużo bardziej interesująca jawi się perspektywa odwołania się w tym właśnie aspekcie do intuicji językowej dawnych użytkowników języka – w tym przypadku XIX-wiecznych leksykografów – która daje nam pewne pojęcie o sposobie rozumienia przez nich wachlarza funkcji oraz samego repertuaru szerokiego i zróżnicowanego wewnątrz (formalnie, funkcyjnie, genetycznie) zbioru wykrzykników. Za podstawowy cel szkicu przyjęto przeprowadzenie rekonesansu badawczego, mającego na celu określenie zasobu interiekcji w dwóch mniej znanych słownikach przekładowych XIX wieku (z polszczyzną jako językiem wyjściowym) i wskazanie, czy mogą one stanowić wartościowe elementy diachronicznego korpusu, zawierającego zbiory jednostek należących do wzmiankowanej kategorii.

⁴ Autor niniejszego szkicu skłania się ku wąskiemu rozumieniu interiekcji (bez uwzględniania dopowiedzeń) jako niefleksyjnej części mowy mogącej stanowić równocześnie leksem i zdanie, mogącej składać się z pojedynczego elementu wokalicznego, morfemicznych lub sylabicznych elementów reiterowanych, której znaczenie najczęściej konstituuje się dopiero w kontekście; takie jednostki mogą wyrażać różne stany emocjonalne, ale nie jest to ich cecha obligatoryjna.

Na potrzeby niniejszego opracowania dokonano wyboru ekscerpowanych dykcjonarzy⁵, ograniczając się do dwóch przekładowych prac słownikowych Jana Kajetana Trojańskiego i Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza jako próby materiałowej z szerokiej grupy słowników XIX-wiecznych. Pozostała, choć niekompletna część zawartości źródeł korpusu została omówiona w innych miejscach (J.S. Bandtkie, A. Osiński, także w większym zakresie S.B. Linde)⁶, stanowiąc część przygotowywanego dużego zbioru, obejmującego interiekcyjny materiał słownikowy od staropolszczyzny do końca XIX wieku. Wypracowanie takiego korpusu, opartego na materiale leksykograficznym, pozwoli na zebranie i uszeregowanie jednostek, które przez autorów słowników zostały uznane za wykrzykniki, co znalazło wyraz w sposobie ich opisu (opatrzeniu takich elementów skrótem *interj.*). Celowo obserwacji poddano mniej znane (a w każdym razie gorzej na gruncie polskiej metaleksykografii opracowane i rzadziej ekscerpowane na potrzeby badań lingwistycznych) słowniki przekładowe z językiem polskim – ich eksploracja pod kątem reprezentacji wykrzykników przyniosła interesujące wnioski, zarówno jeśli chodzi o frekwencję tych jednostek, jak i sam ich repertuar, w porównaniu do innych źródeł doby nowopolskiej (u Mrongowiusza i Trojańskiego jest to w sumie ok. **60** przykładów wykrzykników na **45 000** wyrażeń hasłowych, czyli mniej więcej tyle, co w monumentalnym dziele Lindego); owa frekwencja i zróżnicowanie formalno-funkcyjne ekscerpowanych wykrzykników sprawiają, że okazują się one cennym uzupełnieniem całego diachronicznego korpusu, obejmującego także materiał XIX-wieczny.

Przedmiotem zainteresowania był sposób opisu interiekcji, ich definiowania, ilustrowania i kwalifikowania w wybranych słownikach, a także kształt formalny i właściwości semantyczno-pragmatyczne takich jednostek. Co znamienne, przegląd obu źródeł słownikowych pokazał, iż repertuar trudności związanych z kompleksowym uj-

⁵ Stanowią one część większego korpusu przygotowywanego przez autora tekstu dla potrzeb analizy diachronicznej reprezentacji interiekcji w polszczyźnie i w dalszej perspektywie – przygotowania słownika historycznych polskich wykrzykników.

⁶ M. Kaszewski, *Interiekcje w perspektywie diachronicznej. Jeszcze o klasie wykrzykników i jej opisie leksykograficznym...* [zgłoszone do druku].

mowaniem interiekcji na różnych poziomach sztuki leksykograficznej (czy w ogóle na gruncie lingwistyki) dotyczy zasadniczo tych samych zjawisk, o których piszą badacze interiekcji w ujęciach współczesnych i porównawczych, zatem jest to fenomen o zasięgu panchronicznym, charakterystyczny dla systemów językowych o różnym stopniu pokrewieństwa. Na ów fakt zwraca uwagę uwagę S. Daković, podejmując próbę analizy porównawczej interiekcji w trzech językach słowiańskich:

Przyczyn braku zainteresowania interiekcjami należy szukać w trudnościach, jakie sprawia nie tylko ich opis, ale także samo zgromadzenie inwentarza stanowiącego podstawę badań. Ma to związek z naturą interiekcji, która sytuuje je na pograniczu języka i pozajęzykowych środków wyrazu, a także z tym, że funkcjonują one głównie w języku mówionym. Z kwestią interiekcji wiąże się również wiele kontrowersji, począwszy od zasad wyodrębniania tych leksemów, po samo zagadnienie posiadania przez nie znaczenia. Ciągłe jeszcze widoczne są też problemy z leksykograficznym opisem interiekcji, co jest związane z niewypracowaniem metod ich opisu (Daković 2006: 9).

Do spostrzeżeń badaczki dodać należy – w tym miejscu akurat w odniesieniu do materiału historycznego – problemy leksykografów z ustaleniem postaci formalno-graficznej jednostek interiekcyjnych jako wyrazów/wyrażeń hasłowych, co musiało wynikać z charakterystyki wykrzykników jako jednostek często (a może nigdy?) nieosiągających jednokształtnej postaci fonicznej, pewnego inwariantu brzmieniowego, który znalazłby odzwierciedlenie na poziomie graficznym; stąd wynika wielopostaciowość tych samych czy podobnych funkcyjnie interiekcji u różnych słownikarzy (identyfikacja graficzna w postaci reduplikowanych czy reiterowanych elementów; tworzenie ciągów o różnej liczbie komponentów składających się na wyraz hasłowy; wykorzystywanie przy reiteracjach dywizów czy przecinków lub całkowita z nich rezygnacja w niektórych przypadkach, np. *Fik mik* obok *Fiu, fiu* u Trojańskiego). Wszystkie wymienione niekonsekwencje opisu można zaobserwować zarówno w dziełach leksykograficznych

reprezentujących dobę średniopolską, jak i nowopolską; jednojęzyczną, jak również przekładową.

Charakterystyczna dla historycznych słowników polszczyzny jest labilność kształtu formalnego wzmiankowanych jednostek, co z pewnością wynikało z osadzenia ich w poziomie mówionego wariantu języka, i umowności grafii tychże, wynikającej bezpośrednio z obecności jedynie w żywej mowie i bezpośredniej komunikacji „twarzą w twarz”, gdzie wprowadzane były one do komunikacji za pomocą tzw. markerów pragmatycznych lub dyskursywnych⁷ – eksponentów ekspresji, mimiki, gestu oraz żywiołowej spontaniczności na poziomie jednostkowego mówienia. Z takich prób standaryzacji i opisu interiekcji wyłania się implicytne rozumienie owych jednostek przez autorów słowników: wykrzykniki należą w pierwszej kolejności do kodu języka ogólnego, w większości przypadków dającego się bezpośrednio przekładać na inne języki (także na niesłowiańskie), zatem mają jakiś bliżej nieokreślony pierwiastek uniwersalny, pewien inwariant funkcjonalny. Z drugiej jednak strony, stosowana w opisie leksykograficznym wariantywność zapisu stanowi transpozycję wariantywności na poziomie żywej mowy, a ta z kolei odzwierciedla indywidualne skłonności użytkowników języka – w takim ujęciu mówiący według własnych upodobań w akcie komunikacji modyfikuje pewną modelową (wzorcową [?], w ogólnym zarysie zapisaną w świadomości mówiących) postać interiekcji, nie powodując zarazem zakłóceń kodu: komunikat pozostaje zrozumiały, gdyż jego funkcje strukturyzują się w szerszym kontekście (językowym lub konsytuacyjnym – w tym drugim przypadku chodzi o interiekcje w funkcji samodzielnych wypowiedzi, gdzie brakuje kontekstu językowego, a ich interpretacja przebiega na innym poziomie, przy udziale wspomnianych markerów pragmatycznych). Wszystkie wskazane właściwości klasy interiekcji znalazły odzwierciedlenie w sposobie ich leksykograficznej prezentacji w ekscerpowanych źródłach.

⁷ Pojęcie wprowadza L. Brinton w monografii *Pragmatic markers in English. Grammaticalization and discourse functions*, Berlin 1996.

3. Słownik Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza

W dziele Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza (*Dokładny słownik polsko-niemiecki krytycznie wypracowany. Ausführliches Polnisch-Deutsches Wörterbuch*, Królewiec 1835), z polszczyzną jako językiem wyjściowym, którego autor posiłkował się dziełami swoich polskich i niemieckich poprzedników, takimi jak słowniki Troca (w późniejszej edycji Moszczeńskiego), Lindego, Adelunga i Krumpholza (Frączek, Lipczuk 2004: 44), mimo dość małej szacowanej liczby haseł (ok. 15 tys.), repertuar interiekcji jest całkiem spory i wskazuje przy okazji na dość samodzielną autorską ekscerpcję tej klasy jednostek. Leksykograf nie zachowuje konsekwencji pod względem zapisu komponentów omawianej klasy: po wyrazach hasłowych zakwalifikowanych przez autora jako wykrzykniki stoi skrót *interj.*, lecz bez użycia kursywy, który jednak nie odnosi się do wszystkich jednostek interiekcyjnych odnotowanych w dziele (np. **Wiwat!** = Vivat! Es lebe!). Nie wszystkie interiekcje odnotowane w słowniku są w taki sposób wyodrębnione – zdarzają się hasła niezakwalifikowane przez leksykografa jako wykrzykniki, takie jak **Tuj!** = ton! ein Kommandowort: halt! Zdarza się, że jako interiekcje oznaczone są inne części mowy, jak zaimki czy partykuły: **Oto**, interj. *patrz* = siehe da, siehe, schau! **Bodaj**, interj. **bog-daj! bodajże! bogdajże! day Boże! żeby Bóg dał! Dałby to Bóg (...).** *Jeżeli kłamię, bodajem skonał (...). Bodaj było tak wielu. Bodaj cię! Bodaj nie przemówił. Bodaj tam moja noga nie powstała (...). Bodajes pan zdrów żartował (...).* Sporadycznie Mrongowiusz rezygnuje ze skrótu *interj.* na rzecz definicji gramatycznych: **Cyt!** *eine Interjection* = cicho! = Still! **St, pst**, ER: *cyt, jeno cyt – wywołasz wilka z lasa, ale pewnie sobie na biedę; Ali, alić, aliści interj.*

Po wyrażeniach hasłowych podaje Mrongowiusz zasadniczo synonimy niemieckie bądź całe ich serie, które stosunkowo często poprzedzane są dodatkowo synonimiką polską (bywa też, że dodatkowe ekwiwalenty polskie znajdują się już po definiensach niemieckich, np. polisem **Ba 5.** = Ei! Poß tausend! cf. **eja, nuż, ba nuże!** *Ba! obacz, jak jest piękny*). Ten sam mechanizm stosowany jest w odniesieniu do ilustracji kontekstowych, które w wybranych przypadkach są całkiem liczne, choć i tu brakuje interpunkcyjnej konsekwencji – po wyrażeniu

hasłowym umieszczony jest znak wykrzyknika, podczas gdy w taki sam sposób oznaczone są tylko pojedyncze kolokacje. Nie ma także reguły, jeśli chodzi o stosowanie odsyłaczy: czasem występują one po ekwiwalentach niemieckich, niekiedy są umieszczane od razu po wyrazie hasłowym: **Chlask**, *chlast*, *interj.* das Geräusch den der aufgetührte Schlamm Macht.

Po definiendum może występować zarówno znak wykrzyknienia, jak i przecinek, a niekiedy nawet kombinacja kropka + przecinek: **A**, *interj.* 1. Steht für **ah** = ach, ei! ah. **Ah!** *interj.* Ach [pl.] = Ach! **Aha!** *interj.* = Aha, ha, ha! **Be**, **Bee.**, *interj.* der Ton des blökens der Schafe ['dźwięk beczenia owiec'], *ani be ani me* (...). Wzmiankowana niekonsekwencja nie jest jednak wykładnikiem intencjonalnych zabiegów leksykografa, lecz wyrazem defektów o charakterze czysto edytorskim.

Pod względem repertuaru pełnionych funkcji w słowniku Mrongowiusza wyodrębniają się dwie dość duże grupy interiekcji: dźwięko- i ruchonaśladowcze oraz adanimalne (łowieckie). W pierwszym zbiorze można umieścić takie jednostki, jak: **Chop!** = zur Bezeichnung de Schalles von einem schnellen und heftigen Schläge *bratsch!* *patsch!* *baff!* *puff!* **Chyc!** *interj.* = husch ['czmych'] **Fajt!** *interj.* cf. **smyk** = witsch! hutsch! **Gadu gadu** *interj.* des Geschwätzes ist kein Ende. *Sprichw.* [*Sprichwort* 'przysłowie'] *gadu gadu*, *a psi w krupy*, *a świnia ryje*, *a wilk w owce*. **Hup**, **hop** *interj.* = *hop!* *hopsasa!* beim Springen, *Sprichw.* *nie mów hop aż przeskoczysz*. **Myk!** *interj.* in einen schub, flugs ['w mig, w lot']. **Paf!** *interj.* *paff*, *puff*. Er. paf = tak wyraża się głos strzału, *ex term. low.* *ten mię za leb*, *ja go w piersi* **paf!** *już ci go diabli wzięli*. **Plusk**, *interj.* = *plitsch*, *platsch*. **Szast!** *interj.*

Obecność drugiej grupy interiekcji, stanowiącej zawołania na zwierzęta, jest pewną osobliwością dzieła Mrongowiusza na tle dziejów polskiej leksykografii:

(...) artykuły hasłowe zawierające wyrażenia łowieckie przypominają raczej encyklopedię lub słownik języka polskiego niż dwujęzyczny słownik polsko-niemiecki. Autor nie tłumaczy bowiem hasel z tej dziedziny na język niemiecki, zamiast tego posługuje się obszernymi, sformułowanymi po polsku definicjami (...). Tak dużo hasel z tej dziedziny nie zawierał dotychczas

żaden słownik dwujęzyczny. Tym bardziej uderza więc fakt, iż leksykograf dość rzadko zamieszcza w swoim słowniku wyrażenia fachowe z innych dziedzin, skąpi również innych kwalifikatorów technicznych (Frączek, Lipczuk 2004: 53).

Wykrzykniki dozwierżące stanowią podzbiór większej grupy terminologii łowieckiej, którą dość konsekwentnie wyodrębnia za pomocą kwalifikatora *ex term. łow.* Co charakterystyczne, przeważająca część interiekcji adanimalnych nie jest oznaczona skrótem *interj.*, jednak to zjawisko należy traktować raczej jako przejaw niedoskonałości sztuki leksykograficznej niż sygnał wskazujący na to, że świadomość lingwistyczna Mrongowiusza kazała mu pozostawiać takie jednostki poza grupą wykrzykników: **Ecz!** *interj.* rechts, rufend auf die Ochsen, wenn mann sie rechts kennen will und KSE, wenn sie sich links wenden sollen, *im Preuß. Poln., unbekannt im Litth.* [‘w prawo, zawołanie na woły, gdy chcemy skierować je w prawo...; tu dodatkowo z parakwalifikatorem geograficznym, tak samo jak w kolejnym przykładzie]. **Kse s. ksobie** ein Commandowort auf die Ochsen, wenn sie links den Pflug sichen sollen, *bei den Pr. Polen* [zawołanie na woły, używane w celu skierowania ich z pługiem w lewą stronę...]. **Hul, hulala** *łow.* głos używany w szczwaniu na wilka, *ex term. łow.* **Hu, huzia** głos używany przy szczwaniu psami, *ex term. łow.* **Hulala**, nuże do lasa, do lasu – dojeżdżacz, ruszając ku temu miejscu, gdzie psy mają zacząć gonić takim się głosem z przewłoką i nie z wielkim wrzaskiem do nich odzywać powinien, *ex term. łow.* **Kysz, a kysz!** toż samo co a sio, płosząc ptactwo. **Wara!** *interj.* vorgesehen! aufgeschaut! an die Seite! Wara, tym słowem grozi się psu *ex term. łow. erkl. [ärbar]* wara = nieważ się ruszyć! *Schprichw.* wara kocie, idzie o cię. **Wju! wju!** auch **Wjo! wjo!** ein Zuruf auf die Pferde um sie weiter zu treiben.

W dość licznym zbiorze interiekcji notowanych u Mrongowiusza występują zatem jednostki zróżnicowane tak pod względem funkcji, jak formy, budowy i pochodzenia. Materiał wykrzyknikowy umieszczony w tym słowniku sprawia wrażenie wyodrębnionego na podstawie własnego doświadczenia językowego, choć subklasa zawołań dozwierżących nosi już znamiona pogłębionej ekscerpcji z konkretnych źródeł – w pierwszej kolejności nasuwa się tu opracowanie Wiktora

Kozłowskiego (*Pierwsze początki terminologii łowieckiej*), wydane w Warszawie w 1822 roku; mógł też autor posiłkować się w tym zakresie wcześniejszymi dziełami leksykografii polskojęzycznej: na czoło wysuwa się dykcjonarz M.A. Troca z 1764 roku, w bardzo znacznej liczbie gromadzący leksykę łowiecką, w tym też interiekcje adanimalne.

4. Słownik Jana Kajetana Trojańskiego

Z kolei *Ausführliches polnisch-deutsches Handwörterbuch zum Gebrauche für Deutsche und Polen. Dokładny polsko-niemiecki słownik do podręcznego użycia dla Niemców i Polaków*, (Mittler, Berlin/Poznań 1835, ss. 1148) autorstwa **Jana Kajetana Trojańskiego** pod względem charakterystyki typologicznej słowników, określanej w zależności specyfiki relacji między liczbą haseł i stopniem szczegółowości ich opisu, znajduje się pośrodku między leksykonem zorientowanym makrostrukturalnie⁸ (Frączek, Lipczuk 2004: 36) (dość znaczna liczba haseł – ok. 30 000 (Frączek 1999: 214–215) w części polsko-niemieckiej) a dziełem nastawionym na ekstensywność mikrostruktury (*vide* np. polisem *barszcz*, dla którego zdefiniowano 6 zhierarchizowanych znaczeń, w tym jedno metaforyczne; lub *biały* – 7 znaczeń wyodrębnionych za pomocą cyfr arabskich). J.K. Trojański w *Słowniku dokładnym...* z 1835 r. nie umieszcza przy domniemanych jednostkach wykrzyknikowych oznaczenia *interj.* – co akurat zgadza się z podanym przed częścią zasadniczą słownika, a zaraz po wstępie, indeksem skrótów wykorzystywanych w pracy, gdzie nie przewidziano miejsca dla osobnych oznaczeń dla interiekcji. Materiał wykrzyknikowy zgromadzony w słowniku Trojańskiego prezentuje się bardzo ciekawie nie tylko ze względu na liczbę i częstość też oryginalność zgromadzonych tu jednostek, ale też w związku ze sposobem ich prezentacji oraz opisu znaczeniowego. Zapis jednostek cechuje się dużą niekonsekwencją, dotyczy zapisu form niemieckich w aspekcie użycia wielkich lub małych liter oraz wykorzystywania

⁸ Choć A. Frączek i R. Lipczuk kwalifikują ten słownik jako należący do typu makrostrukturalnego, część zaś niemiecko-polską z 1823 roku do kategorii mikrostrukturalnej, gdzie artykuły hasłowe są zdecydowanie bardziej rozbudowane niż w drugiej części z 1835 roku (Frączek, Lipczuk 2004: 46).

przecinków lub wykrzykników naprzemiennie z kropkami przy zapisie komponentów reiterowanych. **Aj**, 1) = *o weh! als Ausruf des Schmerzes* [‘okrzyk bólu’] 2) = *ey! als Ausruf der Berwunderung* [‘okrzyk podziwu, uznania’]; **Huzia**, (‘ein Schallwort durch welches die Hunde geheßt werden’) = *Husch! Husch! Allons!* Z drugiej światło na sposób rozumienia przez leksykografa zakresu interiekcji rzuca brak znaków eksklamacji przy jednostkach dźwięko- i ruchonaśladowczych, choć i od tej zasady można odnaleźć wyjątki⁹: **Be** ‘der Ton der blöckenden Schafe’. *Ani be, ani me. Przyjdzie koza do woza, będzie wołać be*; **Hopsa**, **Hopsasa** = *hop. hops. hopsa: hopsasa zrobić* = *hopsen* (obok pojawia się też **hops** jako rzeczownik = *hops, hoppas*); **Fic** auch **Fik** = *patsch, husch*; **Fi** = *Pfui*; **Hum**, **Hem** (‘ein Ausdruck der Bedenklichkeit’) = *hm. hum*; **Fe** auch **Pfe** = *Pfui*; **Fik 2) als Schallworte s. Fayt! 3) Fik mik** ‘ein Blendwerk’ = *Hocus Pocus* [słowo kuglarskie, używane przy prezentowaniu sztuczek], **zrobić fik**; **Fiu**, **fiu** 1) ‘ein Schall Laut um die Verwunderung auszudrücken’ [‘onomatopeja wyrażająca zdziwienie’] 2) ‘**Fiufiu** in der gemeinen Sprache auch **Fiu bǔdziu w głowie** = nicht recht im Kopfe’. Ostatni przykład pokazuje, że tak jak u niektórych wcześniejszych leksykografów (Troc, Linde, Bandtkie, a także współczesny Trojańskiemu Mrongowiusz), w omawianym słowniku wielofunkcyjne interiekcje są opisywane z uwzględnieniem numeracji i hierarchizacji znaczeń, a także niekiedy z podaniem polskich kolokacji, jak w następującym, dobrze w źródłach historycznych udokumentowanym przypadku (wraz z informacją o właściwościach stylistycznych jednostki): **Porwan**, **Porwon** ‘ein gemeines Wort, das mit den Dativ bei Verwundschungen gebraucht so viel bedeutet als: holen zu V.’ [‘słowo gminne, które w połączeniu z celownikiem używane jest jako przekleństwo’]. **Porwon diabłu taki tytuł! Porwoneś licha**.

Brak zastosowania informacji gramatycznej w postaci skrótu *interj.* przy hasłach wykrzyknikowych każe poszukiwać informacji o takich funkcjach jednostek w obrębie definicji niemieckojęzycznych, podawanych przez autora ekwiwalentów oraz kolokacji i ilustracji kontekstowych – zarówno polskich, jak i niemieckich, choć przywoływanie tych ostatnich nie jest regułą w obrębie artykułów wykrzyknikowych,

⁹ **Bom!** ‘drückt den Klang einer Glocke od.[er] einer Schlaguhr aus’ [‘dźwięk dzwonu lub zegara z kurantem’].

zob. np. **Ach!** = *ach! Hasa, hasa!* ‘ein Ausruf der Munterkeit beim Tanz, etwa: *haiβa lustig*’ [‘okrzyk radości wydawany w trakcie tańca’]. Wyraźnie zarysowuje się u Trojańskiego tendencja do eksponowania interiekcji onomatopeicznych, jakie – tak jak zresztą pozostałe wykrzykniki w tym słowniku ujęte – w przeważającej większości mają status samodzielnych leksemów, wokół których budowane są odrębne artykuły hasłowe. Konsekwencję zachowuje autor także pod względem opisu jednostek (w jego mniemaniu, co wynika eksplicytnie z kształtu definicji) pochodzenia onomatopeicznego, ale nie należących do klasy wykrzykników. Niekiedy same artykuły wykrzyknikowe mają kształt zredukowanych gniazd, obejmując zarazem wybrane wyrazy pochodne (czasowniki) od domniemanego podstawowego wykrzyknika. Świadomość współfunkcyjności wybranych jednostek pozwala autorowi na stosowanie odsyłaczy do innych par ekwiwalentów polskich i niemieckich, czasem równokształtnych formalnie (nie licząc oczywiście zróżnicowania kroju czcionek), np. **Au!** = *Au!* Leksykograf ma też świadomość wariantywnej pisowni konkretnych jednostek w rodzimych źródłach, co sygnalizuje od razu po wyrażeniu hasłowym, np. **Fic** *auch* **Fik**. Mniejszą część zbioru interiekcji odnotowanych przez Trojańskiego stanowią takie wyrazy, dla których autor leksykonu za zasadne uznał podanie jedynie odpowiednika lub odpowiedników (najczęściej dwóch-trzech) dla wyjściowych elementów polskich – dotyczyło to niektórych wykrzykników tzw. prymarnych albo emotywnych (np. **Fe** = *Pfui*, **Au!** = *Au!* **Fi** = *Pfui*, **Anu**, **anuže** = *weiter! vorwärts! rühre dich!* (*wenn mann einen eintreibt*) [‘kiedy ktoś popędza’]. Dość wyraźnie wyodrębnia się też w dziele Trojańskiego grupa wykrzykników charakterystycznych dla mowy dzieci albo adresowanych do dzieci dopiero uczących się mówić, z dość precyzyjnie w obrębie definicji niemieckojęzycznych przez autora wskazywaną semantyką: **Caca** *ein Kinderwort in der Bed.* ‘schön. artig’ [‘słowo dziecięce w znaczeniu: *piękny, śliczny*’]; **Hajta**, **Hajtuś**, **Hajty** *ein Ausdrück für Kinder; die noch nicht sprechen können, in der Bed[eutung]* [‘wyrażenie charakterystyczne dla dzieci nie umiejących mówić, w znaczeniu *spacerować, chodzić*’], **Bla** *das Kinderausdruck bedeutet als adv.* **pfui** [wyrażenie dziecięce oznaczające **przysłówek fu**] *als adj. hässlich, garstig* [‘jako przymiotnik: *obrzydliwy, odpychający, ohydny*’].

Co ciekawe, brakuje u Trojańskiego większej reprezentacji interiekcji adanimalnych, które w mniejszej lub większej liczbie notowane są w pozostałych, także wcześniejszych słownikach – u Mrongowiusza jest to, jak wspomniano, liczba pokaźna (Klechowna 1968: 66–67), do tej pory niespotykana w leksykografii przekładowej, nie licząc może dzieła Troca, a tego typu jednostki opisywane są za pomocą formuły *ex term low*.. W kwestii prób opisu semantycznego jednostek nawiązuje autor w sposób oczywisty do rozwiązań proponowanych już we wcześniejszych dziełach słownikowych: w obrębie leksykografii przekładowej w naturalny sposób podstawową techniką definiowania staje się podanie jednego bądź kilku domniemych ekwiwalentów wyjściowych jednostek polskich lub znanej już z wcześniejszych dzieł formuły opisowej „wykrzyknik/dźwięk/odgłos + epitet wskazujący na jego charakter, pochodzenie czy funkcję” lub mniej czy bardziej rozbudowanych definicji gramatycznych: **Aj**, 1) = o weh! als Ausruf des Schmerzes [‘okrzyk bólu’] 2) = ey! als Ausruf der Bewunderung [‘okrzyk podziwu, uznania’]. **Biada** (mit **Bieda** einerlei doch nur als Interjection gebräuchlich) [‘jednakowe z **Bieda**, jednak używane tylko jako interiekcja’]. *Biada mi nieszczęśliwemu! Biada ci, jeżeli to uczynisz!* **Chop** 1) s. **Chlast**, **Chlust** = 2) hop – a) **substantivisch für Sprung. Zrobić hop** b) ein Schallwort für Springen. *Nie mów chop, aż przeskoczysz.* **Chuch** 3) ein Schallwort das das Hauchen ausdrückt [‘onomatopeja wyrażająca odgłos chuchania’]. **Chyc** = husch (um das Springen, Aufspringen auszudrücken) [‘wyrażanie czynności podskakiwania, odbijania się od ziemi’]. **Ciap**, **ciap**, ein Schallwort, das den Schall leiser und langsamer Hiebe nachahmt beim Hauen, Holzhacken, auch den der Tritte eines Schwerfälligen Ganges [‘dźwięk, który w sposób przytłumiony i miarowy naśladuje odgłos rąbania drewna...’].

Sposób budowania komentarzy wokół ekwiwalentów znamionuje też świadomość wielofunkcyjności wybranych jednostek, które miały leksykalizować się do postaci substancywnej. Wyraźnie pokazują to przykłady niespotykane we wcześniejszych źródłach słownikowych: **Hopsa**, **Hopsasa**: *hopsasa zrobić* = hopsen; **Chop** [...] **substantivisch für Sprung. Zrobić hop**. Pojawiają się także formuły wskazujące na to, iż leksykoграф zdawał sobie sprawę z możliwości manifestowania się

interiekcji jako ekwiwalentów innych części mowy (np. **Bla** das Kinderausdruck bedeutet **als adv. Pfui; Caca ein Kinderwort in der Bed.** ‘schön. Artig’).

5. Podsumowanie

Z wybranych dwóch ekscerpowanych słowników z językiem polskim, opublikowanych w XIX wieku, wyłania się swoisty obraz klasy interiekcji jako nacechowanej sprzecznościami pod względem technik ich opisu leksykograficznego, co nie może dziwić, zważywszy na stan ówczesnej wiedzy gramatycznej, a także panchronicznie obecne kontrowersje z wyodrębnianiem wykrzykników jako kategorii gramatycznej. Część interiekcji jest wspólna zarówno pod względem formy, jak i funkcji dla obu źródeł, o ile przyjąć znaczną umowność homogeniczności kształtu formalnego wybranych jednostek (zapis reiterowany/reduplikowany komponentów, stosowanie kropek lub przecinków, tudzież wykrzykników w funkcji separatorów składników jednostek itd.). Ta fakultatywność zapisu obejmuje wszystkie typy wykrzykników, na czele rzecz jasna z onomatopejami. Trudno wskazywać też wyraźne zależności między słownikami pod względem inspiracji leksykograficznej dla omawianej klasy wyrażzeń (nie licząc wykrzykników dozwierzęcych): wydaje się, że ustalenie przynajmniej części repertuaru interiekcji w każdym ze źródeł było efektem całkowicie niezależnej ekscerpacji, być może nawet – w jakiejś mierze, w odniesieniu do bardziej osobliwych, rzadziej występujących jednostek – całkowicie spontanicznej, intuicyjnej, nie opartej na tekstowych źródłach korpusowych tych leksykonów, a odwołującej się do indywidualnej kompetencji czy poczucia językowego leksykografów. Odrębne są także metody opisu słownikowego interiekcji w każdym z analizowanych dykcyonarzy, co wynika nie tylko z potrzeby poszukiwania ekwiwalencji w słownikach przekładowych, ale z inherentnej niekonsekwencji w deskrypcji nawet takich jednostek, które z klasyfikacyjnego punktu widzenia należą do jednego podtypu (np. wykrzykniki onomatopeiczne). Niemniej jednak każde z ekscerpowanych źródeł stanowi cenne świadectwo stosunku

dawnych leksykografów do kategorii interiekcji – w ich świadomości językowej niniejsza klasa zajmowała ważne miejsce, co zaowocowało umieszczeniem znacznej liczby omawianych jednostek w dziełach leksykograficznych. W tym kontekście warto też zwracać uwagę na fakt, iż pod względem stratyfikacji materiału wykrzyknikowego oba omawiane słowniki są względem siebie w pewnym sensie komplementarne: u Trojańskiego przewaga interiekcji onomatopiecznych i dziecięcych, u Mrongowiusza – dozwierzęcych. XIX-wieczne słowniki przekładowe z językiem polskim mogą zatem stanowić cenne źródło dla dalszych badań nad interiekcjami w perspektywie diachronicznej, i to pomimo wszystkich wskazanych defektów opisu słownikowego tych wyrażeń w XIX-wiecznej leksykografii. Mimo że każde z ekscerpowanych źródeł wnosi nowe, nienotowane we wcześniejszych źródłach interiekcje, pod względem zastosowanych metod opisu słownikowego nie przynoszą znacznego postępu – zwraca tu jedynie uwagę pogłębiona świadomość J.K. Trojańskiego w zakresie leksykalizacji poszczególnych jednostek interiekcyjnych. Przede wszystkim wydaje się jednak, że zarówno zasób zarejestrowanego w obu źródłach materiału interiekcyjnego, jak i jego zróżnicowanie formalne czy funkcyjne, w pełni uzasadniają włączenie słowników Mrongowiusza i Trojańskiego do projektowanego korpusu, który może zostać wykorzystany do kompleksowego, także leksykograficznego, opracowania historycznej klasy polskich wykrzykników.

Bibliografia

- Ameka, F. (1992). Interjections: The universal yet neglected part of speech, *Journal of Pragmatics* 18, 101-118.
- Brinton, L. (1996). *Pragmatic markers in English. Grammaticalization and discourse functions*. Berlin: De Gruyter.
- Bugajski, M. (2007). *Język w komunikowaniu*, Warszawa: WN PWN.
- Burkhardt, H. (2012). Sekundarne interiekcje pochodzenia religijnego, *Język a Kultura* 23, 357-366.
- Daković, S. (2006). *Interiekcje w języku polskim, serbskim, rosyjskim i chorwackim. Opis i konfrontacja*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Elffers, E. (2005). Interjections in Dutch Grammar, *Beiträge zur Geschichte der Sprachwissenschaft* 15, 91-105.
- Elffers, E. (2007). *Interjections – On the margins of language*. [In:] S. Matthaios, P. Schmitter (eds.), *Linguistische und epistemologische Konzepte – Diachron*. Münster: Nodus Publikationen, 115-138.
- Frączek, A., Lipczuk, R. (2004). *Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie. Historia i terażniejszość*. Szczecin: Oficyna In Plus.
- Frączek, A. (1999). *Zur Geschichte der deutsch-polnischen und polnisch-deutschen Lexikographie (1772-1868)*. Tübingen: Lexicographica. Series Maior.
- Grochowski, M. (1987). O miejscu interiekcji w systemie gramatycznym języka, *Prilozi* 12(2), 51-59.
- Grochowski, M. (1988). Wprowadzenie do analizy syntaktycznej wykrzykników, *Polonica* 13, 85-100.
- Grochowski, M. (1986). *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Grochowski, M. (1997). *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków: Wydawnictwo IJP PAN.
- Kaltz, B. (2007). *Zur Interjektion aus wissenschaftsgeschichtlicher Sicht. Status der Wortart und Subklassifikation*. W: S. Matthaios, P. Schmitter (eds.), *Linguistische und epistemologische Konzepte – Diachron*. Münster: Nodus Publikationen, 99-113.
- Kaszewski, M. (2016). *Interiekcje w dawnych słownikach języka polskiego*. W: A. Krzyżanowska, M. Posturzyńska-Bosko, P. Sorbet (red.), *Badania diachroniczne w Polsce II. Między współczesnością a przeszłością*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 51-64.
- Klechówna, H. (1968). K.C. Mrongowiusz jako językoznawca, *Rocznik Olsztyński* 7, 63-77.
- Krzempek, M. (2014). Miejsce wykrzyknika w systemie części mowy – wykrzyknik w ujęciu kognitywnym. *Prace Filologiczne* 2 (LXIV), 187-202.
- Krzempek, M. (2018). Kognitywna analiza semantyczna polskich wykrzykników, *Stylistyka* 27, 17–34. <https://doi.org/10.25167/Stylistyka27.2018.8> (15.08.2019).
- Orwińska-Ruziczka, E. (1992). *Funkcje językowe interiekcji w świetle materiału słowackiego i polskiego*. Kraków: Universitas.
- Walczak, B. (1991). *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Wojtczuk, K. (2010). Wykrzykniki współczesnej polszczyzny w funkcji faktycznej, *Conversatoria Linguistica*. R. IV, 87-97.

Marek Kaszewski
Akademia Pomorska w Słupsku
ul. Arciszewskiego 22a
76-200 Słupsk

marek.kaszewski@apsl.edu.pl

Michail L. Kotin

Uniwersytet Zielonogórski

Historia języka, akwizycja językowa i teoria zmian językowych (na przykładzie czasowników mocnych w językach germańskich)

ABSTRAKT: W artykule rozpatrywane są wspólne cechy charakteryzujące powstanie i rozwój form czasów gramatycznych czasowników mocnych i słabych w językach germańskich w odniesieniu do kolejności przyswajania tychże form przez dziecko w procesie akwizycji językowej. Porównując ontogenezę i filogenezę w tworzeniu i przyswajaniu form gramatycznych omawianych czasowników, obserwować można ich kongenialność, która nie oznacza jednak pełnego, mechanistycznego powtarzania. Pierwotność alternacji według ablautu przy kształtowaniu tematów czasownikowych znajduje potwierdzenie eksperymentalne. Historycznie wtórne czasowniki budujące swoje formy czasowe poprzez dodanie do ich tematu elementów sufiksalnych, tworzą drugi system reguł, który z biegiem czasu zamienia się w dominujący wpływając na archaiczny system „mocnego” typu budowy form gramatycznych i radykalnie zmieniając tym samym cały paradygmat czasownikowy. Zastąpienie ablautu sufiksacją nie zmieniło jednak tego faktu, iż pierwotny mechanizm zachowany został w „pamięci genetycznej” mózgu, regulując kolejność w przyswajaniu form czasowników mocnych jako wzorów pierwotnych odbieranych przez dziecko na początkowym etapie akwizycji językowej jako regularne. W językach germańskich zachowały się więc obydwa typy odmiany czasowników, obok siebie zaś działają dwa systemy bądź modele morfologiczne, a mianowicie: (a) model archaiczny, nieprzejrzysty, a mimo to „żywy”, i (b) model nowy, przejrzysty, zbudowany według zupełnie odmiennych reguł analogii.

SŁOWA KLUCZOWE: *historia języka, akwizycja, teoria zmian językowych, języki germańskie, czasowniki mocne, czasowniki słabe, ablaut, sufiks dentalny.*

1. Wstępne uwagi dotyczące stosowanej terminologii, założeń teoretycznych i przedmiotu analizy

Tytuł niniejszego artykułu zawiera trzy hasła, z których co najmniej dwa, a mianowicie *historia języka* i *teoria zmian językowych*, nie są stosowane w literaturze fachowej jednoznacznie. *Historia języka* ma bowiem zarówno szerokie znaczenie, obejmujące całkowity rozwój danego języka w aspekcie społeczno-kulturowym i wewnątrzsystemowym, jak i bardziej zwężone znaczenie, ograniczające się głównie do tego pierwszego aspektu. W tym ostatnim przypadku *historia języka* znajduje się w pewnej opozycji do pojęcia *gramatyki historycznej* (por. Schmidt 1993), które ze swojej strony nie jest wyczerpującym określeniem całokształtu rozwoju systemu językowego, nie zawiera bowiem takich ważnych składników, jak *fonetyka* i *fonologia* diachroniczna, *leksykologia* i *słowotwórstwo* historyczne czy historyczna *lingwistyka tekstu*. Oczywiście, wszystkie wymienione subdyscypliny są rozpatrywane zarówno w badaniach nad gramatyką historyczną, jak i w dydaktyce tego przedmiotu, ale nie są one – w odróżnieniu od językoznawstwa synchronicznego – odpowiednio sprecyzowane, a więc analizowane są tak pod hasłem *historia języka*, jak i pod hasłem *gramatyka historyczna*. Problem pojęciowy jeszcze bardziej się skomplikował, kiedy pod wpływem gramatyki generatywnej Chomskiego wymiar opisowy w językoznawstwie odróżniono od wymiaru objaśniającego będącego, zgodnie z głównym założeniem generatywizmu, prawdziwym wymiarem adekwatnej teorii języka. Odbiciem tego rozgraniczenia w badaniach diachronicznych jest powstała w drugiej połowie XX wieku opozycja między *historią języka* (coraz bardziej pojmowaną jako dyscyplinę opisową, a więc „preteoretyczną”) a *teorią zmian językowych*, której celem jest objaśnienie zachodzących i opisanych wcześniej zmian w fonetyce, słownictwie, a przede wszystkim gramatyce danego języka (por. Leiss 1998). Na ile dalekosiężny może być taki podział, pokazuje np. podejście D. Lihgtfoota, który twierdzi, iż wymiernym wskaźnikiem zachodzących zmian gramatycznych jest nie rozwój rejestrowany metodami analizy filologicznej tekstów historycznych, lecz automatyczne przeniesienie procesu akwizycji językowej na płaszczyznę teorii zmian językowych. Stosując w swo-

ich rozważaniach teorię zasad i parametrów N. Chomskiego (por. Chomsky/Lasnik 1993) wnioskuje on o konieczności wygnania „muzy Klio” z badań nad zmianami językowymi, które mają zostać wyłącznie przedmiotem językoznawstwa jako nauki ścisłej (por. Lightfoot 1991; 1999 oraz analizę krytyczną tejże tezy w artykule K. Donhauser 1995). Zgodnie z zadaniem badawczym niniejszego artykułu i jego hipotezą przewodnią, terminologia w nim stosowana przewiduje połączenie trzech wymienionych w jego tytule zjawisk, przy założeniu, iż istnieją empirycznie udowodnione powiązania między poszczególnymi etapami akwizycji językowej a rozwojem języka pojmowanym jako szereg zachodzących w jego strukturze przemian. Przedmiotem rozważań są wybrane aspekty akwizycji oraz historii powstania i rozwoju mocnych i słabych czasowników w językach germańskich. W centrum uwagi znajduje się kolejność przyswajania form morfologicznych przy budowie czasów obydwu klas czasowników w procesie akwizycji językowej dzieci w porównaniu z kolejnością rozwoju tychże form, ustalaną w procesie rekonstrukcji językowej.

2. Klasy morfologiczne czasowników w językach germańskich w synchronii i diachronii

Podział czasowników germańskich na mocne i słabe zaproponowany został przez jednego z założycieli językoznawstwa historyczno-porównawczego Jacoba Grimma w dziele *Deutsche Grammatik*, czyli „Gramatyka Niemiecka“, którego pierwszy tom zawierający m.in. właśnie ten podział ukazał się dokładnie 200 lat temu (por. Grimm 1819). Choć przy tworzeniu form czasowników niektóre języki, w tym indoeuropejskie (np. język grecki), sporadycznie stosują apofonię samogłoski rdzennej, systematyzacja apofonii czy w terminologii Grimma ablautu w tej sferze morfologii cechuje wyłącznie języki germańskie, por. niem. *stechen* – *stach*, *nehmen* – *nahm*, *heben* – *hob*; ang. *write* – *wrote*, *take* – *took*, *give* – *gave*; niderl. *drinken* – *dronk*, *geven* – *gaf*, *lezen* – *las*; szwed. *skriwa* – *skrev*, *hinna* – *hann*, *bita* – *bet* itd. Jednocześnie tzw. czasowniki słabe, budujące formy czasów za pomocą sufiksu dentalnego, również są germańską innowacją morfologiczną, por. niem.

machen – machte, leben – lebte, kaufen – kaufte; ang. live – lived, show – showed, play – played; niderl. werken – werkte, kussen – kuste, plaatsen – plaatste; szwed. tala – talade, prata – pratade, titta – tittade itd. Czasowniki mocne stanowią nieproduktywną klasę morfologiczną, co oznacza, że nie powstają obecnie nowe czasowniki odmieniane według tego typu, z wyjątkiem rozszerzeń już istniejących tematów o leksemy prefiksalne typu niem. *steigen – ersteigen*. Większość czasowników mocnych podzielić można na klasy (Ablautreihen) według pewnych zachowanych do dziś archaicznych wzorców budowy ich tematów czasowych (por. niem. *schreiben – schrieb – geschrieben, fliegen – flog – geflogen, singen – sang – gesungen, nehmen – nahm – genommen, geben – gab – gegeben, laden – lud – geladen, lassen – ließ – gelassen*). Jednak sama możliwość takiego podziału nie jest wskaźnikiem systemowego charakteru alternacji samogłosek w odpowiednim temacie referencyjnym, według terminologii J. Darskiego (por. Darski 2010: 124-126), a co za tym idzie, we wszystkich współczesnych językach germańskich czasowniki mocne uznać trzeba za nieregularne, czyli takie, których formy czasowe nie są tworzone według modelu morfologicznego, lecz mają charakter idiomatyczny. Zresztą pojęcie *czasownik nieregularny* stosowane jest w gramatykach języków germańskich (z wyjątkiem języka niemieckiego) zdecydowanie częściej, niż pojęcie *czasownik mocny*. Kolejnym dowodem na nieregularny status czasowników mocnych jest fakt, iż niektóre czasowniki mocne zamieniają się w słabe, por. niem. *fragen – frug → fragte, backen – buk / backte*. Taki rozwój świadczy o tym, że analogia systemowa jest dominująca w porównaniu z analogią idiomatyczną: mimo ewidentnego „pokrewieństwa formalnego” czasowników *fragen* i *tragen*, nie stało ono na przeszkodzie zmiany typu koniugacji tego pierwszego. Proces analogicznego wyrównania słowoform opisany został – wprawdzie nie naukowo, ale niemniej bardzo trafnie – w wierszu nieznanego autora z roku 1900, kiedy wciąż aktualny był spór o prawidłową odmianę *fragen*:

Man fragte mich: „Heißt’s *fragte* oder *frug*?“
 Ich sagte drauf: „Ich wähle immer *fragte*,
 Da man ja auch statt *sagte* nicht spräch’ *sug*,
 Was schlecht dem Ohr und Sprachgebrauch behagte.“

Der andre sprach: „Ich werde draus nicht klug,
Man sagt doch auch nicht *schlagte* oder *trage*?“
Ich sprach: „Ausnahmen sind nur *schlug* und *trug*;
Doch *tug*, *rug*, *zug* und *wug* noch keiner *wagte*.
Nun wird der Zweifel, der bisher Sie *nagte*
Und *plagte* – und nicht etwa *nug* und *plug* –
Behoben sein, ob richtig *frug*, ob *fragte*?“
Der andre sprach: „Sie haben recht“, und *schlug*
Sich an die Stirn, als ob ihm Licht nun *tagte*.
„Verzeihen Sie, dass ich so töricht *frug*.“

Jedynym systemowo motywowanym typem budowy tematów czasu czasowników germańskich jest więc typ sufiksalny, z tzw. sufiksem dentalnym, który Jacob Grimm określał mianem czasowników słabych. W aspekcie historycznym typ ten jest innowacją germańską, która powstała znacznie później od czasowników mocnych i stanowi model derywacyjny. Czasowniki słabe to z historycznego punktu widzenia twór wtórny. Pochodzą one od tematów czasowników mocnych, czyli pierwotnych tematów czasownikowych (i właśnie dlatego Grimm zaproponował odpowiednią terminologię), a także od tematów rzeczowników, przmiotników i innych części mowy, por. niem. *sitzen* > *setzen*, *stehen* > *stellen*, *liegen* > *legen*, *fahren* > *führen*, *leiden* > *leiten* itd.¹; *Arbeit* > *arbeiten*, *Spiel* > *spielen*, *Land* > *landen*; *rot* > *(er)röten*, *genug* > *genügen*, *falsch* > *fälschen* etc.

W językach starogermańskich czasowniki mocne należały do siedmiu rzędów ablautu, czasowniki słabe zaś tworzyły cztery klasy w języku gockim oraz trzy w pozostałych językach, w zależności od eksponenta sufikalnego (por. m.in. Schmidt 1993: 50). Poniższe tabele prezentują w formie skrótowej klasy mocnych i słabych czasowników na przykładzie języków gockiego i starowysokoniemieckiego.

¹ Pokrewieństwo czasowników słabych i mocnych, jak wynika z przykładów, jest zrozumiałe jedynie w przypadku kilku par czasowników. W większości przypadków bowiem zmiana semantyczna spowodowała częściowe bądź całkowite zatarcie pierwotnej transparentności, np. *leiden* (wcześniej 'podróżować', aktualnie 'cierpieć') i *leiten* ('kierować') bądź *genesen* (wcześniej 'uciekać, ratować się', aktualnie 'wyzdrowieć') i *nähren* (wcześniej 'ratować kogoś', aktualnie 'karmić, żywić').

1	2	3	4	5	6	7
galeiþan lîdan	biugan biogan	bindan bintan	niman neman	giban geban	faran faran	letan lâzzan
galaiþ leid	baug boug	band bant	nam nam	gaf gab	for fuor	lailot liaz
galiþun litun	bugun bugun	bundun buntun	nemun nâmun	gebun gâbun	forun fuorun	lailotun liazun
galiþans gilitan	bugans gibogan	bundans gibuntan	numans ginoman	gibans gigeban	*farans gifaran	letans gilâzzan

(Tab. 1). Czasowniki mocne.

Komentarz. Numeracja dotyczy odpowiednich rzędów ablautu samogłoski tematu. Każda z rubryk zawiera odpowiednio gocki (na górze) i starowysokoniemiecki (na dole) czasownik. Formami czasów są (od góry w dół): Präsens (w formie bezokolicznikowej), Präteritum 1. lub 3. osoby liczby pojedynczej, Präteritum 3. osoby liczby mnogiej oraz imiesłów bierny. Szczegółowe przypadki uwarunkowane specyfiką kombinatoryki dźwięków w każdym z języków nie zostały uwzględnione, żeby uniknąć zbędnych z punktu widzenia celów niniejszego artykułu komplikacji. Gwiazdką oznaczone są formy, nieistniejące w rzeczywistości ze względu na niekompatybilność semantyczną.

1	2	3	4
nasjan nerien, nerren	salbon salbôn	haban habên	fullnan --
nasida nerita	salboda salbôta	habaida habêta	fullnoda --
nasidedun neritun	salbodedun salbôtun	habaidedun habêtun	fullnodedun --
nasiiþs ginerit	salboþs gisalbôt	habaiþs gihabêt	*fullnoþs --

(Tab. 2). Czasowniki słabe.

Komentarz. Numeracja dotyczy odpowiednich klas słabych czasowników. Każda z rubryk zawiera odpowiednio gocki (na górze) i starowysokoniemiecki (na dole) czasownik. Formami czasów są (od góry w dół): Präsens (w formie bezokolicznikowej), Präteritum 1. lub 3. osoby liczby pojedynczej, Präteri-

tum 3. osoby liczby mnogiej oraz imiesłów bierny. Szczegółowe przypadki uwarunkowane specyfiką kombinatoryki dźwięków w każdym z języków nie zostały uwzględnione, żeby uniknąć zbędnych z punktu widzenia celów niniejszego artykułu komplikacji. Gwiazdka oznaczone są formy nieistniejące w rzeczywistości ze względu na niekompatybilność semantyczną.

Zarówno ablaut, jak i sufiks dentalny pierwotnie należały do produktywnych, systemowo uwarunkowanych typów budowy tematów czasowych czasownika. Dopiero później tematy mocne zamieniły się w typ idiomatyczny, a więc czasowniki mocne tworzą dziś, w odróżnieniu od czasowników słabych, grupę zamkniętą.

3. Rozwój historyczny a przyswajanie w procesie akwizycji językowej dzieci

Ponieważ w aspekcie synchronicznym formy czasowe czasowników mocnych nie są tworzone systemowo, czyli za pomocą produktywnego modelu fleksyjnego, cudzoziemiec przyswajający sobie język niemiecki czy angielski musi uczyć się ich na pamięć. Co prawda, nauczyciele, którzy mają wiedzę historyczną lub dobrze znają się na zachowanych nawet we współczesnych językach germańskich regularnościach budowy form czasowych za pomocą ablautu, próbują przekazać uczniom lub studentom tę quasi-„systemowość”, ale rozbieżność form oraz brak produktywnych typów ich budowy nie pozwalają stworzyć odpowiedniego, chociaż częściowo motywowanego modelu. Słabe, czyli regularne czasowniki przyswajane są zupełnie inaczej, systemowo, na podstawie reguły, iż formy prostego czasu przeszłego (Präteritum, past tense) powstają przez dodanie do tematu czasu teraźniejszego (Präsens, present tense) sufiksu dentalnego (ang. *-d-*, niem. *-t-*). Starogermańska morfologia czasowników mocnych polegała na tak samo konsekwentnych i jednoznacznych zasadach budowy ich form morfologicznych. Alternacja samogłosek (a w niektórych przypadkach również następujących po nich spółgłosek) regulowana była prawami ablautu (apofonii) oraz (w przypadku spółgłosek) – prawem Verner’a. Każdy czasownik mocny

należał w ramach tego systemu do któregoś z siedmiu rzędów ablautu, natomiast samogłoska jego tematu występowała w jednym ze stopni ablautu: pierwszego pełnego, w formie krótkiej samogłoski pochodnej od indoeuropejskiej krótkiej *e*; drugiego pełnego, w formie krótkiej samogłoski pochodnej od indoeuropejskiej krótkiej *o*; zerowego, czyli stopnia zanikowego samogłoski; lub stopnia przedłużonego. Każdy ze stopni cechował czas teraźniejszy czasownika, czas przeszły (odrębnie dla liczby pojedynczej i mnogiej) oraz formę imiesłowu biernego. I tak, gocki czasownik 4. rzędu ablautu *niman* ‘brać, wziąć’ miał w czasie teraźniejszym pełny stopień w formie *e* („zwężonej” w języku gockim do *i*): *nima* ‘biorę, wezmę’; w czasie przeszłym liczby pojedynczej – pełny stopień w formie *o* (odpowiadającego w językach germańskich krótkiej *a*): *nam* ‘brał, wziął’; w czasie przeszłym liczby mnogiej – stopień przedłużony: *nēmum* ‘braliśmy, wzięliśmy’; w formie imiesłowu biernego – stopień zanikowy (zerowy), który w językach germańskich przed sonornymi występował w formie krótkiego (epentetycznego) *u*: *numans* ‘brany, wzięty’. W ten sposób tworzone były wszystkie formy czasowników tego rzędu ablautu, który istniał na podstawie dwóch zasad systemowych, a mianowicie alternacji samogłoski tematu i typu następującej po nim spółgłoski: dla 4. rzędu powinna to być spółgłoska sonorna (*m*, *n*, *l* lub *r*). Wszystkie pozostałe rzędy ablautu tworzone były według nie mniej ścisłych zasad i reguł. Na przykład w języku gockim samogłoski *i* i *u* podlegały tzw. odbiciu dźwiękowemu (niem. *Brechung*) przed spółgłoskami *r*, *h* i *h_u*, zamieniając się odpowiednio w krótkie *e* i *o* (na piśmie w transliteracji łacińskiej pisane zgodnie z tradycją jako *ai* i *au*). Dlatego czasownik tego samego, czyli 4. rzędu ablautu, *bairan* ‘nieść, nosić’ miał formy *baira* – *bar* – *bērum* – *baurans*. W językach starowysokoniemieckim, staroangielskim, starsaksońskim, starofryzyjskim i staroislandzkim działały własne prawa fonetyczne odpowiadające za zmiany w formach czasowników mocnych, z tym, że były one tak samo systemowo uwarunkowane, jak ablaut. Ponieważ, jak już wymieniono wcześniej, czasowniki mocne były czasownikami pierwotnymi, pochodzącymi wprost od tematów czasownikowych języka praindoeuropejskiego, ich formy nie mogły być pierwotnie tworzone inaczej niż według prawa systemowego. Dopiero później, kiedy rozwój morfologii czasownikowej doprowadził

do głębokich zmian w typach kodyfikacji morfologicznej ich kategorii gramatycznych (a przede wszystkim kategorii czasu i trybu), pierwotnie regularne czasowniki mocne zostały idiomatycznymi i nieregularnymi, uznawanymi za wyjątek od reguły budowy form tematów czasowych czasowników według typu regularnego (słabego). Tak – ogólnie rzecz biorąc – wygląda filogeneza germańskich form czasownikowych kodujących referencję czasową i funkcje kategorialne z nią związane (przede wszystkim kategorię trybu).

Co pokazuje ontogeneza, czyli jakie wyniki daje obserwacja przyswajania form czasowników germańskich przez dziecko w procesie akwizycji rodzimego języka? Logiczne wydawałoby się założenie, iż na początku przyswajane są formy czasowników regularnych, a potem – w drodze prób i błędów – zapamiętywane są formy czasów czasowników nieregularnych, które dziecko w fazie wstępnej buduje według logicznego wzorca czasowników regularnych, czyli z punktu widzenia normy językowej nieprawidłowo. Właśnie taka kolejność cechuje przyswajanie form czasowników przez obcokrajowca, uczącego się dowolnego języka germańskiego jako języka obcego – niezależnie od tego, czy jest to dziecko, czy też osoba dorosła. Wiedząc, że czasowniki budują syntetyczne formy czasu przeszłego za pomocą sufiksu dentalnego, cudzoziemiec najprawdopodobniej zbuduje formę **comed* prostego czasu przeszłego (simple past tense) od angielskiego czasownika *to come*. Podstawą takiego wyboru jest wyrównanie formy według analogii z formami tego samego czasu czasowników typu *work* – *worked*, *live* – *lived* etc. Badania nad mową angielskich dzieci dały wbrew takiemu oczekiwaniu dokładnie odwrotny wynik. Okazało się, iż angielskie dziecko przyswaja najpierw nieregularne, „mocne” formy typu *came* od *come*, których uczy się na pamięć, a dopiero później „odkrywa” dla siebie regułę systemową, zgodnie z którą formy czasu przeszłego *simple past* tworzone są według modelu *work* – *worked*, *live* – *lived*, *paint* – *painted*. Na kolejnym etapie akwizycji dziecko zaczyna tworzyć błędne formy czasowników nieregularnych, stosując model budowy formy czasu przeszłego *simple past* według regularnego schematu, który rzecz jasna staje się w momencie jego przyswajania bezwzględny wzorcem morfologicznym. Dlatego nieregularny sposób budowy tejże formy przestaje działać jako wzór (por. Bornkessel-

Schlesewski/Schlesewski 2009: 47-48). Badacze traktują to zjawisko na różne sposoby. Poniżej rozpatrzone zostaną różne interpretacje oraz zaproponowane zostanie rozwiązanie problemu bazujące na porównaniu filogenezy i ontogenezy, które dotychczas, według naszej wiedzy, nie było dyskutowane.

4. Próba interpretacji interakcji rozwoju historycznego czasowników germańskich a kolejności akwizycji form czasownikowych

Zacznijmy od tego, że odpowiedź na postawione pytanie zależy od wyboru strategii objaśnienia. Trzeba przede wszystkim zrozumieć, co konkretnie chcemy wyjaśnić bądź objaśnić i co możemy zakładać jako już znany, a więc nadający się do interpretacji materiał. Sama wiedza, iż tworzenie form morfologicznych regulowane jest pewnymi zasadami, nie jest wystarczającym punktem wyjścia, ponieważ nie wiemy, jak te zasady wyglądają na poziomie głębokich, a więc ukrytych, struktur języka. Wykrycie i objaśnienie funkcjonowania tych struktur jest przede wszystkim zadaniem neurolingwistyki. Nie wiadomo np., co się tak naprawdę dzieje w mózgu dziecka, kiedy przyswaja ono formy mocnych czasowników. Czy jest to fiksacja wszystkich nieregularnych form w obszarach neokorteksu odpowiedzialnych za nieregulowaną modelami pamięć, czy raczej ich generowanie za pomocą „głębokich” reguł, które nie są dla nas na tyle oczywiste, jak proste dodanie sufiksu do tematu słabych czasowników? Pierwszą hipotezę wysunął jeszcze Steven Pinker (por. Pinker 1984). Kierując się bezpośrednimi danymi naszej świadomości i autorefleksją, można uznać taką hipotezę za najbardziej prawdopodobną. Ponieważ właśnie czasowniki mocne (a więc nieregularne) stanowią warstwę najczęściej używanych jednostek na początkowym etapie akwizycji językowej, określając podstawowe procesy i czynności (por. niem. *liegen, stehen, sitzen, gehen, geben, sehen* itp.), założyć można, iż są one przyswajane na wczesnym etapie uczenia się języka ojczystego. Zresztą nawet takie dopuszczenie ma swoje wady, ponieważ np. czasowniki regularne typu niem. *machen, haben* czy *hören*

również są używane przez dzieci nie rzadziej i przyswajane nie później niż czasowniki nieregularne. Poza tym powstaje o wiele bardziej ważne pytanie, które pokazuje, że obrana przez Pinkera strategia objaśnienia badanego zjawiska w sposób nieunikniony przedstawia jego przyczyny i skutki. Jeżeli większość czasowników o semantyce „podstawowej” należy do czasowników nieregularnych, musimy zadać sobie pytanie, dlaczego tak właśnie jest lub – w aspekcie diachronicznym – dlaczego tak się stało. Osoba dorosła, która opanowała swój język ojczysty na tyle, że zna i potrafi odmienić tysiące czasowników, nie ma świadomości lub nawet intuicji dotyczącej ich przynależności do warstwy podstawowej, czyli przypisania do czasowników prototypowych, pierwotnych z punktu widzenia ontologii i genealogii tej części mowy. Z historii języka wiemy, iż to właśnie czasowniki mocne powstały wcześniej niż czasowniki słabe (co zresztą jest przyczyną takiego ich określenia przez Jacoba Grimma). Natomiast czasowniki słabe (regularne) są tworamii wtórnymi, derywatami pochodzącymi albo od czasowników mocnych, albo od innych części mowy (por. powyższe rozważania w podrozdziale 2.). W języku współczesnym większość czasowników słabych nie pozwala na ustalenie ich charakteru derywacyjnego. I tak, czasownik *spielen* pochodzący od rzeczownika *Spiel* z synchronicznego punktu widzenia może być traktowany jako pierwotny, odpowiedni zaś rzeczownik – jako odczasownikowy *Nomen actionis* lub *Nomen acti*. Pochodzenie czasownika *arbeiten* od rzeczownika *Arbeit* również może być ustalone wyłącznie diachronicznie. Jednocześnie nie budzi żadnych wątpliwości, w tym z synchronicznego punktu widzenia, fakt, iż czasownik *landen* pochodzi od rzeczownika *Land*, a nie odwrotnie. Niemniej jednak czasowniki słabe, regularne w aspekcie „panchronicznym” należą prawie bez wyjątków do klasy jednostek wtórnych, pochodnych od innych tematów. We wspomnianej książce Pinkera poświęconej współzależności akwizycji językowej a historii języka, czyli ontogenezy a filogenezy językowej, systematyczny charakter ablautu i jego pierwotność są *expressis verbis* poruszane, zatem wniosek o przyswajaniu form mocnych czasowników wyłącznie poprzez zapamiętywanie wydaje się nieco nieoczekiwany, zaprzecza on bowiem postulowanym w książce głębokim zazębieniom między historią języka a akwizycją językową. Alternatywne podejście zaproponowali – jesz-

cze zanim została sformułowana hipoteza Pinkera – Noam Chomsky i Morris Halle (por. Chomsky/Halle 1968). Rozpatrują oni wewnątrztematowe alternacje samogłosek czasowników nieregularnych (pierwotnie mocnych) jako mechanizm podlegający określonym regułom, natomiast „afiks wewnętrzny” (alternacja samogłosek) odpowiadający za kodowanie gramatycznego czasu czasownika – jako ekwiwalent funkcjonalny afiksu zewnętrznego (sufiksu dentalnego) regularnych (pierwotnie słabych) czasowników. W aspekcie historycznym właśnie tylko ta ostatnia hipoteza da się udowodnić, ale nierozstrzygnięta pozostaje przy tym kwestia, w jakim stopniu i w jakiej formie pierwotna reguła budowy czasowników mocnych mogła zachować się we współczesnych językach germańskich, gdzie „na powierzchni”, bez głębszej analizy, zastosowanie tej reguły nie może zostać opisane w taki sposób, w jaki bez żadnych trudności opisujemy działanie reguły tworzenia form czasu przeszłego czasowników słabych (regularnych). Właśnie dlatego Chomsky i Halle ostrożnie mówią o możliwości sformułowania pewnej „subregulacji” dla czasowników nieregularnych: „Thus we can find a small «subregularity» in the class of irregular verbs by generalization of the Vowel Shift Rule to certain lax nonback vowels” (Chomsky/Halle 1968: 201).

Jaki więc jest status opisanej subregulacji z punktu widzenia interakcji filogenezy i ontogenezy? We wspomnianej powyżej książce Iny Bornkessel-Schlesewskiej i Matthiasa Schlesewskiego (por. Bornkessel-Schlesewski/Schlesewski 2009) dokładnie opisane są neurofizjologiczne (s. 50-56) i „elektrofizjologiczne” (s. 57-66) mechanizmy przyswajania regularnych i nieregularnych form czasownikowych w języku angielskim, a częściowo też w języku niemieckim. Wyniki bazują przeważnie na badaniach eksperymentalnych zarówno dzieci, jak i osób dorosłych, w tym z patologiami różnych obszarów mózgu, wywołującymi różne rodzaje afazji – chorobą Parkinsona i chorobą Alzheimera. Wnioski autorów dotyczące charakteru i mechanizmów działania łańcuchów neuronalnych różnych obszarów neokorteksu dobitnie dowodzą, iż przyswajanie form czasowników według „regularnego” i „nieregularnego” typu mają różną lokalizację w mózgu.

Na ile jednak ten wniosek uważać można za satysfakcjonujący w obliczu zadań stojących przed językoznawstwem *sensu stricto*,

szczególnie przed lingwistyką historyczną analizującą przyczyny i mechanizmy zmian językowych? W przedstawionym łańcuchu brakuje istotnego ogniwa, a mianowicie odpowiedzi na pytanie, jak zmieniają się reguły kodyfikacji morfologicznej kategorii gramatycznej czasu. Bez przywołania danych z różnych historycznych etapów rozwoju języka oraz danych dotyczących rekonstrukcji językowej dla epok nieobjętych piśmiennictwem nie sposób odpowiedzieć na to pytanie. Dla neurolingwistyki, psycholingwistyki, teorii akwizycji językowej (przyswajania kompetencji językowych przez dziecko) i innych obszarów, które leżą na granicach językoznawstwa i pokrewnych dziedzin wiedzy naukowej, wymienione powyżej badania mają w pełni uzasadnioną rację bytu. Jednakże w językoznawstwie *sensu stricto*, czyli w teorii języka, taka przepaść między ontogenezą a filogenezą, sprowadzenie badań nad dynamiką procesów językowych do empirycznie ustalanych procesów przyswajania języka przez pojedyncze, obecnie żyjące jednostki, zawsze będzie niepełne i ubogie, wbrew już przytoczonej powyżej tezie Davida Lightfoota (1991; 1999) o bezużyteczności „muzy Klio” dla objaśnienia mechanizmów przemian językowych z powodu rzekomej wystarczalności podejścia czysto ontogenetycznego (por. Kotin 2018: 158-159).

Wróćmy więc do diachronicznego wymiaru problemu, który ma cały szereg dość skomplikowanych „składników”. W językoznawstwie historycznym teza, iż systematyzacja ablautu osiągnęła w językach germańskich poziom nieporównywalny z innymi językami rodziny indoeuropejskiej, to niekwestionowane *opinio communis*. Systemowe funkcjonalno-gramatyczne użycie ablautu (por. SGGJ I 1962: 41) jest jedną z podstawowych cech języków germańskich, które różnią je od innych języków indoeuropejskich. Co prawda, to wcale nie oznacza, iż ablaut jako taki jest innowacją germańską. Alternacja samogłosek o charakterze apofonii cechuje wszystkie języki indoeuropejskie i dotyczy nie tylko tematów czasownika, lecz również sufiksów tematycznych, końcówek oraz jest szeroko stosowane w słowotwórstwie (por. SGGJ II 1962: 221-223). Na przykład w polskich formach typu *wiedzie* – *wodzi*, *woda* – *wiadro* lub *umierać* – *umór* mamy do czynienia właśnie z ablautem zakorzenionym w najstarszych warstwach indoeuropejskich. Jednakże w odróżnieniu od języków słowiańskich, bałtyckich, celtyc-

kich, indyjsko-irańskich i wszystkich innych niegermańskich języków indoeuropejskiej rodziny, takie alternacje nie są w żaden sposób usystematyzowane. Występują one zazwyczaj spontanicznie, nie indukując zamkniętych klas morfologicznych. Niemniej jednak w niektórych językach indoeuropejskich występuje – obok typowych indykatorów gramatycznych form czasownika, czyli sufiksów i końcówek osobowych, alternacja samogłosek według archaicznych modeli ablautu w morfemie tematu. Na przykład czasownik starogrecki o semantyce ‘zostawiać’, ‘opuszczać’ w formie czasu teraźniejszego (praesens) 1. osoby liczby pojedynczej trybu oznajmującego strony czynnej ma tzw. pełny (normalny) stopień ablautu w formie krótkiej *e*: *λείπω* (*léipō*) ‘opuszczam, zostawiam, idę stąd’. Forma perfektu tegoż czasownika powstaje poprzez reduplikację w połączeniu z ablautem i końcówką perfektu, przy czym samogłoska tematu otrzymuje formę *o* tego samego (pełnego) stopnia ilościowego: *λε-λοίπα* (*le-lóipa*) ‘opuściłem, zostawiłem, nie ma mnie już tu’. Trzecia czasowo-aspektowa forma, aoryst, tworzona jest poprzez dodanie akcentowanego augmentu *ε* (*e*), tzw. zerowego (zanikowego) stopnia ablautu w morfemie tematu (tzn. samogłoska przed *i* odpada) oraz końcówki aorystu: *ἔ-λιπόν* (*e-lipón*) ‘poszedłem stąd do innego miejsca’. Pochodzenie ablautu spowodowane jest więc pierwotnie przyczynami o charakterze fonetycznym, a mianowicie akcentowym rysunkiem słowa, którego zmiana w odpowiednich formach skutkuje zanikaniem czy redukcją samogłoski (tzw. ablautem ilościowym). I tak, w alternacji *léip* – *lóip* – *lip* rozpatrywanego tu starogreckiego czasownika występuje zarówno tzw. jakościowy, jak i tzw. ilościowy ablaut. Gdyby podobne alternacje cechowały odpowiednie kategorie czasu czy aspektu, trybu itd. w sposób regularny, moglibyśmy mówić o funkcji morfologicznej ablautu, podobnie jak mówimy o takiej funkcji w językach (staro)germańskich. Zresztą takie alternacje pojawiają się w języku greckim i innych niegermańskich językach indoeuropejskiej rodziny tylko sporadycznie. Należy przy tym podkreślić, iż ablaut jest zjawiskiem nie tylko indoeuropejskim, lecz uniwersalnym. W językach należących do rodziny semickiej jest on systematyzowany w stopniu porównywalnym do języków germańskich, zaś na przykład w językach rodziny ugrofińskiej występuje on sporadycznie, podobno jak w językach słowiańskich czy w języku greckim (por. Prokosch

1939: §44). Przyczyny powstania i mechanizmy działania ablautu nie są obecnie dokładnie znane, zaś różne teorie objaśniające ablaut jako proces czysto fonetyczny albo jako zjawisko raczej morfologiczne, pozostają przeważnie koncepcjami fragmentarnymi.

Przytoczony powyżej przykład tego, jak ablaut – nawet sporadycznie – „działa” przy kodowaniu form morfologicznych greckiego czasownika, pośrednio świadczy o tym, że jego źródła jako właśnie morfologicznej czy „morfologicznie pojmowanej” alternacji samogłosek na bardzo wczesnym etapie rozwoju ludzkiego języka sięgają aż po najstarsze warstwy historii języków naturalnych. Prawdopodobnie już w języku praindoeuropejskim epoki neolitu (tj. około 7 tys. lat temu) ablaut mógł być stosowany jako środek gramatyczny kodyfikacji aspektów czasownika, które rozwinęły się później w system aspektów i czasów w pojedynczych językach indoeuropejskich. Taki scenariusz zakłada, iż w językach germańskich mamy do czynienia nie tyle z systematyzacją sporadycznego indoeuropejskiego ablautu, ile z utrwaleniem jego pierwotnej funkcji markera morfologicznego, gdyż w pozostałych grupach językowych ablaut powoli traci swoją regularność pierwotną, jego funkcje zaś zastępowane są innymi typami kodyfikacji kategoryalnych funkcji czasownika – sufiksami i końcówkami.

Zarówno systematyzacja germańskiego ablautu, jak i powstanie słabej odmiany czasowników są innowacją germańską. Dentalny sufiks jako uniwersalny marker czasu praeteritum czasowników germańskich istnieje tylko w językach germańskiej grupy i nie ma, w odróżnieniu od ablautu, analogów na starszych etapach rekonstruowanej historii języków indoeuropejskich. W areale pragermańskim spółgłoska danego sufiksu miała formę **-d̥* powstałą w wyniku tzw. pierwszej (ogólnogermańskiej) przesuwki spółgłosek z indoeuropejskiej spółgłoski **-dh*. Spirant dźwięczny **-d̥* zamienił się w pojedynczych staro- i nowogermańskich językach w zwarty *-d*, natomiast w dialektach wysokoniemieckich oraz we współczesnym standardowym języku niemieckim w wyniku tzw. drugiej przesuwki spółgłosek otrzymał on formę bezdźwięcznego zwartego *-t*, por. ang. *work-ed* ‘pracował’, *paint-ed* ‘malował’, *smile-d* ‘uśmiechał się’; niem. *mach-te* ‘robił’, *mal-te* ‘malował’, *lach-te* ‘śmiał się’ etc.

Czasowniki słabe powstały więc, jak już wspomniano wyżej, znacznie później od czasowników mocnych. Odmiana według ablautu pierwotnie była przy tym tak samo systemowa i regulowana, jak tworzenie form czasowników słabych. Reguluje ona tworzenie tematów czasu gramatycznego czasowników pierwotnych, niederywowanych, gdyż odmiana za pomocą sufiksu dentalnego dotyczy tworzenia tematów czasu gramatycznego czasowników wtórnych, derywowanych, właśnie dlatego określonych przez klasyka językoznawstwa historyczno-porównawczego Jacoba Grimma mianem czasowników słabych.

Wróćmy znowu do danych dotyczących ontogenezy, a mianowicie do podstawowego wniosku, iż dziecko, przyswajając język germański jako ojczysty, na początku uczy się budowy form czasowych odmiany nieregularnej (mocnej), a dopiero później – regularnej (słabej), przy czym generalizacja reguły według analogii dotyczy tylko indukcji słabej odmiany na silną, nie zaś odwrotnie. Pozostając w ramach obserwacji morfologii czasownikowej na jej obecnym etapie historycznym, możemy owszem wyciągnąć kilka istotnych wniosków odnośnie do właśnie takiej, a nie innej kolejności przyswajania form czasownikowych przez dziecko. Na przykład możemy traktować mechanizm tegoż procesu na różny sposób: (a) jako niesystemowe zapamiętywanie pojedynczych form, na które później nakłada się nowy, inny system, co wywołuje m.in. interferencję z już nabytą wcześniej, niesystemową kompetencją gramatyczną, lub (b) jako realizację ukrytej w strukturze głębokiej językowego modułu mózgu reguły alternacji samogłosek w temacie czasowników mocnych („nieregularnych”), z tym, że sformułowanie danej reguły wymaga wysiłku fachowca lingwisty, w odróżnieniu od jednoznacznej i zrozumiałej reguły tworzenia form czasowników słabych („regularnych”). Wszystkie podobne objaśnienia są jednak niewystarczające. Dopiero przywołanie faktów udokumentowanej historii języka, a także rekonstrukcji językowej pozwala na wysunięcie istotnej w aspekcie lingwistycznym tezy odnośnie do kongenialności ontogenezy i filogenezy językowej w gramatyce.

5. Podsumowanie

Porównując ontogenezę i filogenezę w tworzeniu oraz przyswajaniu form gramatycznych czasowników mocnych i słabych w językach germańskich, obserwujemy ich jednoznaczną kongenialność, która nie oznacza jednak ich pełnego, mechanistycznego powtarzania, co przemawiałoby za zasadnością wygnania „muzy Klio” z teorii zmian językowych. Pierwotność alternacji według ablautu przy kształtowaniu tematów czasownikowych znajduje potwierdzenie w opisanym powyżej eksperymencie. Historycznie wtórne czasowniki, budujące swoje formy czasowe poprzez dodanie do ich tematu elementów sufiksalnych, tworzą drugi system reguł, który z biegiem czasu zamienia się w dominujący, wpływając na archaiczny system „mocnego” typu budowy form gramatycznych i radykalnie zmieniając tym samym cały paradygmat czasownikowy. Według tego samego schematu, którym posługuje się dziecko po zakończeniu akwizycji słabych form czasu, budując czas przeszły **com-ed* mocnego czasownika angielskiego *come*, odbywa się „legalizacja” tego błędu przy przejściu dawnych czasowników mocnych typu niem. *fragen* ‘pytać’, *pflügen* ‘opiekować się’ do klasy czasowników słabych. Odwrotny proces, czyli przejście czasowników słabych do klasy czasowników mocnych, nie ma miejsca (z wyjątkiem paradoksalnych przypadków, wymagających odrębnego rozpatrzenia i nie należących do reguły) dokładnie z tego samego powodu, z którego dziecko, po opanowaniu reguły tworzenia form czasu przeszłego czasowników słabych, nie tworzy tychże form według modelu alternacji samogłosek w temacie, jak w przypadku czasowników mocnych. Tak właśnie działa jedna z głównych zasad przemian językowych, a mianowicie zasada powstania nowych reguł w wyniku „legalizacji” dawnych błędów. Najbardziej ciekawym zjawiskiem jest przy tym jednak nie tyle – całkiem trywialne – zastąpienie wyjątkowości systemowością, ile paradoksalne *wyprzedzenie* ukrytej, niewidzialnej systemowości na początkowym etapie przyswajania przez dziecko morfologii czasownikowej. Za tym zjawiskiem niewątpliwie stoi uniwersalny mechanizm, który pozwala na wysunięcie hipotezy o pierwotności funkcji morfologicznej alternacji samogłosek w temacie czasowników, która to alternacja kodowała najpierw aspekty, później zaś czasy. Zastąpienie tego mechanizmu sufiksacją,

czyli dodaniem formantów do (już fonetycznie stabilnego, niezmiennego) tematu, nie zmieniło tego faktu, iż pierwotny mechanizm w jakiś zadziwiający sposób zachowany został w „pamięci genetycznej” mózgu, który na początku odbiera właśnie (pozornie?) nieregularne formy jako regularne albo też za każdym razem na nowo tworzy, generuje tę głęboką, niewidzialną, ukrytą regułę na bazie pewnych zasad o charakterze uniwersalnym. Powyższe wnioski ograniczają się, rzecz jasna, do języków germańskich, ale nie ma w tym niczego wyjątkowego, właśnie w tych językach bowiem zachowały się obydwa typy odmiany czasowników, a obok siebie działają 2 systemy bądź modele morfologiczne, mianowicie: (a) model archaiczny, nieprzejrzysty, mimo to „żywy”, i (b) model nowy, przejrzysty, zbudowany według zupełnie odmiennych reguł analogii.

Bibliografia

- Bornkessel-Schlesewsky, I., Schlesewsky, M. (2009). *Processing Syntax and Morphology: A Neurocognitive Perspective*. Oxford: Oxford University Press.
- Chomsky, N., Halle, M. (1968). *The Sound Pattern of English*. New York-Evanston-London: Harper & Row Publishers.
- Chomsky, N., Lasnik, H. (1993). Principles and parameters theory. W: J. Jacobs, A. von Stechow, W. Sternefeld, T. Vennemann (red.), *Syntax. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung* (506-569). Halbbd. 1. Berlin/New York: de Gruyter.
- Darski, J. (2010). *Deutsche Grammatik. Ein völlig neuer Ansatz*. Frankfurt a.M. et al.: Peter Lang Verlag.
- Donhauser, K. (1995). Die neue Rolle der Diachronie in der Grammatiktheorie. Perspektiven einer modernen historischen Syntaxforschung. W: G. Lerschner, M. Schröder, U. Fix (red.), *Chronologische, areale und situative Varietäten in der Sprachhistoriographie. Festschrift für Rudolf Große* (23-30). Frankfurt a.M. et al.: Peter Lang Verlag [= Leipziger Arbeiten zur Sprach- und Kommunikationsgeschichte 2].
- Grimm, J. (1819). *Deutsche Grammatik von Jacob Grimm*. Theil 1. Göttingen: Weidmannsche Buchhandlung.
- Kotin, M.L. (2018). *Jazyk i vremja. Očerki teorii jazykowych izmenenij*. Moskwa: Izdatel'skij dom JSK.

- Leiss, E. (1998). Über das Interesse der Grammatiktheorie am Sprachwandel und ihr Desinteresse an Sprachgeschichte. *ZAS Papers in Linguistics* 13, 196-211.
- Lightfoot, D.W. (1991). *How to Set Parameters – Arguments from Language Change*. Cambridge: MIT Press.
- Lightfoot, D.W. (1999). *The development of language – acquisition, change and evolution*. Oxford: Blackwell.
- Pinker, S. (1984). *Language learnability and language development*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Prokosch, E. (1939). *A Comparative Germanic Grammar*. Philadelphia: Linguistic Society of America.
- Schmidt, W. (1993). *Geschichte der deutschen Sprache. Ein Lehrbuch für das germanistische Studium*. 6. Aufl., erarbeitet unter der Leitung von Helmut Langner. Stuttgart/Leipzig: S. Hirzel.
- SGGJ (1962). *Sravnitel'naja grammatika germanskich jazykov*. Pod red. Mirry M. Guchman i dr. Tom 1. Moskva: Izdatel'stvo Akademii Nauk SSSR.

Michail L. Kotin
Uniwersytet Zielonogórski
al. Wojska Polskiego 71a
65-762 Zielona Góra

michailkotin1@gmail.com

Stadia pośrednie w zamianie rzeczownika pospolitego na zaimek nieokreślony. Analiza kontekstów w XIII-wiecznym kodeksie oksytańskim *Costuma d'Agen*¹

ABSTRAKT: Centralnym zagadnieniem jest zamiana rzeczowników pospolitych o ogólnym znaczeniu w zaimki nieokreślone. Dane językowe pochodzą z XIII-wiecznego zbioru praw zwyczajowych *Costuma d'Agen*, z południowo-zachodniej Francji. Analiza skupia się na wystąpieniach wyrażenia o postaci *re* (< Lat. *rem*) o znaczeniu 'coś' lub 'nic' w zależności od uwikłań kontekstowych. Większość wystąpień *re* przypada na tzw. uzgodnienie negacji (ang. *negative concord*), wewnątrz którego znak ten pełni funkcję wyrażenia bieguna negatywnego (ang. *negative polarity item*). W użyciu tym *re* bezwyjątkowo występuje w korelacji z wykładnikiem negacji zdaniowej *no(n)*. Poza uzgodnieniem rozpoznano dwa dalsze konteksty: zdania zależne z *zanim* i poprzedniki warunkowych hipotez. We wszystkich tych użyciach składnikiem znaczenia *re* jest kwantyfikacja dowolna, pojmowana właśnie jako etap pośredni we wspomnianej ewolucji. Jest to dosyć zaawansowane stadium gramatyzacji: *re* jest nieodmienne, nie ma syntaktycznie zależnych określników dziedziczących jego cechy fleksyjne, nie występuje w funkcji podmiotu. Tempo zmiany uwidacza się przy porównaniu *re* z innymi jednostkami leksykalnymi o podobnej historii – (*om* 'nikt' lub 'ktokolwiek' < Lat. *homo*, wykluczone w funkcji dopełnienia; oraz *autrui* < Lat. *alter* 'czyjś' lub 'kogoś', z wykluczeniem pełnienia funkcji podmiotu). Analiza różnic w dystrybucji przypisywana jest szczegółowości, z jaką w językach naturalnych werbalizowane są dziedzina relacji międzyludzkich oraz dziedzina relacji między obiektami martwymi.

SŁOWA KLUCZOWE: *oksytański, uzgodnienie negacji, kwantyfikacja dowolna, nieokreśloność*

¹ Artykuł zawiera wyniki badań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki (konkurs HARMONIA8) 2016/22/M/HS2/00168.

Wprowadzenie

Opracowanie dotyczy dobrze rozeznanej w językoznawstwie historycznym zmiany: przekształcenia rzeczowników pospolitych o bardzo ogólnym znaczeniu w zaimki niekreślone. Obszary gramatyki, których dotyczyć będzie analiza, obejmują negację i kwantyfikację dowolną. Głównym obiektem dalszych spostrzeżeń jest oksytańskie wyrażenie *re* ‘coś / cokolwiek’ lub ‘nic’. Materiał językowy zaczerpnięty został z jednego tylko XIII-wiecznego tekstu. Zatytułowany *Costuma d’Agen*, jest to zbiór spisanych praw zwyczajowych z miejscowości Agen, stolicy dzisiejszego departamentu Lot-et-Garonne, w południowo-zachodniej Francji. Autorem edycji kodeksu, na której opracowanie obecne się opiera, jest amerykański mediewista Ron Akehurst. Pracował on z tzw. manuskryptem MS42, przechowywanym w archiwum departamentu. O kopii, z którą miał styczność, wiadomo, że pełniła m.in. funkcje ceremonialne – osoby zeznające przed sądem, wypowiadając rotę zaprzysiężenia, trzymały dłoń na tym właśnie egzemplarzu. Stąd sam tekst znany był jako *Livre juratoire*. Nie ma w nim nic szczególnego, jeśli chodzi o warstwę językową. Słownictwo nie jest wyrafinowane ani szczególnie mocno specjalistyczne (pomijając nazwy miar i wag, stosowanych zwłaszcza w obrocie solą i suknem). Podobnie jest z gramatyką – wyjąwszy imiesłowy, nieobecne w sąsiadujących językach *oil*, kontynuujące łac. formy na – *urus*, nie ma specjalnych trudności. Pierre Bec (1987: 117) mówił o tak zredagowanych prawnych tekstach oksytańskich owego okresu, że zostały spisane w *l’occitan juridique commun*.

Jak przystało na studium przypadku, opracowanie poddaje kolejnemu testowi hipotezy o diachronicznych losach rzeczowników o bardzo ogólnym znaczeniu, czyniąc to na materiale językowym względnie rzadko badanym. Podejmowane pytania badawcze dotyczą sposobów odróżniania kolejnych faz rozwoju oraz chronologii rozmaitych użyć przekształcanego wyrażenia. W szczególności: czy użycia *re* układają się w chronologiczny szereg niezachodzących na siebie stadiów? Jakie osobliwości towarzyszyły zamianie rzeczownika pospolitego w zaimek i czy odnajdywane są one, poza zamianą *REM > re*, również w innych parach?

Metoda obejmuje kilka etapów: po rozpoznaniu w tekście *Costuma d’Agen* wszystkich wystąpień *re* zostaną one podzielone na dwie grupy:

wystąpienia w zasięgu negacji i poza nim. Przyjmuje się zatem, że *re* charakteryzowało się rozdzieleniem w zakresie tzw. biegunowości. Następnym krokiem było odnalezienie części wspólnej użyciom *re* w tych dwóch grupach. Na zakończenie zmiany, jakim uległo łac. *REM*, zostaną przeciwstawione zaobserwowanym w *Costuma d'Agen* wystąpieniom innego łac. rzeczownika pospolitego o bardzo ogólnym znaczeniu *HOMO*, *HOMINIS*. Mimo różnic znaczeniowych i gramatycznych dzielących te wyrażenia oraz, ogólniej, dziedzinę relacji międzyludzkich od świata przedmiotów (tak jak przejawiają się w języku), wyodrębnione zostanie zasadnicze znaczenie wspólne im wszystkim – semantyka wolnego wyboru. We wnioskach ta właśnie wartość zostanie wskazana jako ogniwo pośrednie w ewolucji od rzeczownika pospolitego do zaimka nieokreślonego.

Artykuł ma następującą strukturę. W rozdziale 1. omówione zostaną dotychczasowe ustalenia na temat pochodzenia i ewolucji *re* oraz jego odpowiedników w innych językach romańskich. W rozdziale 2. analizie poddane będą wystąpienia tego wyrażenia w tzw. uzgodnieniu negacji oraz omówione zostanie ważne dla diachronii romańskiej instrumentarium pojęciowe z zakresu nieokreśloności i negacji. W rozdziale 3. właściwe wystąpieniom *re* poza negacją cechy poddane zostaną analizie pod kątem wspólnego znaczenia. Główne miejsce przypadnie semantyce wolnego wyboru jako nadrzędnemu komponentowi semantycznemu wszystkich udokumentowanych w *Costuma d'Agen* wystąpień *re*. W rozdziale 4. przeprowadzone zostanie porównanie właściwości znaczeniowych i gramatycznych *re* i *home*, z uwzględnieniem roli, jaką odgrywa przynależność tych wyrażen do dziedzin pojęciowych 'świat rzeczy' i 'świat ludzi'. Uwagi te mają na celu wyjaśnienie różnic w tempie ewolucji od rzeczownika pospolitego ku zaimkowi nieokreślonemu.

1. Pochodzenie zaimków nieokreślonych

W swoim leksykonie ścieżek gramatyzacji Heine i Kuteva (2002: 295) interpretują udokumentowane w wielu językach przejście od rzeczownika o znaczeniu odpowiadającym angielskiemu *THING* do zaimka nieokreślonego jako objaw szerszej zakrojonego procesu przechodzenia rzeczowników w zaimki. Przywoływane przez autorów przykłady

pochodzą z języków Nahuatl, albańskiego, tureckiego i swahili. Co ciekawe, w żadnym z nich nie pojawia się zdanie twierdzące.

Trésor de la Langue Française informatisé (TLFi) w sekcji ‘etymologia’ zawiera imponującą listę minionych użyczeń wyrażenia *rien*, sklasyfikowanego jako zaimek nieokreślony. Oprócz wystąpień *rien* w konfiguracji z wykładnikiem negacji zdaniowej TLFi, za R. Martin (1966), rejestruje to, co dzieje się poza negacją. Wszystkim wystąpieniom *rien* nadana zostaje ładnie brzmiąca nazwa *phrases d’atmosphère négative* (zdania z aurą negacji). Do aury tej, skupiającej, wbrew nazwie, nienegatywne użycia nieokreślone, należą, wedle autorów TLFi: zdania podrzędne wprowadzane przez *ainz que* (‘zanim’) lub *sans ce que* (dające się tłumaczyć jako ‘zanim ...’ lub ‘nie ... imiesłów współczesny’), zdania podrzędne po zdaniu głównym, zdania hipotetyczne z *jeśli, gdyby*, zdania względne z nieokreślonym poprzednikiem, pytania o rozstrzygnięcie, pytania zależne, zdania z formami stopnia wyższego (ze stopniowaniem pozytywnym i negatywnym), dopełnienia zdań nadrzędnych z czasownikami zakazu.

Istnieją wreszcie dzieła poświęcone gramatyce starooksytańskiej, gdzie omówione są również zaimki nieokreślone. W podstawowej dla tematyki książce Jensena (1986) o *re*, oprócz podania etymologii, pada stwierdzenie, że ma ono także niezwiązane z negacją użycia pozytywne, zwłaszcza w zdaniach warunkowych, pytających i porównawczych lub w zdaniach, które ‘w inny jeszcze sposób wyrażają wątpliwość’ (ang. *otherwise express doubt*; Jensen 1986: 178). Co ciekawe, rejestrując użycia negatywne, autor podaje i takie przykłady, których wystąpienie w *Costuma d’Agen* nie odnotowano: chodzi o wystąpienia *re* funkcji podmiotu w zdaniach, w których wyrażenie to pojawia się w konfiguracji z *no*: *res de quant fan lui non es bon* ‘nic z tego, ile czynią nie jest dlań dobre’, *res mas merces no·i es a dire, dompna* ‘nie oznacza to nic poza miłosierdziem, moja Pani’.

2. *Re* w uzgodnieniu negacji

Większość obecnych w *Costuma d’Agen* wystąpień *re* (19 z 30) pozostaje w zasięgu negacji, a dokładnie wewnątrz sekwencji znanej jako ‘uzgodnienie negacji’ (ang. *negative concord*; Przepiórkowski i Kupść,

1997). Potrzebne jest wyjaśnienie kilku pojęć z nią związanych. Pierwszym jest ‘wyrażenie negatywne’. Chodzi o taki znak językowy, którym w językach romańskich można posłużyć się, odpowiadając przecząco na pytanie szczegółowe. Tak się dzieje z katalońskim zaimkiem *ningú* w poniższym przykładzie

- (1) Kat. Qui ho ha dit? Ningú
kto ACC.3.M.SG AUX.3.SG powiedzieć.PTCP nikt
‘Kto to powiedział? Nikt’

Główną cechą wyrażeń negatywnych jest niezdolność występowania w asercjach z formami dokonanymi czasownika. Dzieje się tak za sprawą epizodycznego charakteru takich asercji. Cechę tę dostrzegł już w latach 60. XX wieku Eugene Klima, posługując się jako ilustracją angielskimi formami *any* i *ever* (Klima 1964: 252-254):

- (2a) *Bill didn't buy any books*
(2b) **Bill bought any books*
(2c) **Bill has ever read War and Peace*
(2d) *Bill hasn't ever read War and Peace*

Uzgodnienie negacji to operacja składniowa (*agreement* w terminologii Zeijlstry 2004), poprzez którą co najmniej dwa wyrazy przeczące – wykładnik negacji i wyrażenie negatywne – łączą się, aby wyrazić pojedynczą negację („the co-occurrence of more than one negative element in the same clause with the interpretation of a single instance of negation”; Zanuttini 1997: 9). Wewnątrz takich sekwencji wyrażenia negatywne pełnić mogą jedną z dwóch funkcji: albo kwantyfikatora negatywnego, albo wyrażenia bieguna negatywnego (ang. *negative polarity item* – NPI). W językach staroromańskich zdecydowanie przeważa drugi wariant. W *Costuma d'Agen* występuje wyłącznie.

Oznacza to, że wyrażenie negatywne w starooksytańskim samodzielnie nie wyrażało negacji. Brakowało mu bowiem niezależnej od kontekstu cechy [+NEG]. Cechę tę miał natomiast obowiązkowy dawnej wykładnik negacji. Tym właśnie różni się w omawianym zakresie dawne języki romańskie od dzisiejszych: obecnie negację daje się np. we

włoskim, hiszpańskim i portugalskim wyrazić bez wykładnika negacji zdaniowej (ang. *negative marker*). Jeśli go dzisiaj nie ma, wyrażenie negatywne pełni funkcję kwantyfikatora negatywnego (a nie NPI), co na ogół związane jest z pozycją prewerbalną w zdaniu. Na przykład:

- (3) Hiszp. *Nadie*_[kwantyfikator negatywny] *dijo nada*_[wyrażenie negatywne – NPI]
 Nikt powiedzieć.PRF.IND.3.SG nic
 ‘Nikt nic nie powiedział’

Aktywacja cechy [+NEG] wyrażenia negatywnego następuje dopiero w uzgodnieniu z negacją: w odniesieniu do wyrażen, takich jak *re* w dawnych językach romańskich, jest ono warunkiem zmiany znaczenia, np. z *coś* na *nic*. Potwierdza to trafność spostrzeżenia A. Giannakidou (‘licensing condition for negative polarity items’ 1998: 8), że negatywne wyrażenia biegunowe mogą pojawić się w zdaniu jedynie wówczas, gdy jest ono przeciwprawdziwościowe.

Istnieje jeszcze jedna metoda weryfikacji, czy dany znak jest wyrażeniem bieguna negatywnego. Chodzi o zastosowane tzw. implikacji w dół (ang. *downward entailment*; Denić i in. 2018): wyrażenia NPI są możliwe jedynie w kontekstach, w których rozumowanie przebiega od zbioru do podzbioru. Na przykład ze zdania: *Nikogo dziś nie widziałem* daje się wywnioskować: *Nie widziałem dziś żadnego strażaka* (strażak to podzbiór uniwersum osób, anaforycznie wiązany przez *nikt*). Rozumowanie nie działa w tym kierunku w asercjach (działa w górę, od podzbioru do zbioru *Widziałem dziś jakiegoś strażaka* i *Widziałem kogoś*, lecz nie *Widziałem kogoś* i *Widziałem dziś jakiegoś strażaka*). Stąd *nikt* i *żaden* są w nich wykluczone (**Widziałem dziś żadnego strażaka* i **Widziałem nikogo*). O wyrażeniach takich jak *nie* w przytoczonych przykładach mówi się, że są wyzwalaczami negatywnych wyrażen biegunowych (ang. *NPI licensors*).

Obok zwykłego wykładnika negacji, odpowiadającego polskiemu zdaniowemu *nie*, języki romańskie mają jeszcze jeden operator tego typu – przyimek *bez* (w językach romańskich mający często rekcję bezokolicznikową). Również on powoduje, że w uzgodnieniu z negacją aktywowana jest cecha [+NEG] wyrażen negatywnych. Ilustruje to przykład kataloński.

- (4) Kat. *Ho ha fet sense demanar ajut a ningú*
ACC.3.SG AUX.3.SG robić.PTCP bez prosić.INF pomoc PREP nikt
'Uczył to, nie prosząc nikogo o pomoc'

Możliwy wyłom w tym modelu dotyczy bardziej złożonych struktur z koordynacją dwóch negacji. Jeśli w drugim z zestawianych członów nie ma powtórzenia wykładnika, *re* staje się niejednoznaczne: sprawia wrażenie jakby albo samodzielnie tę negację wyrażało (z NPI stając się kwantyfikatorem negatywnym), albo jakby było wyrażeniem bieguna pozytywnego ('coś, cokolwiek'). Analiza treści przepisu wskazuje, że wszystko przebiega jednak w zasięgu negacji z pierwszego z łączonych członów. *Re* zachowuje zatem swój status NPI.

- (5) ...; o *si carta non avia, e l'hom d'Agen creia re d'aquel covent o d'aquel deute, l'om defora o pot proar aqui ont lo covents o -l deutes fo faghs ...* (VIII, 29r) / '... a gdyby nie było dokumentu na piśmie i mieszkaniec Agen (nie chciał dać wiary w nic / chciał dać wiarę w cokolwiek), co dotyczy tej umowy lub tego długu, osoba spoza Agen może przeprowadzić postępowanie dowodowe w tym miejscu, gdzie umowa została zawarta lub dług został zaciągnięty, ...'.

Od strony morfoskładni *re* w zasięgu negacji jest już jedynie mocno zubożałym potomkiem niegdysiejszego pełnoprawnego rzeczownika pospolitego. Inaczej niż łac. RES, REI, *re* w *Costuma d'Agen* nie zmienia postaci ze względu na liczbę. Nie ma ponadto zależnych syntaktycznie podrzędników (wyrażeń, wobec których pełniłoby funkcję nadrzędnego członu w uzgodnieniu, tzw. *agreement controller*). Nie pojawia się również w funkcji składniowej innej aniżeli dopełnienie czasownika (choć wyżej przytoczone przykłady Jensena wskazują, że funkcja podmiotu była możliwa). Nie ma użycie intensyfikujących, takich, które czyniłyby zeń odpowiednik polskiego 'w ogóle, wcale' w korelacji z negacją zdaniową. Inaczej mówiąc, nie wyraża maksymalnie negatywnego natężenia cechy (ang. *minimizer*). Jedyny, niezbyt zresztą dobitny, ślad po dawnej składni rzeczownikowej to zdolność pełnienia funkcji członu nadrzędnego w konstrukcjach partytywnych z uzupełnieniem

imiennym wprowadzanym przyimkiem *de* ('nic spośród', 'nic z'). Ilustruje to następujący przykład

- (6) [...], *que els autres bes del paire re demandar no podo, ni plus aver non devo per torn, ni per successio, ...* (XXXIV, 59v) / '[...] dlatego że z reszty **dóbr** pozostawionych przez ojca **niczego** domagać się nie mogą, ani ponad to nic więcej im się nie należy czy to poprzez kolejność, czy to na zasadzie dziedziczenia'.

Przykład ten jest ważny, ukazuje bowiem, jak do dziedziny negacji i nieokreśloności wkracza tzw. kwantyfikacja dowolna.

Dla niektórych uczonych jest to jedna ze szczegółowych odmian nieokreśloności, tym się odznaczająca, że niesie informację o postawie epistemicznej mówiącego (Leonetti 2012: 294). Obok nieokreśloności, w której składnikiem znaczenia jest 'nie chcę / nie potrafię powiedzieć, który' (np. hiszp. *algún*), i takiej, gdzie tym składnikiem jest 'wiem, ale nie powiem, który' (np. hiszp. *cierto*), istnieje właśnie kwantyfikacja dowolna. Jej podstawowe znaczenie to 'nieważne, który; który chcesz' (hiszp. *cualquiera*, z zastępnym czasownikiem wolitywnym *quier*, podobnie jak w innych językach iberoromańskich; np. port. *Quem quer que tente subverter a nossa liberdade não merece ser primeiro-ministro* 'Ktokolwiek próbuje naruszyć naszą wolność, nie zasługuje, aby być premierem'; Cat. *Pots venir qualsevol dia: sempre som a casa* 'Możesz wpaść któregoś dnia, zawsze jesteśmy w domu'; König 1988: 156-157).

Związki między kwantyfikacją dowolną a nieokreślonością nie są jednak takie bezdyskusyjne. Przedstawiona bowiem przez mówiącego jako wolna od ograniczeń możliwość wyboru właściwego elementu zbioru nawiązuje do jeszcze jednej znanej koncepcji logiczno-filozoficznej. Chodzi o możliwe odczyty deskrypcji określonych, tak jak przedstawił je K. Donnellan (1966: 295-298), omawiając słynny już przykład *Smith's murderer is insane*. Zdanie daje się wielorako rozumieć, a konkretny wybór zależy od tego, czy deskrypcja określona *Smith's murderer* interpretowana jest jako referencyjna czy askryptywna. W pierwszym wariantcie chodzi o tego, kto ma własność bycia mordercą Smitha,

a którego tożsamość jest już potencjalnie znana. W drugiej interpretacji nie ma mowy o odniesieniu do konkretnej osoby. Zdanie rozumiane jest jako ‘ktokolwiek zamordował, musi być chory na umyśle’. Semantyka wolnego wyboru jest tożsama z interpretacją askryptywną.

Bez względu na rozróżnienie określony *vs.* nieokreślony dalej przyjęte zostaje, że *re* w uzgodnieniu z negacją ma taki właśnie sem – odbiorca nie wie, o którym elemencie zbioru mowa, może sobie wybrać dowolny.

3. *Re* poza uzgodnieniem negacji

Wystąpienia *re* w uzgodnieniu negacji w *Costuma d’Agen* są dość jednorodne i określenie pozycji tego wyrażenia w ewolucji nie jest trudne. Pozostałych 11 wystąpień wymaga już bardziej wnikliwego namysłu. Centralnym pytaniem jest: Czy inne niż w uzgodnieniu negacji wystąpienia *re* są jakoś ze sobą znaczeniowo związane? Co mają wspólnego z nieokreślonością? *Costuma* zawiera dwa pasujące konteksty: poprzedniki zdań warunkowych i zdania zależne wprowadzane przez *zanim*. Gdzie szukać ich elementu wspólnego? *Zanim* sformułowana zostanie odpowiedź, każdy z tych kontekstów należy scharakteryzować.

- (7) *E si re en la maio l'estatgers afolava, deu o esmendar al senhor de la maio a esgart del cosselh.* (XXX, 55r) / ‘A gdyby w domu najemca cokolwiek uszkodził, musi to naprawić / wynagrodzić właścicielowi domu zgodnie z decyzją rajców’.

Semantycznie, wypowiadając poprzednik konstrukcji warunkowej, mówiący nie oznajmia, tj. nie bierze odpowiedzialności, nie daje do zrozumienia, że wie, że jest tak jak mówi. Przy schemacie poprzednik–następnik nie łączą się ze sobą dwie asercje. Takie zachowanie konstrukcji warunkowych interpretowane jest tutaj jako zgodne z naturą nieokreśloności, ku której zmierza *re*. Jej komponentem jest w zwykłych okolicznościach komunikacyjnych sem ‘nie wiem’.

W klasyfikacji Scotta Schwentera (1999: 11-12) jednym z kryteriów podziału konstrukcji warunkowych są związki epistemiczne między zawartością poprzednika a dokonywaną przez mówiącego oceną rzeczywistości. Podział ten prowadzi do wyodrębnienia trojakiemu rodzaju konstrukcji: faktualnych, niefaktualnych (ang. *counterfactual*) oraz czystych hipotez. Ten ostatni typ najlepiej odpowiada konstrukcjom warunkowym w *Costuma d'Agen* oraz, ogólnie, w tekstach normatywnych. Znaczeniowym sednem hipotez również jest składnik 'nie wiem, czy *p* (poprzednik)'. Jest to zatem wariant nadający się idealnie do spekulowania, do mówienia o rzeczach potencjalnych (Boissellier i in. 2012: 185-186). Taka właśnie jest natura przepisów prawa: prawodawca nie przesądza, że dana sytuacja rzeczywiście będzie mieć miejsce. Istotę hipotez ująć można bardziej filozoficznie jako poukładane w pary światy możliwe, łączliwe z pewnym następstwem. To, czy ziści się następstwo, zależy od tego, który ze światów możliwych się zaktualizuje (Giannakidou 1998: 131-134). Mimo zatem, że przepisy prawa dotyczą sytuacji powtarzających się w przeszłości, znanych z doświadczenia i w oparciu o rozeznanie ludzkiego postępowania, nie da się ich ująć jako sądów faktualnych.

Res nie wykazuje specjalnych osobliwości składniowych w tym otoczeniu. W poniższym przykładzie hipoteza jest dodatkowo semantycznie zawężona pojęciem warunku: *salb que si* 'wyjąwszy gdy, chyba że', co może przyjąć postać podwójnej implikacji ('jeśli jeśli'). W każdym z omawianych przykładów *re* wyraża wolność wyboru – 'obojętnie co', 'cokolwiek', 'jaki chcesz'. Podobnie jak w wystąpieniach w charakterze wyrażenia bieguna negatywnego, *re* w zdaniach warunkowych pojawia się bez zależnych syntaktycznie modyfikatorów. Podporządkowana może mu być jedynie fraza na *de*.

- (8) ... *e salb que si te a feus re d'autrui, lo senher deu aver balhat feuzater laic al senhor d'aquel feus dints un an e un mes, aissi* (XXI, 45r) / 'I pomijając sytuacje, w których ma w najmniej jakkolwiek cudzą rzecz / cokolwiek cudzego, ...'.

Poza uzgodnieniem negacji, pozostają również w *Costuma d'Agen* dwa wystąpienia *res* w zdaniach z *avant que* 'zanim' i formami trybu łączącego (*aia* i *prenga*).

- (9a) *E deu lo senher conoisser ab lo cosselh d'Agen de las mesuras, e de las liuras, e dels marcs, e de las pezas, e de las canas si son leials o no, **avant que** ·l senher **re n'aia**.* (XIV, 37v) / 'I właściciel powinien wraz z rajcami z Agen ocenić w kwestii miar, wag, marek, gabarytów i wymiarów, czy są dokładne zanim cokolwiek przypadnie mu w udziale'.
- (9b) *..., e sos deutes pagats primerament, e **avant que** ·l senher **aia ni prenga re de sa causas**.* (XV, 38r) / '... a jego długi spłacone (mają być) w pierwszej kolejności i zanim właściciel zabierze lub dokona zajęcia którejkolwiek z należących doń rzeczy'

Wśród zdań składowych z *zanim* wyróżnione zostały takie, które są w całości prawdziwe, choć ich część składowa, właśnie ta wprowadzana przez *zanim*, prawdziwa być nie musi. W sytuacji, o której mówi zdanie *James fled the country before anything happened* 'James uciekł z kraju zanim cokolwiek się wydarzyło', nie ma potrzeby, aby było prawdą, że rzeczywiście coś się stało. Część *James fled the country* musi natomiast być prawdą, jeśli prawdziwa ma być całość zdania². Jest to tzw. *non-committal "before"* (Giannakidou 1998: 108). Wystąpienia *re* w *Costuma d'Agen* to ten właśnie przypadek, tyle że w zdaniach o charakterze prospektywnym. Zajęcie własności, poza tym, że przedstawione jako potencjalne i jeszcze niezmaterializowane, dodatkowo zostaje osłabione w ten sposób, iż obwarowane jest spełnieniem innych warunków. Chodzi zatem o konstrukcję wielorako nieasertywną.

Niezależnie od szczegółowej konfiguracji syntaktycznej, w jakiej się pojawia w *Costuma d'Agen*, najważniejszą częścią znaczenia *re* jest wolny wybór. Wyrażenia kwantyfikacji dowolnej, uznanej wcześniej za jedną z odmian nieokreśloności, tym się różnią od zwykłych wyrażen nieokreślonych, że daje się je potencjalnie odnieść do liczniejszego, bo zależnego tylko od preferencji adresata wypowiedzi zbioru obiektów pozajęzykowych (Colinet 2014: 110). Wyrażenia bieguna negatywnego stanowią przy tym jedną z odmian kwantyfikacji dowol-

² Drugi typ, tzw. *non-factual „before"*, jest jeszcze silniejszy: wymaga fałszywości zdania z *before*, aby całość była prawdziwa. Z prawdziwości *James left before he said good bye to his children* 'James wyjechał zanim pożegnał się z dziećmi' musi wynikać nieprawdziwość pożegnania Jamesa z dziećmi.

nej: również one znaczą tyle, że wybór (pozostający w gestii adresata wypowiedzi) dowolnego obiektu z uniwersum denotatów jest równie prawdopodobny co wybór pozostałych. Dopiero zawężanie zbioru możliwych desygnatów, dokonane np. restryktywnym zdaniem względnym, swobodę tę ogranicza. Wykładniki kwantyfikacji dowolnej, i te pozostające w zasięgu negacji, i te spoza niej, nie występują w afirmacji o charakterze epizodycznym³. Są z nią natomiast kompatybilne zwykle zaimki nieokreślone (*Szczęśliwie jakoś dotarłem* i *Szczęśliwie jakkolwiek dotarłem*, *Spotkaliśmy kogoś* i *Spotkaliśmy kogokolwiek*). Termin ‘epizodyczny’ stosowany jest tutaj jak u A. Ginnakidou (1998: 75) jako charakteryzujący zdarzenie, którego częścią jest zamknięcie zmiennej *e*, gdzie *e* to właśnie owo zdarzenie. Zamknięcie owo na ogół idzie w parze z perfektywną morfologią formy czasownika. Brak zgodności takich zdarzeń z semantyką wolnego wyboru wynika z wzajemnego wykluczania się komponentów ‘zamknięcie epizodu’ i ‘nieograniczona możliwość wyboru punktu bądź interwału na linii czasu’, właściwego znaczeniu ‘kiedykolwiek’. Podsumowaniem tych charakteryzujących *re* cech w *Costuma d’Agen* jest poniższa tabelka. Wynika z niej, że wystąpienia *re* w dwóch podstawowych kontekstach – w uzgodnieniu negacji i poza nim – różnią się jedynie minimalnie. Obydwa użycia spełniają przy tym warunki definicyjne semantyki wolnego wyboru (‘obojętnie jaki, jaki chcesz’).

³ Biorąc za przykłady dwa francuskie zdania: *Je ne veux pas en parler a qui que ce soit* ‘Nie chcę z nikim / kimkolwiek o tym rozmawiać’ i *Je ne veux pas en parler a n’importe qui* ‘Nie chcę o tym rozmawiać z kimkolwiek / byle kim’ (w wersji angielskiej byłoby dwakroć ‘I don’t want to talk to anybody about it’, z tym, że w wersji odpowiadającej *n’importe qui*, zdanie angielskie musiałoby być realizowane albo z dodaniem *just* [... *to just anybody about it*], albo z kontrastywnym przyciskiem na *any* w *anybody*), M. Colinet (2014: 111-112) dowodzi, że wyrażenia typu NPI różnią się od wyrażen poddanych kwantyfikacji dowolnej. Pierwsze miałyby znaczyć po prostu, że nie ma nikogo takiego, z kim autor zdania miałby ochotę na dany temat rozmawiać. Drugie (tak jak w zdaniu z *n’importe qui*) zawiera natomiast element wybrzydzenia – być może jest ktoś taki, z kim autor wypowiedzi chce rozmawiać, ale pod warunkiem, że nie z byle kim. *Costuma d’Agen* jest dosyć suchym, pozbawionym elementów emocjonalnych i emfatycznych tekstem użytkowym i rozróżnienie to nie będzie do wystąpień *re* stosowane. Wszystkie zaliczone zostaną hurtem w poczet kwantyfikacji dowolnej.

	NPI cecha [+NEG]	Użycie nieszczęgólówce	Wolny wybór
<i>re</i> w uzgodnieniu negacji	+	+	+
<i>re</i> poza uzgodnieniem z negacją	-	+	+

(Tab. 1) *Cechy semantyczne re* w *Costuma d’Agen*

Anastasia Giannakidou (2011: 1667-1668) wymienia w formie listy kompatybilne z kwantyfikacją dowolną konteksty składniowe. Pokrywają się one z otoczeniami strukturalnymi, w jakich w tekście *Costuma d’Agen* występuje *re*, i tymi związanymi z negacją i tymi spoza jej zasięgu⁴. Dla dokładniejszego poznania zmian sygnalizowanych przez Heinego i Kutewę doniosłość tych zbieżnych wyników polega na ustaleniu, jakie były szczeble pośrednie w ewolucji od rzeczownika pospolitego o bardzo ogólnym znaczeniu do zaimka nieokreślonego. Zmiana nie dokonała się bezpośrednio: *res* nie przeszło ot tak sobie z jednej klasy wyrażen do drugiej. W ewolucji były i etapy pośrednie. W przypadku zamiany *THING* na zaimek nieokreślony w językach romańskich potrzebne były konteksty, w których dawny rzeczownik pospolity stałby się wykładnikiem kwantyfikacji dowolnej. Co więcej, w niektórych językach romańskich niewiele ponad ten pozornie przejściowy stan wydarzyło się w wiekach następnych. Oznacza to, że *RES* nie wszędzie doczekało dnia, w którym zaczęłoby odgrywać rolę nieokreślonego podmiotu w asercjach o charakterze epizodycznym.

⁴ Lista obejmuje: 1) zdania względne restryktywne z poprzednikiem w postaci kwantyfikatora uniwersalnego (*Każdy kto...*); 2) konstrukcje porównawcze ze zdaniowym standardem porównania (*bardziej / mniej niż + zdanie*); 3) zdania podrzędne z formą czasownika w trybie łączącym (np. ang. *insist that ... ‘nalegać, żeby’*); 4) zdania z czasownikami modalnymi; 5) zdania z innymi wyrażeniami sygnalizującymi możliwość bądź konieczność epistemiczną (*Każdy jest mile widziany; Wszystko się nada*); 6) zdania rozkazujące; 7) zdania habitualne oraz zdania ogólne (bez osadzenia w czasie i bez nazw uczestników sytuacji w użyciu szczęgólówym); 8) zdania typu *zbyt ... żeby*; 9) zdania z zanegowanym imiesłowem przysłówkowym (ang. *without*, rom. < *SINE*); 10) Zdania z *zanim*; 11) dopełnienia czasowników zakazu i sprzeciwu.

A takie własne stadium uznawane jest tutaj za ostateczne w rozwoju zamków niekreślonych.

4. Dyskusja: *re* i inni kandydaci na zaimek nieokreślony

Choć w językach romańskich semantyka wolnego wyboru stanowi etap pośredni również w ewolucji innych rzeczowników pospolitych ku zaimkom nieokreślonym, nie należy sądzić, że w każdym przypadku zmiana przebiegała w takim samym tempie i według jednego tylko ogólnego schematu. Istotne różnice w obszarze nieokreśloności dają się zauważyć w związku z prostym rozróżnieniem: ożywiony – nieożywiony bądź też ludzki – nieludzki. Widać to, gdy tylko porównane zostaną w tekście *Costuma d’Agen* wystąpienia *re* z wystąpieniami wyrażen wywiedzionych z łac. HOMO, HOMINIS. Choć ewolucja w stronę zaimka nieokreślonego i otoczenia strukturalne obydwu wyrażen częściowo na siebie zachodzą (np. poprzedniki konstrukcji warunkowych), są i różnice. Przede wszystkim, inaczej niż *re*, HOMO, HOMINIS uchowało się jako pełnoprawny rzeczownik z niezmienionym znaczeniem. W tym użyciu przysługują mu wszystkie atrybuty morfoskładniowe rzeczownika. Jest to zgodne z częstym w gramatyzacji parametrem *persistence* (Hopper 1991: 28): odmienność przez liczbę, funkcja *agreement controller* z modyfikującym wyrażeniem przymiotnym (zob. 10a). Wreszcie, w przeciwieństwie do *re*, rzeczownikowy potomek HOMO, HOMINI zachował w omawianym czasie zdolność pełnienia funkcji podmiotu zdania (10b). Co ciekawe, *home* nie pojawia się w *Costuma d’Agen* jako dopełnienie bliższe, w tej funkcji zastępuje go zupełnie inna jednostka leksykalna, o której za chwilę.

- (10a) *Si entre **alcus homes** o femnas de la ciutat o dels borcs d’Agen a questio de deutes, o de covents, aquel qui volra demandar lo deute o ·l covent deu l’autre enquer[r]e ab testimoni de la meissa ciutat o dels borcs d’Agen.* (V, 25r)
/ ‘Jeśli między jakimikolwiek mężczyznami lub kobietami z miasta Agen lub jego okolic dojdzie do sporu w sprawie długu lub umowy, ten, który będzie chciał przedstawić

roszczenia w sprawie długu lub umowy, musi szukać porozumienia z drugą stroną w obecności świadków z wymienionego miasta lub okolic’.

- (10b) *E tughs li home d'Agen son e estre devo franc a Lafodz ab totas lors causas, e per tota la terra de la senhoria de Bouvila, de tots peatges,...* (51v-52r) / ‘I wszyscy ludzie z Agen, z okazji Lafox, są i mają być zwolnieni wraz ze wszystkimi swymi rzeczami, na całym obszarze hrabstwa Beauville, z wszelkich opłat’.

W starooksytańskim dawne HOMO, HOMINIS rozwinęło się ponadto w stronę zaimka nieokreślonego. Gramatyki starooksytańskiego (zob. Weerenbeck 1943; Jansen 1986: 165) rejestrują nieokreślone użycia zaimkowe z *hom* nie tylko w charakterze podmiotu w jakichkolwiek zdaniach, ale również jako podmiotu w asercjach epizodycznych. Wystąpienia takie były przy tym ograniczone do konfiguracji z wykładnikiem negacji *no(n)*. *Hom* było wówczas negatywnym wyrażeniem biegunowym.

- (11a) *meyllor vassal non vid ainz hom*
lepszemu wasal.OBJ NEG widzieć.PRF.3.SG wcześniej ktoś / nikt
‘lepszemu wasala dotąd nie widziano / nikt dotąd nie widział / człowiek dotąd nie widział’.
- (11b) *no deuria esser hom temeros de suffrir mort*
NEG musieć.PRS.CND.3.SG być.INF ktoś / nikt bojaźliwy
COMP cierpieć.INF śmierć
‘Nikt nie powinien obawiać się umierania’.

Potwierdzenie tej zmiany zawiera też *Costuma d'Agen*. Podobnie jak w powyższych przykładach, szczególne jest to, że te zaimkowe użycia *hom* skojarzone są z jedną pozycją strukturalną w zdaniu: podmiotem czasownikowym (zob. 12a-b). Przedczasownikowe *hom* jako biegunowe wyrażenie negatywne, owszem, istnieje również. Towarzyszy mu jednak przymiotnikowe *negus* (< Lat. *nec unus* ‘ani jeden’). Powstała w ten sposób sekwencja – *negus hom* (‘żaden człowiek / nikt’) – jest również złożonym biegunowym wyrażeniem negatywnym (zob. 12c).

Można jednak spierać się o to, czy *hom* w takiej konfiguracji jest rzeczywiście zaimkiem czy rzeczownikiem. *Negus* może wreszcie samodzielnie pojawić się w pozycji prewerbalnej w znaczeniu ‘nikt’, wiążąc pewne uniwersum denotatów ludzkich, wspomniane w innym miejscu tekstu (zob. 12d). Zabiera w ten sposób zaimkowemu *hom* miejsce do ekspansji.

- (12a) ... *pero si i avia carta publica, non deu hom aver mas .iii. dias continuables per resposta ... X, 31r* / ‘Lecz gdyby istniał publiczny dokument, nikt nie powinien mieć więcej niż trzy dni pod rząd na odpowiedź’.
- (12b) *Pero en questio de raubarria ni de crim no deu hom aver dia ... VI, 28r* / ‘Lecz w sprawach rozboju lub ciężkiego przestępstwa nikt nie powinien mieć przyznanego (nowego) terminu’.
- (12c) *No es causa razonabla que negus hom s’enclava de noghs en maio d’autrui XX, 43v* / ‘Nie jest rzeczą rozsądną, aby ktokolwiek (dosł. nikt / żaden człowiek) był zamknięty w nocy w czyimś domu’.
- (12d) ... *negus no pot proar contra home d’Agen si testimonii d’Agen no i avia VII, 28r* / ‘Nikomiu nie wolno / Nikt nie może wnieść sprawy przeciwko mieszkańcowi Agen, jeśli nie ma świadków z Agen’.

Inna udokumentowana w kodeksie oksytańską osobliwość z dziedziny nieokreśloności to specjalizacja leksykalna obserwowana wśród zaimków o denotatach ludzkich. Oprócz terminów wywiedzionych z HOMO, HOMINIS, *Costuma d’Agen* zawiera liczne wystąpienia *autrui*. Jest to kolejne wyrażenie ze znaczeniem wolnego wyboru, tym razem dedykowane wyrażaniu relacji posiadania, a dokładnie sygnalizowaniu właściciela. Niczego podobnego nie da się odnaleźć wśród znaków stosowanych do świata przedmiotów nieożywionych, w którym *re* ma monopol. Waga tego spostrzeżenia związana jest z kolejną ścieżką ewolucyjną, jaką Heine i Kuteva rekonstruują dla rzeczownikowego elementu wyjściowego THING. Chodzi o jego przekształcenie w tzw. A-Possessive, czyli, bardziej tradycyjnie, *genetivus possessoris*. Autorzy (Heine i Kuteva 2002: 24) podają następującą definicję tego

elementu gramatycznego: “‘of’; marker of attributive (nominal) possession, genitive case, associative, connective, nominal possessive”. Ta ścieżka zupełnie w oksytańskim się nie sprawdza. To wcale nie rzeczownik, i nie o znaczeniu nieożywionym, ewoluuje w tę stronę. Funkcję wskazywania właściciela pełni natomiast wyrażenie pochodzące od nieokreślonego już w łacinie ALTER ‘inny (mówiąc o dwóch), drugi’. Był to bądź pełnoprawny zaimek, bądź tzw. zaimek przymiotny, przyjmujący postacie fleksyjne narzucane przez imienny element syntaktycznie nadrzędny w związku zgody. Ewolucyjna asymetria między światem ludzi a światem przedmiotów łatwo daje się wyjaśnić jako przejaw antropocentryzmu języka: ludzie przede wszystkim mówią o sobie samych i swoich sprawach, w tej dziedzinie dokonując subtelniejszych rozróżnień. Świat przedmiotów martwych jest mniej dobrze skodyfikowany. Relacja posiadania werbalizowana jest przy tym w języku jako właściwa społecznościom ludzkim. To o ludziach mówimy, że ‘posiadają’. Przedmioty mogą co najwyżej ‘mieć’, i relacja taka łączy na ogół dany obiekt z jego częścią lub cechą. Ale nie jest ona posiadaniem i nie jest w ten sposób ujmowana w zbiorach spisanych w średniowieczu praw zwyczajowych.

Poza uzgodnieniem negacji, *autrui* w *Costuma d’Agen* występuje też w innych kontekstach sprzyjających kwantyfikacji dowolnej. Dostyc osobliwe są jego cechy syntagmatyczne i linearne: albo poprzedza nazwę przedmiotu posiadanego i wówczas łączy się z nią bez udziału przyimka, albo pojawia się w postpozycji, lecz wówczas wprowadzany jest jako termin zależny od innego rzeczownika przyimkiem *de*.

- (13a) *E si alcus hom o femna metia foc em maio, o em blat, o en fe, o versava, o afolava l’autrui vi, o l’autrui oli, o l’autrui mel, o aucizia l’autrui caval, o l’autrui bestia, o talava l’autrui vinha, o-ls austrui arbres, o l’autrui blat, passaria pena a esgart del senhor e del cosselh d’Agen, ...* (XV, 38v) / ‘I gdyby jakiś mężczyzna lub kobieta podpałił czyjś dom, albo zboże, albo siano, albo powywraçał lub zniszczył czyjeś wino, czyjąś oliwę, czyjś miód, albo zabił czyjś konia, czyjeś zwierzę, albo sponiewierał czyjąś winnicę, albo czyjeś drzewka, albo czyjeś zboże, podlegałby karze według wyroku właściciela i rajców Agen’.

- (13b) *Ni eissament es de razo que negus intre de dias en la maio d'autrui* XX, 43v / 'I również nie jest rzeczą rozsądną, aby ktokolwiek wchodził w ciąg dnia do cudzego domu'.

Autrui ma ponadto czyste użycia rzeczownikowe w *Costuma d'Agen*. Dowodzi to, że nie tylko rzeczownik może przekształcić się w zaimек, ale i zaimек może osiągnąć rangę rzeczownika. Przy tym cechy kombinatoryczne *autrui* w tej funkcji są poddane dość osobliwym rygorom: w kontekstach semantyki wolnego wyboru pełni funkcję dopełnienia czasownikowego, rywalizując w ten sposób z *hom*, wyraźnie preferowanym, w użyciu rzeczownikowym, w funkcji podmiotu. Wszystko to ciągle przebiega pod szyldem kwantyfikacji dowolnej.

- (14) '... *tractem cum cadaus se garde cum metra autrui em plaghs si a razo ni dreghs per que ·l deia metre em plaghs, que no ·l tribalhe en va ni no-degudament. Quar mants homes comenso calonjar e demandar mantas causas per barat, per tribalhar autrui contra cui no an drechurera actio, ... XII, 33r-33v / '... przejdźmy teraz do spraw, gdy każdy, gdy pozywać będzie drugiego (bliźniego, innego) do sądu, czy ma słusność i prawo ku temu, by wezwać go przed oblicze sprawiedliwości, tak aby go nie napastować na próżno, ani w sposób nienależyty. Bo wielu ludzi zaczyna spotwarzać i wszczynać liczne sprawy bez powodu, aby dać się we znaki innemu (bliźniemu, drugiemu), przeciwko któremu nie mają słusznej racji ...'*

5. Podsumowanie

W zasięgu negacji nie ma w stanie czasowym udokumentowanym w *Costuma d'Agen* swobodnych przemieszczeń od jednego typu wyrażenia negatywnego do innego. Dzieje się tak, albowiem w uzgodnieniu negacji *re* pojawia się jedynie w roli wyrażenia biegunowego. Nie ma świadectw jego wystąpień jako kwantyfikatora negatywnego. Potwierdza to obserwacje tych badaczy, którzy dowodzą, że uzgodnienie negacji w językach staroromańskich było zawsze symetryczne, tzn.

wymagało przeciwprawdziwościowego wykładnika negacji. Ponadto *re* w *Costuma d'Agen* nie odmienia się, nie przyjmuje modyfikatorów i nie pojawia się w pozycji podmiotu.

Poza negacją dostępne jest w *Costuma d'Agen* jedynie w dwóch kontekstach: poprzednikach konstrukcji warunkowych i w zdaniach z *zanim*. W obydwu, podobnie zresztą jak w uzgodnieniu negacji, *re* jest wykładnikiem kwantyfikacji dowolnej. Również w tych dwóch kontekstach poddane jest podobnym rygorom pozycyjnym i składniowym, jak w zasięgu negacji. Jako wykładnik znaczenia wolnego wyboru *re* nie występuje w asercjach o charakterze epizodycznym.

Porównanie *re* z wyrażeniami nieokreślonymi z dziedziny ludzkiej wskazuje, że jego ewolucja była prostsza. Przede wszystkim wśród wyrażeń o denotatach ludzkich panuje rozdzielenie na rzeczowniki i zaimki. W użyciach zaimkowych zarówno *hom*, jak *autrui* poddane są podobnym jak *re* rygorom: brak modyfikatorów, nieodmienność przez liczbę, ograniczenia pozycyjne (*hom* – podmiot czasownikowy, *autrui* – anteponowany lub postponowany określnik rzeczownika, z tym, że w tym drugim wypadku na zasadzie rekcji przyimkowej). Rola sygnalizowania posiadacza w konstrukcjach sprzyjających kwantyfikacji dowolnej przypada jedynie *autrui*. W konfiguracji z wykładnikiem negacji *hom* jest ponadto biegunowym wyrażeniem negatywnym. W użyciu rzeczownikowym *home* i *autrui* również poddane są silnym ograniczeniom pozycyjnym. Pierwsze pojawia się w funkcji podmiotu, lecz nie dopełnienia czasownika, a *autrui* – odwrotnie: jako dopełnienie wypiera *hom*, natomiast nie pojawia się w funkcji podmiotu.

Cechy powyższe wymagają dalszego potwierdzenia zarówno w konfrontacji z pozostałymi tekstami starooksyańskimi, jak i z odpowiednimi wyrażeniami w innych, zwłaszcza geograficznie bliskich oksyańskiemu, językach romańskich średniowiecza.

Bibliografia

- Akehurst, R. (red.). (2010). *The “Costuma d’Agen”: A Thirteenth-Century Customary Compilation in Old Occitan. Transcribed from The “Livre Juratoire”*. Turnhout: Brepols.
- Bec, P. (1987). *Anthologie de la prose occitane du moyen âge*, vol. 2. Valda-riás: Vent Terral.
- Boissellier, S., Darbord, B., Menjot, D. (2012). *Langues médiévales ibériques. Domaines espagnol et portugais* (avec la collaboration de G. Martin, J.-P. Molénat et P. Teyssier). Turnhout: Brepols.
- Colinet, M. (2014). A pragmatic analysis of the differences between NPIs and FCIs. W: K. Lahousse., S. Marzo (red.), *Romance Languages and Linguistic Theory 2012. Selected papers from ‘Going Romance’ Leuven 2012* (109-122). Amsterdam – Philadelphia: John Benjamins. DOI: <https://doi.org/10.1075/rllt.6.05col>.
- Denić, M., Chemla, E., Tieu, L. (2018). Intervention effects in NPI licensing: A quantitative assessment of the scalar implicature explanation. *Glossa: A Journal of General Linguistics* 3(1), 49 pages, DOI: <http://doi.org/10.5334/gjgl.388>.
- Donnellan, K. (1966). Reference and Definite Descriptions. *Philosophical Review* 75, 281-304.
- Giannakidou, A. (1998). *Polarity Sensitivity as (Non) Veridical Dependency*. Amsterdam-Philadelphia: John Benjamins.
- Giannakidou, A. (2011). Negative and positive polarity items W: K. von Stechow, C. Maienborn., P. Portner (red.), *Semantics. An International Handbook of Natural Language Meaning*. Volume 2 (1660-1712) (*Handbücher zur Sprach- und Kommunikationswissenschaft / Handbooks of Linguistics and Communication Science*). Berlin-New York: De Gruyter, DOI: <https://doi.org/10.1515/9783110255072.1660>.
- Heine, B., Kuteva, T. (2002). *World Lexicon of Grammaticalization*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hopper, P.J. (1991). On some principles of grammaticization. W: E. Closs Traugott, B. Heine (red.), *Approaches to Grammaticalization*. Volume 1 (17-36). *Theoretical and methodological issues*. Amsterdam-Philadelphia: John Benjamins.
- Jensen, F. (1986). *The Syntax of Medieval Occitan*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.

- Klima, E.S. (1964). Negation in English. W: J.A. Fodor, J.A. Katz (red.), *The Structure of Language. Readings in the Philosophy of Language* (246-323). Englewood Cliffs, NJ: Prentice-Hall.
- König, E. (1988). Concessive Connectives and Concessive Sentences: Cross-Linguistic Regularities and Pragmatic Principles. W: J. Hawkins (red.), *Explaining Language Universals* (145-166). Oxford: Blackwell.
- Leonetti, M. (2012). Indefiniteness and Specificity. W: J.I. Hualde, A. Olarrea, E. O'Rourke (red.), *The Handbook of Hispanic Linguistics* (285-305). West Sussex UK: John Wiley & Sons, Ltd., DOI: <https://doi.org/10.1002/9781118228098.ch15>.
- Martin, R. (1966). *Le mot 'rien' et ses concurrents en français (du XIVe siècle à l'époque contemporaine)*. Paris: Klincksieck.
- Przepiórkowski, A., Kupść, A. (1997). *Negative Concord in Polish*. Technical Report 828. Institute of Computer Science, Polish Academy of Sciences. <http://nlp.ipipan.waw.pl/~adamp/Papers/1997-828/index.html> [dostęp: 14.08.2019].
- Schwenter, S.A. (1999). *Pragmatics of conditional marking: implicature, scalarity and exclusivity*. New York-London: Garland Press.
- Weerenbeck, B.H.J. (1943). *Le pronom «on» en français et en provençal*. Amsterdam: Noord-Hollandsche Uitgevers Maatschappij.
- Zeijlstra, H.H. (2004). *Sentential negation and negative concord*. PhD Thesis. Amsterdam: The University of Amsterdam.
- TLFi. *Trésor de la Langue Française informatisé*. Centre National de Ressources Textuelles et lexicales. <https://www.cnrtl.fr/definition/rien> [dostęp: 12.08.2019].

Mikołaj Nkollo
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
al. Niepodległości 4
61-874 Poznań

mikon74@amu.edu.pl

Błażej Osowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Zastosowanie metody geografii lingwistycznej w analizie danych historycznych

ABSTRAKT: Geografia lingwistyczna to metoda badawcza, która rozwinęła się w XX wieku i wykorzystywała w analizie dane współczesne. Pojawiający się w tego typu opracowaniach aspekt diachroniczny polegał na rzutowaniu w przeszłość stanu XX-wiecznego. Artykuł pokazuje, jak można aplikować metodę geografii lingwistycznej do danych historycznych (na przykładzie wielkopolskich inwentarzy dóbr szlacheckich z 2. połowy XVIII wieku). Zgromadzona w inwentarzach leksyka nie jest jednolita pod względem odmianowym (polszczyzna ogólna, urzędowa, gwarowa, regionalna i potoczna), co jest pochodną wielowarstwowości tekstów oraz uwarunkowań socjologicznych osób biorących udział w aktach komunikacji składających się na powstanie inwentarza. Możliwe jest zatem zarówno badanie wariantywności leksykalno-semantycznej, jak i wskazanie gramatycznych cech dyferencyjnych.

SŁOWA KLUCZOWE: *geografia lingwistyczna, językoznawstwo historyczne, XVIII wiek*

1. Wstęp

Początki geografii lingwistycznej zazwyczaj wiąże się z wiekiem XIX i działalnością Geорга Wenkera oraz Jules'a Gilliérona i Edmonda Edmontona (Doroszewski 1962: 373, Trask 1996: 171). Za ich antecesorą o zgoła odmiennych celach można uznać Henri Jean-Baptiste Grégoire'a. Kwestionariusz składający się z 43 pytań dotyczących ówczesnych gwar we Francji został przez niego rozesłany w 1790 roku. Pytania miały charakter socjolingwistyczny (np. 1. Czy używanie języka francuskiego jest powszechne w Pana/Pani okolicy? Czy mówi się w jednej gwarze lub

kilku?, 17. Czy tej gwary używa się w miastach)¹, historycznojęzykowy (2. Czy ta gwara ma starożytne i znane pochodzenie/źródła?, 4. Czy w tej gwarze istnieją słowa o pochodzeniu celtyckim, greckim, łacińskim lub ogólnie z języków starożytnych lub nowożytnych?) i *stricte* lingwistyczny (7. Czy często używa się kilku słów na określenie tej samej rzeczy?, 9. Czy istnieją wyrazy na oznaczenie niuansów znaczeniowych i pojęć intelektualnych?). Pierwsza ankieta dialektologiczna we Francji, której autorem był wspomniany duchowny (Grégoire był biskupem Blois), „została pomyślana i zrealizowana w tym celu, żeby wynaleźć możliwie skuteczne sposoby zniszczenia dialektów“ (Doroszewski 1962: 422). Cel taki ukształtowany był przez uniwersalistyczne dążenia epoki (oświecenie) i wydarzeń historycznych (rewolucja francuska). W gwarach widziano przeżytek feudalizmu, odmianę języka pozbawioną słownictwa abstrakcyjnego i tym samym ograniczającą możliwość rozwoju intelektualnego, utrudnienie w komunikacji między poddanymi z różnych regionów oraz między poddanymi a państwem.

Niemal o wiek późniejsze ankiety Wenkera miały już inny charakter. Wypełniane były na potrzeby *Niemieckiego atlasu językowego* (*Deutscher Sprachatlas*) na przełomie lat 70. i 80. XIX wieku przez nauczycieli z północnej części Cesarstwa Niemieckiego. Ankieta zawierała 40 zdań w literackim języku niemieckim, które należało przetłumaczyć na miejscową gwara (Rembiszewska 2015: 231). Użytkowano tak bogaty materiał, że pierwszy tom atlasu ukazał się dopiero w 1926 r. pod redakcją Ferdynanda Wrede. Wenker natomiast wydał wcześniej (1878) pierwszy na świecie atlas językowy – *Sprach-Atlas der Rhein-provinz nördlich der Mosel sowie des Kreises Siegen*.

Inną metodę badawczą dla atlasu ogólnonarodowego obrali Gilliéron i Edmont – materiał językowy zbierany był przez samego badacza bezpośrednio w terenie. Efektem ich działań był *Atlas językowy Francji* (*Atlas linguistique de la France*, 1902-1910). W tym przypadku również dzieło główne poprzedziły prace o mniejszym charakterze – w 1881 roku Gilliéron opublikował *Petit atlas phonétique du Valais roman (sud du Rhône)*.

Polskie prace z zakresu geografii lingwistycznej pojawiły się dość szybko po zachodnioeuropejskich. W 1934 roku ukazał się

¹ Le questionnaire de l'abbé Grégoire, <http://www.axl.cefan.ulaval.ca/francophonie/gregoire-questionnaire.htm> – tłumaczenie własne. Liczba oznacza numer pytania.

Atlas językowy polskiego Podkarpacia K. Nitscha i M. Małeckiego; przystąpiono też do prac nad atlasem ogólnonarodowym. Przerwała je wojna i dopiero w 1957 r. opublikowano pierwszy tom *Małego atlasu gwar polskich* (dalej: MAGP).

Przywoływana do tej pory literatura wskazuje na utożsamienie geografii lingwistycznej z kartografią lingwistyczną. Nie jest to jednak jedyne możliwe ujęcie problemu. W najszerszym rozumieniu w geografii lingwistycznej chodzi o układy geograficzne zjawisk językowych (Furdal 1980: 73), które mogą być oddawane kartograficznie, ale nie muszą (innym wyjściem są np. opisy słowne). Dla Jana Basary „geografia językowa to po prostu lokalizowanie każdego omawianego faktu językowego w określonym miejscu terenowym. Dotyczy to w równej mierze wszelkiego rodzaju atlasów językowych, monografii językowych, jak też ogólnych i gwarowych słowników” (Basara 1980: 129). Propozycja Basary nie przyjęła się, niemniej o geografii językowej *sensu largo* można mówić wtedy, gdy opisuje się geografie wyrazów (bez wykorzystania map) z zaznaczeniem różnic w terytorialnej dystrybucji poszczególnych form. O geografii lingwistycznej *sensu stricto* można mówić, gdy zróżnicowanie terytorialne języka przedstawione jest na mapie. W takiej sytuacji geografia językowa równa się kartografii lingwistycznej.

Pojawienie się na początku XX wieku nowej metody badań i prezentowania danych wywołało żywą dyskusję. Dyskutowano nad sposobami zbierania materiału (bezpośrednio na miejscu lub przez rozsyłanie kwestionariuszy), podnoszono też odrzucenie młodogramatycznych praw głosowych oraz odejście w eksplikacjach od czynników językowych na rzecz pozajęzykowych (Doroszewski 1962: 374-375). Po okrzepnięciu geografii lingwistycznej zajęto się kwestiami szczegółowymi: przedmiotem i sposobem mapowania, typologią map, związkami z etymologią, konstruowaniem siatki punktów oraz pytań w kwestionariuszach, wypracowaniem ustandaryzowanych procedur badawczych i opracowania materiału, potrzebą stworzenia – choć niektórzy badacze to kwestionowali – jednolitego systemu używanych na mapie znaków².

² Por.: Augustynowicz-Ciecierska 1957, Dejna 1981b, Falińska 1976, Handke/Kowalska 1998, Kreja 1956, Popowska-Taborska 1978, Pomianowska 1955, Popowska-Taborska 2001, SLG: 3, 7 i n., Winkler-Leszczynska 1956.

Żywiółowy rozwój geografia lingwistyczna zawdzięcza umożliwieniu prezentacji dużej liczby danych jednocześnie. Każda mapa bowiem stanowi swego rodzaju migawkowe ujęcie cech językowych, które zgodnie z teorią falową Johanna Schmidta można interpretować jako wynik rozprzestrzeniania się lub zanikania jakiegoś zjawiska językowego – „The production of dialect atlases revolutionized linguistics by revealing for the first time clear evidence of the long accumulation of regional changes (...)“ (Trask 1996: 171). Jak widać, od samego początku geografia językowa wykazywała związki z podejściem diachronicznym: „Insofar as the synchronic dispersion patterns are reflexes of diachronic change, the examination of synchronic points in a spatial continuum also may open an important observational window into language change in progress“ (Wolfram/Schilling-Estes 2003: 713). Na gruncie polskim wskazuje się na wykorzystanie geografii językowej w dyskusji o pochodzeniu polskiego języka literackiego i jego podłożu dialektalnym, co przyczyniło się do rozwoju dialektologii historycznej.

Zarówno w badaniach polskich, jak i zagranicznych aspekt historyczny na mapach językowych przejawia się jako wnioskowanie o dawnym stanie języka na podstawie współczesnego materiału zarejestrowanego na mapie. Punktem wyjścia jest zatem synchronicznie ujmowana współczesność. Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie innej propozycji, tj. zastosowania metody geografii lingwistycznej do materiału historycznego (XVIII-wiecznego), a następnie odniesienie tak zrekonstruowanego synchronicznego stanu historycznego do ustaleń badaczy współczesnych. Odwrotny od dotychczas przyjmowanego jest zatem kierunek analizy: od przeszłości do współczesności.

Materiał poddawany analizie stanowią wielkopolskie inwentarze dóbr szlacheckich z drugiej połowy XVIII wieku (G, K, KP, P, RK I-III). Są to dokumenty datowane i lokalizowane, dzięki czemu użycie danej formy w tekście przypisać można do konkretnego czasu i miejsca. Są to ponadto struktury wielowarstwowe, ponieważ w ich powstawaniu brało udział kilka osób o różnej przynależności stanowej. Warstwą podstawową jest mowa osób biorących udział w wizji, udzielających informacji o stanie majątku, wśród których znajdowali się chłopci, rzemieślnicy, szlachta. Ich wypowiedzi przetransponowane zostały przez świadomość językową pisarza, a następnie kopisty. Na każdym

z tych swoistych przejść dochodzić mogło do ingerencji w strukturę i skład leksykalny wypowiedzi. Postać finalna tekstu, z jaką mamy do czynienia współcześnie, zawiera poza elementami polszczyzny ogólnej także pierwiastki potoczne, regionalne, gwarowe czy specjalistyczne.

2. Mapowanie historycznych zjawisk językowych – uwagi ogólne

Fakt, że inwentarze spisywane były powszechnie w XVIII wieku, pozwala pozyskać informacje z dużej liczby miejscowości i jednocześnie powiązać dane językowe z konkretną lokalizacją. Niestety, inaczej niż w przypadku badań danych współczesnych nie można zaplanować kwestionariusza. To analizowany materiał decyduje o tym, czym będziemy się zajmować. Po zapoznaniu się z dokumentami można jedynie skorzystać z możliwości, jakie są w nich już zawarte, jakie formy i wyrazy w nich występują. Jeśli interesują nas nazwy zwierząt, to nie zbadamy zgodnie z metodą pola semantycznego wszystkich tego typu określeń, a tylko te, które zapisano w inwentarzach. W przypadku wątpliwości, np. co do semantyki danego słowa, nie ma możliwości dopytania o doprecyzowanie znaczenia.

Podobnie to materiał, a nie badacz, kształtuje siatkę punktów na mapie. Rzadko bowiem zdarza się, by wszystkie interesujące badacza zagadnienia pojawiały się w każdym dokumencie. Zwłaszcza w przypadku wariantów leksykalnych danego znaczenia ich zestaw zmienia się w zależności od poruszanej w tekście tematyki. W przypadku cech gramatycznych prawdopodobieństwo ich powtarzalności w tekstach rośnie, niemniej i tym razem nie da się z góry zaplanować siatki punktów. Układ miejscowości, z których pochodzą dane, na każdej mapie może być inny (por. Mapę 1 i 2). Nie dyskwalifikuje to jednak, w moim przekonaniu, metody geografii lingwistycznej w analizie danych historycznych, ponieważ również w atlasach współczesnych zdarzają się mapy z punktami, w których nie zebrano materiału. Ważne jest jednak samo udokumentowanie danej formy.

Wobec wielości wyekscerpowanych form konieczne staje się łączenie ich w typy. Najczęściej dotyczy to wariantów fonetyczno-graficznych zaświadczających różne cechy gwarowe (np. *porolnik*, *purolnik* i *pótrolnik* zostały zaliczone do jednego typu *pótrolnik*) lub form pochodnych od podstawowej (np. do typu *ugór* zaklasyfikowano poza formą podstawową także *ugorny*, *ugorować*, *ugorowany*). Każdorazowo należy taki zabieg szczegółowo opisać.

Mapa stworzona na podstawie danych historycznych porównywana jest, jeśli to możliwe, z mapami z XX i XXI wieku. Pozwala to na ukazanie dynamiki zmian lub trwałości substancji językowej. Tu należy jednak poczynić pewną uwagę. Porównujemy materiał z jednego regionu, lecz na podstawie nietożsamyh językowo i czasowo źródeł. Mapy XX-wieczne rejestrują przede wszystkim stan gwarowy, natomiast XVIII-wieczne inwentarze i wytworzone na ich podstawie mapy – polszczyznę regionalną³.

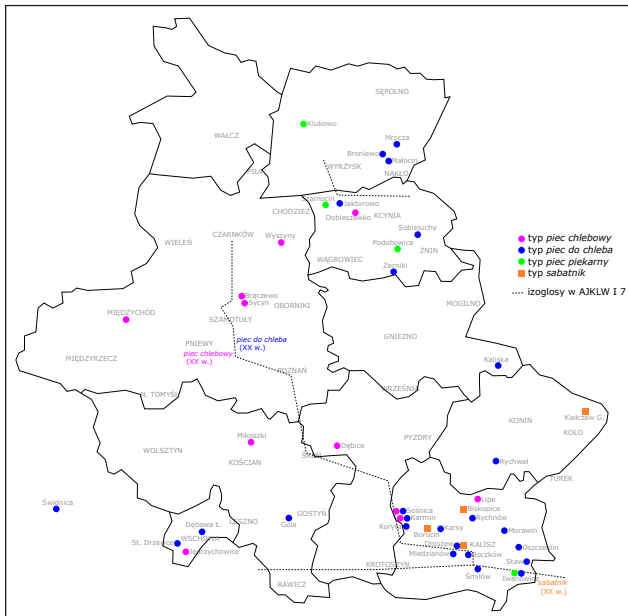
Inaczej przedstawia się też kwestia informatorów. W przypadku XX-wiecznych atlasów językowych najczęściej dobierano osoby posługujące się gwarą według precyzyjnie określonych zasad, m.in.: stałe zamieszkiwanie w danej wsi (dotyczyło to także rodziców i małżonka informatora), brak kontaktów z miastem, analfabetyzm itd. Inwentarze często nie przekazują informacji, kto je spisał; ponadto pisarz to tylko jedna z osób wpływających na ich kształt językowy. Poczynając od chłopów, składających relację ze stanu swojej chałupy i trzody, przez ekonomów, rzemieślników i innych pracowników folwarku, szlachciców uczestniczących w wizji majątku, na właścicielu wsi, pisarzu i kopiście kończąc – każdy z nich mógł do tekstu wносить elementy własnego sposobu mówienia. Z tego powodu inwentarze są strukturami wielowarstwowymi, wieloautorskimi (Osowski 2018).

³ Jest to niejednorodna odmiana językowa, w której pojawiają się elementy gwarowe, regionalne, potoczne, specjalistyczne i literackie. O przynależności danej formy do tej lub innej odmiany wnioskować można na podstawie danych leksykograficznych, źródeł z epoki oraz literatury przedmiotu.

3. Mapowanie historycznych cech leksykalnych i gramatycznych – przykłady

Zastosowanie metody geografii lingwistycznej do wspomnianego materiału prześledzimy na wybranych przykładach: wariantów leksykalnych znaczenia ‘piec do chleba’, występowania końcówki *-ech* w przymiotnikach, przymiotnikowego formantu *-anny*, rzeczownikowego formantu *-anko*⁴.

Metoda geografii lingwistycznej świetnie nadaje się do ukazania aspektu geograficznego wariantywności językowej. W tym celu przyjrzemy się wariantom leksykalnym realizującym inwariantne znaczenie ‘piec do chleba’ (mapa 1). W XVIII wieku specjalny piec przeznaczony do pieczenia chleba był oznaką wyższego poziomu technicznego



Mapa 1. Piec do chleba

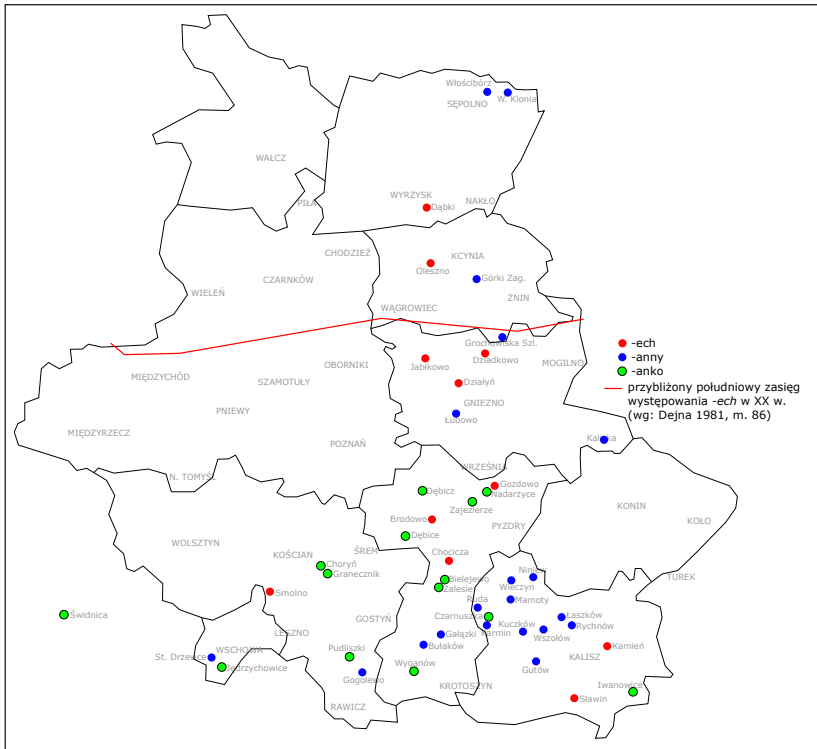
⁴ Pierwszy przykład przedstawiam na podstawie Osowski 2019: 108-110 i mapy 11, natomiast opis pozostałych zagadnień jest próbą zastosowania wspomnianej metody do analizy zjawisk gramatycznych.

i majątkowego, niemniej jego nazwy wystąpiły w 39 miejscowościach. Określenia te ze względu na główny rzeczownik można podzielić na dwie grupy – konstrukcje rzeczownikowo-przyimkowe (*piec do...*) i rzeczownikowo-przymiotnikowe (*piec chlebowy / piekarny / piekarski*) oraz nazwy zawierające słowo *sabatnik* (też *sabatniczek*, w różnych wariantach fonetycznych). *Piec chlebowy* notowany jest przez najważniejsze słowniki od SXVI do SD, natomiast *piec piekarny* i *piec do pieczenia chleba* rejestruje tylko SXVII, choć może to być związane z traktowaniem powyższych określeń jako konstrukcji, nie zaś jednostek leksykalnych. W SL jest *szabatnik* (nie: *sabatnik*), *szabaśnik* w SWil i PSWP (jako dawne), *sabatnik* w SW jako gwarowe, w SD zaś jako rzadkie.

Porównując rozłożenie geograficzne wariantów na podstawie XVIII-wiecznych inwentarzy i XX-wiecznych gwar (AJKLW I: mapa 7), można dostrzec podobieństwo w przewodzie typu *piec do chleba*. Nazwa *piec chlebowy* szerszy zasięg miała w XVIII wieku, ponieważ występowała niemal w całej Wielkopolsce, a po 200 latach cofnęła się do części zachodniej i południowej. Typ *sabatnik* w XVIII wieku pojawiał się rzadko – w 4 miejscowościach leżących w XX wieku na terenie typu *piec do chleba*. Są one położone w powiatach kaliskim i konińskim, zatem teren Wielkopolski wschodniej mógł dawniej stanowić naturalne przedłużenie wpływów śląskich i sieradzkich (gdzie *sabatnik* występował w wieku XX – AJKLW I: 69). Z kolei zlokalizowane głównie na północy nazwy *piec piekarny* i *piec piekarski* łączą te obszary z Pomorzem.

Dzięki zastosowaniu metody geografii lingwistycznej do analizy danych historycznych daje się ukazać terytorialną wariantywność formy analizowanego znaczenia, a porównując dawne dokumenty z późniejszymi opracowaniami, można z kolei wskazać na dokonujące się zmiany (lub też potwierdzić trwałość cech językowych) oraz pokonać partykularną perspektywę jednego regionu i uwidocznić związki między różnymi obszarami.

Zastosowanie metody geografii lingwistycznej dla historycznych cech gramatycznych obrazuje mapa 2. Tym razem nie skupiamy się na wariantywności, odnotowując wszystkie realizacje danego inwariantu, analizie poddając jedynie elementy dyferencyjne.



Mapa 2. Cechy gramatyczne

W analizowanych inwentarzach w dopełniaczu i miejscowniku liczby mnogiej przymiotników obok regularnej końcówki *-ich/-ych* sporadycznie pojawiało się *-ech*, np. *koni fornalskiech* 8 (Sławin, K: 67), *wieprzaków latosiech* 5, *świnków latosiech* 7 (Brodowo, KP: 281), *Oddaje się także 2 poddanech* (Dąbki, G: 323), *szyb w nich wybitech* 5 (Smolno, P: 286). Kończówka ta powstała w wyniku obniżenia samogłoski przez analogię do celownika liczby mnogiej *-imi/-ymi* > *-emi* i zalecana była przez I. Trąbczyńskiego zgodnie z oświeceniowo-racjonalistyczną koncepcją wprowadzania do systemu językowego idealnego porządku (Bajerowa 1964: 237).

W XX wieku *-ech* pojawiało się na północy Polski, w Wielkopolsce jedynie na krańcach północnych i wschodnich, ale nie dalej niż po linię Międzychód–Żnin–Inowrocław–Koło. Poza tym końcówka z obniżoną samogłoską występowała jeszcze w okolicach Łowicza, Namysłowa i Niska (Dejna 1981a: mapa 86). Stan XX-wieczny przeczy zatem danym XVIII-wiecznym, kiedy *-ech* w Wielkopolsce poświadczony jest rzadko z części środkowej i południowej (por. Mapa 2).

Formant *-anny*, powstały w wyniku ponownej sufiksacji podstawy z *-any* (Karaś 1959), w XVIII wieku poświadczony jest z południowej i północno-wschodniej części regionu. Łącznie z 20 punktów, np. *kościaków miedziannych 6, talerzy miedziannych 3, kopraków 3, imbryk miedzianny, deków blaszanych 8, karafek miedzianny* (Wszółów, K: 154), *wrota z dylów łupanych wszystkie na biegunach drewnianych* (Górki Zagajne, G: 265), *alembik od przepalania wódki z pokrywką miedzianną* (Grochowiska Szlacheckie, G: 287), *miedzianny garniec stary* (Bułaków, KP: 213), *śli 2 parcianne* (Mamoty, K: 96), *Zagrodnik Tomasz poddanny* (Gogolewo, P: 358), *szłów rzemiennych fornalskich z postronkami starych 8* (Włocibórz, G: 337), *słomy rzanny targanej snopów 8* (Kaliska, KP: 51), *Dach słomianny dobry* (Stare Drzewce, P: 434), *okno 1 o 2 kwaterach w szklane tafle w drewno* (Kuczków, RK III: 121).

Jak widać, formacje występują seryjnie, tj. tworzone są od różnych podstaw i pojawiają się w różnych częściach Wielkopolski. Nie dziwi zatem fakt, że jeszcze w międzywojniu przymiotniki z *-anny* powszechne były w całym regionie. W okresie późniejszym z jego zasięgu wyłączono zachodnią Wielkopolskę (Gruchmanowa 2003: 132), a badania z przełomu XX/XXI wieku pokazały, że *-anny* prawie już nie występuje także na wschodzie regionu i jest formantem regresywnym, używanym głównie przez osoby starsze (Osowski 2012: 329, Osowski 2014: 220-221).

Formant rzeczownikowy *-anko* w inwentarzach reprezentowany jest tylko przez jedną formację – *sypanko* ‘pomieszczenie lub osobny budynek do przechowywania ziarna’. Poświadczenia tego derywatu (np. *Stodółka o 1 bojewisku, nad którym sypanko do siemienia* (Świdnica, P: 465), *Dach nad tą studnią i sypankiem reparacji potrzebuje szkuдельникany* (Czarnuszka, K: 674), *z przystawionym sypankim* (Wy-

ganowo, KP: 155), *Na tej oborze w końcu jest sypanko nad pierwszym chlewem* (Choryń, P: 308)) pochodzą z południowej Wielkopolski, gdzie występowała także podstawa słowotwórcza – *sypanie*. W wieku XVIII *sypanie* było dyferencyjne wobec polszczyzny literackiej, ponieważ nie znajdujemy go w SL, SWil i SW zaś uznają go za – odpowiednio – prowincjonalne i gwarowe⁵. W świetle danych XX-wiecznych (MAGP II: 63) *sypanie* należy uznać za charakterystyczne dla gwar śląskich, a jego obecność w południowej Wielkopolsce świadczy o związkach pomiędzy tymi dwoma dialektami.

Choć sufiks *-anko* w XVIII wieku ograniczony był tylko do jednej formacji, to warto o nim wspomnieć ze względu na jego żywotność w kategorii lokatywów, trwającą jeszcze w XX wieku. Świadczą o nim poświadczenia wyrazu *schowanko* ‘spizarnia, miejsce przechowywania tymczasowo niepotrzebnych przedmiotów’, zanotowane z okolic Pleszewa i Konina⁶.

4. Podsumowanie

Omawiając wykorzystanie metody geografii lingwistycznej w analizie danych historycznych, należy podkreślić, że choć sama metoda jest znana od dawna, to jednak stosowanie jej do materiału dawnego stanowi *novum*. W związku z odmiennością podstaw materiałowych badacz nie może w prosty sposób aplikować tej metody, lecz powinien ją zaadaptować, uwzględniając specyfikę analizowanego materiału. Wielkopolskie inwentarze z 2. połowy XVIII wieku pokazały, że dzięki konfrontacji z opracowaniami XX- i XXI-wiecznymi można: ukazać

⁵ *Sypanie* pojawia się w kartotece SXVII, ale cytaty pochodzą z inwentarzy wielkopolskich.

⁶ [Schowanko] *no to też takie pomieszczynie male przy ... kuchni ... też może tam ... służyć do różnych i zi... przede wszystkim zimne tam nie było pod... żadnego paleniska ... ale to była taka a la lodówka na zime inaczej ... nie? ... i tam były i ... zapasy z żywności ... tag jak ... tam różne czy mie^osa czy ... no takie takie ... no do czego? ... do ziemniaków też tam był... do ziemniaków nie ale sloiki przede wszystkim ... no i tam takie mie^osne beczka z mie^osym była czy coś tam ... te rzeczy ... czy wiszo^oce były ... cze^osci we^odzzone od mie^osa ... (Nowy Olesiec); [Schowanko to] *pomieszczenie do przechowywania żywności ... i innych drobiazgów ... (Marszew) – W kuchni...**

dynamikę lub stałość zjawisk językowych w ich aspekcie geograficznym, uzyskać dokładniejszy obraz przeszłości, weryfikować dane słownikowe i z literatury przedmiotu, ukazać związki międzyregionalne, uzupełniać dane współczesne.

Bibliografia

- AJKLW I** – *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, t. 1, pod red. Z. Sobierajskiego i J. Burszty. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1979.
- Augustynowicz-Ciecierska, H. (1957). Mapy symboliczne i napisowe (na przykładzie znaczenia i geografii wyrazów banować, bantować). *Język Polski* 37/3, 190-198.
- Bajerowa, I. (1964). *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Basara, J. (1980). Geografia lingwistyczna w słowniku języka ogólnego i w słowniku gwarowym. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 37, 129-135.
- Dejna, K. (1981a). *Atlas polskich innowacji dialektalnych*. Warszawa-Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Dejna, K. (1981b). Z zagadnień kartograficznego ujmowania dialektów i gwar. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 27, 29-38.
- Doroszewski, W. (1962). *Studia i szkice językoznawcze*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Falińska, B. (1976). Semantyka a geografia lingwistyczna. *Polonica* 2, 221-231.
- Furdal, A. (1980). Zakres badań geografii lingwistycznej. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 37, 73-80.
- G** – *Materiały do dziejów chłopca wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał J. Deresiewicz, t. 2: *Województwo gnieźnieńskie*, Wrocław: Zakład imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1956.
- Gruchmanowa, M. (2003). *Gwary w ojczyźnie i na obczyźnie*. *Studia*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Handke, K., Popowska-Taborska, H. (1978). Geografia lingwistyczna jako metoda badawcza. *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 5: *Językoznawstwo*. Warszawa: PWN, 41-47.

- K** – *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, t. 2: Z lat 1751-1775, wyd. W. Rusiński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1959.
- Karaś, M. (1959). O strukturach słowotwórczych typu biały, który w języku polskim. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 18, 113-135.
- Kowalska, A. (1998). O przydatności regionalnych atlasów gwarowych w badaniach nad językiem i kulturą ludową. *Studia językoznawcze*, pod red. W. Kupiszewskiego. Kielce-Warszawa: „Takt“, 113-118.
- KP** – *Materiały do dziejów chłopu wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał J. Deresiewicz, t. 3: *Województwo kaliskie*, Wrocław: Zakład im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1957.
- Kreja, B. (1956). Metody mapowania zjawisk gwarowych. *Język Polski* 36/3, 178-183.
- MAGP II** – *Mały atlas gwar polskich*, oprac. Pracownia Dialektologiczna Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie, t. 2, pod kier. K. Nitscha, Wrocław – Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1959.
- Osowski, B. (2012). Przymiotniki wspólnotematowe w języku mieszkańców Golicy (Wielkopolska wschodnia) oraz Bukówca Górnego (Wielkopolska południowa). *Słowotwórstwo słowiańskie: system i tekst. Prace Komisji Słowotwórczej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów*, red. J. Siemrocio. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 327-333.
- Osowski, B. (2014). Przymiotniki w języku mieszkańców dwóch miejscowości w Wielkopolsce. Aspekt diachroniczny. *Język w środowisku wiejskim. W 110. rocznicę urodzin Profesora Eugeniusza Pawłowskiego*, t. 1, red. M. Mączyński, E. Horyń. Kraków: Collegium Columbinum, 217-224.
- Osowski, B. (2018). Układ nadawczo-odbiorczy w wielkopolskich inwentarzach z 2. połowy XVIII wieku. *Gwary Dziś* 10, wersja elektroniczna: <http://gwary.ptpn.poznan.pl/wp-content/uploads/2020/01/13-GD-2018-Osowski.pdf>, DOI: 10.14746/gd.2018.10.13
- Osowski, B. (2019). *Wariantywność leksykalno-semantyczna języka wielkopolskich inwentarzy z drugiej połowy XVIII wieku. Studia z dialektologii historycznej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- P** – *Materiały do dziejów chłopu wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał J. Deresiewicz, t. 1: *Wo-*

- jewództwo poznańskie*, Wrocław: Zakład im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1956.
- Pomianowska, W. (1955). Z prac nad kartografią lingwistyczną. *Poradnik Językowy* 7, 250-259, 9, 333-345.
- Popowska-Taborska, H. (2001). Rola geolingwistyki w dociekaniach etymologicznych. *Nazwy i dialekty Pomorza dawniej i dziś* 4. Gdańsk: Wydawnictwo Gdańskie, 17-22.
- PSWP** – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 1-50, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz 1994-2005.
- Rembiszewska, D.K. (2015). Niemieckie pożyczki leksykalne w dziewiętnastowiecznych materiałach Georga Wenkera z obszaru Warmii i Mazur. *Gwary Dziś* 7, 231-237.
- RK I-III** – *Inwentarze dóbr szlacheckich dawnego powiatu kaliskiego z lat 1776-1792*, zebrał i oprac. W. Rusiński, cz. 1: *Inwentarze z lat 1776-1779*, „Rocznik Kaliski”, 1981, t. 14, s. 99-264; cz. 2: *Inwentarze z lat 1780-1784*, „Rocznik Kaliski”, 1982, t. 15, s. 129-273; cz. 3: *Inwentarze z lat 1785-1792*, „Rocznik Kaliski”, 1983, t. 16, 85-241.
- SD** – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1-11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna” 1958-1962, Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1963-1969.
- SL** – Linde, S.B. (1807-1814). *Słownik języka polskiego*, t. 1-6. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.
- SLG** – *Studies in Linguistic Geography. The Dialects of English in Britain and Ireland*, ed. by J.M. Kirk, S. Sanderson, J.D.A. Widdowson. London-Sydney-Dover New Hampshire: Croom Helm 1985.
- SW** – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1-8, Warszawa: 1900-1927.
- SWil** – Zdanowicz, A. (i in.). (1861). *Słownik języka polskiego*. Wilno.
- SXVI** – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1-34, red. M.R. Mayenowa, F. Pełpowski, t. 35-37, red. K. Mrowcewicz, P. Potoniec, t. 27-37 K. Wilczewska, L. Woronczakowa, Wrocław: Ossolineum 1966-1994, Warszawa: IBL PAN 1995-.
- SXVII** – *Słownik języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku*, Kraków: IJP PAN 1996-. Wersja elektroniczna: <https://sxvii.pl/>, oraz kartoteka *Słownika*: <https://www.rcin.org.pl/dlibra/publication/20029>, [dostęp: 15.12.2020].
- Trask, R.L. (1996). *Historical Linguistics*. London-New York-Sydney-Auckland: Arnold.
- Winkler-Leszczyńska, I. (1956). W sprawie mapowania faktów językowych. *Język Polski* 36/3, 173-178.

W kuchni... – W kuchni u pleszewian. Słownik języka i kultury mieszkańców powiatu pleszewskiego, pod red. B. Osowskiego, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 2019.

Wolfram, W., Schilling-Estes, N. (2003). *Dialectology and Linguistic Diffusion. The Handbook of Historical Linguistics*, ed. B.D. Joseph, R.D. Janda, Malden: Blackwell Publishing, 713-735.

Błażej Osowski
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Fredry 10
61-701 Poznań

blazej.osowski@amu.edu.pl

Rekonstrukcje praindoeuropejskie w słownikach etymologicznych języków bałtosłowiańskich

ABSTRAKT: Tekst jest analizą zapisu rekonstrukcji praindoeuropejskich w wybranych słownikach etymologicznych języków z grupy bałtosłowiańskiej. Część pierwsza dotyczy praindoeuropejskich tzw. „form wyjściowych” (stojących na takim stopniu apofonicznym, od jakiego rzeczywiście pochodzi dana forma prasłowiańska, prabałtycka lub prabałtosłowiańska) i „form podstawowych” (sam rdzeń praindoeuropejski podany na stopniu apofonicznym uważanym za podstawowy). Większość słowników podaje głównie formy podstawowe, a formy wyjściowe dodaje tylko wtedy, gdy różnią się one od podstawowych czymś więcej niż tylko stopniem apofonicznym rdzenia. Spośród pozostałych słowników część podaje głównie formy wyjściowe, a część zarówno formy podstawowe, jak i wyjściowe. Każda z tych trzech strategii ma swoje zalety i wady z punktu widzenia odbiorcy słownika. W części drugiej analizie poddane zostają zapisy form podstawowych rdzeni praindoeuropejskich czterech typów: rdzeni typu **sed-*, rdzeni z wygłosową samogłoską długą, rdzeni setowych, rdzeni setowych z alternacją ilościową samogłoski. W słownikach uwzględniających teorię laryngalną zapis form podstawowych rdzeni tych czterech typów jest w znacznej mierze ujednolicony, natomiast w słownikach nieuwzględniających teorii laryngalnej istnieją większe różnice w zapisie rdzeni należących do poszczególnych grup.

SŁOWA KLUCZOWE: *język praindoeuropejski, języki słowiańskie, języki bałtyckie, słowniki etymologiczne, konwencje zapisu, apofonia praindoeuropejska, teoria laryngalna*

1. Wprowadzenie

W ciągu ostatnich dwóch dekad rozwinęły się badania użytkowników słowników (Lisiecka-Czop 2017: 55-58). Dotyczą one jednak zazwyczaj

słowników o charakterze popularnym, np. słowników dwujęzycznych, nie bada się natomiast użytkowników słowników specjalistycznych, takich jak słowniki etymologiczne. Mimo to można zaryzykować przypuszczenie, że ze słowników tego typu korzystają nie tylko specjaliści (Żmigrodzki 2009: 239). Decyzje podejmowane przez autorów, dotyczące np. stosowania bardziej lub mniej przystępnego języka bądź takich czy innych konwencji zapisu przytaczanych form, mogą więc przekładać się na użyteczność danego słownika, zwłaszcza z punktu widzenia niespecjalistów – również wtedy, gdy dany słownik zachowuje charakter naukowy, a nie popularny.

Co więcej, pod pewnymi względami trudno jest dzielić użytkowników słowników specjalistycznych na „specjalistów” i „niespecjalistów”, ponieważ ich znajomość danego aspektu słownika może być różna. W wypadku słowników etymologicznych języków indoeuropejskich dotyczy to m.in. znajomości rekonstruowanego języka praindoeuropejskiego (dalej: *pie.*); z takich słowników korzystają bowiem nie tylko użytkownicy dobrze zorientowani w fonologii i morfologii języka *pie.* (indoeuropeiści), lecz także użytkownicy znający ten język w pewnym tylko stopniu (np. filolodzy różnych specjalności).

Z tych właśnie powodów decyzja dotycząca sposobu zapisywania form *pie.* w słowniku etymologicznym powinna być dla autora sprawą istotną. Tym bardziej, że pewne specyficzne cechy języka *pie.*, takie jak apofonia, a także zmienianie się konwencji zapisu związane z rozwojem indoeuropeistyki sprawiają, że wybór określonej strategii nie jest sprawą oczywistą. Różne strategie przytaczania form *pie.* łączą się z różnymi konsekwencjami, mają także różne zalety i wady z punktu widzenia odbiorcy słownika – zwłaszcza odbiorcy niebędącego indoeuropeistą.

W niniejszym tekście poddane analizie zostały dwa aspekty tych konwencji: po pierwsze, problem tzw. formy wyjściowej i formy podstawowej; po drugie, sposób zapisu formy podstawowej w kontekście tego, czy dany słownik uwzględnia teorię laryngalną.

Problem zapisu form *pie.* w słownikach etymologicznych języków indoeuropejskich zbadany został na przykładzie wybranych słowników języków należących do grupy bałtosłowiańskiej:

- Bańkowski, A. (2000). *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1-2 A-P, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN (SEJPBa).
- Bańkowski, A. (2000). *Słownik etymologiczny mowy polskiej*, t. 3, cz. 1. R, Częstochowa: Linguard (SEJM).
- Boryś, W. (2005). *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie (SEJPBo).
- Černyh, P.Â (1999). Историко-этимологический словарь современного русского языка, 3е изд. стереотипное, t. 1-2, Москва: Издательство “Русский язык” (IESSRJ).
- Derksen, R. (2015). *Etymological dictionary of Baltic inherited lexicon*, Leiden-Boston: Brill (EDBIL).
- Derksen, R. (2008). *Etymological dictionary of Slavic inherited lexicon*, Leiden-Boston: Brill (EDSIL).
- Machek, V. (2010). *Etymologický slovník jazyka českého*, 5 vyd., Praha: NLN, Nakladatelství Lidové noviny (ESJČ).
- Mańczak, W. (2017). *Polski słownik etymologiczny*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności. Wydział I Filologiczny (PSE).
- Rejzek, J. (2015). *Český etymologický slovník*, 3 vyd., Praha: Leda (ČES³).
- Rejzek, J. (2012). *Český etymologický slovník*, 2 vyd., Voznice: Leda (ČES²).
- Skok, P. (1971-1974). *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, Knj. 1-3, Zagreb: Jugoslavenska Akademija Znanosti i Umjetnosti (ERHSJ).
- Sławski, F. (red.) (1974-2001). *Słownik prasłowiański*, t. 1-8, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich (SPsł).
- Sławski, F. (1952-1982). *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1-5, Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego (SEJPSł).
- Snoj, M. (2016). *Slovenski etimološki slovar*, 3., e-izd, Ljubljana: Založba ZRC, Znanstvenoraziskovalni center SAZU. Zadnja sprememba: 26.09.2016. Dostęp: www.fran.si/193/marko-snoj-slovenski-etimoloski-slovar (4.12.2019) (SES).
- Smoczyński, W. (2019). *Słownik etymologiczny języka litewskiego*, wyd. 2, online: wersja z 8.11.2019. Pobrano z: [www.rroman.org/pub/alii/Smoczyński W. Słownik etymologiczny języka litewskiego.pdf](http://www.rroman.org/pub/alii/Smoczyński%20W.%20Słownik%20etymologiczny%20języka%20litewskiego.pdf) (4.12.2019) (SEJL).

Trubačëv, O.N. (red.) (1974). Этимологический словарь славянских языков, t. 1-30, Москва: Издательство «Наука» (ESSJ).

Vasmer, Max (1986-1987). Этимологический словарь русского языка, t. 1-4, Москва: „Прогресс” (ESRJ).

2. Forma wyjściowa i forma podstawowa

Rdzeń (pierwiastek) – rozumiany jako główny, konstytutywny morfem wyrazu, do którego mogą być dołączane afiksy – jest podstawową kategorią stosowaną do opisu form pie. w słownikach języka pie. oraz w słownikach etymologicznych języków indoeuropejskich (Clackson 2007: 187-188). W rdzeniu pie. istniały samogłoskowe alternacje apofoniczne, zarówno jakościowe (*e* : *o*), jak i ilościowe (samogłoska krótka : samogłoska długa : brak samogłoski), istniało więc pięć stopni apofonicznych: stopień pełny *e* (SE), stopień pełny *o* (SO), stopień zanikowy (SZ), stopień wydłużony *ē* (SWE), stopień wydłużony *ō* (SWO). Typowy szereg apofoniczny ma zatem postać *e* : *o* : \emptyset : *ē* : *ō*, np. **sed-*, **sod-*, **sd-*, **sēd-*, **sōd-* (Beekes 2011: 174). Większość rdzeni podaje się na SE, np. **sed-* ‘siedzieć’.

Do opisu form pie. podawanych w słownikach etymologicznych w niniejszym tekście przyjęte zostaną dwa terminy:

1. pie. forma „podstawowa” – forma składająca się wyłącznie z rdzenia, który został podany na takim stopniu apofonicznym, który uważa się za podstawowy (a zatem najczęściej na SE);
2. pie. forma „wyjściowa” – forma pie. stanowiąca punkt wyjścia do derywowania danej formy w danym języku indoeuropejskim, w tym wypadku w języku prasłowiańskim (psł.), prabałtosłowiańskim (pbsł.) bądź prabaltyckim (pbłt.). Forma „wyjściowa” to forma, od której rzeczywiście pochodzi dana forma psł., pbsł. lub pbłt. Musi ona zawierać rdzeń (stojący na takim stopniu apofonicznym, od jakiego pochodzi dana forma), ale może także zawierać afiksy (prefiks lub prefiksy, infiks, sufiks lub sufiksy), również – końcówkę fleksyjną.

Jeżeli słownik podaje np. „pie. **sod-ėje-ti* ‘sadzać’ od pie. **sed-* ‘siedzieć’”, wówczas forma **sod-ėje-ti* (składająca się ze rdzenia na SO, sufiksu *-ėje-* oraz końcówki *-ti*) nazywana będzie formą wyjściową, natomiast forma **sed-* nazywana będzie formą podstawową.

Autorzy rozpatrywanych słowników etymologicznych przyjmują na ogół 3 strategie:

- 1) podawanie głównie form podstawowych: ČES2, ČES3, ESJČ, ESRJ, ESSJ, IESSRJ, PSE, SEJM, SEJPBo, SEJPSła, SES, SPsł.;
- 2) podawanie głównie form wyjściowych: EDBIL, EDSIL;
- 3) podawanie form podstawowych i wyjściowych: SEJPBa, SEJL, ERHSJ.

2.1 Formy podstawowe

Strategia pierwsza, obecna w większości omawianych słowników, stosowana jest w sposób następujący: jeżeli forma wyjściowa rdzenia nie różni się od formy podstawowej bądź różni się od niej tylko stopniem apofonicznym rdzenia, wówczas podaje się wyłącznie formę podstawową, np.:

rzec (...) Psł. **rekti*, **rekq* ‘mówić, powiedzieć, nazwać’, (...) od pie. **rek-* ‘krzyżeć, mówić’, zapewne pochodzenia dźwkn. (SEJPBo: 532);

pól (...) Psł. **polb* ‘jedna z dwu części, połowa’ (temat na *-ŭ-*, stąd w pochodnych wyrazach **-ov-*), pokrewne z łac. *spolium* ‘łup, zdobycz; zdjęta skóra zwierzęca’, stind. *phálati* ‘pęka (na dwie części)’, od pie. **(s)pel-* ‘łupać, rozszepiać, odłupywać, odrywać’ (...) (SEJPBo: 477);

łgać cz. *lhát*, r. *łgat’*, scs. *łgati*. Psł. **lvgati*. Pokrewne łot. *lugt* ‘prosić’, niem. *lügen* ‘kłamać’, alb. *lut : lus* ‘prosić’. Pie. **leugh-*. Od tego łgarz, łgarstwo (PSE: 104);

ЧЁРТ, -а (...) O.-с. **čьгть*. (...) они возводят это слово к весма производительному и.-е. корню **(s)ker-* [**(s)kor*: **(s)kř-*] –

«резать», «обрезать», «отсекать», «к о р н а т ь», (...) (IESSRJ 1999: I 384).

W haśle „rzec” psł. **rekti, reko* kontynuuje pie. formę wyjściową **rek-* (SE), która jest równa formie podstawowej **rek-*. W trzech pozostałych przytoczonych wyżej hasłach forma psł. kontynuuje inny stopień apofoniczny niż SE formy podstawowej: psł. **polb* < pie. **(s)pol-* (SO), psł. **lbgati* < pie. **lug^h-* (SZ), psł. **čbrtь (*čjtь)* < pie. **(s)kř-* (SZ). Przy tym formy wyjściowe różnią się od formy podstawowej wyłącznie stopniem apofonicznym rdzenia¹ – nie są więc podawane. Wprawdzie w ostatnim przykładzie podano szereg apofoniczny **(s)ker-* [**(s)kor:* **(s)kř-*], w którym jedna z form jest formą wyjściową, nie została ona jednak bezpośrednio wskazana.

Jeżeli natomiast forma wyjściowa różni się od formy podstawowej tym, że zawiera przynajmniej jeden afiks lub końcówkę fleksyjną, wówczas podaje się formę wyjściową i formę podstawową, np.:

brímě, břemeno. Všesl. – p. *brzemie*, r.st. *berémja*, s./ch. *brème*, stsl. *brěmę*. Psl. **bermę* (B8) je pokračováním ie. **bher-men-*, odvozeného od **bher-* ‘nést’ (...) (ČES³: 59);

člověk. (...) Psl. asi **čelověkь* (...) Druhá část obsahuje útvar od kořene *veik-* (viz jej u *věc*) se stupněm *o:* ide. **voik-o-s* (ESJČ: 105);

rěka, -e (...) Enako je steslovan. *rěka* ‘reka’, hrv. *rijéka*, srb. *rěka*, rus. *reká*, češ. *řeka*. Pslovan. **rěka* ‘reka’ se je razvilo iz ide. **h₃roj(H)-kah₂* ‘tok’, kar je tvorba iz ide. baze **h₃rejH-* ‘valoviti, vrtinčiti se, teči’, (...) (SES).

W powyższych hasłach formy psł. kontynuują formy wyjściowe, które prócz rdzenia zawierają sufiks lub końcówkę: psł. **bermę* < pie. **b^her-men-* (rdzeń na SE i sufiks **-men-*, tworzący *nomina actionis*);

¹ Jeżeli uznaje się psł. **čbrtь (*čjtь)* za dokładny odpowiednik łac. *curtus*, wówczas można przyjąć, że pie. forma wyjściowa brzmiała **(s)kř-tós*, a zatem różniła się od formy podstawowej **(s)ker-* nie tylko stopniem apofonicznym rdzenia, lecz także obecnością sufiksu.

psł. *čelověkъ < pie. *uoik-o-s (rdzeń na SO, samogłoska tematyczna -o- i końcówka nom. sg. -s); *rēka < pie. *h₃roi(H)-kah₂ (rdzeń na SO, sufiks *-kah₂). W tych wypadkach słowniki odnotowują więc formy podstawowe i formy wyjściowe.

Niekiedy słowniki podają pewne wskazówki co do stopnia apofonicznego rdzenia, np.:

blōdъ (...) Wyraz motywowany podwójnie: na stare nomen z wokalizmem -o- do *blęsti blędō* nawarstwiał się wtórny derywat wsteczny od *blōditi*. Dokładny odpowiednik: lit. *blañdas* ‘zaciemnienie (umysłu)’ (SPsł: 271-272);

blęsti (...) Do ie. *bhleindh- ‘niewyraźnie świecić; być niejasnym, mętnym’, ‘robić niejasnym, mętnym’, ‘złe widzieć, błąkać się, mylić się’ (SPsł: 258-259);

grb² (...) Dok je u slavinama ie. korijen *ger- »okretati« raširen formantom *b* u ništičnom prijevoju, u baltičkim je jezicima u prijevoju *o* (...) (ERHSJ: I, 610).

W haśle „blōdъ” psł. *blōdъ kontynuuje pie. formę wyjściową *b^hlond^h- (SO), która różni się od formy podstawowej *b^hlend^h- tylko stopniem apofonicznym rdzenia; w haśle pośrednio wskazano jednak, że alternacja między psł. *blōdъ a psł. *blęsti, *blędō ma źródło w alternacji między pie. *b^hlend^h- a pie. *b^hlond^h-. W samym haśle nie podano żadnej formy pie. – zatem odtworzenie formy wyjściowej wymaga porównania hasła „blōdъ” z hasłem „blęsti”. Natomiast w haśle „grb” wskazano, że forma (< psł. *grbъ) pochodzi od SZ („u ništičnom prijevoju”), tzn. pie. *gr-.

Niektóre słowniki podają formę wyjściową wtedy, gdy przytaczany jest dokładny odpowiednik danej formy, np.:

bieda stpol. XV w. *biada* ‘ubóstwo, nieszczęście, biadanie’; cz. *bída*, ros. *bedá*, sch. *bijèda* ‘obmowa, potwarz’, stcsł. *běda* ‘nędza’. (...) Prapokrewne alb. *bē* (*bhoidhā) ‘przysięga’ (...) (SEJPSł: I 31-32).

W haśle „bieda” wskazano, że forma (< psł. **běda*) kontynuuje pie. formę wyjściową **b^hoid^h-ā* (z laryngalną: **b^hoid^h-eh₂* – rdzeń na SO, sufiks *-*eh₂/*-ā*, tworzący żeńskie abstracta werbalne). Forma wyjściowa podana została niejako przy okazji formy albańskiej, będącej dokładnym odpowiednikiem formy polskiej.

Opisana powyżej strategia polegająca na podawaniu w większości haseł wyłącznie formy podstawowej (i dodawaniu formy wyjściowej jedynie tam, gdzie różni się ona czymś innym niż tylko stopień apofoniczny rdzenia), może być uzasadniona tym, że pozwala czytelnikowi od razu powiązać daną formę z danym rdzeniem pie., a niekiedy także z innymi hasłami, które do tego rdzenia się odnoszą. Strategia ta może jednak powodować pewne niejasności: skoro czasem podawana jest tylko forma podstawowa, a czasem forma podstawowa i wyjściowa, czytelnik może nabrać mylnego wrażenia, że zawsze tam, gdzie podano wyłącznie formę podstawową, jest ona równa formie wyjściowej, a zatem np. uznać błędnie, że psł. **ṭ* w **lḡgati* kontynuuje pie. **eṷ* w **leuḡ^h-*. Można zatem powiedzieć, że ta strategia wymaga od czytelnika dobrej znajomości funkcjonowania apofonii pie. i procesów językowych, które zaszły w języku psł.

Dotyczy to szczególnie przypadków, w których potrzebne jest różnienie między apofonią pie. a apofonią wciąż produktywną w psł.:

twarz (...) Psł. **tvarb* ž ‘to, co zostało utworzone, stworzone, uformowane; żywa istota’, rzecz. odczas. z przyr. *-*b* i wzdłużeniem samogłoski rdzennej **o* → **a* od psł. **tvoriti* ‘powodować powstanie czegoś; robić, czynić; formować, kształtować’ (zob. *tworzyć*) (SEJPBo: 656).

tworzyć (...) Psł. **tvoriti* ‘powodować powstanie czegoś; robić, czynić; formować, kształtować’, pierwotny czas. wielokr. od nie zachowanego w słow. czasownika *ṭverti*, por. lit. *tvėrti*, *tveriu* ‘brać, łapać; obejmować; trzymać; tworzyć, budować; grodzić; formować (np. ser)’, łot. *tvērt*, *tveru* ‘brać, trzymać’, od pie. **ṭuer-* ‘chwytać, ogarniać’ (SEJPBo: 656).

Według Borysia psł. **tvarb* jest derywatem od **tvoriti*, to zaś od *ṭverti*. Utworzenie **tvarb* od **tvoriti* miało miejsce na gruncie psł.

i towarzyszyło mu wydłużenie samogłoski rdzennej $*o \rightarrow *a$, będące przykładem typu apofonii, który był wciąż produktywny na gruncie psł.² Natomiast utworzenie formy, która dała psł. **tvoriti*, od formy, która dała(by) psł. *†tverti*, miało miejsce jeszcze na gruncie pie. – **tvoriti* kontynuuje bowiem rdzeń pie. na SO (**tuorH-*, w wersji bez laryngalnej: **tuor-*), natomiast *†tverti* kontynuuje rdzeń pie. na SE (**tuerH-*, w wersji bez laryngalnej: **tuer-*)³. To, czy dana forma została utworzona na gruncie pie. czy psł., i czy w związku z tym dzisiejsza alternacja ma swoje źródło w okresie pie. czy psł., może nie być tu jasne bez dobrej znajomości procesów uwzględniających apofonię, które zachodziły w obu tych okresach.

2.2 Formy wyjściowe

Odwrotna strategia stosowana jest w słownikach Derksena (EDSIL, EDBIL): w hasłach najczęściej podawane są wyłącznie formy wyjściowe; formy podstawowe umieszczane są jedynie w przypadkach szczególnie problematycznych. Zatem w hasło „**tvoriti*” podane jest pie. **tuorH-* (EDSIL: 501), w hasło „**Iḡgati*” – pie. **lug^h-* (EDSIL: 294), w hasło „*mukti*” – pie. **(s)muk-* (EDBIL: 325), w hasło „*gubezis*” – pie. **g^hub^h-* (EDBIL: 535). Są to formy wyjściowe, które różnią się od form zwykle uznawanych za podstawowe (**tuerH-*, **leug^h-*, **(s)meuk-*, **g^hed^h-*) wyłącznie stopniem apofonicznym rdzenia. Natomiast same formy podstawowe pominięto.

Uzasadnieniem takiej strategii może być jej jednolitość; konsekwentne zapisywanie zawsze tylko formy wyjściowej pozwala czytelnikowi unikać niejasności, co jest formą wyjściową, co zaś formą podstawową. Z drugiej strony, brakuje tu jasnego wskazania formy podstawowej, za-

² Ścisłej rzecz biorąc, wydłużenie miało prawdopodobnie miejsce w okresie wczesnoprasłowiańskim, przed zamianą różnic ilościowych na jakościowe; było to więc wydłużenie $*ā \rightarrow *ā$, które po zmianach fonetycznych można odczytywać jako wydłużenie $*o \rightarrow *a$.

³ Inaczej EDSIL (500), który wyprowadza psł. **tvarь* od pie. formy wyjściowej **tuorH-* (stopień wydłużony \bar{o}), a zatem widzi źródło oboczności **tvarь* : **voriti* na gruncie praindoeuropejskim, nie prasłowiańskim.

tem czytelnik jest zmuszony sam tę formę zrekonstruować: w wypadku form wyjściowych typu **tuorH-* musi on więc domyślić się, że mamy tutaj do czynienia z wymianą jakościową *e : o*, a zatem forma podstawowa będzie w innych źródłach jako **t_uerH-*. W wypadku formy wyjściowej **(s)muk-* musi nie tylko domyślić się, że mamy tutaj do czynienia z SZ, ale także wiedzieć, że forma podstawowa musi brzmieć **(s)me_uk-*, nie zaś np. **(s)m_uek-*, ponieważ w języku pie. nie występowały rdzenie zawierające w nagłosie dwa sonanty wargowe (**m*, **_u*). W niektórych wypadkach jednoznaczne rozstrzygnięcie nie będzie możliwe: forma podstawowa w wypadku formy wyjściowej **g^hub^h-* mogłaby brzmieć zarówno **g^hueb^h-*, jak i **g^he_ub^h-* – choć rdzenie tego drugiego typu zdarzają się częściej. A zatem ta strategia także wymaga od czytelnika dobrej znajomości funkcjonowania apofonii pie.

2.3. Formy podstawowe i wyjściowe

Trzecia strategia polega na podawaniu zarówno form wyjściowych, jak i form podstawowych. Por.:

BLĄDZIĆ, *stp.* błędzić, błądzi XIV-XVI; *†b_lōditi*, *og.-słow.*, iterat. do *†b_lęsti*, *†b_lęde-* (reliktowe w p_{łd.}-słow., st.czes.); **bhlondh-* : **bhlendh-* ‘ciemnieć’ (...) (SEJPBa: I 60);

klišas, -à 4 p.a. ‘krzywostopy, krzywonogi, kulawy, koślawy’. Pwk. *kliš-* interpretuje się jako refleks SZ pie. **klik-* od **klej_k-* ‘ściskać, zgniatać, szczypać’, por. IEW 602, LEW 273 (...) (SEJL: 687);

dūti, *dūjēm* (...) *u* je nastao iz ie. dvoglasa *ou* od *prijevoja* **dhou* < **dheu* potvrđenog samo u slavenskim jezicima (...) (ERHSJ: I 462).

W powyższych hasłach podano zarówno formy wyjściowe (**b^hlond^h-*, **klik-*, **d^hou-*), jak i formy podstawowe (**b^hlend^h-*, **klej_k-*, **d^he_u-*), mimo że różnią się one od siebie tylko stopniem apofonicznym rdzenia. Dodatkowo w hasle „klišas” wskazano, że jest to SZ.

Trzecia strategia łączy w sobie zalety dwóch poprzednich: pozwala od razu powiązać daną formę z danym rdzeniem pie., a przy tym jasno stawia przed oczami czytelnika formę wyjściową – w wypadku słownika Smoczyńskiego z dodatkowymi wskazówkami co do stopnia rdzenia. Cechą takiego zapisu jest także konsekwencja i przyzwyczajanie czytelnika do tego, że formę wyjściową można tworzyć od rdzenia pie. nie tylko poprzez dodanie afiksów, ale także poprzez alternacje apofoniczne.

3. Zapis formy podstawowej a teoria laryngalna

Na zapis formy podstawowej w słownikach etymologicznych pewien wpływ ma fakt, czy dany słownik uwzględnia teorię laryngalną, czy też nie. Spośród rozpatrywanych słowników teorię laryngalną – w jej najbardziej popularnej wersji, tzn. $*h_1, *h_2, *h_3$ – uwzględnia pięć: słownik Smoczyńskiego (SEJL), oba słowniki Derksena (EDSIL, EDBIL), słownik Snoja (SES) oraz najnowsze wydanie słownika Rejzka (ČES³). Poniższa analiza dotyczy czterech wybranych typów rdzeni pie.

3.1. Rdzenie typu $*sed-$

Grupę pierwszą stanowią rdzenie o budowie $*(C_1)(C_2)C_3eC_4(C_5)(C_6)-$, gdzie C oznacza segment spółgłoskowy (tzn. obstruent lub sonant w pozycji niezgłoskotwórczej), np. $*sed-$ ‘siedzieć’. Niezależnie od przyjmowania teorii laryngalnej uznaje się, że w wypadku rdzeni z tej grupy istniało maksymalnie 5 stopni apofonicznych ($e : o : \emptyset : \bar{e} : \bar{o}$), a stopniem przyjmowanym za podstawowy i podawanym w pierwszej kolejności w wypadku rdzeni o podstawowym znaczeniu werbalnym jest SE⁴. Dlatego przy rdzeniach tego typu wszystkie omawiane słowniki najczęściej podają formę podstawową w postaci samego SE (np. $*sed-$).

⁴ Pomija się tutaj nieliczne rdzenie, w których zdaniem części indoeuropeistów można zaobserwować alternacje $a : \bar{a}$ (pie. $*nas-$: $*nās-$ ‘nos’, $*sal-$: $*sāl-$ ‘sól’) bądź nawet $e : a : \bar{a}$ (pie. $*h_2ues-$: $*h_2uas-$: $*h_2uās-$ ‘mieszkać’) (KAPović 2015: 31).

Jednak w niektórych wypadkach słowniki podają więcej form (Tab. 1). Spośród nich najczęstszy jest zapis SE alternującego z SO (**geu-*/**gou-*, **lep-* (: **lop-*)). Rzadziej (choć w słowniku Smoczyńskiego często) forma podstawowa przyjmuje postać SE alternującego z SZ (**d^her-*/**d^hr-*). Inną, stosunkowo częstą praktyką jest podawanie trzech stopni: SE, SO, SZ (**bheudh-*//**bhoudh-*//**bhudh-*) – można jednak zauważyć, że praktyka ta dotyczy właściwie wyłącznie słowników nieuwzględniających teorii laryngalnej. Wszędzie pomija się za to stopnie wzdłużone.

Forma podstawowa	Stopnie apofoniczne
* <i>sed-</i>	<i>e</i>
* <i>geu-</i> /* <i>gou-</i>	<i>e/o</i>
* <i>lep-</i> (: * <i>lop-</i>)	<i>e</i> (: <i>o</i>)
* <i>d^her-</i> /* <i>d^hr-</i>	<i>e/Ø</i>
* <i>bheudh-</i> //* <i>bhoudh-</i> //* <i>bhudh-</i>	<i>e/o/Ø</i>

(Tab. 1) *Zapis form podstawowych rdzeni typu *sed- (zachowano pisownię ze słowników).*

3.2. Rdzenie z wygłosową samogłoską długą

Oprócz wymienionego wyżej typu w rekonstrukcji nielaryngalistycznej mogą występować także inne typy szeregów apofonicznych. Pierwszy z nich to formy z wygłosową samogłoską długą **ē*, **ā* lub **ō*; formy te występują w funkcjach analogicznych do tych, które w wypadku rdzeni typu **sed-* spełniane są przez stopień pełny, nie zaś przez stopień wzdłużony (Meillet 1958: 141), dlatego także w wypadku tych rdzeni w niniejszym tekście będzie się używać określeń SE, SZ. Na stopniu zanikowym rdzenie tego typu mają samogłoskę zredukowaną **ə*, która zanika przed segmentem samogłoskowym (tzn. przed samogłoską lub sonantem w pozycji zgłoskotwórczej).

W wersji laryngalistycznej samogłoski długie **ē*, **ā*, **ō* interpretowane są tutaj jako samogłoski krótkie, po których następowała laryngalna; zakłada się bowiem, że zanikająca laryngalna powodowała

w sylabie zamkniętej wzdłużenie zastępcze poprzedzającego ją segmentu samogłoskowego. Dodatkowo $*h_2$ i $*h_3$ zmieniały barwę sąsiadującej z nimi samogłoski $*e$ odpowiednio do $*a$ i $*o$ (Meier-Brügger 2003: 112-114). Natomiast samogłoska $*ə$ w wersji laryngalistycznej interpretowana jest jako laryngalna, która zanika przed segmentem samogłoskowym (choć jeśli tym segmentem było $*e$, mogła wpływać na jego barwę). W efekcie w tym ujęciu uznaje się, że wszystkie szeregi apofoniczne należały do tego samego typu $e : o : \emptyset : \bar{e} : \bar{o}$ (*ibidem*: 150) (Tab. 2).

Bez laryngalnych	Z laryngalnymi
$e : o : \emptyset$	$e : o : \emptyset$
$\bar{e} : \bar{o} : ə$	$eh_1 : oh_1 : h_1$
$\bar{a} : \bar{o} : ə$	$eh_2 : oh_2 : h_2$
$\bar{o} : \bar{o} : ə$	$eh_3 : oh_3 : h_3$

(Tab. 2) Rdzenie z wygłosową samogłoską długą (pominięto stopień wzdłużony).

W słownikach uwzględniających teorię laryngalną ten typ rdzeni podawany jest w taki sam sposób, jak rdzenie typu $*sed-$: najczęściej za pomocą samego SE ($*d^h eh_1-$, $*steh_2-$, $*deh_3-$), a niekiedy także (zwłaszcza w słowniku Smoczyńskiego) jako SE alternujący ze SZ ($*(s)peh_2-/*(s)ph_2-$). Pewnym wyjątkiem jest słownik Snoja, w którym samogłoskę $*e$ sąsiadującą z laryngalną zapisuje się ze zmianą barwy, tzn. $*stah_2-$, $*doh_3-$, co jest zapisem prawdopodobnie bliższym pie. fonetyce niż fonologii: zakłada się bowiem, że laryngalne mogły wpływać na barwę samogłoski $*e$ już na etapie prajęzyka, choć zmiana ta nie miała charakteru fonologicznego (Kapović 2015: 32). Ten zapis jest jednak o tyle problematyczny, że utrudnia rozpoznanie, czy np. $*doh_3-$ to – fonologicznie rzecz biorąc – SE czy SO.

Również słowniki nieuwzględniające teorii laryngalnej jako formy podstawowe tego typu rdzeni podają te same stopnie apofoniczne, co w wypadku rdzeni typu $*sed-$, choć tutaj stopnie te wyglądają nieco inaczej, gdyż zawierają samogłoski długie i $*ə$. Podawana jest albo

sama forma odpowiadająca SE (**stā-*), albo forma odpowiadająca SE w alternacji z formą odpowiadającą SO (**mē-* / **mō-*) lub formą odpowiadającą SZ (**drē-* / **drə-* lub w odwrotnej kolejności **d^hə-* / **d^hē-*), bądź też wszystkie te trzy formy (**g^hrē-* / **g^hrō-* / **g^hrə-*) (Tab. 3).

Forma podstawowa	Stopnie apofoniczne
* <i>stā-</i>	<i>e</i>
* <i>mē-</i> / * <i>mō-</i>	<i>e / o</i>
* <i>drē-</i> / * <i>drə-</i>	<i>e / Ø</i>
* <i>d^hə-</i> / * <i>d^hē-</i>	<i>Ø / e</i>
* <i>g^hrē-</i> / * <i>g^hrō-</i> / * <i>g^hrə-</i>	<i>e / o / Ø</i>

(Tab. 3) *Zapis form podstawowych rdzeni z wygłosową samogłoską długą w słownikach nieuwzględniających teorii laryngalnej.*

Można jednak zauważyć, że rdzenie zakończone w formie odpowiadającej SE na **-ā* (np. **stā-*) lub na **-ō* (np. **dō-*) najczęściej podawane są jako jedna forma (lub ewentualnie z dodatkowym SZ). Wydaje się to szczególnie zrozumiałe w odniesieniu do form na **-ō*, w wypadku których w wersji nielaryngalistycznej zarówno SE, jak i SO brzmią tak samo. Natomiast rzadkie przytaczanie wariantu na **-ō* od form na **-ā* może wynikać z faktu, że etymologie wywodzące formy w językach indoeuropejskich od tego wariantu podawano niekiedy w wątpliwość⁵, przyjmując, że ten typ szeregu apofonicznego miał tylko jeden rodzaj stopnia pełnego, tzn. **-ā* (podobnie jak typ z **-ō*) (Meillet 1958: 140).

3.3. Rdzenie sętowe

Drugim typem rdzeni, które w wersji nielaryngalistycznej uznawane są za rdzenie innego typu od rdzeni **sed-*, są tzw. rdzenie sętowe (Meier-Brügger 2003: 120). W tej wersji uznaje się je za rdzenie dwusylabowe, przy czym samogłoska tworząca drugą sylabę występuje tylko wtedy,

⁵ Por. np. hasło „φωνή” w GEW (1058-1059) i DELG (1237-1238).

gdy następujący po rdzeniu morfem zaczyna się od segmentu spółgłoskowego, np. **génə-C-*. Gdy natomiast następujący po nich morfem zaczyna się od segmentu samogłoskowego, druga samogłoska zanika, np. **gén-V-*. W tym ujęciu zarówno pierwsza, jak i druga samogłoska rdzenia może występować na różnych stopniach apofonicznych, np. w formie **génə-/*gén-* pierwsza samogłoska jest na SE, druga zaś (zarówno jako ə, jak i jako Ø) na SZ (skrótowy zapis: e/Ø), a w formie **gnē-* pierwsza samogłoska jest na SZ, a druga na SWE (skrótowy zapis: Ø/ē) (Meillet 1958: 141-145). Jeżeli tuż przed drugą samogłoską rdzenia setowego znajduje się sonant, to w sytuacji, gdy obie samogłoski rdzenia są na SZ, a po rdzeniu następuje segment samogłoskowy, sonant ten bywa zapisywany w rozbiciu na element samogłoskowy i spółgłoskowy (**gn̄n-*); jeśli natomiast po rdzeniu następuje segment spółgłoskowy, sonant ulega wydłużeniu (**gn̄-*). To ostatnie zjawisko bywa także nazywane stopniem zanikowym wydłużonym bądź zredukowanym wydłużonym (Bednarczuk 1986: 25-26; 2018: 12-12)⁶.

W rekonstrukcji laryngalistycznej uznaje się, że w rdzeniach setowych po wygłosowym obstruencie lub sonancie następuje laryngalna⁷, która na stopniu pełnym przed segmentem samogłoskowym zanika (choć jeśli jest to **h₂* lub **h₃*, wówczas może wpływać na barwę następującej po niej samogłoski **e*), a przed segmentem spółgłoskowym w części języków zanika, w części pozostawia samogłoskę anaptyktyczną. Zatem w tym ujęciu rekonstrukcja przed segmentem samogłoskowym i spółgłoskowym jest jednakowa, np. **gēnh₁-*.

Natomiast stopień wydłużony drugiej samogłoski rdzenia zawierającego sonant (np. **gnē-*) oraz wydłużony stopień zanikowy (np. **gn̄-*) wyjaśnia się zachowaniem sonantu w sąsiedztwie laryngalnej. Sonant **r̄* lub **l̄*, po którym następowała laryngalna i segment spółgłoskowy

⁶ Zjawiska tego nie należy mylić z tzw. stopniem zanikowym wydłużonym powstałym na gruncie prabałtosłowiańskim (bądź też niezależnie od siebie na gruncie bałtyckim i prasłowiańskim), polegającym na wydłużeniu pozostałości pie. stopnia zanikowego w wyrazie pochodnym, np. pie. **r̄ > *īr̄ → *īr̄ > *ir̄*, czego wynikiem są np. polskie oboczności typu *brać* : *-bierać* (Menzenski 2015).

⁷ Szerzej termin „rdzenie setowe” rozumie Smoczyński (SEJL: XLVI), dla którego rdzeń setowy to każdy rdzeń zakończony laryngalną – także taki, w którym przed laryngalną następuje samogłoska, np. **steh₂-*.

(*CRHC) w części języków wytwarzał samogłoskę anaptyktyczną przed sobą (*CəRHC), w części zaś po sobie (*CRəHC); następnie samogłoska ta została wydłużona na skutek zaniku laryngalnej. Dlatego w części języków otrzymujemy sekwencję CṼRC (np. *strh₃-tós ‘rozciągnięty, rozszerzony’ > sanskr. *sīrná-*), w części zaś sekwencję CRṼC (*strh₃-tós > gr. στρωτός, łac. *strātus*) (Meier-Brügger 2003: 121-122). W wypadku sonantów nosowych *ŋ̥, *ŋ̥̄ w językach indo-irańskich najpierw zanikał sonant, pozostawiając po sobie samogłoskę proteptyczną, później zaś zanikała laryngalna, która tę samogłoskę wydłużała (*ḡnh₁-to- ‘urodzony’ > ind.ir. *jaHtá- > sanskr. *jātá-*); w większości innych języków rozwój był podobny do *ɾ i *l̥ (*ḡnh₁-to- > łac. (*g*) *nātus*, gr. κασί-γνητος ‘brat’). Dlatego formom *ḡñ̥- i *ḡñ̥̄- w wersji laryngalistycznej odpowiada ta sama forma *ḡñh₁-. Natomiast w pozycji przed segmentem samogłoskowym (*CRHV) samogłoska anaptyktyczna pojawiała się zawsze przed sonantem (i nie zostawała wydłużona, ponieważ laryngalna znajdowała się w sylabie otwartej), dając w efekcie *CVRV (Beekes 2011: 150-152). Pozostałe formy z samogłoską drugą na stopniu wydłużonym wyjaśnia się na inne sposoby⁸.

Bez laryngalnych		Z laryngalnymi	
e/Ø-V	*ḡen-	e-V	*ḡenh ₁ -
e/Ø-C	*ḡenə-	e-C	
o/Ø-V	*ḡon-	o-V	*ḡonh ₁ -
o/Ø-C	*ḡonə-	o-C	
Ø/Ø-V	*ḡñn-	Ø-V	*ḡñh ₁ -
Ø/Ø-C	*ḡñ̄-	Ø-C	
Ø/ē-C	*ḡñē-	Ø-C	

(Tab. 4) Rdzeń sełowy zawierający sonant.

⁸ Formę *ḡñ̄- w wersji nielaryngalistycznej rekonstruuje się na podstawie gr. γνητός ‘brat’, łot. *znuõts* ‘zięć’, goc. *knops* ‘lud, rasa’ (Meillet 1958: 143); w wersji laryngalistycznej dwa pierwsze uznaje się zwykle za pochodzące od *ḡnh₃-to-, a zatem nie od rdzenia *ḡenh₁- ‘rodzić’, lecz *ḡneh₃- ‘znać’ (EDSIL: 544; SEJL: 1995), natomiast goc. *knops* uznawane jest za pochodną formy *ḡnoh₁-, będącej alternatywnym stopniem pełnym o, w którym samogłoska i sonant są w odwrotnej kolejności, tzw. *Schwebeablaut* (EDPG: 297).

W słownikach uwzględniających teorię laryngalną formy podstawowe rdzeni setowych podawane są tak, jak rdzeni typu **sed-*: najczęściej na SE (**h₂erh₃-*), czasem w alternacji ze SO (**kelh₂-*/**kolh₂*) lub SZ (**meiH-*/**miH-*; rzadziej w odwrotnej kolejności: **luh₃-*/**leu₃h₃-*). Natomiast w słownikach nieuwzględniających teorii laryngalnej rdzenie setowe podawane są na różne sposoby (Tab. 5).

Forma podstawowa	Stopnie apofoniczne
<i>*ġen-</i>	<i>e/Ø-V</i>
<i>*pelə-</i>	<i>e/Ø-C</i>
<i>*ar(ə)-</i>	<i>e/Ø-V^c</i>
<i>*per(ə)-</i> / <i>*prē-</i>	<i>e/Ø-V^c / Ø/ē</i>
<i>*g^uer-</i> : <i>*g^uerə-</i>	<i>e/Ø-V : e/Ø-C</i>
<i>*ġen-</i> , <i>*ġnō-</i>	<i>e/Ø-V, Ø/ō</i>
<i>*pelə-</i> / <i>*plē-</i>	<i>e/Ø-C / Ø/ē</i>
<i>*plē-</i> / <i>*pelə-</i>	<i>Ø/ē / e/Ø-C</i>
<i>del-</i> : <i>dol-</i> : <i>delə-</i>	<i>e/Ø-V : o/Ø-V : e/Ø-C</i>
<i>dei-</i> : <i>deiə-</i> : <i>dī-</i>	<i>e/Ø-V : e/Ø-C : Ø/Ø-C</i>
<i>*(s)trē-</i> / <i>*(s)ter-</i> , <i>*(s)terə-</i>	<i>Ø/ē / e/Ø-V, e/Ø-C</i>

(Tab. 5) *Zapis form podstawowych rdzeni setowych w słownikach nieuwzględniających teorii laryngalnej.*

W rdzeniach zawierających w wygłosie sonant **ġ* lub **u* znacznie częściej podawane są formy z dwoma stopniami zanikowymi w pozycji przed segmentem spółgłoskowym (Ø/Ø-C), tzn. z **ī* lub **ū*. Natomiast w rdzeniach zawierających w wygłosie sonant płynny **r*, **l* lub sonant nosowy **m*, **n*, formy z dwoma stopniami zanikowymi (Ø/Ø) są albo pomijane, albo podawane w pozycji przed segmentem samogłoskowym (Ø/Ø-V) – co jest zbliżone do praktyki IEW, w którym sonanty długie **ġ̄*, **ġ̄i* **ġ̄* w formach podstawowych (tzn. w nagłówkach haseł) podawane są w bardzo nielicznych wypadkach, a **ġ̄* nie zdarza się w nich wcale – choć występują w treści haseł.

Jak pokazuje przykład **(s)trē-* / **(s)ter-*, **(s)terə-*, formy różniące się stopniami apofonicznymi (**(s)trē-* / **(s)ter-*) bywają oddzielane innym

znakiem niż formy przed segmentem samogłoskowym i spółgłoskowym (**(s)ter-*, *(*s)terə-*).

W niektórych wypadkach autorzy zaznaczają w tekście, że dany rdzeń jest setowy lub dwusylabowy: „dwojslab. kořen” (ESJČ: 717), „pierwiastek setowy” (SEJL: 689), „set-baza” (ERHSJ: 445).

3.4. Rdzenie setowe z alternacją długości samogłoski

Szczególnym przypadkiem rdzeni setowych są rdzenie, które – w wersji nielaryngalistycznej – występują w dwóch wersjach: albo z samogłoską długą alternującą z **ə*, albo z samogłoską krótką alternującą z **Ø*. W wersji pierwszej na wszystkich stopniach po samogłosce następuje sonant **ĩ* lub **ũ*. W wersji drugiej na stopniu pełnym po samogłosce następuje sonant **ĩ* lub **ũ* (w pozycji przed segmentem spółgłoskowym po nim z kolei następuje **ə*), natomiast na stopniu zanikowym sonanty występują w wariacie zgłoskotwórczym, który przed segmentem samogłoskowym jest krótki (**i*, **u*), a przed segmentem spółgłoskowym długi (**ī*, **ū*).

W wersji laryngalistycznej pierwszy wariant interpretowany jest zwykle jako wariant z sonantem po laryngalnej (np. **deh₂ũ-*), a drugi jako wariant z sonantem przed laryngalną (np. (**deuh₂-*), który uznaje się zwykle za efekt metatezy laryngalnej i sonantu (Jakob 2017) (Tab. 6).

	Bez laryngalnych		Z laryngalnymi	
Wariant 1	<i>e</i>	* <i>dāũ-</i>	<i>e</i>	* <i>deh₂ũ-</i>
	<i>o</i>	* <i>dōũ-</i>	<i>o</i>	* <i>doh₂ũ-</i>
	Ø	* <i>dəũ-</i>	Ø	* <i>dh₂ũ-</i>
Wariant 2	<i>e-V</i>	* <i>deũ-</i>	<i>e-V</i>	* <i>deuh₂-</i>
	<i>e-C</i>	* <i>deũə-</i>	<i>e-C</i>	
	<i>o-V</i>	* <i>douũ-</i>	<i>o-V</i>	* <i>douh₂-</i>
	<i>o-C</i>	* <i>douũə-</i>	<i>o-C</i>	
	Ø-V	* <i>du-</i>	Ø-V	* <i>duh₂-</i>
	Ø-C	* <i>dū-</i>	Ø-C	

(Tab. 6) Rdzeń setowy z alternacją ilościową samogłoski (w wersji bez laryngalnych oznaczono wyłącznie stopień apofoniczny pierwszej samogłoski; samogłoska druga w powyższych formach jest na SZ).

Słowniki uwzględniające teorię laryngalną także w tym wypadku najczęściej podają formę podstawową jako SE – bądź przed sonantem (np. **peh₂u-*), bądź po nim (np. **teuh₂-*). Rejzek niekiedy używa spójnika *či* ‘lub’ („**teh₁i-* či **teiH-*” (2015: 685)), a kiedy indziej podaje formę wyjściową, w której laryngalna jest w innej pozycji niż w formie podstawowej („*vše* z *ie*. **neuH-t-* (A4, B2) od **nah₂u-* {*mučit*, *tísnit*}” (2015: 417)), albo też pośrednio wskazuje metatezę, interpretując **(s)neuH-* jako formę rozszerzoną od **(s)neh₁-* (2015: 605). Natomiast Smoczyński pisze zazwyczaj wprost o metatezie, np.:

Długi dyftong pojawił się w następstwie metatezy spółgłoski laryngalnej: **aHiC* > **aiHC* (inaczej Kuryłowicz 1958, 214, który zakładał metatonieję akutową). Pbsł. **dāi₁u_{er}-* wywodzi się kolejno z **dāih₂u_{er}-* < **da.h₂i₁u_{er}-* < pie. **deh₂i₁u_{er}-* (por. Mayrhofer 1986, 162) (SEJL: 288);

Do pie. **leuH-*/**luH-* ‘odciąć, uwolnić’ (LIV² 417), por. wed. *lūná-* ‘ucięty’, *lunāti* ‘odcina’ (**lu-né-H-ti*), gr. *λύω* ‘rozwiązywać, odwiązywać; uwolnić, oswobodzić; osłabić, znużyć, zniszczyć, złamać, zburzyć’, stang. *lē* ‘sierp’, stir. *lón*, *lán* ‘zapasy żywności’ (znacz. etym. ‘część komuś wydzielona, porcja’). Formacja **leuH-* jest właściwie neopierwiastkiem, który dotworzono do SZ **luH-* < **lHu-* (metateza spółgłoski laryngalnej) ← pwk. **leH-u-* (SEJL: 833).

Rdzenie setowe z alternacją ilościową samogłoski w słownikach nieuwzględniających teorii laryngalnej podawane są na różne sposoby (Tab. 7).

Forma podstawowa	Stopnie apofoniczne
<i>bhrēj-</i> : <i>bhrī-</i>	1-e / 2-Ø-C
* <i>rěū-</i> / * <i>rǔ-</i>	¹ / ₂ -e / 2-Ø- ^v _C
* <i>deu(ə)-</i> / <i>dōū-</i>	2-e- ^v _C / 1-e
* <i>rǔ-</i> / * <i>reū-</i> / * <i>rěū-</i>	2-Ø- ^v _C / 2-e-V / 1-e
* <i>reū-</i> / * <i>rěū-</i> / * <i>rǔ-</i>	2-e-V / 1-e / 2-Ø- ^v _C
* <i>gōū-</i> / * <i>goūə-</i> / * <i>gū-</i>	¹ / ₂ -e / 2-o-C / 2-Ø-C
* <i>pōū-</i> / * <i>pəū-</i> / * <i>pū-</i>	1-e / 1-Ø / 2-Ø- ^v _C
* <i>pōū-</i> / * <i>pū-</i> / * <i>pu-</i>	1-o / 2-Ø-C / 2-Ø-V
* <i>bhrei-</i> // * <i>bhroi-</i> // * <i>bhri-</i>	2-e-V // 2-o-V // 2-Ø-V

(Tab. 7) *Zapis form podstawowych rdzeni sełowych z alternacją ilościową samogłoski w słownikach nieuwzględniających teorii laryngalnej (1 = wariant pierwszy, 2 = wariant drugi; oznaczono wyłącznie stopień apofoniczny pierwszej samogłoski; samogłoska druga w powyższych formach jest na SZ).*

Forma podstawowa składa się najczęściej z dwóch lub trzech form, z których jedna reprezentuje stopień zanikowy wariantu pierwszego (np. **pəū-*) lub drugiego (np. **gū-*), a druga – lub dwie pozostałe – reprezentują stopień pełny wariantu pierwszego albo drugiego. Niekiedy stosowane bywają podwójne oznaczenia długości samogłosek: w ten sposób za pomocą jednej formy podaje się formę stopnia zanikowego przed segmentem spółgłoskowym i samogłoskowym (np. **rǔ-*) bądź też za pomocą jednej formy podaje się formę stopnia pełnego w wariantcie pierwszym lub drugim (np. **rěū-*). W niektórych wypadkach podawane są wyłącznie formy wariantu drugiego (**bhrei-* // **bhroi-* // **bhri-*), co utrudnia stwierdzenie, czy mamy do czynienia z rdzeniem sełowym.

Jako formę pierwszą najczęściej podaje się formę SE (częściej w wariantcie z samogłoską długą). Zmiana tej kolejności może wskazywać, że dana forma prasłowiańska pochodzi od tej formy, która została wskazana jako pierwsza.

ruja (...) Psł. dial. **ruja* ‘ryczenie, ryk, czas ryczenia (w okresie rui)’, pierwotna nazwa czynności od psł. czas. **ruti*, **revq* / **rovq* [< **reū-* / **reū-*] ‘ryczeć’ (...) z przyr. **ja* i archaiczną wymianą rdzennego **eū* ⇒ **ou* (czas. **reū-tej* > **ruti* →

rzecz. **rou-ǵā* > **ruja*). Podstawowy psł. czas. **ruti* od pie. dźwkn. **reŷ-* / **rēŷ-* / **rīŷ-* ‘ryczeć, wyć; brzęczeć, mruzczeć’ (...)(SEJPBo: 526-527);

ryczeć (...) Psł. **ryčati* [< **rūk-ē-*] i **rykati* ‘ryczeć’, od dźwkn. pie. pierwiastka **rīŷ-* / **reŷ-* / **rēŷ-* ‘ryczeć, wyć; brzęczeć, mruzczeć’, z przyr. **-k-* (SEJPBo: 529).

Wymienione w haśle „ruja” psł. **ruti* kontynuuje pie. formę wyjściową z rdzeniem na SO (**rou-*) i forma podstawowa rdzenia podana została w najczęstszym szyku, tzn. z SE jako elementem pierwszym. Natomiast wymienione w haśle „ryczeć” psł. **ryčati* i **rykati* kontynuują pie. formę wyjściową na SZ **rū-* – dlatego w tym wypadku forma SZ **rīŷ-* została podana pierwsza. Jest to więc pewien pośredni sposób wskazania formy wyjściowej (choć zapis **rīŷ-* trudno uznać za formę wyjściową, ponieważ reprezentuje on zarówno **rū-*, jak i **rīŷ-*).

3.5. Zapis formy podstawowej a teoria laryngalna – podsumowanie

W omawianych słownikach przeplatają się trzy różne konwencje zapisu form podstawowych rdzeni pie.: zapis za pomocą jednej, dwóch lub trzech form.

Zapis za pomocą jednej formy jest szczególnie popularny w słownikach uwzględniających teorię laryngalną (na co mogą mieć wpływ źródła takie jak LIV²). Jego zaletami są: zwięzłość, prostota i konsekwencja.

Zapis za pomocą dwóch form pojawia się w obu rodzajach słowników (najczęściej SE/SO lub SE/SZ). Niekiedy można odnieść wrażenie, że taki zapis stanowi pewną rekompensatę pomijania w danym słowniku form wyjściowych; wówczas podawanie dwóch form może zwrócić uwagę czytelnika na zjawisko alternacji apofonicznych. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy forma równa wyjściowej zajmuje pierwsze miejsce w szeregu. Zapis ten nie jest już tak zwięzły i prosty, ale za to może on przyzwyczajając czytelnika o mniejszej znajomości języka pie. do sposobu funkcjonowania apofonii.

Zapis za pomocą trzech form zdarza się często, choć tylko w słownikach nieuwzględniających teorii laryngalnej; zapisy za pomocą czterech lub więcej form zdarzają się rzadko – częściej natomiast przynajmniej jedna z trzech form pełni dwie funkcje, np. *rěŭ-, *rŭ-, co może świadczyć o dość silnym zwyczaju nieprzekraczania liczby trzech form.

Zapis w słownikach uwzględniających teorię laryngalną jest zazwyczaj prostszy i jednolity – co widać zwłaszcza w bardziej skomplikowanych typach rdzeni, takich jak rdzenie setowe. Na przykładzie tych słowników widać, że językoznawcy wprowadzający teorię laryngalną dążą do jak największego uproszczenia i ujednoczenia pie. systemu apofonicznego – co uważane jest za jedną z głównych cech (może wręcz: jedną z głównych zalet) przyjmowania teorii laryngalnej (Tichy 2006: 27-36).

Co prawda, w pewnych szczególnych wypadkach, jakimi są rdzenie setowe typu *deh₂ŭ-/*deuh₂-, nie wykształciła się jeszcze jedna konwencja zapisu.

4. Zakończenie

Różnice w konwencjach związanych z zapisywaniem form pie. w słownikach etymologicznych języków z grupy bałtosłowiańskiej wynikają zarówno ze specyfiki języka pie., jak i ze specyfiki opisywania języków rekonstruowanych.

Zróżnicowanie w pierwszym z opisywanych aspektów – podawanie form podstawowych i form wyjściowych – wynika głównie ze specyfiki samego języka pie., w którym w morfologii fleksyjnej i derywacyjnej stosowane były zarówno śródki afiksalne, jak i alternacyjne (apofonia), co wymusza na autorze słownika decyzję, na jakim stopniu (stopniach) apofonicznych powinien przytaczać dany rdzeń. W strategii polegającej na podawaniu formy podstawowej dąży się do uproszczenia; jest ona jednak trudna do konsekwentnego stosowania, ponieważ w wypadku formacji zawierających afiks lub końcówkę podaje się jednak formę wyjściową – a zatem odchodzi się od zasady jednolitego opisu. Strategia polegająca na podawaniu formy wyjściowej dostarcza odbiorcy więcej informacji o stopniu apofonicznym rdzenia, ale zarazem pewnych informacji odbiorcę pozbawia. Strategia polegająca na podawaniu obu

form wydaje się najbardziej przejrzysta i konsekwentna – choć może się zarazem wydawać bardziej skomplikowana.

Zróżnicowanie w drugim z opisywanych aspektów wynika ze specyfiki opisywania języków rekonstruowanych. Konsekwencją pojawienia się teorii laryngalnej było powstanie nowej, alternatywnej wizji systemu fonologicznego i morfologicznego języka pie., dążącej do uproszczenia systemu apofonicznego. A konsekwencją tej wizji jest uproszczenie zapisu form podstawowych: w wersji laryngalistycznej formy podstawowe rdzeni różnych typów zapisywane są więc według tych samych konwencji.

Jeżeli zatem autor słownika etymologicznego przyjmuje teorię laryngalną, łatwiej będzie mu przedstawiać formy podstawowe rdzeni pie. w sposób konsekwentny; mimo to, będzie musiał podjąć decyzję, czy zapisywać formy podstawowe jako jedną formę (uproszczenie) czy jako więcej form (przedstawianie alternacji apofonicznych), a także – jaką konwencję przyjmie w wypadku rdzeni sętowych typu **deh₂u-/*deuh₂-*. Jeżeli natomiast autor słownika etymologicznego teorii laryngalnej nie przyjmuje, zmuszony będzie do wyboru pomiędzy jednym z rozwiązań prostszych i bardziej konsekwentnych (np. tylko SE – niezależnie od typu rdzenia) a jednym z rozwiązań odzwierciedlających różnice w rdzeniach różnych typów (np. rdzeniach typu **sed-* i rdzeniach sętowych).

Bibliografia

- Bednarczuk, L. (1986). Wprowadzenie. W: L. Bednarczuk (red.), *Języki indoeuropejskie*. T. 1 (19-49). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bednarczuk, L. (2018). *Początki i pogranicza polszczyzny*. Kraków: Lexis.
- Beekes, R.S.P. (2011). *Comparative Indo-European linguistics. An introduction*, revised and corrected by M. de Vaan, 2nd ed., Amsterdam – Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Chantraine, P. (1968-1977). *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*. T. I-IV, Paris: Klincksieck (DELG).
- Clackson, J. (2007). *Indo-European Linguistics*, New York: Cambridge University Press.
- Frisk, H. (1954-1972). *Griechisches Etymologisches Wörterbuch*, Bd. I-II. Heidelberg: Carl Winter (GEW).

- Jakob, A. (2017). *The metathesis of *-Hu- and *-Hi- in PIE*. Pobrane z: <https://openaccess.leidenuniv.nl/bitstream/handle/1887/52572/Laryngeal%20Metathesis.pdf?sequence=1> [dostęp: 4.12.2019].
- Kapović, M. (ed.) (2015). *The Indo-European Languages*, 2nd ed., Abingdon, Oxon-New York: Routledge.
- Kroonen, G. (2013). *Etymological Dictionary of Proto-Germanic*, Leiden-Boston: Brill (EDPG).
- Lisiecka-Czop, M. (2017). „*Super słownik, polecam!!!*” *Słowniki dwujęzyczne i ich użytkownicy w świetle recenzji konsumenckich na portalach internetowych*. *Lingwistyka Stosowana* 21: 1/2017, 55-70.
- Meier-Brügger, M. (2003). *Indo-European Linguistics*, in cooperation with Matthias Fritz and Manfred Mayrhofer, transl. by Charles Gertmenian. Berlin-New York: Walter de Gruyter.
- Meillet, A. (1958). *Wstęp do językoznawstwa indoeuropejskiego*, tłum. T. Milewski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Menzenski, M. (2015). *Inheritance or Innovation? Ablaut and Aspect in the Balto-Slavic Verb*. Pobrane z: https://www.academia.edu/12091618/Inheritance_or_Innovation_Ablaut_and_Aspect_in_the_Balto-Slavic_Verb [dostęp: 4.12.2019].
- Pokorny, J. (1959-196), *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*. Bd. 1-2, Bern, München: Francke (IEW).
- Rix, H. (red.) (2001). *Lexicon der indogermanischen Verben. Die Wurzeln und ihre Primästämbildungen*, Zweite, erweiterte und verbesserte Auflage bearbeitet von Martin Kümmel und Helmut Rix. Wiesbaden: Dr. Ludwig Reichert Verlag (LIV²).
- Tichy, E. (2006). *A Survey of Proto-Indo-European*, Bremen: Hempen Verlag.
- Żmigrodzki, P. (2009). *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Kamil Pawlicki
Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

kamil.pawlicki@uw.edu.pl

Dominika Skrzypek, Alicja Piotrowska
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Systemy rodzajnikowe w językach skandynawskich w ujęciu diachronicznym¹

ABSTRAKT: W niniejszej publikacji prezentujemy projekt badawczy dotyczący rozwoju rodzajników określonych i nieokreślonych w językach skandynawskich (duńskim, szwedzkim i islandzkim). Celem projektu jest opis rozwoju wykładników określoności, na podstawie którego udoskonalony zostanie model gramatykalizacji rodzajnika określonego. W niniejszym artykule poświęcamy uwagę jednemu z najmniej szczegółowo zbadanych dotychczas kontekstów gramatykalizacji rodzajnika określonego, tj. anaforze pośredniej. Prezentowane analizy przeprowadzone zostały na podstawie korpusu tekstów szwedzkich, duńskich i islandzkich spisanych w latach 1200-1550. Anafora pośrednia jest kategorią silnie zróżnicowaną wewnątrznie. Na podstawie poprzednich badań wyróżniamy 3 typy anafory pośredniej: relacje meronimiczne, inne relacje semantyczne oraz typy inferencyjne. W kontekście gramatykalizacji rodzajników określonych, relacje meronimiczne (tj. całość-część) przypisywane są tzw. określoności mocnej (dotyczącej znanych informacji, związanej z anaforą bezpośrednią), a pozostałe typy anafory pośredniej przypisywane są określoności słabej (związanej z unikatowością). Wynikająca z tego podziału hipoteza zakłada, że rodzajnik określony w kontekście anafory pośredniej pojawi się wcześniej w relacjach z określonością mocną (relacje meronimiczne) niż w innych typach anafory pośredniej. Wyniki badania wskazują jednak na to, że rodzajnik określony w językach skandynawskich pojawia się wcześniej w kontekstach określoności słabej niż mocnej w obrębie anafory pośredniej.

SŁOWA KLUCZOWE: *określoność, języki skandynawskie, anafora pośrednia*

¹ Publikacja przygotowana w ramach realizowanego projektu badawczego „Systemy rodzajnikowe w językach skandynawskich w ujęciu diachronicznym” o nr 2015/19/B/HS2/00143 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

1. Wprowadzenie

W językach skandynawskich: duńskim, norweskim i szwedzkim, kategoria określoności jest zgramatykalizowana w postaci rodzajników określonych (pre- i postpozycyjnego o różnych etymologiach) i rodzajnika nieokreślonego; w języku islandzkim tylko w postaci rodzajnika określonego postpozycyjnego. Rozwój rodzajników częściowo można śledzić w najstarszych zachowanych tekstach, choć proces gramatykalizacji postpozycyjnego rodzajnika określonego rozpoczął się przed ich spisaniem.

Rozwój wykładników określoności w językach skandynawskich był przedmiotem wielu badań, które jednak koncentrowały się przede wszystkim na rodzajniku określonym i rekonstrukcji procesu klitycyzacji formy do określanego rzeczownika (zwłaszcza Delbrück 1916 i dalsze). W badaniach tych za główny materiał służyły teksty staroislandzkie (Johnsen 1976, Sprenger 1977). Rozwój rodzajnika nieokreślonego jest zbadany w znacznie mniejszym stopniu, najbardziej obszerne badanie dotyczy języka szwedzkiego (Skrzypek 2012 i 2013).

Prezentowany w niniejszej publikacji projekt badawczy ma trojaki cel: po pierwsze – poparty badaniami statystycznymi opis rozwoju wykładników określoności w językach grupy wschodniej (duńskim i szwedzkim) i zachodniej (islandzki, ze względu na brak ciągłości źródeł w badaniach nie został uwzględniony język norweski), po drugie – uszczegółowienie modelu gramatykalizacji rodzajnika określonego, po trzecie – połączenie gramatykalizacji obu rodzajników, określonego i nieokreślonego, w jednym modelu.

W tekście skupimy się na dwóch pierwszych zagadnieniach. Po krótkim przedstawieniu wykładników określoności we współczesnych językach skandynawskich oraz wykorzystanego w badaniach korpusu i narzędzia anotacji opiszemy wyniki badań statystycznych, a następnie przedstawimy rolę, jaką odgrywa tzw. anafora pośrednia w gramatykalizacji rodzajnika określonego.

2. Określoność we współczesnych językach skandynawskich

We wszystkich językach skandynawskich wykształcił się rodzajnik określony, przyjmujący nietypową dla języków indoeuropejskich postać sufiksu (podobnie jak m.in. w językach rumuńskim i bułgarskim). Etymologicznie źródłem rodzajnika, jak w większości języków rodzajnikowych, jest zaimek wskazujący, zaimek *hinn* ‘ów’. Proces jego klitycyzacji do rzeczownika zaczął się w epoce przedpiśmiennej i w najstarszych zachowanych tekstach skandynawskich widzimy już formy rzeczownika (odmienionego przez przypadek) z przyłączonym zaimkiem wskazującym (również w formie odmienionej). We współczesnych językach wschodnich po rozpadzie systemu przypadkowego rodzajnik przyłączany jest do formy podstawowej rzeczownika, w językach zachodnich postać formy określonej jest podobna jak w języku pranordyckim.

(1) Języki wschodnie – duński i szwedzki

- a. hus-et
dom-DEF²
(ten) dom’
- b. bil-en
samochód-DEF
(ten) samochód’

(2) Języki zachodnie – islandzki

- a. hús-ið
dom.NOM-DEF.NOM
(ten) dom’
- b. hús-i-n-u
dom-DAT-DEF-DAT
(temu) domowi’

Oprócz rodzajnika określonego postpozycyjnego w językach duńskim, norweskim, szwedzkim i farerskim (ale nie w islandzkim) wy-

² Skróty stosowane w przykładach: DAT – celownik, DEF – rodzajnik określony postpozycyjny, INDF – rodzajnik nieokreślony, NOM – mianownik.

kształciły się w okresie 1200-1550 prepozycyjne rodzajniki – określony (kontynuans zaimka wskazującego *den* ‘ten’) i nieokreślony (kontynuans liczebnika *en* ‘jeden’) – w formie leksemów.

3. Korpus i anotacja

Korpus wybranych w projekcie tekstów obejmuje dłuższe fragmenty tekstów spisanych w latach 1200-1550 w językach duńskim, szwedzkim i islandzkim. Teksty reprezentują gatunki prozatorskie: teksty prawne, prozę religijną i świecką. Kluczem wyboru fragmentów był ich narracyjny charakter. Łączna objętość korpusu to prawie 300000 wyrazów, w ramach tekstów dokonano anotacji ponad 9000 grup rzeczownikowych. Teksty podzielono według języków, a także na trzy okresy ich spisania: 1200-1350, 1350-1450, 1450-1550. Rok 1200 w historii języków skandynawskich określa początek piśmienności alfabetem łacińskim (w przeciwieństwie do alfabetu runicznego), natomiast rok 1550 wyznacza początek epoki nowożytnej w historii tych języków. Wybrane przez nas 3 okresy dzielące tę epokę różnią się od tych identyfikowanych w historiach języków skandynawskich (oprócz dat ramowych, 1200 i 1550), pozwalają jednak na bardziej precyzyjną ocenę zmian zachodzących w użyciu rodzajników w każdym z języków.

Anotacja objęła wszystkie grupy rzeczownikowe w korpusie. Narzędziem, którego użyto, był stworzony na potrzeby projektu program DiaDef, umożliwiający definiowanie poziomu anotacji i listy tagów. Dla potrzeb bieżącego projektu anotowano m.in. dane gramatyczne (przypadek, rodzaj, liczba), semantyczne (żywołność), formalne składniki grupy (rodzajniki, przydawki itp.).

Program umożliwi nie tylko anotację danych, lecz również generowanie danych statystycznych, zarówno ogólnych frekwencji poszczególnych form, jak i statystyk proporcjonalnych.

Spośród ok. 9000 grup rzeczownikowych anotowanych w korpusie niemal 13% stanowią grupy rzeczownikowe z postpozycyjnym rodzajnikiem określonym (-IN), 5,7% stanowią grupy rzeczownikowe z prepozycyjnym rodzajnikiem DEN. Rodzajnik nieokreślony wyste-

puje średnio zaledwie w 3,5% przykładów, a rzeczowniki nagie (BN, ang. *bare nouns*) występują w ok. 34% grup rzeczownikowych. Te 4 kategorie stanowią ok. 56% wszystkich grup nominalnych w korpusie. Pozostałe grupy rzeczownikowe, niewymienione w Tabeli 1 poniżej, występują z liczebnikami lub z przydawkami dzierżawczymi.

Język	Grupy rzeczownikowe	-IN		DEN		EN		BN	
Duński	2900	349	12,03%	185	6,38%	147	5,07%	1008	34,76%
Szwedzki	2922	495	16,94%	128	4,38%	143	4,89%	918	31,42%
Islandzki	3221	330	10,25%	200	6,24%	42	1,30%	1182	36,70%

(Tab. 1) *Najważniejsze grupy rzeczownikowe anotowane w korpusie.*

4. Anafora pośrednia i gramatykalizacja rodzajnika określonego

W ramach realizacji celu, którym jest udoskonalenie modelu gramatykalizacji rodzajnika określonego, w projekcie analizujemy szczególny typ kontekstu, jakim jest anafora pośrednia (ang. *associative anaphora*, *bridging cross-reference*).

(3) zaimek wskazujący → anafora bezpośrednia → anafora pośrednia → unikatowość

Model gramatykalizacji rodzajnika określonego bowiem, przedstawiony w przykładzie 3. powyżej, zakłada, że pierwotna forma deiktyczna, np. zaimek wskazujący, używana do wskazywania w sytuacji fizycznej, rozszerza zakres użycia, włączając możliwość wskazywania w tekście (anafora bezpośrednia – powtórzenie tego samego referenta), stopniowo rozszerzoną o użycie z referentem nowym, lecz zakotwiczonym we wcześniejszym tekście (używając terminologii proponowanej przez Fraurud 1990, ang. *anchor*).

- (4) I took a taxi to the airport. The chauffer was a young man from Silesia.
'Na lotnisko pojechałam taksówką.INDF. Kierowcą.DEF był młody Ślązak.'

W tym miejscu warto zauważyć, że o ile użycie zaimka wskazującego w anaforze bezpośredniej jest możliwe, zaimek ten nie może pełnić takiej funkcji w anaforze pośredniej.

- (5) Na lotnisko pojechałam taksówką. *Ten kierowca był młodym Ślązakiem.

W związku z tym użycie podlegającej gramatyzacji formy w kontekstach anafory pośredniej stanowi pierwsze stadium, w którym jej klasyfikacja jako rodzajnika określonego staje się uzasadniona.

Anafora pośrednia jest przedmiotem licznych badań, które łączy koncentracja na wymiarze synchronicznym i koncentracja na użyciu form określonych z nowymi, zakotwiczonymi w tekście, referentami. Niewiele badań zwraca uwagę na możliwość wystąpienia innych form, takich jak rzeczowniki nagie lub wyrażenia dzierżawcze w kontekstach anaforycznych pośrednich (ale patrz Asher/Lascarides 1998). Według naszej wiedzy, kontekst ten nie doczekał się też opracowania diachronicznego. Tymczasem badania synchroniczne wskazują na jego znaczne wewnętrzne zróżnicowanie, które może przełożyć się na jego różną gramatyzację. Klasyczna typologia anafory pośredniej (za Clark/Haviland 1977) dzieli ją na trzy główne typy: relacje meronimiczne (całość – część), inne relacje semantyczne (czynność – narzędzie, produkt – autor itp.) oraz typy inferencyjne, trudne do zrozumienia bez pewnej wiedzy o szerszym kontekście, np. *Sorry I'm late, the car wouldn't start*, w którym to zdaniu *the car* jest zakotwiczone nie tylko we wcześniejszym tekście (*late*), ale również w wiedzy ogólnej (wiele osób przyjeżdża do pracy własnym samochodem).

W typologii określoności Florianiana Schwarza (Schwarz 2009) anafora pośrednia jest kontekstem wymykającym się jednoznacznej klasyfikacji. Schwarz, na podstawie danych empirycznych z języków, w których wykształciły się dwa rodzajniki określone o różnej dystrybucji, przy-

porządkowuje relacje meronimiczne do określoności mocnej (wraz z anaforą bezpośrednią), a pozostałe do słabej (wraz z odniesieniem do unikatów). W modelu gramatyzacji rodzajnika określonego taka typologia wskazuje na to, że pierwsze użycie kształtującego się rodzajnika powinno wystąpić w relacjach meronimicznych (Simonenko/Carlier 2016 postulują, że gramatyzacja przebiega od wykładników określoności mocnej do określoności słabej), później zaś w pozostałych relacjach semantycznych.

W związku z powyższym w badaniu postawiono dwie hipotezy dotyczące rozwoju rodzajnika określonego: po pierwsze, że kształtujący się rodzajnik wcześniej pojawi się w kontekstach anafory bezpośredniej niż pośredniej i będzie w nich bardziej frekwencyjny, po drugie, że w obrębie anafory pośredniej wcześniejsze i częstsze wystąpienia rodzajnika odnotujemy w relacjach meronimicznych, późniejsze i mniej frekwencyjne natomiast w pozostałych relacjach semantycznych. Dane do analizy opracowano wstępnie w anotacji, zaznaczając grupy rzeczownikowe zakotwiczone w tekście niezależnie od ich formy (określona, dzierżawcza itp.). Pierwszą hipotezę weryfikujemy danymi czysto statystycznymi, obliczając odsetek danej formy (np. określonej) w całości grup anotowanych jako anafora bezpośrednia lub pośrednia.

W Tabeli 2 poniżej przedstawiono dane na temat frekwencji poszczególnych typów grup rzeczownikowych w kontekstach anafory. Skróty oznaczają odpowiednio: BN rzeczowniki nagie (ang. *bare nouns*), -IN formy określone (z sufiksem *-in*), DEN grupy rzeczownikowe z zaimkiem *den* 'ten'. Wartości procentowe odnoszą się do odsetka danej formy grupy rzeczownikowej w obrębie kontekstu anafory bezpośredniej lub pośredniej.

Języki	Formy	Anafora bezpośrednia			Formy	Anafora pośrednia		
		1200-1350	1350-1450	1450-1550		1200-1350	1350-1450	1450-1550
Duński	BN	41,18%	18,65%	8,76%	BN	21,85%	5,39%	4,72%
	-IN	13,03%	34,13%	38,14%	-IN	7,04%	10,79%	18,88%
	DEN	7,56%	12,30%	11,86%	DEN	5,93%	6,64%	4,72%
Szwedzki	BN	32,17%	2,87%	3,97%	BN	36,04%	9,39%	8,00%
	-IN	20,16%	68,79%	45,24%	-IN	8,77%	17,84%	11,33%
	DEN	3,49%	10,51%	17,46%	DEN	4,22%	4,69%	6,67%
Islandzki	BN	26,03%	28,81%	36,72%	BN	15,15%	20,20%	23,68%
	-IN	27,30%	23,73%	36,72%	-IN	18,18%	17,95%	14,47%
	DEN	12,70%	5,08%	3,91%	DEN	5,45%	4,62%	7,89%

(Tab. 2) Grupy rzeczownikowe jako anafory bezpośrednie i pośrednie.

Prezentowane wyniki pokazują, że kształtujący się rodzajnik określony (-IN) występuje z większą frekwencją w kontekście anafory bezpośredniej niż anafory pośredniej już w okresie 1200-1350 we wszystkich badanych językach, a jego udział w wyrażeniach anafory bezpośredniej rośnie do ok. 40% w okresie 1450-1550 dla wszystkich języków. Jednocześnie udział rzeczowników nagich w tym kontekście spada znacząco w języku duńskim i szwedzkim. W języku islandzkim wyniki są zaskakująco wysokie, a rzeczowniki nagie użyte anaforycznie stanowią prawie 40% anafor bezpośrednich, jednak analiza materiału pokazuje, że chodzi o wyłącznie dwa leksemy: *konungr* ‘król’ i *drottning* ‘królowa’, które, mimo że występują w kontekstach anaforycznych, mogą być też rozumiane jako unikaty (w rozumieniu Hawkinsa 1978 *larger situation use*).

Dla anafory pośredniej wyniki są mniej jednoznaczne. O ile odsetek rzeczowników nagich sukcesywnie spada w języku duńskim i szwedzkim, odsetek grup określonych nie rośnie tak wyraźnie. Wynika to z faktu, że w kontekście tym w całym badanym okresie kształtujący się rodzajnik konkuruje nie tylko z formą nagą, ale również z grupami dzierżawczymi, co ilustruje Tabela 3. Powtórzono w niej wyniki dla anafory pośredniej w zakresie rzeczowników nagich i gramatyzującego się rodzajnika określonego, a oprócz tego pokazano odsetek 2 typów fraz dzierżawczych w kontekście: grup rzeczownikowych z zaimkiem dzierżawczym zwrotnym *sin* ‘swój’ (POSS-REFL) oraz rzeczowników z przydawką w dopełniaczu (POSS-GEN).

Języki	Anafora pośrednia	1200-1350	1350-1450	1450-1550
Duński	BN	21,85%	5,39%	4,72%
	-IN	7,04%	10,79%	18,88%
	POSS-REFL	10,74%	12,45%	12,88%
	POSS-GEN	9,26%	12,03%	21,89%
Szwedzki	BN	36,04%	9,39%	8,00%
	-IN	8,77%	17,84%	11,33%
	POSS-REFL	4,22%	21,13%	15,33%
	POSS-GEN	20,78%	10,33%	20,67%
Islandzki	BN	15,15%	20,20%	23,68%
	-IN	18,18%	17,95%	14,47%
	POSS-REFL	11,52%	16,92%	14,47%
	POSS-GEN	10,30%	11,28%	6,58%

(Tab. 3) *Anafora pośrednia w korpusie.*

Przedstawione w Tabeli 3 wyniki pokazują stały udział form dzierżawczych w kontekście anafory pośredniej we wszystkich językach i we wszystkich badanych odcinkach czasowych. Wyjątkowo wysoka jest frekwencja zaimków dzierżawczych zwrotnych w szwedzkich tekstach z lat 1350-1450. Powód tej aberracji zostanie wyjaśniony przy omawianiu hipotezy drugiej.

Na podstawie danych zebranych w Tabelach 2 i 3 stwierdzić można, że hipoteza 1. została potwierdzona – anafora pośrednia jest kontekstem, w którym rodzajnik określony pojawia się (statystycznie) później niż w anaforze bezpośredniej. Potwierdza to model gramatyzacji, w którym anafora bezpośrednia stanowi jej pierwsze, a pośrednia drugie stadium.

Drugą hipotezą badawczą jest kolejność, w jakiej poszczególne typy anafory pośredniej zaczynają być realizowane przez określone grupy rzeczownikowe, w której mocne (tj. relacje meronimiczne) będą określone pierwsze, a słabe (pozostałe typy) drugie w kolejności. Weryfikacja drugiej hipotezy wymaga analizy jakościowej. Wszystkie przykłady anafory pośredniej podzielono na trzy główne typy ziden-

tyfikowane powyżej: relacje meronimiczne, inne relacje semantyczne oraz typy inferencyjne. Należy podkreślić, że nie wszystkie są równie frekwencyjne – wśród relacji meronimicznych najczęstszym typem były relacje odnoszące się do nazw części ciała, typy inferencyjne pojawiły się w korpusie kilkakrotnie. Wydaje się, że ten rodzaj anafory pośredniej (przez niektórych zresztą nieuwzględniany w typologii anafory Irmer 2011) cechuje niska frekwencja.

Klasyfikacja na 3 główne typy anafory pośrednich pozwala podzielić materiał z korpusu, uwzględniając rodzaj zakotwiczenia w tekście. Większość przykładów, szczególnie w pierwszej grupie (relacje meronimiczne), była jednoznaczna, jednak kilka nastąpiło trudności. Poniżej podajemy przykład zaczerpnięty ze szwedzkiego tekstu religijnego z 1385 roku, *Järteckensboken*. W cytowanym fragmencie opisana jest sytuacja, w której ksiądz udaje się z eucharystią do chorego. W czasie spisania tekstu obyczaj nakazywał, by ksiądz lub osoba mu towarzysząca oznajmiały przejście eucharystii za pomocą dzwoneczka, stąd rzeczownik *klocka* ‘dzwon, dzwonek’ pojawia się od razu w formie określonej.

- (6) Nu jthe stundinne for ther fram vm en prästir mz gudz likama til en siukan man ok klockan ringde for gudz likama.
(SV_Jart 1385)
‘W tej oto godzinie nadszedł ksiądz.INDF z bożym ciałem dla chorego, a **dzwonek.DEF** dzwonił dla bożego ciała.’

W klasyfikacji uznano, że jest to anafora typu drugiego, rola semantyczna, gdyż nawet jeśli z powodu nieznamości takich obyczajów współczesny czytelnik może mieć problem ze zrozumieniem określoności formy rzeczownika *klocka*, dla ówczesnych użytkowników języka referent ten był związany z przedstawioną sytuacją w sposób stereotypowy.

W poniższym przykładzie ze szwedzkiego tekstu religijnego z 1420 roku, *Själens tröst*, forma określona *torneno* ‘wieża-DAT.DEF.DAT’ uznana została za przykład na anaforę pośrednią trzeciego typu, inferencyjną. Podstawą takiej klasyfikacji jest nieobecność w tekście jakichkolwiek odniesień do budynku, którego część owa wieża mogłaby stanowić;

jedynym zakotwiczeniem dla niej jest *kejsare* ‘cesarz’ (jako domyślny rezydent pałacu, w którym może być wieża), jednak w kontekście, w którym rzeczownik ‘wieża’ pojawia się po raz pierwszy, mowa jest o żonie cesarza i jego bracie, zatem i tutaj zakotwiczenie jest bardzo złożone.

- (7) thy læt vppe torneno gøra eeth lønlikit hws j hulko wi maghum hemelika blifwa (SV_ST 1420)
 ‘dlatego przygotujmy na **wieży.DEF** ukrytą komnatę, w której będziemy mogli przebywać w sekrecie.’

Podajemy oba przykłady, by pokazać, że są sytuacje, w których jednoznaczna klasyfikacja anafory w przyjętym modelu nie jest oczywista.

W zgromadzonym materiale najczęściej występujące relacje meronimiczne to części ciała. Na kontekst ten nakłada się jeszcze kategoria żywotności, a występujące w nim rzeczowniki opisują tzw. przynależność niezbywalną. Współcześnie w kontekście tym neutralnym wykładnikiem jest rodzajnik określony (inaczej niż w języku angielskim, por. szw. *Jan stoppade handen i fickan* ‘Jan włożył rękę.DEF do kieszeni.DEF’ i jego angielski odpowiednik *John put his hand in his pocket* dosł. ‘John włożył swoją rękę do swojej kieszeni’). Tymczasem w materiale szwedzkim i duńskim rodzajnik nie pojawia się przy pierwszym wystąpieniu nazwy części ciała, a dopiero w kolejnych. W pierwszym wystąpieniu neutralną formą jest zaimek dzierżawczy zwrotny, patrz przykłady 8 i 9. Sytuacja ulega zmianie dopiero w ostatnim badanym okresie, w latach 1450-1550, kiedy już w pierwszym użyciu pojawia się rodzajnik określony, a nie zaimek dzierżawczy zwrotny, zatem jest ono tożsame z użyciem współczesnym, patrz przykład 10.

- (8) at hon varþ hauande mæþ guz son ii sino liue (SV_Bur 1330)
 ‘że ona była przy nadziei z bożym synem w **swaim łonie**’;
- (9) Kwinnan gik bort ok faldadhe han j sinom hwiff som hon hafdhe a sino hofdhe (SV_Jart 1385)
 ‘**Kobieta.DEF** odeszła i zawinęła go w **swoją chustkę**, którą ona miała na **swojej głowie**’;

- (10) Tha bar keysarin vp **handena** oc slogh hona widh **kinbenit**
at hon størte til iordhinna (SV_ST 1420)
‘Wtedy podniósł cesarz.DEF w górę **rękę.DEF** i uderzył ją
w **policzek.DEF** tak, że ona upadła na ziemię.’

Inne relacje meronimiczne występujące w tekstach to części budynków, jest to zatem kontekst nieco inny, niebędący przykładem przynależności niezbywalnej. Tutaj długo dominują formy nagie, patrz przykład 11 (por. identyczne obserwacje dla tekstów w norweskim dyplomatarium, Kinn 2019), stopniowo wypierane przez rodzajnik określony w okresie 1450-1550, jak w przykładzie 12.

- (11) En er kveldaði fór hann heim (...) og gekk þá til **eldahúss**
(IS_Gunn 1490)
‘I kiedy nadszedł wieczór, poszedł do domu (...) i poszedł
wtedy do **kuchni**’;
- (12) Og þá er þau höfðu lokið leik sínum stóð hann á gólfinu í
búnaði sínum. (IS_Finn 1490)
‘I kiedy skończyli grę swoją, stanął na **podłodze.DEF** w sza-
cie swojej.’

Drugi typ anafory pośredniej, role semantyczne, już w najstarszych tekstach pojawia się w formie określonych grup rzeczownikowych, patrz przykład 13; forma ta staje się obligatoryjna w okresie 1350-1450, zatem wcześniej niż w przypadku relacji meronimicznych.

- (13) Han gik ena nat til hænna siæng thær hon saaf mæth barnit
oc myrde sin brodhirs barn oc som hon saf tha stak han
knifvin i hænna hand. (DA_ST 1420)
‘Poszedł pewnej nocy do jej łóżka, gdzie spała z dzieckiem,
i zamordował dziecko swojego brata, a ponieważ ona spała,
wsunął **nóż.DEF** do jej ręki.’

Podobnie nieoczekiwane wczesne są wystąpienia formy określonej w anaforze pośredniej typu inferencyjnego. Najstarszy odnotowany przykład pochodzi już z 1225 roku, z najstarszego szwedzkiego tekstu prawnego, patrz przykład 14.

- (14) Maþær far sær aþalkono gætær uiþ barn dör sv fær aþra gætær viþ barn far hina þriðiu þör bonde þa en konæ er livændi þa skal af takæ hemfylgh sinæ alt þét ær vnöt ær hun ællær hænaer börn þa skal hin ælsti koldær boskipti kræfiæ takær af þriþjung af bono. (SV_AVL, 1225)
'Mężczyzna bierze sobie żonę, ona zachodzi w ciążę i umiera, mężczyzna bierze drugą żonę, ta zachodzi w ciążę, mężczyzna bierze trzecią żonę i sam umiera. Kiedy jedna żona żyje, bierze wtedy cały swój posąg niewykorzystany. Kiedy ona albo jej dzieci [są przy życiu], wtedy powinny najstarsze dzieci zażądać podziału majątku, biorą wtedy trzecią część **majątku.DEF.**'

Podsumowując, nie dostrzegamy w zebranych materiale prawidłowości, by typy zaliczone do określoności mocnej przez Schwarza (relacje meronimiczne) występowały w formie określonej wcześniej niż te zaliczone do określoności słabej (pozostałe, w szczególności relacje semantyczne). Wręcz przeciwnie, relacje meronimiczne jeszcze w latach 1350-1450 są wyrażane przez zaimki dzierżawcze zwrotne lub przez formy nagie, podczas gdy pozostałe regularnie pojawiają się w formie określonej.

5. Dyskusja

Przedstawione w niniejszej publikacji cząstkowe wyniki badań przeprowadzonych w ramach projektu pozwalają na potwierdzenie stawianej wcześniej hipotezy o kolejności gramatyzacji rodzajnika określonego, najpierw w kontekstach anafory bezpośredniej, następnie w anaforze pośredniej. Wyniki pozwalają też na sprobematyzowanie gramatyzacji określoności w tym drugim kontekście, poprzez wyróżnienie trzech typów anafory pośredniej, które przyjmują rodzajnik określony w różnym czasie. Wyniki wskazują jednak, że określoność słaba poprzedza w gramatyzacji mocną w obrębie anafory pośredniej, a nie odwrotnie, jak wcześniej postulowano.

Wyniki można interpretować dwojako. Po pierwsze, relacje meronimiczne mogą dłużej opierać się określoności, gdyż referent w takiej

relacji jest łatwo dostępny, w hierarchii dostępności ulokowany wyżej niż referent w innej relacji semantycznej (ang. *accessibility* w ujęciu Ariel 1990). Po drugie, być może klasyfikacja pewnych typów anafory pośredniej jako określoności mocnej, innych jako słabej, wymaga jeszcze doprecyzowania i wzmocnienia teoretycznego. Zaproponowany przez Schwarza podział przyjęty w tej publikacji opiera się na danych empirycznych pochodzących z języków, w których wykształciły się dwa rodzajniki określone o (częściowo) różnej dystrybucji. Argument empiryczny, choć istotny, nie może być rozstrzygający, szczególnie że przedstawione tutaj dane diachroniczne wydają się sugerować inną typologię anafor pośrednich.

Złożoność kontekstu i jego rola w gramatykalizacji rodzajnika określonego czynią go nadal wartościowym przedmiotem badań, których konkluzja, jak można mieć nadzieję, będzie opracowanie bardziej szczegółowego modelu gramatykalizacji, przy zachowaniu jego wartości predyktywnej.

Teksty źródłowe

- DA_ST, (1420). *Sjalens trost*. Udg. for Universitets-Jubilæets Danske Samfund v. Niels Nielsen. Kopenhaga: J.H. Schultz Forlag, 1937.
- IS_Finn, (1490). *Finnboga saga ramma*. J. Torfason, S. Tómasson, Ö. Thorsson (red.), *Íslendinga sögur. Vol. I*. Reykjavík: Svart á hvítu, 1985.
- IS_Gunn, (1490). *Gunnars saga Keldugnúpsfífls*. J. Torfason, S. Tómasson, Ö. Thorsson (red.), *Íslendinga sögur. Vol. I*. Reykjavík: Svart á hvítu, 1985.
- SV_AVL, (1225). *Äldre Västgötalagen*. H. S. Collin, C. J. Schlyter (red.), *Samling af Sweriges gamla lagar* (Vol. 1). Sztokholm: Haeggström, 1827. Manuskrypt Holm B 59.
- SV_Bur, (1330). *Codex Bureanus*. G. Stephens (red.), *Ett fornsvenskt legendarium*. Sztokholm: Norstedt, 1847. Manuskrypt Holm A 34.
- SV_Jart, (1385) *Järteckensboken*. G. E. Klemming (red.), *Klosterläsning*. Sztokholm: Norstedt, 1877-78. Manuskrypt Holm A 110 (Codex Oxenstiernianus).
- SV_ST, (1420). *Sjalens tröst: Tio Guds bud förklarade genom legender, berättelser och exempel*. G. E. Klemming (red.). Sztokholm: Norstedt, 1873. Manuskrypt Holm A 108.

Bibliografia

- Ariel, M. (1990). *Accessing Noun Phrase Antecedents*. London: Routledge.
- Asher, N., Lascarides, A. (1998). Bridging. *Journal of Semantics* 15(1), 83-113.
- Clark, H.H., Haviland S.E. (1977). Comprehension and the given-new contrast. R.O. Freedle (red.), *Discourse Production and Comprehension* (1-40). Norwood, NJ: Ablex.
- Delbrück, B. (1916). *Der altisländische Artikel. Germanische Syntax III*. Leipzig: Teubner.
- Fraurud, K. (1990). Definiteness and the Processing of Noun Phrases in Natural Discourse. *Journal of Semantics* 1990(7), 395-433.
- Hawkins, J. (1978). *Definiteness and indefiniteness: a study in reference and grammaticality prediction*. London: Croom Helm.
- Irmer, M. (2011). *Bridging Inferences. Constraining and Resolving Underspecification in Discourse Interpretation*. Berlin, Boston: Walter De Gruyter.
- Johnsen, G.P. (1976). *The development of the definite article in Old Norse*. The University of Rochester.
- Kinn, K. (2019). Bare singular nouns in Middle Norwegian. M. Bouzouita, A. Breitbarth, L. Danckaert, E. Witzenhausen (red.), *Cycles in Language Change (109-130)*. Oxford: Oxford University Press.
- Schwarz, F. (2009). *Two Types of Definites in Natural Language*. Amherst, MA: GLSA.
- Simonenko, A., Carlier A. (2016). The evolution of the French definite article: from strong to weak. Prezentacja na konferencji *Going Romance*. Johann Wolfgang Goethe-Universität.
- Skrzypek, D. (2012). *Grammaticalization of (in)definiteness in Swedish*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Skrzypek, D. (2013). Textual origins of the indefinite Article in Swedish. *Folia Scandinavica Posnaniensia* 15, 31-45.
- Sprenger, U. (1977). *Untersuchungen zum Gebrauch von sá und nachgestelltem inn in der altisländischen Prosa*. Basel: Helbing & Lichtenhahn.

Dominika Skrzypek, Alicja Piotrowska
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
al. Niepodległości 4
61-874 Poznań

dosk@amu.edu.pl, alicja.piotrowska@amu.edu.pl

Zofia Szwed

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Zmiana typu sandhi czy świadoma manipulacja wariantami morfologicznymi? Kilka uwag o imperfectum z augmentem w języku staroruskim

ABSTRAKT: Jedną z cech różniących teksty cerkiewnosłowiańskie redakcji ruskiej od zabytków kanonu starocerkiewnosłowiańskiego jest forma 3. osoby imperfectum z augmentem **-ѣ**. Formę tę przez długi czas traktowano jako osobliwość wschodniosłowiańską występującą na równi z tradycyjnym wariantem bez **-ѣ**, nieprzejawiającą jednak istotnych prawidłowości, jeżeli chodzi o użycie. Z czasem zaczęto dostrzegać pewną regularność zdającą się wynikać ze zmian fonetycznych typu sandhi. Nieco później wysunięto tezę, iż obecność imperfectum z augmentem może być nie tylko efektem sandhi, ale również rezultatem świadomej manipulacji wariantami morfologicznymi w celu uniknięcia niefortunnego brzmienia powstającego podczas przyłączenia do formy czasownikowej zaimka enklitycznego. Teza ta nie została dotąd wystarczająco potwierdzona, ponadto jej prawdziwość poświadczono jedynie w kilku najstarszych, pochodzących z XI i XII wieku ewangeliarzach. Dyskusja na temat imperfectum z augmentem jest wśród badaczy nadal aktualna. Powszechnie sygnalizuje się konieczność dalszych badań nad kolejnymi rękopisami. W artykule zostaną przedstawione wyniki analizy powstałego około XIII wieku tekstu *Ewangeliarza Nr 7* ze zbioru Rosyjskiego Państwowego Archiwum Akt Dawnych, które pozwolą rzucić światło na historię bytowania imperfectum z augmentem w tekstach późniejszego okresu funkcjonowania języka staroruskiego. Będzie również podjęta próba wykazania przydatności poruszonego zagadnienia z punktu widzenia metodologii badań nad początkami piśmiennictwa na Rusi.

SŁOWA KLUCZOWE: *język cerkiewnosłowiański ruskiej redakcji, imperfectum z augmentem, sandhi, ewangeliarz, aprakos*

W rozwoju badań nad formą imperfectum z augmentem **-тъ** można wyróżnić dwa okresy. Pierwszy sięga końca XIX wieku, jednak zasadniczo przypada na wiek XX. Drugi okres rozpoczął się pod koniec XX wieku i trwa do chwili obecnej. Spostrzeżenia naukowe z pierwszego etapu rozważań nad formą charakteryzują się dość powierzchownym podejściem do zagadnienia. O końcówce **-тъ** w 3. osobie imperfectum wspomina się głównie w opracowaniach z zakresu gramatyki historycznej języka rosyjskiego, w których są przytaczane ogólne stwierdzenia, w znacznym stopniu powtarzające tezy A.I. Sobolewskiego (Sobolevskij 1907). Ustalił on m.in., iż **-тъ** to innowacja staroruska, występująca już w najstarszych zabytkach piśmiennictwa, takich jak: *Ewangeliarz Ostromira* z 1056-1057 roku, *Ewangeliarz Archangielski* z 1092 roku czy *Ewangeliarz Juriewski* z XII wieku (ibidem). Zauważył także, że formy z augmentem mają charakter ogólnoruski, tzn. występują w tekstach pochodzących zarówno z południa, jak i północy Rusi (ibidem). Jedną z ważniejszych tez Sobolewskiego, powtarzaną wielokrotnie przez innych badaczy języka, obaloną dopiero w ostatnich dziesięcioleciach, jest to, że końcówka 3. osoby **-тъ** została zapożyczona do imperfectum z form czasu teraźniejszego (ibidem, por.: Černyh 1954, Gorškova/Haburgaev 1981). Badacz był jednym z pierwszych, który odnotował również zależność pomiędzy użyciem form z **-тъ** i bez **-тъ** a typem tekstu. Imperfectum z augmentem pojawiał się w najstarszych ewangeliarzach, a także w latopisach, natomiast nie występował w tekstach kancelaryjnych, gramotach (Sobolevskij 1907). W *Powieści lat minionych* był np. używany prawie bez wyjątku (Černyh 1954). W obszernej pracy R.I. Awanesowa i W.W. Iwanowa, w całości poświęconej historii czasownika rosyjskiego, zwraca się uwagę na to, że wszystkie rękopisy z imperfectum w ogóle to przede wszystkim cerkiewnosłowiańskie księgi liturgiczne oraz inne gatunki o charakterze religijnym. W dokumentach kancelaryjnych XII-XIV wieku formy imperfectum nie występują (*Istoričeskâ grammatika...* 1982). Już wcześniej wskazywały na to wyniki badań przeprowadzonych nad gramotami nowogrodzkimi przez A.A. Szachmatowa (Šahmatov, cyt. za: *Istoričeskâ grammatika...* 1982). Prace powstałe w pierwszym okresie badań nad imperfectum z augmentem łączy swobodne podejście do tematu. Większej uwagi tej osobliwej formie czasu przeszłego w nich

nie poświęcano. Przełom nastąpił wraz z pojawieniem się artykułu A. Timberlake'a poświęconego formom imperfectum z augmentem w *Latopisie Ławrientiewskim*, opublikowanego w 1997 roku, otwierającego dyskusję na nowo (Timberlejk 1997).

1. Nowe kierunki w badaniach nad imperfectum z augmentem

Na podstawie przeprowadzonych badań Timberlake wysunął przypuszczenie, iż rozwój końcówki **-тъ** zależał od zasad sandhi. By efekt sandhi mógł zaistnieć, jak twierdził, morfem znajdujący się bezpośrednio za imperfectum z augmentem – zaimek **и** – powinien należeć do tego samego segmentu fonetycznego. Działo się tak naturalnie, kiedy zaimek łączył się z czasownikiem jako enklityka (ibidem). Po ustabilizowaniu się przed zaimkiem **и**, końcówka **-тъ** zaczęła się pojawiać również przed innymi zaimkami (ibidem). Zaczęła zatem działać „zasada dystrybucji”, zgodnie z którą augment był używany wtedy, kiedy bezpośrednio po czasowniku znajdował się zaimek enklityczny w formie biernika zaczynający się na samogłoskę lub [j], np. zaimki **ѡ**, **ю**, **ихъ** (ibidem). Podczas analizy *Latopisu Ławrientiewskiego* Timberlake odnotował nieco rzadsze niż w pozycji przed zaimkami użycie **-тъ** przed klitykami frazowymi **бо** i **же** (ibidem), a także, sporadycznie, przed zaimkiem zwrotnym **ѡ** (ibidem).

Wiele nowych spostrzeżeń wniosła do badań nad imperfectum z augmentem S. Stoll. Potwierdzając, w oparciu o wyniki analizy tekstu *O polonienii Ierusalima*, tezę Timberlake'a o większej częstości występowania dodatkowej końcówki **-тъ** przed enklitykami (Stoll 2000), Stoll poszła o krok dalej, udowadniając, iż klityki w ogóle odgrywały, w różnych analogicznych procesach, rolę o wiele ważniejszą niż dotąd sądzono. Do takiego wniosku skłoniła ją rewizja prawidłowości występowania końcówki **-тъ** w formach nie tylko imperfectum, ale również w aoryście i formach czasu teraźniejszego w języku starocerkiewnoślówiańskim, staroruskim oraz serbskim i chorwackim (ibidem). Pewne paralele dostrzegła także w języku gramot na brzoźowej korze,

pochodzących z północy Rosji. Powołując się na rezultaty badań A. Zalizniaka (Zaliznâk 1995) nad formami czasu teraźniejszego zauważyła, że końcówka 3. osoby -тѣ, przy ogólnej tendencji do zaniku, występuje w podobnych kontekstach, co w przypadku form imperfectum, nikt jednak nie nazywa jej augmentem (Stoll 2000). Badaczka zbudowała koncepcję, która obaliła fundamentalną, wielokrotnie powtarzaną tezę Sobolewskiego, jakoby -тѣ w imperfectum było zapożyczone z form czasu teraźniejszego. Przeciwnie – podobnie jak w czasie teraźniejszym, jest to końcówka odziedziczona z języka prasłowiańskiego (ibidem). Stoll postawiła dwie hipotezy: 1) odziedziczona końcówka -тѣ była utracona we wszystkich kontekstach, po czym odrodziła się w języku wschodniosłowiańskim w pozycji przed enklityką jako element sandhi, następnie rozprzestrzeniła na inne konteksty; w tym przypadku -тѣ zdaje się imitować końcówkę czasu teraźniejszego; 2) -тѣ jest końcówką prasłowiańską, która zachowała się w pozycji przed enklitykami, a następnie uległa ekspansji w celu zróżnicowania form 2. i 3. osoby liczby pojedynczej, które w przeciwnym razie miałyby takie same końcówki. W efekcie powstała końcówka analogiczna do tej, która występowała w czasie teraźniejszym (ibidem).

Kolejne nowe fakty dotyczące historii form imperfectum z augmentem przyniosły badania W.M. Żywowa. W przeciwieństwie do poprzedników, którzy koncentrowali się głównie na latopisach, postanowił przyjrzeć się mechanizmowi funkcjonowania omawianych form w ewangeliarzach, a więc zabytkach najbliższych tradycji cerkiewnosłowiańskiej. Analiza tekstu *Ewangeliarza Halickiego z 1144 r.* przyniosła zaskakujące rezultaty. Ponieważ formy imperfectum z augmentem były obce językowi starocerkiewnosłowiańskiemu, należało oczekiwać, że w rękopisie utrzymanym w konwencji typowej dla zabytków epoki cyrylo-metodejskiej nie będą one występowały lub będą występowały sporadycznie jako rezultat wczesnej rusyfikacji tekstu. Można się było tego spodziewać tym bardziej, że pisarz *Ewangeliarza* cechował się wysokim profesjonalizmem, w związku z czym dążył zapewne do jak najwierniejszego zachowania tradycji pisarskiej (Živov 2006). Wbrew temu, formy imperfectum z augmentem wystąpiły w zabytku wielokrotnie, a ich użycie miało charakter w pełni usystematyzowany (ibidem). Nie to jednak stanowiło największą niespodziankę, a fakt,

iż augment odnotowano wyłącznie w formach 3. osoby liczby mnogiej, tymczasem w liczbie pojedynczej nie pojawiał się w ogóle (ibidem). Szukając wyjaśnienia tej niespotykanej we wcześniejszych badaniach sytuacji, Żywow wykluczył wszelkie czynniki fonetyczne i morfologiczne, w tym sandhi (ibidem), skłaniając się ku rozwiązaniu natury obyczajowej. Dodając augment, pisarz *Ewangeliarza* starał się uniknąć niefortunnego, „obscenicznego”, jak pisze Żywow, brzmienia, które powstawało w wyniku przyłączenia zaimka enklitycznego **и** do formy liczby mnogiej imperfectum zakończonej na **-χου** (ibidem), np.: **вѣда-χου и**. Ewangeliarze były używane przede wszystkim podczas liturgii, a przy odczytywaniu praktykowano tzw. čtenie po skladam, polegające na dzieleniu tekstu na fonetyczne segmenty. W wyniku tego enklityka **и** znajdowała się w jednym segmencie z poprzedzającym ją **-χου**, co raziło ucho nieprzyzwoitym brzmieniem. Użycie augmentu pozwalało uniknąć, jak pisze Żywow, „błuźnierczej pokusy” (ibidem), por.: **вѣдаχουть и**. Wykorzystywanie dodatkowej końcówki w opisanym kontekście i jej pominięcie w kontekstach niebudzących kontrowersji to, jak zapewnia Żywow, oczywisty przejaw świadomej manipulacji wariantami morfologicznymi (ibidem). Badania przeprowadzone przez niego w najstarszych cerkiewnosłowiańskich ewangeliarzach redakcji ruskiej: *Ewangeliarzu Archangielskim* z 1092 roku, *Ewangeliarzu Juriewskim* z XII wieku, a także w *Ewangeliarzu Mścislawa* z 1117 roku wskazują na to, że praktyka ta była znana już w XI wieku, a w XII przyjęła się na stałe (ibidem). Swoje rozważania nad imperfectum kończy Żywow pytaniem o dalsze losy praktyki posługiwania się jego morfologicznymi wariantami i zachęca do analizowania młodszych rękopisów (ibidem). W niniejszym artykule przedmiotem analizy będzie datowany w przybliżeniu na XIII wiek tekst *Ewangeliarza Nr 7* z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie (*Evangelie aprakos polnyj*, RGADA f. 381, № 7). Celem jest pozyskanie nowych faktów na temat tego mało znanego zabytku, a jednocześnie wzbogacenie istniejącej literatury przedmiotu o kilka nowych spostrzeżeń dotyczących historii imperfectum z augmentem.

Efektom rozważań Żywowa nad imperfectum z augmentem był podział rękopisów na dwa typy. Do pierwszego zaliczył zabytki z XI-XII wieku, w których augment **-ть** mógł występować po formach imperfectum

zarówno liczby pojedynczej, jak i mnogiej. W tekstach drugiego typu występował on wyłącznie po formach liczby mnogiej. Do pierwszego typu zaliczył Żywow np. *Vygoléksinskij sbornik* (*Żywot św. Teodora Studyty*) i *Uspenskij sbornik*, do drugiego zaś wymienione wyżej najstarsze ewangeliarze redakcji ruskiej (ibidem). W podobny, choć bardziej niezależny od gatunku tekstu, sposób uporządkowała użycie -тъ O.B. Strachowa. Ustaliła ona dwa typy występowania augmentu: 1) tylko w 3. osobie liczby mnogiej przed enklityką и; 2) w 3. osobie liczby pojedynczej i mnogiej przed różnymi enklitykami oraz niezależnie od enklityk (Strahova 2011). Badaczka uważa, że pierwszy typ odpowiada normie wyjściowej z XI wieku, a drugi typ stanowi rozszerzenie tej normy w XII wieku (ibidem). Koncepcję Strachowej rozwinął O.F. Żołobow, dodając, że w tym samym czasie istniały dwie tradycje użycia formy imperfectum z dodatkową końcówką. Pierwsza tradycja była zorientowana na żywą mowę i maksymalne użycie -тъ, a druga na tzw. książnuŭ reč' i jej powściągliwość w użyciu -тъ (Żołobov 2015). Ponadto istniała oddzielna norma zorientowana na ewangeliarze – ograniczenie staroruskich form z dodatkową końcówką do wąskiego typu kontekstów z potencjalnie nieprzyzwoitym brzmieniem (Żołobov 2015, 2018).

Prawdziwie rewolucyjny wniosek odnośnie do historii imperfectum z augmentem wygłosili w opublikowanym niedawno artykule W.B. Krys'ko i G.A. Molkow (Krys'ko/Mol'kov 2017). Na podstawie wnikliwych badań nad odpisem *Ewangeliarza* Konstantyna Presławskiego autorzy doszli do wniosku, iż końcówki -шетъ, -χοутъ występowały również w zabytkach południowosłowiańskich. Żołobow fakt ten traktuje jako argument świadczący o prasłowiańskim pochodzeniu form 3. osoby imperfectum z dodatkową końcówką (Żołobov 2018).

2. Imperfectum z augmentem w *Ewangeliarzu Nr 7*

Na podstawie wyników analizy wszystkich form 3. osoby liczby pojedynczej i mnogiej imperfectum odnotowanych w *Ewangeliarzu Nr 7* (624 formy) należy stwierdzić, że końcówka -тъ w pełni konsekwentnie była zapisywana wyłącznie w jednym kontekście – w liczbie mnogiej przed zaimkiem enklitycznym и. Łączna liczba takich przypadków uży-

cia imperfectum z augmentem wyniosła 19, co stanowi 56% wszystkich form, które wystąpiły z dodatkową końcówką, np.:

- (1) пакы же въпрашахоуць и фарисѣи 19 об.
- (2) ѿ много бо лѣ(т) въсхъщаше и и вѣзахоуць и оужи желѣзгы 84 об.
- (3) и въпрашахоуць и гл҃іе 87 об.
- (4) слышахоу же си всѧ фарисѣи ерѣвролюбѣци соуше. и подражахоуць и. и ре(ч) имъ. 88 об.
- (5) пришедъше фарисѣи къ ї.ж. въпрашахоуць и 89
- (6) и въ домоу пакы оучѣни о сѣмь въпрашахоуць и 89 об.
- (7) и искаахоуць и гд. ти (!) и и оубиаша 93 об.
- (8) и молахоуць и гл҃іе 21
- (9) зане тако пророка имѧхоуць и 43 об.
- (10) понеже тако пр(о)рка имѧхоуць и 51 об.
- (11) и молахоуць и. да понѣ подълзѣ ризѣ ѧго прикосноути сѧ 67 об.
- (12) оучници (!) ѧго молахоуць и гл҃іе 73 об.
- (13) и слоугы бѧхоуць и за ланитоу 103
- (14) и закрьвше бѧхоуць и по лицу 108
- (15) и бѧхоуць и по ланитома 142
- (16) и бѧхоуць и по главѣ 144 (2×)
- (17) и миходошени хоулахоуць и покрывающе и главами своими 144 об.
- (18) и бѧхоуць и по главѣ 149.

Wśród form liczby mnogiej, w pozycji przed zaimkiem enklitycznym *и*, nie zauważono zapisów bez augmentu, co wskazuje na świadome posługiwanie się pisarzy zabytku wariantami morfologicznymi imperfectum w kontekstach narażonych na niefortunne brzmienie. W liczbie pojedynczej, w której taki efekt nie groził, użycie form bez augmentu stanowi normę. Odnotowano 22 takie przypadki obok pojedynczej formy z końcówką *-тъ*:

- (19) въсхъщаше и и вѣзахоуць 84 об.
- (20) въпрашаше и аще кто видитъ 87
- (21) поклони сѧ ѧмоу на колѣноу и въпрашаше и 90
- (22) и призвавъ єдиногo ѿ рабѣвъ въпрашаше и 99 об.

- (23) не ѿвѣщеваше. пилачь же пакты въпрашаше и гл҃а.
103 об.
- (24) въпрашаше и словесы многыми. онъ же не ѿвѣщеваше
ѿмоу 109
- (25) и гнаше и симонъ 111 об.
- (26) вижь како любляаше и 116 об.
- (27) изньзъ на трѣсть напагаше и 150
- (28) иде к нему и молагаше и 9
- (29) падъ оубо клеветъ ѿ него оу ногу ѿ него молагаше и 5б
- (30) паде на ногу ѿ него. и молагаше и 63
- (31) жена же ѿ...ъ молагаше и да иженеть бѣсъ изъ дщерь
ѿа 69
- (32) молагаше и фариѣи да обѣдають оу него 85 об.
- (33) на тростъ напагаше и 104
- (34) иоуда симоновъ искариотъскыи. иже хоташе и прѣдати
117 об.
- (35) възньзъ на трѣсть напагаше и 145 об.
- (36) єдинъ же ѿ обѣшеною злодѣю ховлаше и гл҃а 149 об.
- (37) молагаше и бѣсновавъи сѧ. да бѣ с нимъ бѣлъ 62 об.
- (38) и хоташе и оубити и 172 об.

ale:

- (39) єдинъ же ѿ обѣшеною злодѣи ховлашеть и гл҃а 146.

W liczbie pojedynczej, oprócz powyższego przykładu, augment nie pojawił się.

W formach imperfectum liczby mnogiej, w pozycjach innych niż przed zaimkiem enklitycznym и, imperfectum z augmentem występował rzadziej (15 razy, co stanowi 44% wszystkich form z dodatkową końcówką) i zawsze posiadał bardziej liczne warianty bez augmentu. W tekście *Ewangeliarza Nr 7* odnotowano 6 przypadków użycia końcówki -тъ przed nieenklitycznym (słaboenklitycznym, patrz: Živov 2006) zaimkiem ѿго:

- (40) по томъ же въпрашахутъ ѿго фариѣи 67 об.
- (41) и назирахутъ ѿго книжьници 82 об.
- (42) и сѣдѣше стрѣжахутъ ѿго 149 об.

- (43) и въпрашахоуць ѿго. народи 163
- (44) мимоходѣши же хоулахоуць ѿго 145
- (45) мимоходѣши же хоулахоуць ѿго 149 об.

Warianty bez augmentu nieznacznie przeważały (7):

- (46) искахоу ѿго июдѣи оубити 12 об.
- (47) июдѣи же искахоу ѿго 12 об.
- (48) и народи искахоу ѿго 76 об.
- (49) и мнози народи п(о)слоушахоу ѿго 95 об. (2×)
- (50) и блюдахоу ѿго 111
- (51) разумѣ же їѣъ тако хотѣхоу ѿго въпрашати 137 об.

Jeden raz końcówka *-ть* wystąpiła przed zaimkiem *ѿмоу*: (52) и прѣщахоуць ѿмоу многа 91 об. W pozostałych 8 przypadkach przed zaimkiem *ѿмоу* augment nie pojawił się:

- (53) и ангели слоужахоу ѿмоу 56 об.
- (54) ѿгда заиде слнїе. приношахоу ѿмоу всѣа недоужьныа 57 об.
- (55) и ингы многы. таже слоужахоу ѿмоу 81 об.
- (56) и придыдоушии прѣщахоу ѿмоу да оумѣлчить 88 об.
- (57) по немь хожахоу. и слоужахоу ѿмоу 104 об.
- (58) и фариѣи гѣахоу ѿмоу 111
- (59) ан҃гли пристоупиша и слоужахоу ѿмоу 164 об.
- (60) и дахоу ѿмоу пѣти 144 об.

Stosunek liczbowy zapisów z augmentem i bez augmentu przed zaimkiem zwrotnym *ѿа* wyniósł 2 do 40, np.:

- (61) и оужасахоуць ѿа 90 об.
- (62) и послѣдъ идоуще биахоуць¹ ѿа 90 об.

ale:

- (63) сконча їѣъ словеси. и дивлахоу ѿа народи о оучени ѿго 34 об.

¹ Заповне боахоу ѿа.

- (64) и тако дивлаахочу сѧ ѧмоу, и глѧхочу, ѿкоудѣ ѧмоу
ѧсть прѣмоудрость 43
- (65) вѣшьдѣ вѣ съборѣ оучаше, и оужасахочу сѧ о оучении
ѧго² 57
- (66) слышавѣше оученици ѧго дивлаахочу сѧ зѣло 58 об.
- (67) вѣлны же вѣливахочу сѧ вѣ корабель 62
- (68) прѣтьрзахочу сѧ ѿ него веригы, и поуѧ съкроушахочу
сѧ 62
- (69) и вси чюжаахочу сѧ 62 об.
- (70) и роуѧхочу сѧ ѧмоу, съ же изыгъна всѧ 63
- (71) мнози слышаше оужасахочу сѧ 64 об.
- (72) и ѡжасахочу сѧ о оучении ѧго 75 об.
- (73) и стѧзахочу сѧ дроугѣ къ дроугоу 76
- (74) протѣрзахочу сѧ же мрѣжа ихѣ 76
- (75) и събирахочу сѧ народи мн(о)зи 77
- (76) и съдѧ боуѧ вѣтрынаѧ вѣ езѣро, и сконьцавахочу сѧ
и вѣ бѣдѣ бахочу, пристоупаше вѣзбоудиша и 81 об.
- (77) оучниѣ же оужасаахочу сѧ 90
- (78) и моужи държаше ѧса, роуѧхочу сѧ ѧмоу, быюшь и 108
- (79) и плакахочу сѧ ѧго 109 об.
- (80) быюше вѣ пѣрси своѧ вѣзвращахочу сѧ 110
- (81) они паче излиха проповѣдаахочу, и прѣблихѧ дивлаахочу
сѧ 113 об.
- (82) тако зима бѣ и грѣѧахочу сѧ 140
- (83) поклонеше сѧ на колѣноу прѣдѣ нимь, роуѧхочу сѧ 144
- (84) ро(оу)ѧхочу сѧ ѧмоу глѣше 149
- (85) и вѣша людие жидоуше захарита, и чюжахочу сѧ 169 об.
- (86) и дивлаахочу сѧ июдѣи глѣше 13
- (87) тѣгда придоша оученици ѧго, и дивлаахочу сѧ 16
- (88) и дивлаахочу сѧ народи глѣше 38 об.
- (89) и смыахочу сѧ ѧмоу 42 об.
- (90) сами вѣ себе чюжаахочу сѧ 66 об.
- (91) и дивлаахочу сѧ о словесехѣ блг(д)ти 75
- (92) вѣ оно(в), дивлаахочу сѧ народи 75 об.
- (93) и стражюиши ѿ дѣхѣ неч(с)тыхѣ ицѣлаахочу сѧ 77 об.
- (94) и стражюиши ѿ дѣхѣ неч(с)тыхѣ ицѣлаахочу сѧ 77 об.
- (95) излиха дивлаахочу сѧ глѣше 90 об.
- (96) они же излиха дивлаахочу сѧ 90 об.

² Zapewne оученици ѧго.

- (97) они же крѣпѣахѡу сѧ гл҃ѣе 108 об.
(98) мѡужи и женѣ. таже и быахѡу сѧ. и плакахѡу сѧ 109 об.
(99) и мѡлахѡу сѧ ѡмѡу гл҃аголюще 127
(100) нѣ боахѡу сѧ людиѣ 128 об.
(101) и прѣг҃ыбающе кольна покланѣахѡу сѧ емѡу 144.

Na jedną formę imperfectum z końcówką **-тъ** przed partykułą **же** przypadły 23 formy bez dodatkowej końcówki:

- (102) и стоахѡу людыѣ зряще подражахѡуть же и князи 145 об.

ale:

- (103) гл҃ахѡу же емѡу друзѣи оученици 6
(104) рѣптахѡу же июдѣи о немь 10
(105) исхожахѡу же и вѣси ѿ много въпиюще 76 об.
(106) въпрашахѡу же и оучници ѡго гл҃ѣе 83
(107) слышахѡу же си всѧ фарисѣи ерѣберолоубѣи соуще.
и подражахѡуть и 88 об.
(108) баахѡу же на поутѣ въходѣще въ иерл҃амѣ 90 об.
(109) слышахѡу же оучници ѡго 92
(110) гл҃ахѡу же друзѣи не дѣйте да видимѣ аще придетъ илиа 104
(111) вѣахѡу же женѣ издалуча зряще 104
(112) гл҃ахѡу же июдѣи 116 об.
(113) и оубиють. гл҃ахѡу же ны нѣ въ праздникъ 130
(114) роугахѡу же сѧ емѡу воини 146
(115) роугахѡу же сѧ емѡу воини 146 об. (!)
(116) оужасахѡу же сѧ ви³ 162 об.
(117) въпрашахѡу же ѡго воини 163
(118) не боите сѧ. хотѣахѡу же приати и въ корабль 8
(119) пѣрахѡу же сѧ июдѣи межю събою 10 об.
(120) стоахѡу же архіереи старци 109
(121) стоахѡу же вси зна(е)менѣ ѡго издальца 110
(122) вѣахѡу же нѣци ѿ книжникѣ 112 об.
(123) стоахѡу же равни слоугѣ огнь сътворыше 140

³ Заповне вси.

(124) **вѣаху же и тоу жены** 150 об.

(125) **стоаху же при кр(с)ть ісѣѣ мѣи єго** 154 об.

Partykuła **бо** wystąpiła po imperfectum w 3. osobie dwa razy, w obu przypadkach bez augmentu: (126) **ник(о)моу же ничсо же не рекоша. боаху бо сѣа** 9; (127) **и почините мало. ааху бо приходяще и оходяще мнози** 65 об. Odnotowano po jednej formie z **-ть** przed zaimkiem **іе**: (128) **и наричахуть іе именемъ оца** 169 об., przed wyrazem niebędącym klityką, rozpoczynającym się na samogłoskę **іе**: (129) **оученици єго вѣпрашахуть єдино҃го** 114 oraz przed wyrazem niebędącym klityką, rozpoczynającym się na spółgłoskę: (130) **оучьници же прѣсахуть приносѣщимъ** 89 об.

3. Interpretacja i podsumowanie wyników badań

W tekście *Ewangeliarza Nr 7* w liczbie pojedynczej imperfectum z augmentem praktycznie nie występuje. Poza jednym przypadkiem użycia końcówki **-ашетъ**, będącym zapewne rezultatem wpływu form liczby mnogiej, które przed zaimkiem **и** zawsze występują z końcówką **-ть**, form z augmentem nie odnotowano.

W tekście zabytku w stu procentach zachowano zasadę pisowni **-ть** w formach liczby mnogiej przed zaimkiem enklitycznym **и**. Dodatkowa końcówka pojawiła się w kilku innych pozycjach: przed zaimkami rozpoczynającymi się na [j] (**іе, єго, іемоу**), przed zaimkiem zwrotnym **сѣа** i przed partykulą **же**. W każdym z tych przypadków odnotowano analogiczne, częściej występujące, formy bez augmentu. Stuprocentowa konsekwencja w stosowaniu **-ть** w kontekstach przed zaimkiem **и** na tle jej braku w innych pozycjach nie pozostawia wątpliwości, iż mamy do czynienia z w pełni świadomym operowaniem wariantami morfologicznymi⁴. Celem użycia imperfectum z augmentem przed enklityką **и** było bez wątpienia, zgodnie z koncepcją Żywowa (Živov 2006), zapobieżenie powstaniu niefortunnego brzmienia.

⁴ Konsekwentne przestrzeganie reguły w *Ewangeliarzu Nr 7* ma szczególne znaczenie, ponieważ dotychczasowe badania nad tekstem zabytku ujawniły co najwyżej umiarkowane przywiązanie pisarza lub pisarzy do tradycji pisarskiej; por. Szwed 2018, *Pisownia afrykat...*, Szwed 2018, *Прэже сьжєния...*

W świetle teorii Strachowej o dwóch typach występowania augmentu: 1) tylko w 3. osobie liczby mnogiej przed enklityką **и** lub 2) w 3. osobie liczby pojedynczej i mnogiej przed różnymi enklitykami oraz niezależnie od enklityk (Strahova 2011) należy konstatować, iż konsekwentnie pisane z augmentem przed zaimkiem **и** formy liczby mnogiej odzwierciedlają pierwszy typ, a zarazem odpowiadają XI-wiecznej normie wyjściowej, a pozostałe przypadki użycia augmentu ukazują drugi typ, stanowiący charakterystyczne dla XII wieku rozszerzenie tej normy. Z kolei nawiązując do słów Żolobowa (Żolobov 2015, 2018, 156-157), można stwierdzić, że w *Ewangeliarzu Nr 7* znajdują odzwierciedlenie 2 tradycje użycia formy imperfectum z dodatkową końcówką: tradycja zorientowana na tzw. knižnuŭ reč' i jej powściągliwość w stosowaniu **-ть** – przejawia się ona m.in. w braku, poza jednym wyjątkiem, augmentu w liczbie pojedynczej, oraz tradycja zorientowana na żywą mowę, przejawiająca się poprzez wyjście form z dodatkową końcówką poza wąski typ kontekstów z potencjalnie nieprzyzwoitym brzmieniem – mowa o odnotowanych w *Ewangeliarzu* przypadkach występowania augmentu przed zaimkami rozpoczynającymi się na [j] (**ѣ, ѣго, ѣмоу**), przed zaimkiem zwrotnym **ся** i przed partykułą **же**.

Przy okazji analizy form imperfectum warto zwrócić uwagę na stosunek odzwierciedlających tradycję cerkiewnosłowiańską form nieściągniętych typu **сѣказааше** do charakterystycznych dla języka staroruskiego form ściągniętych – **сѣказааше**. Ogólna statystyka wskazuje na zdecydowaną przewagę wariantów ściągniętych. Stanowią one 76% wszystkich form 3. osoby imperfectum. Jeśli przyjrzeć się formom z augmentem i bez augmentu z osobna, można dostrzec pewną różnicę. Czasowniki z dodatkową końcówką **-ть** występują w formie ściągniętej prawie w stu procentach. Tylko jeden czasownik pojawił się w tradycyjnym, cerkiewnosłowiańskim wariantcie: **искаахочуть**. Mamy zatem do czynienia z dwoma związanymi z imperfectum cechami o dychotomicznym charakterze, oscylującymi na osi pomiędzy tradycją cerkiewnosłowiańską a żywą mową, językiem staroruskim. Znaczna przewaga form ściągniętych imperfectum przybliżyła *Ewangeliarz* ku językowi staroruskiemu. Miażdżąca przewaga form imperfectum bez augmentu (95%) wiąże zabytek z tradycją cerkiewnosłowiańską. Gdyby odrzucić w obliczeniach konteksty z potencjalnie niefortunnym

brzmieniem, żywa mowa zupełnie przegrałaby z „normą wyjściową”. Przykład dwóch wybranych cech pokazuje, jak złożony jest problem normy w zabytkach cerkiewnosłowiańskich redakcji ruskiej, pewne jednak fakty dają się zaobserwować. Wśród form 3. osoby imperfectum bez augmentu ściągnięcie samogłosek ma miejsce w 75% przypadków. Wśród imperfectum z augmentem procent form ściągniętych rośnie aż do 97. Być może, zgodna z tradycją zorientowaną na żywą mowę, obecność augmentu -тъ spowodowała częstszy wybór ruskiego – ściągniętego wariantu imperfectum. Wolno przypuszczać, iż warianty istniejące w obrębie dychotomicznych cech stanowiących jądro licznych opozycji starosłowiańskie – staroruskie mogły na siebie wzajemnie oddziaływać, wchodzić we wzajemne relacje.

Wracając na koniec do pytania Żywowa o to, kiedy praktyka użycia imperfectum z augmentem przed enklityką *и* w celu uniknięcia niefortunnego brzmienia zanika, na podstawie badań przeprowadzonych nad tekstem *Ewangeliarza Nr 7* można stwierdzić, że po XII wieku ma się ona doskonale. Oczywiście, należałoby to potwierdzić w innych zabytkach, podobnie jak ten, datowanych na XIII wiek i późniejszych. Wyznaczenie dokładnych ram czasowych procesów związanych z funkcjonowaniem imperfectum z augmentem w tekstach staroruskich różnego typu stanowiłoby pomocne kryterium datowania niezbadanych dotąd zabytków nieposiadających dokładnej daty.

Bibliografia

- Černyh, P.Â. (1954). *Istoričeskaâ grammatika russkogo âzyka*. Moskwa: Gosudarstvennoe učebno-pedagogičeskoe izdatel'stvo Ministerstva Prosviešeniâ RSFSR.
- Evangelië aprakos polnyj*, RGADA f. 381, № 7. Pobrane z http://rgada.info/kueh/index2.php?str=381_1_7&name=%D0%95%D0%B2%D0%B0%D0%BD%D0%B3%D0%B5%D0%BB%D0%B8%D0%B5%20%D0%B0%D0%BF%D1%80%D0%B0%D0%BA%D0%BE%D1%81%20%D0%BF%D0%BE%D0%BB%D0%BD%D1%8B%D0%B9 [dostęp: 28.08.2019].
- Gorškova, K.V., Haburgaev G.A. (1981). *Istoričeskaâ grammatikarusskogo âzyka*. Moskwa: Vysšaâ Škola.

- Istoričeskaâ grammatika russkogo âzyka: Morfologiâ, glagol.* (1982). Pod red. Avanesova R.I., Ivanova V.V., Moskva: Nauka.
- Krys'ko V.B., Mol'kov G.A. (2017). Âzykovye osobennosti Učitel'nogo Evangeliiâ Konstantina Preslavskogo i ego drevnejšego spiska, *Zeitschrift für Slavische Philologie* t. 73, z. 2, 331-395.
- Sobolevskij, A.I. (1907). *Lekcii po istorii russkogo âzyka*. Moskva: Universitetskaâ tipografiâ.
- Stoll, S. (2000). On the Desinence {-t} of the Early East Slavic Imperfect. *Russian Linguistics* vol. 24, 265-285.
- Strahova, O.B. (2011). Augmentnyj imperfekt i dve normy: novyj vzglâd v svete statističeskikh dannyh. *Palaeoslavica* vol. 19, 240-293.
- Szwed, Z. (2018). Pisownia afrykat „c” i „č” w Ewangeliarzu Tip-7 ze zbioru Rosyjskiego Państwowego Archiwum Akt Dawnych f. 381, nr 7. *Studia Rossica Posnaniensia* t. 43, 305-314. DOI: 10.14746/strp.
- Szwed, Z. (2018). Prêže sžženiâ vsego mira – o nekoem tipe ošibok v drevnerusskikh spiskah Evangeliiâ. *Acta Polono-Ruthenica* t. 4, nr 23, 59-67.
- Timberlejk, A. (1997). Augment imperfekta v Lavrentievskoj letopisi. *Voprosy âzykoznaniiâ* № 5, 66-86.
- Zalznâk, A.A. (1995). *Drevnenovgorodskij dialekt*. Moskva: Âzyki slavânskoj kul'tury.
- Živov, V.M. (2006). *Vostočno-slavânskoe pravopisanie XI-XIII veka*. Moskva: Âzyki slavânskoj kul'tury.
- Žolobov, O.F. (2015). O drevnerusskom imperfekte. *Učenyje zapiski Kazanskogo universiteta. Gumanitarnye nauki* t. 157, kn. 5, 28-35. DOI: 10.26907/2541-7738.
- Žolobov, O.F. (2018). *Praslavânskoe nasledie i drevnerusskie preterity*. XVI međunarodni kongres slavista (Beograd, 20-27. VIII 2018). Pobrane z <https://inslav.ru/sites/default/files/zholobov.pdf>
https://repository.kpfu.ru/?p_id=184434 (31.07.2019).

Zofia Szwed
Uniwersytet im. Adama Mickiewicz
al. Niepodległości 4
61-874 Poznań

z-szwed@amu.edu.pl

Konstrukcja *will* + bezokolicznik w języku niemieckim jako Futurum. Badanie korpusowe dla etapu staro- i średniowysokoniemieckiego

ABSTRAKT: We współczesnym języku niemieckim konstrukcja *will* + bezokolicznik ma przede wszystkim charakter modalny (wariant nieepistemiczny i epistemiczny). W literaturze przedmiotu opisane są także inne konteksty użycia konstrukcji, w tym jako Futurum, przy czym w funkcji znacznika Futurum *will* funkcjonować ma już od starowysokoniemieckiego, jednoznacznie jednak dopiero w tekstach średniowysokoniemieckich. Ze względu na konkurencję ze strony czasownika *werden* dochodzi do zakończenia, a nawet regresji procesu gramatyzacji czasownika *will* w tym kierunku. Zakładając za Abraham (2011: 133) i Leiss (2012: 191) współzależny charakter znaczenia modalnego, temporalnego oraz epistemicznego czasowników modalnych i w oparciu o wyniki badań Zeman (2013) w odniesieniu do konstrukcji *sollen* + bezokolicznik, wydaje się wielce prawdopodobne, że konstrukcja *will* + bezokolicznik w etapie staro- i średniowysokoniemieckim nie była używana jako czysta peryfrazą Futurum, lecz mogła mieć charakter projekcyjny, co wynika z dwufazowości czasowników modalnych. W ramach rozdziału zostanie podjęta próba ponownej interpretacji znaczeniowej konstrukcji w tekstach staro- i średniowysokoniemieckich.

SŁOWA KLUCZOWE: *starowysokoniemiecki, średniowysokoniemiecki, dwufazowość czasowników modalnych, konstrukcja will + bezokolicznik, Futurum*

1. Wprowadzenie

Czasownik *will*, ide. **welmi*, **weltis*, goc. *wiljan*, przynależy w języku niemieckim do grupy tzw. czasowników modalnych (niem.

Modalverben, modale Hilfsverben, Hilfsverben des Modus etc.). Formy czasownika w paradygmacie czasu teraźniejszego to wynik tzw. przesunięcia trybu (niem. *Modusverschiebung*), tj. pierwotne formy Optativu (trybu życzeniowego) zostają użyte w trybie oznajmującym. Przykładowo gockie *wileis* wykazuje formalnie znacznik Optativu w postaci *ei*. W zakresie fleksji czasownik upodabnia się do grupy tzw. Präterito-/Perfekt-Präsens (Soetemann 1967: 137-139; Matzel 1970: 7 A.3), czyli indogermańskich czasowników, wykazujących alternację samogłoski rdzennej, których formy czasu teraźniejszego są bezpośrednią kontynuacją indogermańskiego Perfektu (kategoria czasu i aspektu obok Aorist i Präsens) (Bammesberger 1986: 72)¹.

2. Konstrukcja *will* + bezokolicznik we współczesnej niemczyźnie

We współczesnej niemczyźnie czasownik *will* w konstrukcji z bezokolicznikiem może być użyty przede wszystkim w dwóch podstawowych znaczeniach, tj. nieepistemicznym oraz epistemicznym.

Nieepistemiczne *will* ze względu na obecność aspektu intencjonalnego jest prototypycznym wolitywnym czasownikiem modalnym (podobnie jak *mögen* w trybie Konjunktiv, tj. *möchte*). Spektrum znaczeniowe czasownika *wollen* to ‘planować, zamierzać, mieć życzenie’ (Bech 1949: 5; Buscha/Heinrich/Zoch 1979: 19; Helbig/Buscha 1986: 135; Gelhaus 1995: 101-102; DUDEN 2005: 567), przy czym zamiar/życzenie może być przypisane także zwierzętom i – w znaczeniu przenośnym – przedmiotom nieożywionym, np.:

- (1) Die Familie will am Samstag einen Ausflug machen. / Rodzina chce w sobotę zorganizować wycieczkę.
- (2) Wir beobachteten, wie der Habicht den Fuchs angreifen wollte. / Obserwowaliśmy, jak jastrząb chciał schwytać lisa.

¹ Odnośnie do rozwoju formalnego czasownika *wollen* od etapu staro- do wczesnonowowysokoniemieckiego por. Woźnicka (2020).

- (3) Das Wetter will und will nicht besser werden. (przykłady za DUDEN 2005: 567) / Pogoda ciągle nie chce się poprawić.

Wyrażona przez *wollen* modalność wolitywna daje podmiotowi w zdaniu funkcję kontrolną, co powoduje, że transformacja w konstrukcję w stronie biernej jest niemożliwa (Fujinawa 2008: 101-103) lub przynajmniej konstrukcja w stronie czynnej nie odpowiada semantycznie tej w stronie biernej, wyrażenie chęci/zyczenia bowiem przypisane jest każdorazowo do podmiotu, np.:

- (4) Er will sie fragen ≠ Sie will von ihm gefragt werden. / On chce ją zapytać. ≠ Ona chce być zapytana przez niego.

W obu zdaniach pytanie dotyczy *jej* (jako dopełnienia w pierwszym zdaniu czy podmiotu w zdaniu drugim), natomiast chęć pytania dotyczy w pierwszym zdaniu *jego*, a w drugim *jej* (w obu zdaniach to każdorazowo podmioty) (Kotin 2012: 145). Analizę potwierdzają fakty historyczne: czasownik *wollen*, jak już wspomniano, nie jest jak pozostałe czasowniki modalne Präteritopräsens, lecz wywodzi się z form Optativu.

Czasownik modalny *wollen* (podobnie jak *sollen*) używany jest kwotatywnie (tzw. *Quotativ*, por. Palmer 1986: 71-73) bądź reportywnie (tzw. *Reportiv* czy *Reportativ*)², co oznacza „that the speaker learned about the described event from someone else” (Diewald/Smirnova 2010: 65)³. Użycie jednego z tych czasowników sugeruje, że nie aktualny mówca, lecz inny podjął się oceny stanu faktycznego przedstawionego zdarzenia/sytuacji etc. W przypadku *sollen* podmiot zdania nie pokrywa się z cytowanym mówcą, lecz umiejscowiony jest

² Terminy *Quotativ*, *Reportiv*, *Reportativ* etc. używane są w literaturze odnośnej synonimicznie bądź są sobie przeciwstawiane. Por. m.in.: Öhlschläger 1989; Diewald 1999; Fritz 2000; Leiss 2009; Diewald/Smirnova 2010.

³ W Helbig/Buscha (1999: 131) znajdziemy stwierdzenie, że modalność subiektywna to wypowiedź innej osoby, od której mówca się m.in. dystansuje, tzw. „cudze twierdzenie” (*fremde Behauptung*). Podobnie: Calbert (1975: 52-53), Raynaud (1977: 25), Gelhaus (1995: 100-101), Buscha/Heinrich/Zoch (1979: 21), Öhlschläger (1989: 234).

poza zdaniem; w przypadku *wollen* cytowany mówca jest równocześnie podmiotem w zdaniu, np.:

- (5) Peter soll die Klausur fehlerhaft geschrieben haben. / Piotr napisał egzamin rzekomo bezbłędnie. (tak twierdzą inni).
- (6) Peter will die Klausur fehlerhaft geschrieben haben. (przykład za Kotin 2012: 143) / Piotr napisał egzamin rzekomo bezbłędnie. (tak twierdzi sam Piotr).

Oznaczenie w ten sposób wypowiedzi jako cudzej oceny stanu faktycznego nie sugeruje natychmiast, że aktualny mówca ma wątpliwości odnośnie do tego stanu, do którego się odnosi, jednakże w określonych warunkach wypowiedź może nabrać takiego charakteru (Calbert 1975: 53, Wunderlich 1981: 28, Öhlschläger 1989: 235), co szczególnie dotyczy właśnie czasownika *wollen* (Welke 1965: 97).

Marginalnie *will* + bezokolicznik może służyć zapowiedzi zdarzeń przyszłych, np.:

- (7) Ich will hier warten, bis du zurückkommst. (przykład za Helbig/Buscha 1999: 135) / Poczekam tu, aż wrócisz.
- (8) Ich will jetzt zum zweiten Thema meines Vortrags kommen. (przykład za Fritz 2000: 266) / Przejdę teraz do drugiego tematu mojego wykładu.
- (9) Es scheint wieder regnen zu wollen. (przykład za DUDEN 2005: 567) / Zdaje się, że znowu będzie padać.

Wollen może również służyć wyrażeniu konieczności, podobnie jak *sollen* czy *müssen*; zgodnie ze swoim znaczeniem podstawowym czyni jednak podmiot za to odpowiedzialnym (DUDEN 2005: 567), np.:

- (10) Dieses Gerät will gepflegt werden. (Dieses Gerät hat die Eigenschaft, dass es gepflegt werden muss.) (przykład za DUDEN 2005: 567) / To urządzenie wymaga konserwacji. (Urządzenie wykazuje taką cechę, że wymaga konserwacji.)

Wbrew opinii, że *wollen* występuje wówczas z bezokolicznikiem biernym (DUDEN 2005: 567), możliwe jest jego połączenie w tym znaczeniu z bezokolicznikiem czynnym, np.:

- (11) Der Aufsatz will nur einen kurzen Überblick geben.
(przykład za Helbig/Buscha 1999: 135) / Wypracowanie
ma stanowić krótki zarys.

Decydujący jest tu typ podmiotu, tj. *wollen* może wyrażać konieczność, jeśli podmiot nie jest faktycznym wykonawcą (potwierdzają to podmioty *dieses Gerät* i *der Aufsatz* w przykładach 10 i 11), aczkolwiek metaforycznie, jak już wspomniano, to do podmiotu przypisana jest odpowiedzialność (DUDEN 2005: 567).

Czasownik *will* w konstrukcji z bezokolicznikiem może być również użyty jako tzw. „zablokowany” tryb rozkazujący („*verhinderter*” *Imperativ*, *Ausdruck illokutionsbezogener Modalität*), widoczny np. w:

- (12) Gott wolle uns behüten! / Niech Bóg nas chroni!

Will służy tu wyrażaniu odnoszącej się do intencji wypowiedzi (illocucji) modalności. W określonych warunkach komunikacyjnych użycie trybu rozkazującego jest zablokowane, co skutkuje zastosowaniem konstrukcji *wollen* + bezokolicznik w znaczeniu dyrektywy. Określone warunki komunikacyjne oznaczają sformułowanie dyrektywy do instancji bezpośrednio nieobecnej (np. do Boga) (Diewald 1999: 332-333). Formy *wollen* w konstrukcji z bezokolicznikiem w tym znaczeniu ograniczone zostają do trybu Konjunktiv (Diewald 1999: 331, 334).

Wollen pojawia się także sporadycznie jako forma Konjunktiv II w kontekstach nierzeczywistych, zastępując konstrukcje z czasownikiem w trybie Konjunktiv, z *würde* (forma zastępcza trybu Konjunktiv) czy *sollte*:

- (13) Es sieht so aus, als wollte sie uns verlassen. (przykład za DUDEN 2005: 567) / Wygląda tak, jakby miała nas opuścić.

3. *Will* jako uczestnik procesów gramatyzacji w języku niemieckim

Omówione powyżej użycia czasownika *wollen* są wynikiem procesów gramatyzacji. *Wollen* jest prototypicznym czasownikiem wolitywnym⁴ i to znaczenie jest aż do współczesnej niemieczyny nad wyraz stabilne (Bech 1951: 23).

Znaczenie wolitywne czasownika *wollen* dało początek jego użyciu jako znacznika Futurum (Fritz 2000: 265)⁵. Proces ten rozpoczął się już w etapie starowysokoniemieckim⁶, aczkolwiek jednoznaczne przykłady użycia *wollen* jako znacznika Futurum są poświadczone w tekstach średnio-wysoko-niemieckich (ibidem). Ze względu na konkurencję ze strony czasownika *werden* (Bogner 1989: 82) dochodzi do zakończenia, a nawet regresji⁷ procesu gramatyzacji czasownika *wollen* w tym kierunku.

Utrwalenie znaczenia epistemicznego konstrukcji z *wollen* następuje stosunkowo późno, w XVI wieku bowiem (por. m. in. Diewald 1999: 427), jednakże już w etapie średniowysokoniemieckim pojawiają się konstrukcje, których interpretacja epistemiczna nie jest niemożliwa, np.:

(14) sie wolden volkeren ce tode erslagen han. (Niebelungenlied XXXI, 1977, 3; przykład za Diewald 1999: 425) / Sie wollten Volker erschlagen./Sie wollten Volker tot haben/kriegen. / Mieli zabić Volkera.

(15) (...) und will sich mit der währheit vil wol an iu gerochen hân. (Iwein (51), 5000-5001; przykład za Diewald 1999:

⁴ Gockie *wiljan* funkcjonuje semantycznie i syntaktycznie jako czasownik modalny (modalność wolitywna) i jest jednym z najczęściej pojawiających się czasowników (127 razy) (Birkmann 1987: 117).

⁵ Według Fritz (ibidem) rozwój mógł nastąpić w następujących po sobie etapach: a) wyrażenie życzenia, b) wyrażenie zamiaru podjęcia działania, c) zapowiedź podjęcia działania, d) prognoza podjęcia działania przez inną osobę, e) prognoza dowolnego wydarzenia.

⁶ Por. krytycznie: Lühr 1997: 207.

⁷ Według Diewald (1999: 332) w etapie wczesnonowowysokoniemieckim użycie Futurum uległo częściowej gramatyzacji, a dotyczy to użycia *wollen* z nieożywionym, nieosobowym *es* (*expletives es*).

426) / [...], und er will sich in Wahrheit wohl an euch gerächt haben. / (...) i miał rzeczywiście zemścić się na was.

Fritz (1997: 11) oraz Müller (2001: 244, przyp. 17) podają z kolei przykłady użycia epistemicznego czasownika *wollen* już w tekstach z początku XIII wieku i tym samym Müller (2001: 245) postuluje przesunięcie daty powstania wariantu epistemicznego. Należy jednak podkreślić, że w przykładach średniowysokoniemieckich interpretację epistemiczną „wzmocnia” kontekst, tj. użycie czasownika typu *powiedzieć/mówić*. Status gramatyzacji konstrukcji z *wollen* jest zatem nadal niejasny.

Użycie konstrukcji *wollen* + bezokolicznik jako znacznik trybu przypuszczającego potwierdzone jest w etapie wczesnonowowysokoniemieckim (Diewald 1999: 331), z kolei w znaczeniu tzw. „zablokowanego” trybu rozkazującego używana jest konstrukcja już w tekstach etapu starowysokoniemieckiego i pozostaje w użyciu w każdej z epok (Lühr 1987, 1994).

4. *Will* + bezokolicznik jako peryfraza Futurum w języku niemieckim?

W literaturze przedmiotu znajdziemy stwierdzenie, że konstrukcje bezokolicznikowe z czasownikami modalnymi *sollen*, *müssen* oraz *wollen* stanowiły aż do XVII wieku konstrukcje o charakterze futurycznym (Zeman 2013: 337), przy równoczesnym zachowaniu charakteru/znaczenia modalnego (Schmidt 2004: 274). Dominacja znaczenia temporalnego czy modalnego w złożeniach peryfrastycznych z wymienionymi czasownikami modalnymi waha się od przypadku do przypadku (Paul i in. 2007: § S 12). Niezmiernie trudno zatem o pewne przykłady konstrukcji *wollen* + bezokolicznik jako Futurum, jednoznaczna bowiem interpretacja (charakter modalny czy temporalny) jest niemożliwa⁸.

⁸ Zeman (2013: 339) zwraca uwagę na fakt, że jest to problem, który dotyczy nie tylko starszych etapów rozwoju języka, lecz również interpretacji konstrukcji *werden* + bezokolicznik we współczesnej niemieczyźnie, która także ma charakter dualny (znaczenie futuryczne i modalne) (Comrie 1989: 51).

Nasuwa się tu pytanie o metodę identyfikacji znaczenia futurycznego konstrukcji w tekstach historycznych, którą zazwyczaj jest analiza kontekstu z uwzględnieniem tych, które warunkują przyszłość, lecz która nie prowadzi do jednoznacznych wyników⁹. Z powyższych wywodów wynika kwestia ustalenia czynników, powodujących monosemizację. Podejmując hipotezę sformułowaną przez Abrahama (1991) odnośnie do związku aspektu i modalności, Leiss (2008; 2012) wychodzi z założenia, że rozróżnienie znaczenia temporalnego i modalnego czasowników modalnych jest uwarunkowane aspektem, i formułuje następującą regularność: jeśli czasownik modalny występuje w połączeniu z czasownikiem dokonanym mamy do czynienia z konstrukcją o znaczeniu modalnym; kombinacja z czasownikiem niedokonanym to konstrukcja o znaczeniu futurycznym. W zdaniach o charakterze generycznym określenie relacji czasowej tego typu jest utrudnione, co powoduje wykształcenie wariantu epistemicznego czasowników modalnych (Leiss 2008: 30-31). Istotnie udowodniono preferencję czasowników z przedrostkiem *ge-*¹⁰ jako komplementów bezokolicznikowych czasowników modalnych (Abraham 2008: 340-342; Leiss 2008; Maché 2008; Heindl 2009). Trudniejsza zdaje się interpretacja konstrukcji z bezokolicznikiem prostym, tj. już w etapie średniowysokoniemieckim, w którym stosunki aspektualne na skutek rozwiązania systemu aspektu są niejasne. Podając przykłady za Zeman (2013: 343-344):

- (16) *ich wil noch in sîm rîche ein wîle mit im bûwen.* (Herzog Ernst, 1226-1227) / ‘Ich will (werde) noch in seinem Reich eine Weile lang mit ihm leben.’ / Chcę (będę) z nim jeszcze chwilę żyć w jego królestwie.

okazuje się, że interpretacja temporalna konstrukcji z czasownikiem modalnym *wollen* i bezokolicznikami telicznym¹¹ jest możliwa (przykład 16) bądź w połączeniu z czasownikiem niedokonanym odniesienie do przeszłości może być wykluczone (przykład 17):

⁹ Odnośnie do słabości tej metody badawczej por. Zeman (2013: 339-340).

¹⁰ Przedrostek *ge-* przy czasowniku służy pierwotnie wyrażeniu aspektu dokonanego.

¹¹ Czasownik *bûwen* ‘żyć’ jest – wbrew temu, co podaje Zeman (2013: 343) – w odnośnym kontekście teliczny. Granicę czasową wytycza okolicznik czasu *ein wîle* ‘chwilę, przez jakiś czas’.

- (17) sie wellent des gewis sîn ich habe goldes die fluot. (Herzog Ernst, 1764-1765) / ‘Sie wollen sich sicher sein, dass ich Gold im Überfluss habe.’ / (i.e. ‘Sie behaupten von sich, sie wüssten, dass ich Gold im Überfluss habe.’) / *‘Sie werden sich sicher sein, dass ich Gold im Überfluss habe.’ / Twierdzą, że wiedzieli, że mam złota w nadmiarze. / *Będą pewni, że mam złota w nadmiarze.

W tym przypadku mamy do czynienia ze znaczeniem epistemicznym, a nie futurycznym, co potwierdza także kontekst (por. Zeman 2013: 344, przyp. 8).

Z trudności interpretacji aspektualnej bezokoliczników w konstrukcjach z czasownikiem modalnym wynika konieczność rozróżnienia tzw. inherentnej projekcyjności od temporalności futurycznej czasowników modalnych. Cechą charakterystyczną konstrukcji z czasownikami modalnymi jest ich dwufazowość, z której wynikają interpretacje projekcyjne (Maché 2008: 403-405; Abraham 2011: 132). Dwufazowość czasowników modalnych wymusza rozróżnienie dwóch interwałów czasowych, interwału czasownika modalnego oraz interwału zdarzenia wyrażonego przez czasownik o pełnym znaczeniu, np. w zdaniu:

- (18) Die Seele soll im Feuer verbrennen. (przykład za Zeman 2013: 341) / Dusza powinna spłonąć w ogniu piekielnym.

mamy interwał czasownika modalnego (te_1), który pokrywa się z czasem wypowiedzi (ts) oraz interwał czasownika *verbrennen* (te_2): spalenie następuje później, tj. w przyszłości. W przypadku interpretacji modalnej centrum stanowi interwał czasownika modalnego, który pokrywa się z czasem wypowiedzi, natomiast przy znaczeniu projekcyjnym centrum uwagi stanowi interwał zdarzenia wyrażonego przez bezokolicznik. Z dwufazowości czasowników modalnych wynika z kolei ich potencjał gramatyzacji (jako Futurum i w znaczeniu epistemicznym). W przypadku Futurum konstrukcja z czasownikiem modalnym jest jednofazowa – interwał czasowy wyrażony przez czasownik modalny ulega zatarciu, w centrum uwagi jest zdarzenie wyrażone przez bezokolicznik (Zeman 2013: 347-348). Mając na uwadze powyższe, Zeman (2013) w odniesieniu do średniowysokoniemieckiej konstrukcji *sollen*

+ bezokolicznik wykazuje, że częstotliwość tej konstrukcji wcale nie wynika z jej użycia jako czystej peryfrazy Futurum, lecz m.in. z interpretacji projekcyjnej.

5. Cel, metoda, baza materiałowa

Celem niniejszego rozdziału jest sprawdzenie na materiale językowym, czy konstrukcje *will* + bezokolicznik w tekstach z etapu staro- i średniowysokoniemieckiego są dwu- (charakter modalny lub projekcyjny) czy jednofazowe (peryfraz Futurum). W tym celu wykorzystane zostaną współczesne konstrukcje:

1. *werden* + bezokolicznik oraz
2. *will/möchte* + bezokolicznik.

Poprawność konstrukcji po substytucji *werden* na miejsce *wollen* nie gwarantuje wprawdzie znaczenia futurycznego, konstrukcja *werden* + bezokolicznik bowiem ma we współczesnej niemczyźnie także charakter modalny (por. m.in. DUDEN 2005: 510, 514-515), aczkolwiek brak tej możliwości daje jednoznaczne wyniki – konstrukcja z *wollen* na pewno nie odnosi się do przyszłości. Negatywny test substytucji *wollen/möchte* na miejsce *wollen* przy równoczesnym pozytywnym teście z *werden* oznaczałoby, że konstrukcja nie ma charakteru woli-tywnego, co mogłoby być wskazówką, że konstrukcja jest jednofazowa (Futurum). W przypadku gdy oba testy przebiegłyby pozytywnie, mamy do czynienia z konstrukcjami o charakterze temporalno-modalnym (woli-tywnym). Negatywny wynik obu testów sugeruje brak znaczenia futurycznego oraz woli-tywnego konstrukcji.

znaczenie/charakter konstrukcji ¹	test z <i>werden</i>	test z <i>wollen/möchte</i>
+/-futuryczny -wolitywny	+	-
-futuryczny +wolitywny	-	+
+/-futuryczny +wolitywny	+	+
-futuryczny -wolitywny	-	-

¹ Znaki „+” oraz „-” w zestawieniu odnoszą się do pozytywnego (+) bądź negatywnego (-) wyniku testu substytucji.

Materiał analityczny stanowią teksty zaczerpnięte z korpusów dla języka staro- (<http://titus.uni-frankfurt.de/indexe.htm>) i średniowysokoniemieckiego (<https://www.linguistics.ruhr-uni-bochum.de/rem/>). W przypadku etapu starowysokoniemieckiego (swn.) zostały wybrane 3 teksty powstałe między IX a X wiekiem (1. interlinearna wersja *Reguły benedyktyńskiej*, 2. *Harmonia Ewangelii Tacjana* oraz 3. *Księga Ewangelii Otfrida*). Dla etapu średniowysokoniemieckiego (śwn.) dokonano wyboru 4 tekstów z 2. połowy XIII wieku w dialektach z grupy środkowoniemieckiej, a mianowicie: 1. *Ältere niederrheinische Marienklage*, 2. Werner v. Niederrhein: *Die vier schiven*, 3. Der Wilde Mann: *Dichtungen*, 4. *Der Sünden Widerstreit* (G)¹². Analizie poddano konstrukcje czasownika *wollen* w połączeniu z bezokolicznikiem. Negatywna substytucja *werden* w miejsce *wollen* wyklucza charakter futuryczny konstrukcji.

¹² Informacje na temat wydań tekstów, które zostały zdigitalizowane i anotowane w ramach korpusów dla etapu staro- oraz średniowysokoniemieckiego, znajdują się w szczegółowym opisie tekstów tych korpusów. Tytuły oraz kolejność danych tekstów (strona, kolumna, wers itd.) są zgodne z konwencjami przyjętymi w ramach korpusów. Podając przykłady, stosuję następujące skróty tytułów źródeł: interlinearna wersja *Reguły benedyktyńskiej* – **Reg. Ben.**, *Harmonia Ewangelii Tacjana* – **T**, *Księga Ewangelii Otfrida* – **Otrf.Ev.**, *Ältere niederrheinische Marienklage* – **anM**, Werner v. Niederrhein: *Die vier schiven* – **Wv.N:Dvs**, *Der Wilde Mann: Dichtungen* – **DWM:D**, *Der Sünden Widerstreit* (G) – **DSW**.

Łącznie analizie poddano 98 konstrukcji z *wollen* dla etapu staro- i 101 dla etapu średniowysokoniemieckiego. Najwięcej konstrukcji *wollen* stwierdzono w *Księdze Ewangelii Otfrieda* (ok. 53%) oraz w tekście *Der wilde Mann: Dichtungen* (ok. 48%):

swn.	T	Otf.Ev.	Ben.Reg.	
98 = 100%	42 = 42,85%	52 = 53,06%	4 = 4,08%	
śwn.	anM	Wv.N:Dvs	DWM:D	DSW
101 = 100%	6 = 6,06%	17 = 16,83%	49 = 48,51%	29 = 28,71%

(Tab. 1) *Liczba konstrukcji wollen + bezokolicznik w poszczególnych tekstach etapów staro- i średniowysokoniemieckiego.*

Ponad połowa konstrukcji (odpowiednio: 65% w tekstach z etapu staro- i 75% w tekstach z etapu średnio-wysoko-niemieckiego) wykazuje czasownik *wollen* w czasie teraźniejszym. W tekstach z obu etapów dominują przy tym formy 3. osoby liczby pojedynczej (odpowiednio: 42% w tekstach z etapu staro- i 50,5% w tekstach z etapu średniowysokoniemieckiego).

swn.							
l. poj.	1 os. 7	2 os. 15	3 os. 41 = 42%	l. mn.	1 os. 12	2 os. 10	3 os. 13
śwn.							
l. poj.	1 os. 24	2 os. 5	3 os. 51 = 50,5%	l. mn.	1 os. 7	2 os. 8	3 os. 6

(Tab. 2) *Ilościowy podział konstrukcji wollen + bezokolicznik w zależności od podmiotu.*

Z reguły podmiot jest ożywiony. Tylko w jednym przypadku mamy do czynienia z personifikacją grzechu¹³, aczkolwiek grzech utożsamia tu diabła:

- (19) vn ouch vilrethe daz beihen. wi vnf di funde will beften. Si hant vnf ouch gefait dabi. (DSW 0a, 917-919) / Wie uns die Sünde bestehen will / Jak chce nas utrzymać grzech.

5.1 *Wollen* + bezokolicznik w tekstach staro-wysoko-niemieckich

W tekstach z etapu starowysokoniemieckiego konstrukcje *wollen* + bezokolicznik wyrażają z reguły wolę podmiotu i to niezależnie od czasu, trybu i osoby/liczby, w jakich formalnie czasownik *wollen* występuje, bądź typu zdania, np.:

- (20) uuaz uuollet ir mir geban? (T 154:1) / Was wollt ihr mir geben? / Co chcecie mi dać?
- (21) Her uuolta thô rehtfestîgôn sih selbon, quad (...) (T 128:6) / Da wollte er sich selbst rechtfertigen, sprach (...) / Wówczas sam chciał się usprawiedliwić, powiedział (...).
- (22) (...) euua, untar deru chemfan uuili (...). (Ben.Reg. 58,5 (Sang. 916,126)) / Regel/Vorschrift, unter der [er] kämpfen wolle. / Reguła/Zasada, zgodnie z którą chce walczyć.
- (23) Gizéllen will ih súntar thaz égislicha wúntar, (...) (Otrf.Ev. 5,20,1) / Ich will besonders über den furchtbaren Wunder erzählen. / Szczególnie chcę opowiedzieć o okropnym/strasznym cudzie/znaku.
- (24) bimídan thu ni wólles, suntar thû ímo folges! (Otrf. Ev. 3,20,132) / Du mögest nicht unterlassen, ihm zu folgen! / Nie chcej zaniechać za nim podążać!

Nawet wówczas, gdy test z *werden* daje wynik pozytywny, jak w przykładach 25 i 26, *wollen* ma wówczas znaczenie ‘zamierzać coś zrobić’:

¹³ Pomijam tu podmioty *Bóg*, *Syn Boży* czy *diabeł*, które z reguły są personifikowane.

- (25) Nu will ih scriban unser héil, evangélio deil, (...) (Otrf. Ev. 1,1,113) / Nun will (werde, habe Absicht) unser Heil, Teil des Evangeliums schreiben. / Teraz chcę / zamierzam spisać nasze szczęście, część Ewangelii.
- (26) Thir willu ih géban innan thés slúzila himiles, (...) (Otrf. Ev. 3,12,37) / Dir will ich (werde, habe Absicht) inzwischen den Himmelschlüssel geben (zu geben) / Tobie chcę / zamierzam dać w międzyczasie klucz do nieba.

Jednoznacznie negatywnie test przebiega w zdaniach z czasownikiem *wollen* w czasie przeszłym trybu oznajmującego (łącznie 34 konstrukcje, tj. 35% materiału analitycznego), pozytywnie w 65% przypadków (64 konstrukcje).

Negatywnie test substytucji z *wollen/möchte* przebiega z kolei tylko w jednym zdaniu w Księdze Ewangelii Otrfida:

- (27) gilóubet thoh thera dátí; / Tház ir thaz irkénnet / joh ouh gilóuben wollet, / thaz wir éin sculun sin, íh inti fáter min! (Otrf.Ev. 3,22, 62-64).

W starowysokoniemieckim przykładzie po zdaniu w trybie rozkazującym (*gilóubet thoh thera dátí*) następuje zdanie celowe z czasownikiem modalnym *wollen* w 2. osobie liczby mnogiej w trybie Konjunktiv I (*Tház ir thaz irkénnet / joh ouh gilóuben wollet*) (Lühr 1997b: 214-215). We współczesnej niemczyźnie w zdaniach celowych czasownik modalny jest zbędny, a tłumaczenie zdania mogłoby brzmieć:

- (27a) so glaubt doch diesen Werken, **damit ihr das erkennt und glaubt**, dass uns bestimmt ist, eins zu sein, ich und mein Vater / Wiercie tym dziełom, **abyście to rozpoznali i uwierzyli**, że ...

Aczkolwiek zdanie celowe wyraża zamiar/cel, a sens celowy powiązany jest z elementem woli, który skierowany jest na realizację jakiegoś zdarzenia (Helbig/Buscha 1999: 694).

Podsumowując, można jednoznacznie wykluczyć tezę, jakoby konstrukcje bezokolicznikowe z *wollen* w analizowanych tekstach z etapu

starowysokoniemieckiego stanowiły konstrukcje jednofazowe jako peryfrazy Futurum. Mamy tu do czynienia z konstrukcjami dwufazowymi o charakterze jednoznacznie modalnym bądź projekcyjnym.

5.2 *Wollen* + bezokolicznik w tekstach średnio-wysoko-niemieckich

W przypadku tekstów średniowysokoniemieckich test z *werden* przebiegł negatywnie w 27 przypadkach (ok. 27% materiału analitycznego), a przy tym są to w głównej mierze zdania w czasie przeszłym trybu oznajmującego, ale również, sporadycznie, konstrukcje z *wollen* w 2. osobie liczby mnogiej trybu rozkazującego¹⁴ czy w funkcji adhortatywnej, np.:

- (28) he ín wolde nít langer beíthín (DWM:D 0a, 62) / Er wollte nicht länger warten. / On nie chciał już dłużej czekać.
- (29) (...) Dochtere von fyon wol ír nu sehrién mít mír vvil armín marién Síť an die grozłín barmh^szicheít dí mín fun dír werlde deít (anM 0a, 130-133) / Töchter von Syon, wollt jetzt mit mir, sehr armer Maria schreien. Seht die große Barmherzigkeit an, die mein Sohn der Welt tut. / Córkí Syjonu, Zechciejcie teraz ze mną, biedną Marią, krzyczeć. Dostrzeżcie wielkie miłosierdzie, które mój syn ma dla świata.
- (30) Vildír horín van def ríhín manníf gardín. da man der fuzzer vruthe ínne folde varthen. (DWM:D 0a, 175-176) / Wollt vom Garten des reichen Mannes hören. Darin sollte der Mann auf die süße Frucht warten. / Zechciejcie posłuchać o ogrodzie bogatego człowieka. W nim miał mężczyzna czekać na słodkie owoce.
- (31) Wille vuír unf rechť an deme spígíle schovuín. So ín hat unf der duvíf fo fere nít v^showín (Wv.N:Dvs 0a, 367-368) / Wollen wir uns Recht an dem Spiegel schauen. Auf diese Weise hat uns der Teufel nicht so sehr verhauen. / Zechciejmy

¹⁴ Choć już Erdmann (1886: 119) podaje, że czasownik *wollen* nie tworzy form trybu rozkazującego, wydaje się, że nie zawsze jest całkowicie wykluczony. Zifonun/Konopka (2018) podają przykłady z literatury oraz języka potocznego (Rilke: „Wolle die Wandlung!”, pot. „Wolle nur!”), w których *wollen* formalnie występuje w trybie rozkazującym.

spojrzeć na prawo w lustrze. W ten sposób diabeł nie złoł nam tak bardzo skóry.

W pozostałych przypadkach substytucja *werden* na miejsce *wollen* jest możliwa (ok. 73% przypadków, tj. 74 konstrukcje). Pozytywny rezultat daje jednak równocześnie tłumaczenie z *wollen*, np.:

- (32) Nu will ich widir an mine rede keren. (Wv.N:Dvs 0a, 374) / Nun will (werde) ich wieder an meine Rede kehren. / Teraz chcę (Zamierzam wrócić/Powrócę) do mojej przemowy.
- (33) Da von wolle wir sprecken nu (DSW 0a, 66) / davon wollen (werden) wir jetzt sprecken. / O tym chcemy (będziemy) teraz rozmawiać.

Reasumując: w uwzględnionych w analizie tekstach z etapu średniowysokoniemieckiego konstrukcje *wollen* + bezokolicznik nie są jednofazowymi peryfrazami Futurum. Mimo potencjału konstrukcji w tym kierunku, wynikającego z inherentnej projekcyjności czasowników modalnych (Bybee/Pagliuca/Perkins 1994: 254-256), nie można bowiem wykazać jednoznacznie „czystego” znaczenia futurycznego w przeanalizowanych przykładach, tj. przesunięcia czasu referencji na interwał czasowy zdarzenia wyrażonego przez bezokolicznik przy równoczesnym zatarciu interwału czasowego czasownika modalnego.

6. Podsumowanie

Charakter przyszłościowy większości konstrukcji *wollen* + bezokolicznik z etapu staro- i średniowysokoniemieckiego wynika z połączenia przebiegu zdarzenia wyrażonego przez czasownik w bezokoliczniku z wolą mówcy (por. także Paul i in. 2007: § S 12). Ponieważ konstrukcja nie służy jedynie wyrażeniu przyszłości ani też nie jest jedyną konstrukcją temu służącą, nie można jej, zgodnie z kryteriami sformułowanymi przez Comrie (1989: 52), uznać za czas gramatyczny. Ambiwalentność konstrukcji (znaczenie temporalno-modalne) wynika z ich dwufazowości.

Bibliografia

- Abraham, W. (1991). Modalverben in der Germania. W: E. Iwasaki (red.), *Begegnungen mit dem „Fremden“: Grenzen – Traditionen – Vergleiche. Akten des VIII. Internationalen Germanisten-Kongresses, Tokyo 1990. Kontrastive Syntax, Kontrastive Semantik, Lexikologie, Kontrastive Pragmatik* (110-118). München: Iudicum.
- Abraham, W. (2008). Aspektuelle und sprecher- bzw. persongebundene Bestimmungskomponenten deutscher Modalverben. W: K. Decker, A. MacDonald, H. Niebaum (red.), *Northern voices: essays on Old Germanic and related topics, offered to Professor Tette Hofstra* (327-347). Leuven: Peeters [= Mediaevalia Groningana New Series; 11].
- Abraham, W. (2011). Über Unhintergebarkeiten in der modernen Modalitätsforschung. W: G. Diewald, E. Smirnova (red.), *Modalität und Evidentialität. Modality and evidentiality* (125-147). Trier: Wissenschaftlicher Verlag Trier.
- Bammesberger, A. (1986). *Der Aufbau des germanischen Verbsystems*. Heidelberg: Winter.
- Bech, G. (1949). Das semantische System der deutschen Modalverben. *Travaux du Cercle Linguistique de Copenhague* 4, 3-46.
- Bech, G. (1951). *Grundzüge der semantischen Entwicklungsgeschichte der hochdeutschen Modalverben*. Kopenhagen: (HFM 32, 6).
- Buscha, H., Heinrich, G., Zoch, I. (1979). *Modalverben*. 3. Auflage. Leipzig: Enzyklopädie.
- Bybee, J.L., Pagliuca, W., / Perkins, R.D. (1994). *The evolution of grammar. Tense, aspect and modality in the languages of the world*. Chicago: University of Chicago Press.
- Calbert, J.P. (1975). Toward the semantics of modality. W: J. P. Calbert, H. Vater (1975), *Aspekte der Modalität* (1-70). Tübingen: Narr [=Studien zur deutschen Grammatik 1].
- Comrie, B. (1989). On identifying future tenses. W: W. Abraham, T.A.J.M. Janssen (red.), *Tempus – Aspekt – Modus: Die lexikalischen und grammatischen Formen in den germanischen Sprachen* (51-63). Berlin-New York: de Gruyter.
- Diewald, G. (1999). *Die Modalverben im Deutschen: Grammatikalisierung und Polyfunktionalität*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag [= Reihe Germanistische Linguistik 208].
- Diewald, G., Smirnova, E. (2010). *Evidentiality in German. Linguistic realization and regularities in grammaticalization*. Berlin/New York: de Gruyter [= Trends in Linguistics; 228].

- DUDEN. *Die Grammatik* (2005). 7., völlig neu erarbeitete und erweiterte Auflage. Herausgegeben von der Dudenredaktion, Mannheim, Leipzig, Wien, Zürich.
- Erdmann, O. (1886). *Grundzüge der deutschen Syntax nach ihrer geschichtlichen Entwicklung*. Cotta: Stuttgart.
- Fritz, G. (1997). Historische Semantik der Modalverben. Problemskizze – exemplarische Analysen – Forschungsübersicht. W: G. Fritz, T. Gloning (red.), *Untersuchungen zur semantischen Entwicklungsgeschichte der Modalverben im Deutschen* (1-157). Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Fritz, G. (2000). Zur semantischen Entwicklungsgeschichte von wollen: Futurisches, Epistemisches und Verwandtes. W: G. Richter, J. Riecke, B.-M. Schuster (red.), *Raum, Zeit, Medium. Sprache und ihre Determinanten. Festschrift für Hans Ramge zum 60. Geburtstag* (263-281). Darmstadt: Hessische Historische Kommission.
- Fujinawa, Y. (2008). Valenzalternation bei infinitiver Komplementation und damit vergleichbare Phänomene. W: B. Mikołajczyk, M. Kotin (red.), *Terra grammatica. Ideen – Methoden – Modelle. Festschrift für Józef Darski zum 65. Geburtstag* (101-116). Frankfurt a.M. i.in.: Peter Lang Verlag [= Posener Beiträge zur Germanistik, Bd. 18].
- Gelhaus, H. (1995). Die Wortarten. W: G. Drosdowski i in. (red.), *Duden. Grammatik der deutschen Gegenwartssprache* (85-398). 5., völlig neu bearb. u. erw. Auflage. Mannheim i in.: Dudenverlag.
- Heindl, O. (2009). Negation, Modalität und Aspekt im Mittelhochdeutschen im Vergleich zum Slawischen. W: W. Abraham, E. Leiss (red.), *Modalität. Epistemik und Evidentialität bei Modalverb, Adverb, Modalpartikel und Modus* (123-169). Tübingen: Stauffenburg.
- Helbig, G., Buscha, J. (1986). *Deutsche Grammatik: Ein Handbuch für den Ausländerunterricht*. Leipzig: Enzyklopädie.
- Helbig, G., Buscha, J. (1999): *Deutsche Grammatik: Ein Handbuch für den Ausländerunterricht*. 19. Auflage. Leipzig i in.: Langenscheidt. Verlag Enzyklopädie.
- Kotin, M. L. (2012). Modalitäten. *Zeitschrift des Verbandes Polnischer Germanisten* 1(2), 140-158.
- Leiss, E. (2008). The silent and aspect-driven patterns of deonticity and epistemicity. A chapter in diachronic typology. W: W. Abraham, E. Leiss (red.), *Modalityaspect interfaces. Implications and typological solutions* (15-41). Amsterdam: Benjamins [= Typological Studies in Language; 79].
- Leiss, E. (2009). Drei Spielarten der Epistemizität, drei Spielarten der Evidentialität und drei Spielarten des Wissens. W: W. Abraham, E. Leiss

- (red.), *Modalität. Epistemik und Evidentialität bei Modalverb, Adverb, Modalpartikel und Modus* (3-24). Tübingen: Stauffenburg [= Studien zur deutschen Grammatik; 77].
- Leiss, E. (2012). Aspectual patterns of covert coding of modality in Gothic and Old High German. W: W. Abraham, E. Leiss (red.), *Covert patterns of modality* (175-200). Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing.
- Lühr, R. (1987). Zu Veränderungen im System der Modalverben. W: R. Bergmann, H. Tiefenbach, L. Voetz (red.), *Althochdeutsch. Teil I: Grammatik, Glossen, Texte* (262-289). Heidelberg: Carl Winter-Universitätsverlag.
- Lühr, R. (1994). *Zur Konkurrenz von Konjunktiv und Modalverbformen im älteren Deutsch*. Nordlyd: Tromsø University working papers on language and linguistics 22, 116-141.
- Lühr, R. (1997a). Zur Semantik der althochdeutschen Modalverben. W: G. Fritz, T. Gloning (red.), *Untersuchungen zur semantischen Entwicklungsgeschichte der Modalverben im Deutschen* (159-175). Tübingen: Max Niemeyer Verlag [=Reihe Germanistische Linguistik 187].
- Lühr, R. (1997b). Althochdeutsche Modalverben in ihrer semantischen Leistung. W: Y. Desportes (red.), *Semantik der syntaktischen Beziehungen. Akten des Pariser Kolloquiums zur Erforschung des Althochdeutschen 1994* (200-222), Heidelberg: Carl Winter-Universitätsverlag.
- Maché, J. (2008). The autopsy of a modal – insights from the historical development of German. In: W. Abraham, E. Leiss (red.), *Modality-aspect interfaces. Implications and typological solutions* (385-415). Amsterdam: Benjamins [= Typological Studies in Language; 79].
- Matzel, K. (1970). Zum System der starken Verben des Germanischen. In: J. A. Tilakasiri (red.), *Añjali. Papers on Indology and Buddhism. A felicitation volume presented to O. H. de Alwis Wijesekera. Paradeniya*, 172-181. WA in Matzel (1990), 327-333.
- Müller, R. (2001). Modalverben, Infinalität und Negation im Prosa-Lancelot. W: R. Müller, M. Reis, (red.), *Modalität und Modalverben im Deutschen* (239-262). Hamburg: Buske [= Linguistische Berichte: Sonderheft; 9].
- Öhlschläger, G. (1989). *Zur Syntax und Semantik der Modalverben des Deutschen*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Palmer, F.R. (1986). *Mood and modality*. Cambridge i in.: Cambridge University Press.
- Paul, H. (2007). *Mittelhochdeutsche Grammatik*. 25. Auflage, neu bearbeitet von Thomas Klein, Hans-Joachim Solms und Klaus-Peter Wegera. Mit einer Syntax von Ingeborg Schöbler, neubearbeitet und erweitert von Heinz-Peter Prell. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.

- Raynaud, F. (1977). Noch einmal Modalverben. *Deutsche Sprache* 5, 1-30.
- Schmidt, W. (2004). *Geschichte der deutschen Sprache. Ein Lehrbuch für das germanistische Studium*. 9., verbesserte Auflage. Stuttgart: S. Hirzel Verlag.
- Soeteman, C. (1967). Praeteritopraesentia Revisa. *Satz und Wort im heutigen Deutsch*. Jahrbuch [des Instituts für die deutsche Sprache] 1965/66. Düsseldorf: Pädagogischer Verlag Schwann (Sprache der Gegenwart 1), 137-147.
- Welke, K. (1965). *Untersuchungen zum System der Modalverben in der deutschen Sprache der Gegenwart. Ein Beitrag zur Erforschung funktionaler und syntaktischer Beziehungen*. Berlin: Akademie [= Schriften zur Phonetik, Sprachwissenschaft und Kommunikationsforschung 10].
- Woźnicka, M. (2020). The verb wollen ‘to want’ – its formal development and grammaticalization processes. W: B. Lewandowska-Tomaszczyk (red.), *Cultural Conceptualizations in Language, Second Language Learning and Teaching*, 255-269. Heidelberg: Springer, DOI: https://doi.org/10.1007/978-3-030-42734-4_16.
- Wunderlich, D. (1981). Modalverben im Diskurs und System. W: I. Rosengren (red.), *Sprache und Pragmatik: Lunder Symposium 1980* (183-227). Lund: Gleerup [=Lunder germanistische Forschungen 50].
- Zeman, S. (2013). Zur Diachronie der Modalverben: sollen zwischen Temporalität, Modalität und Evidentialität. W: W. Abraham, E. Leiss (red.), *Funktionen von Modalität* (335-366). Berlin-New York: der Gruyter.
- Zifonun, G., Konopka, M. (2018). Abgrenzung der Modalverben von anderen Verbklassen. In: Institut für Deutsche Sprache: „Systematische Grammatik“. Grammatisches Informationssystem grammis. DOI: 10.14618/grammatiksystem; Permalink: <https://grammis.ids-mannheim.de/systematische-grammatik/1548>, [dostęp: 20.03.2020].

Marta Woźnicka
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
al. Niepodległości 4
61-874 Poznań

marado@amu.edu.pl

